



Anna Gawryś-Mazurkiewicz
Tomasz Gęsina

Lektura jest dobra na wszystko

Podręcznik do historii literatury polskiej
dla cudzoziemców

Tom 3

Literatura wojenna i rozliczeniowa, literatura po 1945 roku, literatura po 1989 roku



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
WYDAWNICTWO

Lektura jest dobra na wszystko
Podręcznik do historii literatury polskiej
dla cudzoziemców

Tom 3
Literatura wojenna i rozliczeniowa,
literatura po 1945 roku, literatura po 1989 roku

Anna Gawryś-Mazurkiewicz
Tomasz Gęsina

Lektura jest dobra na wszystko

Podręcznik do historii literatury polskiej dla cudzoziemców

Tom 3
Literatura wojenna i rozliczeniowa,
literatura po 1945 roku, literatura po 1989 roku

Recenzja

Margreta Grigorova

Seria

Kultura i Język Polski dla Cudzoziemców

Redaktorka naukowa serii

Jolanta Tambor

Rada naukowa serii

Prof. dr hab. Małgorzata Kita

Dr hab. Romuald Cudak, prof. UŚ em.

Prof. dr hab. Kazimierz Ożóg

Prof. dr hab. Ivana Dobrotová

Prof. dr Li Yinan

Dr Magdalena Słyk



NARODOWA AGENCJA
WYMIANY AKADEMICKIEJ

Zrealizowano w projekcie „Lektura jest dobra na wszystko”.

Projekt jest finansowany ze środków Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej w ramach programu Promocja Języka Polskiego.

Spis treści

Wstęp	7
Literatura wojenna i rozliczeniowa	9
Wprowadzenie	11
Pokolenie Kolumbów. Twórczość Krzysztofa Kamila Baczyńskiego	21
Opowiedzieć o niemożliwym. Twórczość Tadeusza Borowskiego	29
Człowieczeństwo w rzeczywistości obozowej. <i>Inny świat. Zapiski sowieckie</i> Gustawa Herlinga-Grudzińskiego	38
Wojna i poezja. <i>Ocalenie</i> Czesława Miłosza	49
W poszukiwaniu słów. <i>Niepokój</i> Tadeusza Różewicza	58
Literatura w służbie faktów. <i>Zdążyć przed Panem Bogiem</i> Hanny Krall	70
Podsumowanie	88
Lektury uzupełniające – warto sięgnąć	89
Literatura po 1945 roku	91
PRL – wprowadzenie	93
Literatura realizmu socjalistycznego i jej krytyka	99
Tadeusz Konwicki: <i>Przy budowie</i>	99
Język propagandy komunistycznej	106
Poezja panegiryczna	108
Adam Ważyk: <i>Poemat dla dorosłych</i>	113
Sławomir Mrożek: <i>Rewolucja</i>	118
Literatura emigracyjna – Paryż i Londyn	125
Instytut Literacki w Paryżu	125
Józef Czapski: <i>Na nieludzkiej ziemi</i>	127
Czesław Miłosz: <i>Zniewolony umysł</i>	131
Witold Gombrowicz: <i>Dziennik</i>	138
Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie	143

Herminia Naglerowa: <i>Kazachstańskie noce</i>	144
Ola Watowa: <i>Wszystko co najważniejsze</i>	148
Aleksander Wat: <i>Mój wiek</i>	154
Aleksander Wat: <i>Ciemne światło</i>	159
Literatura krajowa	165
Poezja lingwistyczna. Twórczość Mirona Białoszewskiego	165
Pokolenie „Współczesności”	175
Marek Hłasko: <i>Robotnicy</i>	175
Rafał Wojaczek: <i>Chodzę i pytam</i>	183
Stanisław Lem: <i>Powrót z gwiazd</i>	189
Nowa Fala. Potęga słów. Twórczość Stanisława Barańczaka	197
Moralność poezji. Pan Cogito Zbigniewa Herberta	209
Ryszard Kapuściński: <i>Cesarz</i>	220
Zdziwienie i ironia. Twórczość Wisławy Szymborskiej	229
Podsumowanie	243
Lektury uzupełniające – warto sięgnąć	244
Literatura po 1989 roku	247
Wprowadzenie	249
Literatura po transformacji. <i>Dla Jana Polkowskiego</i> – Marcina Świetlickiego	251
Polska prywatna: Miłosz Biedrzycki. <i>Akslop</i>	257
Egzystencja, ciało, codzienność. <i>Siedem dowodów na istnienie</i> Tomasza Różyckiego ..	261
Tematy tabu. <i>Polka</i> Manuelei Gretkowskiej	265
Podróż i literatura. Twórczość Andrzeja Stasiuka	270
Polska queerowa. <i>Lubiewo</i> Michała Witkowskiego	277
Rewizje. <i>Co robi łączniczka?</i> Darka Foksa	285
O cichych rewolucjach. <i>Pewnego dnia</i> Julii Fiedorczuk	290
Zapisać historie prozą. Twórczość Olgi Tokarczuk	294
Poza głównym obiegiem. <i>Pustostany</i> Doroty Kotas	303
Ciało i degradacja. <i>Magiczna rana</i> Doroty Masłowskiej	311
Podsumowanie	321
Lektury uzupełniające – warto sięgnąć	322
Minisłownik terminów literackich	325
Wykaz ilustracji	337

Wstęp

Oddajemy w ręce Czytelników książkę do literatury polskiej zatytułowaną *Lektura jest dobra na wszystko. Podręcznik do historii literatury polskiej dla cudzoziemców*. Publikacja została podzielona na trzy części. Pierwsza z nich obejmuje: średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, druga – romantyzm, pozytywizm, Młodą Polskę, dwudziestolecie międzywojenne, natomiast trzecia – literaturę wojenną i rozliczeniową, literaturę po 1945 roku oraz literaturę po 1989 roku. Ponadto w każdym z tomów zamieszczono minisłownik terminów literackich.

Podręcznik przygotowano z myślą o odbiorcach posługujących się językiem polskim co najmniej na poziomie progowym B1, dla których język polski nie jest językiem pierwszym. Z publikacji mogą zatem korzystać studenci zagranicznych polonistyk i sławistyk, pasjonaci i czytelnicy ciekawi polskiej kultury i języka. Podręcznik obejmuje wybór utworów od średniowiecza po literaturę najnowszą – wybór subiektywny, podporządkowany nie tylko idei reprezentatywności, lecz także dydaktycznej przydatności, możliwościom językowym uczących się i potencjałowi interpretacyjnemu tekstów.

Głównym punktem lekcji jest tekst literacki, który stanowił inspirację do opracowania ćwiczeń językowych (skoncentrowanych na rozumieniu ze słuchu, rozumieniu tekstów pisanych, leksyce, poprawności gramatycznej, mówieniu i pisaniu) oraz interpretacyjno-analitycznych. Wprowadziliśmy również sekcje *Ważne pojęcia*, *Warto wiedzieć*, *Ciekawostki* oraz *Refleksje*, które służą uzupełnieniu kontekstu historycznoliterackiego, kulturowego i językowego. Pojawiają się także dodatkowe materiały z różnych źródeł, m.in. wybrane fragmenty tekstów literaturoznawczych, hasła ze słowników i encyklopedii, a także informacje ze stron internetowych – wszystkie poszerzają perspektywę odbioru tekstu literackiego i wspomagają rozwój kompetencji językowych. Ponadto po każdym rozdziale proponujemy zadania, które mogą okazać się pomocne w podsumowaniu najważniejszych

wiadomości, a także zachęcamy do zapoznania się z publikacjami Szkoły Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego związanymi z daną epoką.

Mamy nadzieję, że podręcznik okaże się użyteczny w nauczaniu języka i kultury polskiej, a jednocześnie stanie się punktem wyjścia do dalszych, samodzielnych poszukiwań.

Autorzy



Literatura wojenna i rozliczeniowa

Wprowadzenie

Zadanie 1. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Dlaczego ludzie wywołują wojny?
2. Co oznacza słowo „okupacja”?
3. Jakie zna Pani/Pan wydarzenia z okresu II wojny światowej?
4. Jakie mogą być sposoby zapobiegania wojen?

Zadanie 2. Proszę opisać ilustrację i przedstawioną na niej sytuację.



Zadanie 3. Proszę uporządkować wydarzenia z II wojny światowej w kolejności chronologicznej.

WARTO WIEDZIEĆ

- ...1... Atak Niemiec na Polskę: początek II wojny światowej – 1 września 1939 roku.
- Agresja ZSRR na Polskę – 17 września 1939 roku.
- Atak Japonii na Pearl Harbor: USA przystępują do wojny – 7 grudnia 1941 roku.
- Bitwa o Midway: punkt zwrotny w wojnie na Pacyfiku – 4-7 czerwca 1942 roku.
- Bitwa pod Kurskiem: największa bitwa pancerna – zwycięstwo ZSRR – 5 lipca-23 sierpnia 1943 roku.
- Kapitulacja Japonii: oficjalny koniec II wojny światowej po zrzuconiu bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki – 2 września 1945 roku.
- Kapitulacja Niemiec (V-E Day): koniec wojny w Europie – 8 maja 1945 roku.
- Lądowanie w Normandii (D-Day): początek wyzwolenia Europy Zachodniej przez aliantów – 6 czerwca 1944 roku.
- Operacja „Barbarossa”: niemiecka inwazja na ZSRR – 22 czerwca 1941 roku.
- Powstanie w getcie warszawskim: zbrojny zryw Żydów przeciwko likwidacji getta przez Niemców. Największe powstanie żydowskie w okupowanej Europie – 19 kwietnia-16 maja 1943 roku.
- Powstanie warszawskie: największe powstanie w okupowanej Europie. Akcja Armii Krajowej przeciw Niemcom, zakończona klęską i zniszczeniem Warszawy – 1 sierpnia-2 października 1944 roku.
- Wyzwolenie obozu Auschwitz-Birkenau: Armia Czerwona wyzwoliła obóz zagłady – 27 stycznia 1945 roku.

Zadanie 4. Proszę dopasować termin do definicji.

WAŻNE POJĘCIA

- | | |
|-----------------------|--------------|
| 0. okupacja | – ...a)..... |
| 1. getto | – |
| 2. Holocaust | – |
| 3. literatura obozowa | – |
| 4. partyzant | – |

- | | |
|-----------------|---------|
| 5. patos | - |
| 6. podziemie | - |
| 7. powstanie | - |
| 8. represja | - |
| 9. ton elegijny | - |
| 10. tyrteizm | - |

- a) czasowe zajęcie obcego terytorium przy użyciu siły zbrojnej
- b) nastrój przesadnej powagi i podniosłości, jaki jest nadawany pewnym wypowiedziom i zachowaniom w sytuacjach oficjalnych
- c) nielegalna organizacja o charakterze politycznym lub społecznym
- d) osoba walcząca w partyzantce – oddziałach zbrojnych
- e) pełen smutku i melancholii
- f) piśmiennictwo będące formą zapisu szczególnych doświadczeń terroru i eksterminacji spowodowanych przez europejski totalitaryzm w XX wieku
- g) postawa charakterystyczna dla poety-żołnierza, który swą poezją zagrzewał do boju
- h) surowy, często związany z przemocą, środek stosowany jako forma nacisku, kary lub odwetu
- i) w czasie II wojny światowej w krajach okupowanych przez Niemcy zamknięta dzielnica miasta, w której mieszkali Żydzi
- j) zagłada Żydów dokonana przez hitlerowców w czasie II wojny światowej
- k) zbrojne wystąpienie dużej wspólnoty ludzi mające na celu wywalczenie wolności

Zadanie 5. Proszę przeczytać tekst, a następnie – jak w przykładzie – zaznaczyć: TAK – gdy zdanie jest zgodne z tekstem; NIE – gdy zdanie nie jest zgodne z tekstem.

Druga wojna światowa oraz okupacja niemiecka i sowiecka przerwały gwałtownie instytucjonalny obieg literatury. Wielu pisarzy zginęło na skutek działań wojennych, okupacyjnego terroru lub w walce z wrogiem. W okupowanej Polsce rozwinęły

się różne formy podziemnego życia kulturalnego; konspiracyjnie wydawano tomiki i antologie poezji (np. *Pieśń niepodległa*, redaktor Czesław Miłosz; *Słowo prawdziwe*, redaktor Jerzy Zagórski; *Z otchłani*, redaktor Tadeusz Sarnecki; *Śpiew wojny*, redaktorzy Stefania Skwarczyńska i Marek Żuławski) oraz zeszyty poetyckie „Werble Wolności”, w których ukazywały się utwory zarówno poetów starszej i średniej generacji (m.in. Leopolda Staffa, Mieczysława Jastruna, Miłosza, Zagórskiego, Wojciecha Bąka), jak i debiutantów: Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Tadeusza Borowskiego (związanych ze środowiskiem „Drogi”), Wacława Bojarskiego, Zdzisława Stroińskiego, Andrzeja Trzebińskiego, Tadeusza Gajcego („Sztuka i Naród”), Romana Bratnego, Wacława Zalewskiego (związanych z pismem „Dźwigary”), Wojciecha Żukrowskiego (współredaktor krakowskiego „Miesięcznika Literackiego”). W poezji okresu wojennego ton elegijny, sentymentalny mieszał się z patosem oraz tradycyjną, romantyczno-powstańczą topiką, powszechnie stosowano w niej stylizację religijną; w wielu przejawach poezja ta – budowana według utrwalonych schematów rytmicznych, nasycona utartymi wyrażeniami zakorzenionymi w tradycji literatury ustnej, często anonimowa – była bliska folklorowi. Wielką popularnością cieszyły się pieśni żołnierskie i partyzanckie, piosenki okolicznościowe oraz utwory satyryczne wierszem i prozą, będące swoistą obroną przed grozą okupacyjnej rzeczywistości; pisywali je m.in.: Stefan R. Dobrowolski, Andrzej Maliszewski, Tadeusz Hollender. Ukazywały się konspiracyjne czasopisma satyryczno-humorystyczne (m.in. „Lipa” w Warszawie, „Na Ucho” w Krakowie). Ważnymi osiągnięciami prozatorskimi tego okresu są: nowele Jerzego Andrzejewskiego, opowieść dokumentalna Aleksandra Kamińskiego *Kamienie na szaniec* (1943), reportaże dokumentalne z getta Antoniego Szymanowskiego i Marii Kann, dzienniki Zofii Nałkowskiej, Karola Irzykowskiego, Karola L. Konińskiego, Trzebińskiego, eseje Bogdana Suchodolskiego poświęcone zagadnieniom kultury współczesnej *Skąd i dokąd idziemy* (1943), szkic krytyczny Kazimierza Wyki *List do Jana Bugaja* (1943), o twórczości Baczyńskiego, oraz jego eseje historyczno-filozoficzne napisane w czasie okupacji, zebrane później w tomie *Życie na niby* (1957). Wielu pisarzy znalazło się na terenach objętych okupacją sowiecką, głównie we Lwowie. Niektórzy spośród nich byli poddawani represjom; ich dramatyczne losy i przeżycia znalazły świadectwo głównie

w literaturze wspomnieniowej (np. Józefa Czapskiego *Wspomnienia starobielskie* 1944). Część pisarzy, mających przyzwolenie sowieckich władz, uczestniczyła w formach polskiego życia kulturalnego. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej część lwowskiej grupy pisarzy znalazła się w głębi ZSRR; niektórzy (Jerzy Putrament, Lucjan Szenwald, Adam Ważyk, Leon Pasternak) wstąpili w szeregi I Armii WP. Wraz z armią generała W. Andersa opuścili ZSRR: Herminia Naglerowa, Władysław Broniewski, Czapski, Gustaw Herling-Grudziński; w środowisku Armii Polskiej na Bliskim Wschodzie, a następnie we Włoszech działali też: Marian Hemar, Jerzy Jasieńczyk, Melchior Wańkowicz, Jan Bielatowicz. Liczna grupa pisarzy polskich przebywała w latach 1940–1941 na emigracji we Francji, a następnie w Wielkiej Brytanii lub USA. W Paryżu polskie środowisko literackie skupiało się wokół pism „Polska Walcząca” oraz „Wiadomości Polskie, Polityczne i Literackie”; po wkroczeniu wojsk niemieckich do Francji uległo ono rozproszeniu. Niepowtarzalne świadectwo życia w okupowanej Francji przyniosły *Szkice piórkem* Andrzeja Bobkowskiego, dziennik z lat 1940–1944, wydanie 1957. W Wielkiej Brytanii znaleźli schronienie m.in.: Antoni Słonimski, Stanisław Baliński, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Maria Kuncewiczowa, Zygmunt Nowakowski, Ksawery Pruszyński. W Londynie zostały wznowione „Wiadomości Polskie, Polityczne i Literackie”, ukazywał się także miesięczniki literackie „Nowa Polska”. W USA przebywali m.in.: Julian Tuwim, Jan Lechoń, Kazimierz Wierzyński, Józef Wittlin; w Nowym Jorku ukazywało się pismo literackie „Tygodnik Polski”. Pisarze polscy przebywali także na terenie Rumunii (Kazimiera Iłakowiczówna), Węgier (Stanisław Vincenz), Argentyny (Witold Gombrowicz), Hiszpanii (Józef Łobodowski), Szwajcarii (Jerzy Stempowski). Szczególne świadectwo historyczno-moralne pozostawiła literatura tworzona w gettach, także w języku polskim (np. poezje Władysława Szlengla i Henryki Łazowertówny oraz dzienniki Janusza Korczaka). Twórczość literacką podejmowali także pisarze będący więźniami obozów jenieckich w Niemczech (Konstanty Ildefons Gałczyński, Tadeusz Sułkowski, Stefan Flukowski) oraz obozów koncentracyjnych Auschwitz, Ravensbrück i in. (wiersze Borowskiego oraz Zofii Romanowiczowej). W literaturze lat wojny prócz dominującego nurtu bezpośredniego zaangażowania patriotycznego (w poezji: *Bagnet na broń* Broniewskiego,

Alarm Słonimskiego, *Pieśń o żołnierzach z Westerplatte* Gałczyńskiego, *Póki my żyjemy* Przybosa, w prozie: *Kamienie na szaniec* Kamińskiego) zrodziły się pierwsze próby filozoficzno-moralnego uogólnienia doświadczeń okupacji (Staff, Jastrun, Miłosz, Andrzejewski) i tragicznych losów młodego pokolenia (wiersze Baczyńskiego, Borowskiego, Gajcego, Trzebińskiego, Strońskiego).

Źródło: Polska. Literatura. Druga wojna światowa. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Polska-Literatura-Druga-wojna-swiatowa;4575061.html> [dostęp: 12.04.2025].

0. Druga wojna światowa i okupacja niemiecka oraz sowiecka gwałtownie przerwały instytucjonalny obieg literatury w Polsce. TAK/NIE
1. W czasie okupacji wielu pisarzy zginęło tylko z przyczyn naturalnych. TAK/NIE
2. W okupowanej Polsce rozwijało się życie kulturalne w formie podziemnej działalności. TAK/NIE
3. Antologia poezji *Pieśń niepodległa* została wydana legalnie w Generalnym Gubernatorstwie. TAK/NIE
4. Zeszyty poetyckie „Werble Wolności” publikowały twórczość zarówno uznanych poetów, jak i debiutantów. TAK/NIE
5. Krzysztof Kamil Baczyński i Tadeusz Borowski byli związani ze środowiskiem „Sztuki i Narodu”. TAK/NIE
6. W okupacyjnej poezji stosowano stylizację religijną oraz nawiązania do tradycji romantyczno-powstańczej. TAK/NIE
7. Utwory satyryczne były tworzone jako forma ucieczki od grozy okupacji. TAK/NIE
8. Czasopisma „Lipa” i „Na Ucho” były oficjalnie wydawane przez władze okupacyjne. TAK/NIE
9. *Kamienie na szaniec* Aleksandra Kamińskiego zostały opublikowane w 1943 roku. TAK/NIE
10. Część pisarzy z terenów okupowanych przez ZSRR została wywieziona w głąb Związku Radzieckiego. TAK/NIE
11. Józef Czapski i Władysław Broniewski walczyli w Armii Andersa. TAK/NIE
12. Polscy pisarze na emigracji działali tylko w Wielkiej Brytanii i USA. TAK/NIE

13. *Szkice piórkem* Andrzeja Bobkowskiego to dziennik z czasów okupacji Francji. TAK/NIE
14. W obozach koncentracyjnych i jenieckich nie powstawała żadna twórczość literacka. TAK/NIE
15. Literatura wojenna ukazywała zarówno zaangażowanie patriotyczne, jak i refleksje filozoficzne nad losem pokolenia wojennego. TAK/NIE

Zadanie 6. Proszę uzupełnić tekst poprawnymi formami wyrazów podanych w nawiasie.

Uwzględniając różnorodne postawy społeczeństwa polskiego w latach drugiej wojny światowej i okupacji wobec ...*najważniejszych wydarzeń*...^o (najważniejsze wydarzenia) ówczesnego życia, takich jak terror i dyskryminacja ludności cywilnej, eksterminacja Żydów, ruch oporu, natrafiamy na dość szczególny kompleks zagadnień, któremu na imię „partyzantka”. Stereotyp partyzanta, dzielnego „chłopca z lasu”, utrwalił się i przetrwał w¹ (zbiorowa wyobraźnia) dzięki różnym zachowanym świadectwom z tamtego okresu (głównie pieśniom partyzantów), a także² (późniejsze relacje i wspomnienia) byłych uczestników, skłonnych – co ludzkie – idealizować tamte lata i własne czyny, odrywając je od konkretnego i przenosząc w wymiar baśni i³ (bohaterska legenda). Jaki rodzaj społecznej (i innej) reprezentacji przysługuje formie osobowej „my” spotykanej w⁴ (pieśni partyzanckie)? Kim są wedle własnych wyobrażeń o sobie (element automistyfikacji odgrywa tu znaczną rolę) ci, którzy zwykli mianować się „.....”⁵ (leśni ludzie) (określenie „leśny” jest nader częste i występuje w różnych zestawieniach), „braćmi”, „armią ludową”, „naszymi chłopcami”? Nie ulega wątpliwości, że pewne, wcale nie najmniej⁶ (ważne rysy) tej wspólnoty, która używa formy „my”, kojarzą się z właściwościami i cechami ludzi, których zwykliśmy zaliczać do chłopów (zrozumiałe, skoro⁷ (ówczesna partyzantka) jako jedyna w naszych dziejach miała charakter czysto ludowy, plebejski) i żołnierzy. Nie rozwiązuje to jednak sprawy jej tożsamości, która nadal, jak sądzę, pozostaje otwarta. Powiedzmy wprost: „leśna gromada” to ani „chłopi”, ani „żołnierze”

w⁸ (tradycyjne znaczenie) tego pojęcia, to jedni i drudzy, ale zarazem i jacyś inni, odrębni, zarówno w sensie społecznym, jak i psychologicznym, moralnym i obyczajowym.

Źródło: Jerzy Świąch: *Partyzancki raj*. „Teksty. Teoria literatury, krytyka, interpretacja”, 1981, nr 6 (60), s. 84–85.

Zadanie 7. Proszę przeczytać tekst, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Auschwitz-Birkenau był największym niemieckim nazistowskim obozem koncentracyjnym i zagłady, funkcjonującym w latach 1940–1945 w Oświęcimiu i Brzezince. Powstał na rozkaz Heinricha Himmlera z 27 kwietnia 1940 roku. Pierwszy transport więźniów – głównie Polaków – przybył 14 czerwca 1940 roku. Obóz składał się z Auschwitz I (obóz macierzysty), Auschwitz II–Birkenau (obóz zagłady), Auschwitz III–Monowitz (obóz pracy) oraz ponad 40 podobozów.

Auschwitz był miejscem masowej zagłady ludzi z wielu krajów Europy, przede wszystkim Żydów, z których większość od razu kierowano do komór gazowych. Spośród około 400 tys. zarejestrowanych więźniów, połowę stanowili Żydzi; drugą najliczniejszą grupą byli Polacy – około 140 tys., z czego połowa zginęła. Ginęli również jeńcy sowieccy, Romowie, członkowie ruchu oporu i przedstawiciele inteligencji. Więźniowie umierali z powodu głodu, chorób, tortur, pracy ponad siły i egzekucji.

W 1942 roku rozpoczęto masowe mordy przy użyciu cyklonu B. Zwłoki najpierw zakopywano, potem spalano w krematoriach i na stosach. W obozie prowadzono też zbrodnicze eksperymenty medyczne. Mimo terroru działała tu konspiracyjna organizacja ruchu oporu, która organizowała pomoc więźniom, ucieczki oraz przekazywała informacje aliantom.

W styczniu 1945 roku Niemcy ewakuowali obóz – tysiące osób zginęły w tzw. marszach śmierci. 27 stycznia 1945 roku Auschwitz wyzwoliła Armia Czerwona, zastając około 7 tys. ocalałych więźniów. Szacuje się, że w Auschwitz zginęło co najmniej 1,1 miliona ludzi, z czego około 90% stanowili Żydzi. Po wojnie zbrodniarze z obozu stanęli przed sądami – m.in. komendant Rudolf Höss został skazany na śmierć.

Obóz Auschwitz-Birkenau został uznany za Pomnik Męczeństwa Narodu Polskiego i Innych Narodów, a w 1979 roku wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Dziś na jego terenie znajduje się Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau oraz Międzynarodowy Pomnik Męczeństwa w Brzezince.

Na podstawie: Stanisław Kania: *Auschwitz*. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Auschwitz;3872433.html> [dostęp: 13.04.2025].

o. Kiedy i na czyj rozkaz powstał obóz Auschwitz-Birkenau?

...Obóz Auschwitz-Birkenau powstał na rozkaz Heinricha Himmlera z 27 kwietnia 1940 roku...

1. Z jakich części składał się kompleks Auschwitz?
2. Kiedy przybył pierwszy transport więźniów i kto się w nim znajdował?
3. Jakie narodowości były najliczniej reprezentowane wśród ofiar Auschwitz?
4. Jakie metody masowej zagłady stosowano w obozie od 1942 roku?
5. Jakie były przyczyny śmierci więźniów poza egzekucjami i komorami gazowymi?
6. Jakie działania podejmowała konspiracyjna organizacja w obozie?
7. Kiedy i przez kogo obóz został wyzwolony? Ile osób ocalało?
8. Jakie formy upamiętnienia obozu istnieją obecnie na jego terenie?

Zadanie 8. Proszę przeczytać tekst, a następnie zapisać pięć najważniejszych informacji o Jad wa-Szem.

Jad wa-Szem [hebr., 'imię wieczne'], Yad Vashem, Instytut Pamięci Narodowej, instytucja państwowa Izraela, budowana od 1946 roku, działająca zgodnie z ustawą Knesetu z 18 maja 1953 roku w Jerozolimie; pieczę nad nim sprawuje min. edukacji, działalnością kieruje Rada i Zarząd. W Jad wa-Szem powstało Mauzoleum Pamięci 6 mln Ofiar Holocaustu (z wiecznym ogniem i nazwami miejsc zagłady, Muzeum Historii, Hala Imion, w której zarejestrowano wszystkie ustalone nazwiska pomordowanych Żydów), Centrum Badawcze i Oświatowe, Archiwum, Biblioteka, Muzeum Sztuki, Wydawnictwo; przy Jad wa-Szem działa Komisja nadająca medale Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata; w 1962 roku wytyczono Aleję Sprawiedliwych (później także Ogród Sprawiedliwych), gdzie rosną drzewa posadzone przez wyróżnionych tym medalem;

na terenie Jad wa-Szem zbudowano pomniki: zniszczonych gmin żydowskich, 1,5 mln dzieci zamordowanych w czasie Holocaustu, żołnierzy, partyzantów i bojowników getta, bohaterów warszawskiego getta, ofiar obozów koncentracyjnych i zagłady, m.in. J. Korczaka. Jad wa-Szem uczestniczył w opracowaniu *Encyclopedia of the Holocaust* (1990), opublikował wielotomową historię gmin żydowskich, od roku 1957 wydaje rocznik „Yad Vashem Studies”.

Źródło: Jad wa-Szem. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Jad-wa-Szem;3916238.html> [dostęp: 12.06.2025].

Zadanie 9. Proszę uporządkować tekst w odpowiedniej kolejności.

- ...1... Powstanie warszawskie było największą akcją zbrojną podziemia w okupowanej przez Niemców Europie. Planowane na kilka dni, trwało ponad dwa miesiące. Jego militarnym celem było
- na to, że ujawnienie się w Warszawie władz cywilnych związanych z Delegaturą Rządu na Kraj będzie szczególnie istotne
- ocalałej zabudowy. Do niemieckiej niewoli poszło ponad 15 tys. powstańców, w tym 2 tys. kobiet. Wśród nich niemal całe dowództwo AK, z gen. Komorowskim (mianowanym przez prezydenta W. Raczkiewicza 30 września 1944 roku Naczelnym Wodzem), gen. Pełczyńskim i gen. Chruścielem na czele.
- pomocy ze strony aliantów. Opanowanie miasta przez AK przed nadejściem Armii Czerwonej i wystąpienie w roli gospodarza przez
- powstaniu zostało niemal całkowicie zburzone. Specjalne oddziały niemieckie, używając dynamitu i ciężkiego sprzętu, jeszcze przez ponad trzy miesiące metodycznie niszczyły resztki
- w związku z powołaniem przez komunistów PKWN. W czasie trwających 63 dni walk w Warszawie zginęło ok. 18 tys. powstańców, a 25 tys. zostało rannych. Poległo również ok. 3,5 tys. żołnierzy
- władze Polskiego Państwa Podziemnego w imieniu rządu polskiego na uchodźstwie miało być atutem w walce o niezależność wobec ZSRR. Liczono

- wyzwolenie stolicy spod niezwykle brutalnej niemieckiej okupacji, pod którą znajdowała się od września 1939 roku. Dowództwo AK zakładało, że Armii Czerwonej zależeć będzie ze
- względów strategicznych na szybkim zajęciu Warszawy. Przewidywano, że kilkudniowe walki zostaną zakończone przed wejściem do miasta sił sowieckich. Oczekiwano również
- z Dywizji Kościuszkowskiej. Straty wśród ludności cywilnej były ogromne i wynosiły ok. 180 tys. zabitych. Pozostałych przy życiu mieszkańców Warszawy, ok. 500 tys., wypędzono z miasta, które po

Źródło: Powstanie warszawskie. <https://dzieje.pl/content/wprowadzenie-15> [dostęp: 12.06.2025].

Pokolenie Kolumbów Twórczość Krzysztofa Kamila Baczyńskiego

Zadanie 1. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Jak rozumie Pani/Pan słowo „ojczyzna”?
2. Dlaczego ludzie decydują się umierać za swój kraj?
3. Jak rzeczywistość wojenna może wpływać na literaturę?

najwyższą cenę za wolność⁵. Ich twórczość łączyła doświadczenie wojny, okupacyjnego⁶ i refleksję nad losem młodego człowieka w nieludzkich czasach. Liryka i proza Kolumbów często ukazują⁷, poczucie obowiązku oraz dylematy moralne. Symbolizuje także dramat młodości zniszczonej przez wojnę i jednocześnie⁸ walki o wolność.

Zadanie 4. Proszę w formie punktów wypisać najważniejsze fakty z życia Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

Krzysztof Kamil Baczyński

Urodził się 22 stycznia 1921 roku w Warszawie, zmarł 4 sierpnia 1944 roku w Warszawie. Najważniejsze dzieła: *Ballada zimowa*, *Pokolenie (Do palców przymarzły struny)*, *Elegia o... [chłopcu polskim]*. Poeta, rysownik. Twórczość poetycką rozpoczął już jako uczeń gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie, gdzie w 1939 r. zdał maturę. Związany ze środowiskiem młodzieży lewicowej, m.in. z organizacją Spartakus działającą półlegalnie w szkołach średnich. W czasie okupacji niemieckiej zbliżył się do ugrupowań socjalistycznych, wydających podziemne pisma „Płomienie” i „Droga”. Od 1943 r. uczestniczył w tajnych kompletach polonistycznych, w tymże roku wstąpił do Harcerskich Grup Szturmowych, które stały się załącznikiem batalionu AK „Zośka”, oraz ukończył konspiracyjną szkołę podchorążych rezerwy. Uczestnik powstania warszawskiego; poległ w walce przy Placu Teatralnym (Pałac Blanki); w parę tygodni później zginęła w powstaniu żona poety Barbara, którą poślubił w 1942 r.

Nie licząc dwóch zbiorów odbitych na hektografie w 7 egzemplarzach w 1940 r. i kilku wierszy w antologiach *Pieśń niepodległa* i *Słowo prawdziwe*, zdążył ogłosić, pod pseudonimem Jan Bugaj, dwa konspiracyjne zbiory: *Wiersze wybrane* (1942) i *Arkusze poetycki* (1944) wydane nakładem „Drogi”.

W 2018 roku został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Źródło: Krzysztof Kamil Baczyński. <https://wolnelektury.pl/katalog/autor/krzysztof-kamil-baczynski/> [dostęp: 12.06.2025].

Zadanie 5. Proszę przeczytać tekst, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Poezja Krzysztofa Kamila Baczyńskiego od najwcześniejszych juveniliów aż po utwory w pełni dojrzałe, pisane podczas okupacyjnej zawieruchy, przeniknięta jest nastrojem, który można by nazwać liryczną magią, imaginacyjnym bogactwem czy też wyjątkowo barwnym pograniczem jawy i snu. Poeta nie tylko ewidencjonuje krajobrazy swojego poetyckiego świata, ale ten świat buduje ze swoich pierwszych, nieomal dziecięcych wzruszeń. Każdy szczegół, każdy najdrobniejszy element rzeczywistości, staje się dla Baczyńskiego przedmiotem swoistej adoracji; to tak jakby poeta poddawał rzeczywistość nieustannej apoteozie. W tym też sensie można nawet mówić o swoistej kosmogonii, której Baczyński – od wierszy debiutanckich aż po dojrzałą twórczość – pozostał wierny. [...] Poeta żywił szczególne upodobanie do mitu, legendy, baśni. Dlatego też, jego utwory bardzo często wkraczają w sferę pozaziemskiej rzeczywistości pełnej niezwykłych postaci i niewyjaśnionych do końca epizodów. Próbuje on stworzyć świat cudownej przemiany i czarów; rzeczywistość, w której ciągle pojawia się cudotwórczy gest. U Baczyńskiego widoczne jest przeświadczenie, że oprócz zmysłowej rzeczywistości istnieje nadrzędny świat sił pozaziemskich. Jest on bardzo złożony. To świat nie tylko wierzeń chrześcijańskich, ale także demona Aharbala, innych demonów, wróżb i sił zodiakalnych. Liczne odwołania do mitów, emblematów kosmicznych, a także baśni i folkloru wprowadzają odbiorcę w świat fantastyczny.

Źródło: Paweł Spyra: *Optymizm i wojenna zawierucha. O wybranych lirykach Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*. „Społeczeństwo. Edukacja. Język”, 2015, nr 3, s. 159.

1. Jakie cechy towarzyszyły poezji Baczyńskiego przez cały okres jego twórczości?
2. Z czego Baczyński zbudował swój poetycki świat?
3. Czym jest kosmogonia w kontekście twórczości Baczyńskiego?
4. Jakie elementy mitologiczne i fantastyczne pojawiają się w poezji Baczyńskiego?
5. Jakie siły pozaziemskie występują w świecie przedstawionym w jego utworach?

Zadanie 6. Proszę utworzyć formy wołacza od podanych rzeczowników.

- | | |
|-------------|--------------------|
| 0. syneczek | – ...syneczku..... |
| 1. żołnierz | – |
| 2. profesor | – |
| 3. Ania | – |
| 4. Piotr | – |
| 5. koledzy | – |
| 6. kobiety | – |

Zadanie 7. W jakich sytuacjach używamy wołacza? Proszę podać przykłady.

Zadanie 8. Proszę przeczytać utwory Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, a następnie wykonać polecenia.

Krzysztof Kamil Baczyński
Elegia o... [chłopcu polskim]

Oddzielili cię, syneczku, od snów, co jak motyl drżą,
haftowali ci, syneczku, smutne oczy rudą krwią,
malowali krajobrazy w żółte ściegi pożóg,
wyszywali wisielcami drzew płynące morze.

Wyuczyli cię, syneczku, ziemi twej na pamięć
gdyś jej ścieżki powycinał żelaznymi łzami.

Odchowali cię w ciemności, odkarmili bochnem trwóg,
przemierzyłeś po omacku najwstydliwsze z ludzkich dróg.

I wyszedłeś, jasny synku, z czarną bronią w noc,
i poczułeś, jak się jeży w dźwięku minut — zło.

Zanim padłeś, jeszcze ziemię przeżegnałeś ręką.

Czy to była kula, synku, czy to serce pękło?

20 marca 1944

Źródło: Krzysztof Kamil Baczyński: *Elegia o... [chłopcu polskim]*. W: Idem: 1942, 1943, 1944. Oprac. red. i przypisy Agnieszka Tulicka, Aleksandra Sekuła, Katarzyna Duż, Maciej Rajski et al., s. 42. <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/baczynski-1942-1943-1944.pdf> [dostęp: 24.06.2025].

1. Kim jest nadawca utworu? Proszę go opisać.
2. Jakie obrazy poetyckie dominują w pierwszej strofie? Co one symbolizują?
3. W jaki sposób w wierszu ukazano dorastanie tytułowego chłopca?
4. Jak rozumie Pani/Pan cytat „I wyszedłeś, jasny synku, z czarną bronią w noc”? Jakiej sytuacji dotyczy?
5. Co może oznaczać pytanie „Czy to była kula, synku, czy to serce pękło?”. Jakie wyraża uczucia?
6. Proszę uzasadnić, że utwór Baczyńskiego jest elegią.

Krzysztof Kamil Baczyński
Biała magia

Stojąc przed lustrem ciszy
Barbara¹ z rękami u włosów
nalewa w szklane ciało
srebrne kropelki głosu.

I wtedy jak dzban – światłem
zapełnia się i szkląca
przejmuje w siebie gwiazdy
i biały płyn miesiąca.

Przez ciała drżący pryzmat
w muzyce białych iskier
łasice się prześlizną
jak snu puszyste listki.

¹ Barbara – imię to nosiła żona Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, z domu Drapczyńska (1922–1944). Poznała Baczyńskiego pod koniec 1941 roku, w czerwcu 1942 wzięli ślub. Zginęła podczas powstania warszawskiego.

Oszronią się w nim niedźwiedzie,
jasne od gwiazd polarnych,
i myszy się strumień przewiedzie
płynąc lawiną gwarną.

Aż napełniona mlecznie,
w sen się powoli zapadnie,
a czas melodyjnie osiądzie
kaskadą blasku na dnie.

Więc ma Barbara srebrne
ciało. W nim pręży się miękko
biała łasica milczenia
pod niewidzialną ręką.

4 I 1942, 3 w nocy

Źródło: Krzysztof Kamil Baczyński: *Biała magia*. Oprac. red. i przypisy Katarzyna Dug, Paulina Choromańska, Wojciech Kotwica. https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/ba_czynski-biala-magia.pdf [dostęp: 24.06.2025].

1. Kim jest bohaterka wiersza? W jaki sposób została opisana?
2. Jakie zjawiska przyrodnicze i elementy kosmiczne pojawiają się w wierszu? Proszę wskazać fragmenty i je omówić.
3. Jaki charakter ma wiersz?
4. Jak Pani/Pan rozumie tytuł wiersza? Czym jest „biała magia”?
5. Eskapizm to ucieczka, oderwanie się od rzeczywistości i od problemów z nią związanych. Czy wiersz możemy interpretować jako liryczną ucieczkę od rzeczywistości wojennej? Proszę uzasadnić.
6. Jaki gatunek reprezentuje ten wiersz? Proszę uzasadnić.

Refleksje



Słuchanie

Zadanie 1. Proszę wysłuchać piosenki sanah i Michała Bajora nagranej do wiersza *Elegia o... [chłopcu polskim]* Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, a następnie opisać nastrój utworu muzycznego. Czy Pani/Pana zdaniem wykonanie i melodia odpowiadają treści wiersza? Proszę uzasadnić swoją odpowiedź.



Mówienie

Zadanie 1. Proszę wejść na stronę Muzeum Powstania Warszawskiego (www.1944.pl), a następnie opisać:

- a) gdzie się znajduje
- b) czym się zajmuje
- c) jakie są jego cele
- d) jakie wystawy można zobaczyć
- e) w jaki sposób prowadzi działalność edukacyjną

Zadanie 2. Proszę obejrzeć w internecie nagranie *Miasto ruin* stworzone przez Muzeum Powstania Warszawskiego, a następnie opisać krajobraz, który przedstawia film.



Pisanie

Zadanie 1. Proszę obejrzeć film *Miasto 44* w reżyserii Jana Komasy. Następnie proszę:

- a) opisać, w jaki sposób w filmie zostało przedstawione powstanie warszawskie (100 słów)
- b) napisać recenzję filmu (170 słów)

Opowiedzieć o niemożliwym Twórczość Tadeusza Borowskiego

Zadanie 1. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Jak rozumie Pani/Pan przysłowie „człowiek człowiekowi wilkiem”?
2. Jak człowiek zachowuje się w sytuacjach ekstremalnych?
3. Jaka jest geneza zła?

Zadanie 2. Od podanych w nawiasie rzeczowników proszę utworzyć przymiotniki.

0. literatura ...obozowa... (obóz)
1. (Polska) mundur
2. poezja (wojna)
3. (Ukraina) armia
4. (mgła) poranek
5. niedźwiedź (biel)
6. (bocian) gniazdo
7. (dom) obiad
8. zbiornik (woda)
9. (mądrość) człowiek
10. fryzjer (mężczyzna)

Zadanie 3. Proszę najpierw przeczytać definicję literatury obozowej, a następnie opisać swoimi słowami ten termin.

Literatura obozowa – piśmiennictwo będące formą zapisu szczególnych doświadczeń terroru i eksterminacji spowodowanych przez europejski totalitaryzm w XX w. Wyodrębnia się ją ze względu na jednorodną tematykę – relacje więźniów, których

przeznaczeniem była praca niewolnicza i masowa zagłada, oraz fundamentalną odrębność przedstawionego świata – obozy (pracy, koncentracyjne, zagłady), które są modelem zbiorowości poddanej totalnej organizacji i kontroli (obozы hitlerowskie, obozy sowieckie).

Źródło: *Literatura obozowa*. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/literatura-obozowa;3933204.html> [dostęp: 12.04.2025].

Zadanie 4. Proszę przeczytać tekst i – zgodnie z przykładem – dopasować usunięte z niego fragmenty (A–G).

Tadeusz Borowski był ...A...^o w 1922 roku w Żytomierzu, a tragicznie zmarłym w 1951 roku w Warszawie. Jako dziecko przeżył kolektywizację rolnictwa (przekształcanie indywidualnych gospodarstw rolnych w wielkie spółdzielnie lub państwowe gospodarstwa rolne) i głód, a jego¹. Po powrocie do Polski uczęszczał do warszawskiego gimnazjum, a podczas okupacji studiował polonistykę na tajnych kompletach i pisał wiersze. Debiutował², prezentując katastroficzną wizję świata. W 1943 roku został aresztowany i trafił do Auschwitz, gdzie pisał utwory obozowe³. Po wojnie działał w Niemczech, publikował i szukał zaginionej narzeczonej. Wróciwszy do kraju,⁴, stając się z czasem aktywnym członkiem PZPR i publicystą prasy partyjnej. Jego opowiadania, m.in. *Pożegnanie z Marią*, ukazywały brutalną rzeczywistość obozową i moralne dylematy więźniów. Poezja Borowskiego, choć mniej znana,⁵, w którym jedyną ostoją człowieczeństwa pozostaje miłość. Zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach, najprawdopodobniej popełniając samobójstwo tuż po narodzinach córki. Jego twórczość⁶ pokolenia wojny.

Na podstawie: Małgorzata Olszewska: *Tadeusz Borowski*. <https://culture.pl/pl/tworca/tadeusz-borowski> [dostęp: 12.06.2025].

- A. poetą, prozaikiem i publicystą, urodzonym
- B. i prowadził korespondencję z ukochaną Marią Rundo
- C. pozostaje świadectwem epoki i dramatycznych doświadczeń
- D. rodzina została rozdzielona przez sowieckie represje

- E. w 1942 roku cyklem *Gdziekolwiek ziemia...*
- F. zaangażował się w działalność literacką i polityczną
- G. zawiera kluczowe wątki jego twórczości i obrazuje świat pozbawiony wartości

Zadanie 5. Proszę dopasować słowa z leksyki obozowej do ich znaczeń.

o. barak	– ...a).....
1. buksa	–
2. krematorium	–
3. pasiaste ubranie	–
4. prycza	–
5. wytatuowany numer	–

WAŻNE POJĘCIA

- a) prowizoryczny, ciasny budynek mieszkalny dla więźniów, często przepełniony, bez ogrzewania i odpowiednich warunków sanitarnych
- b) odzież więźniów – symbol zniewolenia, pozbawienia tożsamości i upodlenia
- c) piec do spalania zwłok więźniów, centralny element systemu eksterminacji
- d) numer identyfikacyjny więźnia tatuowany na ciele zamiast używania nazwiska; symbol dehumanizacji
- e) drewniane łóżko w barakach, zazwyczaj piętrowe, dzielone przez kilku więźniów
- f) siennik, prowizoryczne posłanie z trocin lub słomy

Zadanie 6. Proszę przeczytać fragment *U nas w Auschwitzu* Tadeusza Borowskiego, a następnie wykonać polecenia.

Tadeusz Borowski
***U nas w Auschwitzu* (fragment)**

Gdyby opadły ściany baraków, tysiące ludzi zbitych, stłamszonych na pryczach zawisłyby w powietrzu. Byłby to widok wstrętniejszy niż średniowieczne obrazy sądów ostatecznych. Najbardziej wstrząsa człowiekiem widok drugiego człowieka śpiącego na swoim kawałku buksy², miejsca, które musi zajmować, bo ma ciało.

² Buksa – w gwarze obozowej dwupiętrowa prycza więzienna.

Ciało wykorzystali, jak się da: wytatuowali na nim numer, żeby zaoszczędzić obroży, dali tyle snu w nocy, żeby człowiek mógł pracować, i tyle czasu w dzień, aby zjadł. I jedzenia tyle, żeby bezproduktywnie nie zdechł. Jedno jest tylko miejsce do życia: kawałek pryczy, reszta należy do obozu, do państwa. Ale ani ten kawałek miejsca, ani koszula, ani łopata nie jest twoja. Zachorujesz, odbiorą ci wszystko: ubranie, czapkę, przemycony szalik, chusteczkę do nosa. Jak umrzesz – wyrwą ci złote zęby, już poprzednio zapisane w księgi obozu. Spalą, popiołem wysypią pola albo osuszają stawy. Co prawda marnotrawią przy spalaniu tyle tłuszczu, tyle kości, tyle mięsa, tyle ciepła! Ale gdzie indziej robią z ludzi mydło, ze skóry ludzkiej abażury, z kości ozdoby. Kto wie, może na eksport dla Murzynów, których kiedyś podbijają?

Pracujemy pod ziemią i na ziemi, pod dachem i na deszczu, przy łopacie, lorze, kilofie i łomie. Nosimy wory z cementem, układamy cegły, tory kolejowe, grodzimy grunta, depczemy ziemię... Zakładamy podwaliny jakiejś nowej, potwornej cywilizacji. Teraz dopiero poznałem cenę starożytności. Jaką potworną zbrodnią są piramidy egipskie, świątynie i greckie posągi! Ile krwi musiało spłynąć na rzymskie drogi, wały graniczne i budowle miasta! Ta starożytność, która była olbrzymim koncentracyjnym obozem, gdzie niewolnikowi wypalano znak własności na czole i krzyżowano za ucieczkę. Ta starożytność, która była wielką złą ludzkości przeciw niewolnikom!

Pamiętasz, jak lubiłem Platona³. Dziś wiem, że kłamał. Bo w rzeczach ziemskich nie odbija się ideał, ale leży ciężka, krwawa praca człowieka. To myśmy budowali piramidy, rwali marmur na świątynie i kamienie na drogi imperialne, to myśmy wiosłowali na galerach i ciągnęli sochy⁴, a oni pisali dialogi i dramaty, usprawiedliwiali ojczyznami swoje intrygi, walczyli o granice i demokracje. Myśmy byli brudni i umierali naprawdę. Oni byli estetyczni i dyskutowali na niby.

Nie ma piękna, jeśli w nim leży krzywda człowieka. Nie ma prawdy, która tę krzywdę pomija. Nie ma dobra, które na nią pozwala.

³ Platon (427–347 p.n.e.) – filozof grecki, kluczowa postać w rozwoju filozofii; uczeń Sokratesa, nauczyciel Arystotelesa.

⁴ Socha – dawne narzędzie do orki.

Cóż wie starożytność o nas? Zna przebiegłego niewolnika z Terencjusza⁵ i Plauta⁶, zna trybunów ludowych⁷ Grakchów⁸ i imię jednego tylko niewolnika – Spartakusa⁹.

Oni robili historię i byle zbrodniarza – Scypiona¹⁰, byle adwokata – Cycera¹¹ czy Demostenesa¹², pamiętamy doskonale. Zachwycamy się wycięciem Etrusków¹³, wybiciem Kartaginy¹⁴, zdradami, podstępem i łupiestwem. Prawo rzymskie! I dziś jest prawo!

Co będzie o nas wiedzieć świat, jeśli zwyciężą Niemcy? Powstaną olbrzymie budowle, autostrady, fabryki, niebotyczne pomniki. Pod każdą cegłą będą podłożone nasze ręce, na naszych barkach będą noszone podkłady kolejowe i płyty betonu. Wymordują nam rodziny, chorych, starców. Wymordują dzieci.

I nikt o nas wiedzieć nie będzie. Zakrzyczą nas poeci, adwokaci, filozofowie, księża. Stworzą piękno, dobro i prawdę. Stworzą religię.

Trzy lata temu były tu wioski i osiedla. Były pola, drogi polne i grusze na miedzach. Byli ludzie, którzy nie byli lepsi ani gorsi od innych.

Potem przyszlismy my. Wygnalismy ludzi, rozbilismy domy, zrównalismy ziemię, umiesilismy ją na błoto. Postawilismy baraki, płoty, krematoria. Przywlekliśmy ze sobą świerzb, flegmonę i wszy.

Pracujemy w fabrykach i kopalniach. Dokonujemy olbrzymiej pracy, z której ktoś ciągnie niesłychany zysk.

⁵ Terencjusz a. Publius Terentius Afer (195–159 p.n.e.) – komediopisarz rzymski.

⁶ Plaut a. Titus Maccius Plautus (ok. 250–184 p.n.e.) – rzymski komediopisarz.

⁷ Trybun ludowy – urząd w republice rzymskiej, którego głównym zadaniem była ochrona interesów obywateli, a zwłaszcza plebejuszy.

⁸ Grakchowie – bracia Gaius Sempronius Gracchus (ok. 152–121 p.n.e.) i Tiberius Sempronius Gracchus (162–133 roku p.n.e.), którzy byli trybunami ludowymi.

⁹ Spartakus (zm. 71 p.n.e.) – niewolnik i gladiator rzymski, przywódca największego powstania niewolników w Rzymie.

¹⁰ Scypion a. Publiusz Korneliusz Scypion Afrykański Starszy (236–183 p.n.e.) – wódz rzymski z okresu II wojny punickiej, pogromca Hannibala, dwukrotny konsul rzymski.

¹¹ Cycero a. Marek Tulliusz Ciceron (106–43 p.n.e.) – rzymski pisarz, mówca, polityk, dowódca wojskowy, filozof i prawnik.

¹² Demostenes (384–322 p.n.e.) – grecki mówca i polityk.

¹³ Etruskowie – lud, zamieszkujący pñ. Italię od VII w. p.n.e. do I w. n.e., podbity przez Rzymian.

¹⁴ Kartagina – starożytne miasto, założone przez Fenicjan w Afryce Północnej; stolica imperium kartagińskiego, zniszczonego przez Rzymian.

Dziwne są dzieje tutejszej firmy Lenz¹⁵. Firma ta wybudowała nam obóz, baraki, hale, magazyny, bunkry, kominy. Obóz wypożyczał jej więźniów, a SS dawało materiały. Przy rozliczeniu rachunek okazał się tak fantastycznie milionowy, że za głowę złapał się nie tylko Auschwitz, ale sam Berlin. Panowie, powiedziano, to niemożliwe, za dużo zarobiliście, aż tyle a tyle milionów! A jednak, odrzekła firma, oto są rachunki. No tak, rzekł Berlin, ale my nie możemy. To połowę, proponowała patriotyczna firma. Trzydzieści procent, potargował się jeszcze Berlin, i na tym stanęło. Od tego czasu wszystkie rachunki firmy Lenz są odpowiednio obcinane. Lenz nie martwi się jednak: jak wszystkie firmy niemieckie powiększa kapitał zakładowy. Zrobił na Oświęcimiu olbrzymi interes i spokojnie czeka końca wojny. Tak samo firma Wagner i Continental od wodociągów, firma Richter od studzien, Siemens¹⁶ od oświetleń i drutów elektrycznych, dostawcy cegły, cementu, żelaza i drzewa, wytwórcy części barakowych i ubrań pasiastych. Tak samo olbrzymia firma samochodowa Union¹⁷, tak samo zakłady rozbiórki szmelcu DAW. Tak samo właściciele kopalń w Mysłowicach, Gliwicach, Janinie, Jaworznie. Ten z nas, który przeżyje, musi kiedyś zażądać równoważnika tej pracy. Nie pieniędzy, nie towaru, ale twardej, kamiennej pracy.

Kiedy ludzie chorzy i ci po pracy idą spać, rozmawiam z Tobą z daleka. Widzę w ciemności Twoją twarz i choć mówię z goryczą i nienawiścią obcą Tobie, wiem, że słuchasz uważnie.

Jesteś wprzęgnięta w mój los. Tyle tylko, że masz dłonie nie do kilofa i ciało nieprzyzwyczajone do świerzbu. Wiąże nas nasza miłość i miłość bezgraniczna tych, co pozostali. Tych, co żyją dla nas i stanowią nasz świat. Twarze rodziców, przyjaciół, kształty przedmiotów, które pozostały. I jest to najdroższe, czym możemy się

¹⁵ Lenz właśc. *Schlesische Industriebau Lenz u. Co.* – jedna z firm zaangażowanych w budowę krematoriów i komór gazowych.

¹⁶ *Siemens* – koncern z branży energetycznej, elektrotechnicznej i telekomunikacyjnej, który podczas II wojny zajmował się produkcją na potrzeby armii niemieckiej, wykorzystując pracę robotników przymusowych, jeńców wojennych oraz więźniów obozów koncentracyjnych.

¹⁷ *Union a. Auto Union* – spółka powstała w 1932 roku przez połączenie czterech niemieckich producentów samochodów: Audi, DKW, Horch i Wanderer. W czasie II wojny światowej w Auto Union produkowano sprzęt wojskowy.

dzielić: przeżycie! I choćby nam zostawiono tylko ciała na szpitalnej pryczy, będzie jeszcze przy nas nasza myśl i nasze uczucia.

I sądzę, że godność człowieka naprawdę leży w jego myśli i w jego uczuciu.

Źródło: Tadeusz Borowski: *U nas w Auschwitzu*. Oprac. red. i przypisy Aleksandra Kopeć-Gryz, Elżbieta Sekuła, Paulina Choromańska, s. 16–18. <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/borowski-u-nas-w-auschwitzu.pdf> [dostęp: 29.06.2025].

1. Na czym polega uprzedmiotowienie więźnia w obozie koncentracyjnym?
2. Jakie prace wykonują więźniowie i w jakich warunkach?
3. Co świadczy o dehumanizacji osób zarządzających obozem?
4. Jak narrator ocenia historię i pamięć o starożytności?
5. Dlaczego narrator jednoznacznie twierdzi, że „Platon kłamał”?
6. Jak rozumie Pani/Pan rozróżnienie między „nimi” a „nami”, które wprowadza narrator?
7. Jaką wizję przyszłości roztacza narrator, jeśli zwyciężą Niemcy?
8. Jaki jest stosunek narratora do opisywanej rzeczywistości – usprawiedliwia, oskarża czy tylko relacjonuje?

Zadanie 7. Proszę odpowiedzieć na pytania, odwołując się do treści całego opowiadania Tadeusza Borowskiego.

1. Proszę opisać narratora opowiadania. Proszę odwołać się do fragmentów opowiadania.
2. Jakie działania podejmują więźniowie, aby przetrwać w nieludzkich warunkach? Proszę przywołać odpowiednie fragmenty opowiadania.
3. Na czym polega uprzedmiotowienie człowieka opisane w utworze? Proszę przywołać odpowiednie fragmenty opowiadania.
4. Jak narrator przedstawia upadek wartości takich jak dobro, prawda i religia w obozowej rzeczywistości? Proszę przywołać odpowiednie fragmenty opowiadania.
5. Jak powinien postępować człowiek, aby przetrwać piekło obozu? Proszę przywołać odpowiednie fragmenty opowiadania.
6. Czy według narratora można zachować człowieczeństwo w obozie? Proszę przywołać odpowiednie fragmenty opowiadania.

7. Jakie przesłanie dla współczesnych ludzi można wyciągnąć z tego opowiadania? Proszę przywołać odpowiednie fragmenty opowiadania.

Zadanie 8. Proszę przeczytać tekst, a następnie odpowiedzieć na pytanie – co odróżnia sposób narracji u Tadeusza Borowskiego od większości utworów prozy obozowej?

Zdajemy sobie sprawę, że czytelnik wykorzystując własny zasób wiedzy o rzeczywistości weryfikuje wartość poszczególnych zdań zawartych w dziele literackim. Jeśli zaś z jakichś względów tego nie robi, to wówczas weryfikacja ta przebiega w odmienny sposób. Pewną klasę zdań dzieła literackiego traktuje odbiorca jako „punkt odniesienia”, przyjmuje je niejako „a priori”, z większym zaufaniem niż inne i z tą dopiero klasą zdań konfrontuje całą ich resztę. Otóż, jak się wydaje, zdaniami uznawanymi są najczęściej nie przytoczone zdania tekstu, zdania od autora, im to właśnie przypisuje się walor „środka odniesienia”. Borowski pozbawił swego czytelnika możliwości oparcia się na zdaniach nieprzytoczonych przez scedowanie narracji bohaterowi. Prowadzi to do dalszych wniosków. Tekst pozbawiony zdań z pozycji autora jest tym samym pozbawiony ocen z pozycji autora. Ocena moralna wypowiedziana w zdaniu odautorskim, w zdaniu nieprzytoczonym, ma silniejsze usytuowanie niż każda inna w zdaniu przytoczonym. Wygłoszona jest w pewnym sensie „ex catedra” i może stanowić podstawę wiedzy i kształtowania się stosunku czytelnika do wydarzeń przedstawionych. Tak się właśnie dzieje w większości prozy obozowej. Natomiast u Borowskiego, gdzie miejsca na komentarz autorski a tym samym na ocenę z pozycji autora nie ma (z racji struktury utworu), pozostaje tylko skupić uwagę na ocenach moralnych wypowiedzianych w zdaniach przytoczonych, przede wszystkim w zdaniach bohatera-opowiadacza. Te bowiem zdania (w braku odautorskich) przejmują funkcję „ideologicznie walentnych”, w nich widzi czytelnik, można to stwierdzić z dużym prawdopodobieństwem, zdania do uznania. Dzieje się tak z różnych względów: czytelnik łatwiej uznaje zdania od bohatera-opowiadacza niż zdania innych postaci występujących dlatego, że bohater ten prowadzi narrację i że narracja jest pierwszoosobowa, a także dlatego, iż nosi on w tekście imię ...

Tadeusz. W ten sposób Borowski prowokuje czytelnika do stwierdzenia, w konsekwencji którego powstaje w odbiorcy przeświadczenie, że sam Borowski jest autentycznym bohaterem opowiadań, że brał udział w wydarzeniach, o których pisze, i że on sam ocenia bądź nie sytuacje. Przeświadczenie to jest co najmniej ryzykowne, jeśli w ogóle nie błędne. Uwagi o usytuowaniu oceny i refleksji moralnej (jako szczegółowego przypadku wypowiedzi) w opowiadaniach obozowych Tadeusza Borowskiego sprowadziły nas do stwierdzenia, iż mogą one być wypowiadane tylko w wypowiedziach bohatera-opowiadacza i wypowiedziach innych postaci występujących. To z kolei sugeruje wniosek, że takie umiejscowienie refleksji i oceny daje im wartość względną, zależną od ogólnego kontekstu utworu, co niejednokrotnie wpływa na modyfikację jej odbioru przez czytelnika. Przywołajmy jeszcze wniosek poprzedni, iż ograniczeniu pozycji wypowiedzi towarzyszy bardzo znaczne ograniczenie frekwencji refleksji i oceny moralnej faktów, a rozważania będą mniej więcej pełne.

Źródło: Aleksandra Palusińska: *O opowiadaniach obozowych Tadeusza Borowskiego*. „Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature”, 1965, 21, s. 140.

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Proszę wejść na stronę Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu (www.auschwitz.org), a następnie opisać:

- a) gdzie się znajduje
- b) czym się zajmuje
- c) jakie są jego cele
- d) jakie wystawy można zobaczyć
- e) w jaki sposób prowadzi działalność edukacyjną

Zadanie 2. Proszę obejrzeć w internecie przemówienie, które wygłosił były więzień Marian Turski 27 stycznia 2020 roku w Oświęcimiu z okazji obchodów 75. rocznicy wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau, a następnie wyjaśnić, jak rozumie Pani/Pan cytat „Auschwitz nie spadło z nieba”.



Pisanie

Zadanie 1. Proszę obejrzeć *Strefę interesów* w reżyserii Jonathana Glazera. Następnie proszę napisać recenzję filmu (170 słów).

Zadanie 2. Proszę napisać tekst argumentacyjny na temat „Czy człowiek jest z natury dobrą istotą?” (170 słów).

Człowieczeństwo w rzeczywistości obozowej *Inny świat. Zapiski sowieckie* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego

Zadanie 1. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Jak rozumie Pani/Pan słowo „odwaga”?
2. Czy w każdej sytuacji należy być odważnym człowiekiem? Proszę uzasadnić.

Zadanie 2. Proszę dopasować terminy do ich znaczeń.

0. gułag	- ...a).....
1. łagier	-
2. człowiek złagrowany	-
3. NKWD (Narodnyj Komissariat Wnutriennych Dieł)	-
4. <i>homo sovieticus</i>	-
5. układ Sikorski-Majski	-
6. ZSRR	-

- a) obóz przymusowej pracy dla więźniów politycznych w Związku Radzieckim
- b) jednostka całkowicie podporządkowana realiom życia obozowego, która w wyniku długotrwałego przebywania w warunkach przemocy, głodu i upokorzenia traci moralne granice i wrażliwość. Taki człowiek przystosowuje się do nieludzkiego systemu, często rezygnując z dawnych wartości, by przetrwać
- c) Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych, centralny organ władzy w ZSRR, pełniący funkcję służb bezpieczeństwa i policji politycznej w latach 1917–1946, znany przede wszystkim z działalności represyjnej
- d) określenie używane do opisu typu osobowości, której zasadnicze cechy zostały ukształtowane przez system komunistyczny
- e) system obozów przymusowej pracy w Związku Radzieckim
- f) podpisany 30 lipca 1941 roku między rządem RP na uchodźstwie a ZSRR, po ataku Niemiec na Związek Radziecki. Na jego mocy przywrócono stosunki dyplomatyczne, a Stalin zgodził się na amnestię dla Polaków więzionych w łagrach i utworzenie Armii Polskiej w ZSRR pod dowództwem generała Andersa
- g) Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (Związek Radziecki, Sojuz Sowiet-skich Socyalistycznych Riespublik), państwo komunistyczne we wschodniej Europie oraz północnej i środkowej Azji istniejące w latach 1922–1991

Zadanie 3. Proszę utworzyć poprawne formy od wyrazów podanych w nawiasie.

Gustaw Herling-Grudziński ...urodził się...^o (urodzić się) w 1919 roku w Kielcach w spolonizowanej rodzinie żydowskiej. W dzieciństwie¹ (mieszkać) w Suchedniowie.² (uczęszczać) do gimnazjum im. Mikołaja Reja, a następnie³ (studiować) filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim. Po wybuchu wojny⁴ (działać) w konspiracji i⁵ (zostać) aresztowany przez NKWD w 1940 roku, po czym⁶ (trafić) do łagru.⁷ (zostać) zwolniony w 1942 roku na mocy układu Sikorski-Majski i⁸ (walczyć) w armii Andersa, m.in. pod Monte Cassino. Po wojnie⁹ (zamieszkać) we Włoszech, a następnie w Londynie, by w 1952 roku powrócić do Neapolu, gdzie¹⁰ (żyć) do śmierci. Najsłynniejszą jego książką¹¹ (być) *Inny świat* – wstrząsająca relacja z pobytu w łagrze.¹² (pisywać) również opowiadania, eseje i dzienniki, m.in. *Dziennik pisany nocą*, w którym¹³ (łączyć) refleksje osobiste, literackie i polityczne. Jego twórczość¹⁴ (podejmować) temat zła, totalitaryzmu, granic człowieczeństwa i sensu istnienia. Mimo życia na emigracji,¹⁵ (pisać) po polsku i¹⁶ (utrzymywać) dystans kulturowy i językowy, który sam¹⁷ (uważać) za twórczy. Zmarł w 2000 roku w Neapolu jako jeden z najwybitniejszych polskich pisarzy XX wieku.

Na podstawie: Gustaw Herling-Grudziński. <https://culture.pl/pl/tworca/gustaw-herling-grudzinski> [dostęp: 12.04.2025].

Zadanie 4. Proszę – zgodnie z przykładem – połączyć tytuły z kolumny I z fragmentami tekstów z kolumny II. Odpowiedzi proszę wpisać do tabeli.

I	II
O. Aresztowanie i wyrok	A. Gustaw Herling-Grudziński został aresztowany przez NKWD pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec, a dowodem miały być jego buty z cholewami oraz niemiecko brzmiące nazwisko. Mimo próby sprostowania zarzutów i podkreślenia, że jego celem była walka z Niemcami, śledczy

	uznali, że to „wychodzi na jedno”, co odzwierciedlało logikę paktu Ribbentrop–Mołotow. W konsekwencji został skazany na pięć lat obozu pracy i wysłany do łagru w Jercowie, gdzie wyroki często przedłużano arbitralnie.
1. Styl i zamysł literacki	B. Przed Herlingiem otworzyła się droga do armii Andersa, podczas gdy w Jercowie pozostali inni więźniowie – Rosjanie, Żydzi, Ukraińcy i przedstawiciele innych narodowości. Duchowym przewodnikiem stały się dla niego <i>Zapiski z martwego domu</i> Dostojewskiego, które otrzymał od Rosjanki Natalii Lwowny – i to właśnie z ich pomocą przetrwał w niehumanicznym świecie łagru.
2. Warunki w łagrze	C. Życie w obozie było naznaczone skrajnym głodem, chorobami i morderczą pracą – więźniowie cierpieli m.in. na szkorbut, pelagłę, ślepotę nocną i chroniczne niedożywienie. Samooleczenia stawały się sposobem na chwilową ulgę, ale z czasem zaczęto je traktować jako sabotaż. Zmarłych przez kilka dni nie wynoszono z baraków, by móc pobierać na nich racje żywnościowe.
3. Przemoc i bezprawie	D. Choć <i>Inny świat</i> oparty jest na osobistych przeżyciach, autor unikał emocjonalnych ocen i starał się relacjonować fakty w sposób obiektywny. Już wtedy zdradzał ogromny talent literacki, posługując się mistrzowskim stylem i subtelną narracją – sam przyznał, że jako pisarz narodził się właśnie w łagrze.
4. Mechanizmy przetrwania i upodlenia	E. Po podpisaniu układu Sikorski–Majski, który przewidywał amnestię dla Polaków w ZSRR, Herling wraz z innymi więźniami podjął głodówkę, domagając się praw do zwolnienia. Po wielu trudach udało mu się opuścić obóz i uzyskać dokumenty pozwalające na przemieszczanie się w obrębie Związku Sowieckiego.

5. Absurd systemu	F. System łagrów był samowystarczalny i działał jak perfekcyjna machina opresji – głód paraliżował wolę oporu, a myśli więźniów koncentrowały się na zdobyciu dodatkowej porcji jedzenia. Donosy, również między przyjaciółmi, były powszechne, a silniejsze jednostki przeżywały wewnętrzne konflikty moralne, czując się winne nawet z powodu drobnych przywilejów.
6. Amnestia i wyzwolenie	G. W obozie szczególne przywileje mieli przestępcy kryminalni (urki), którzy brutalnie wykorzystywali kobiety – ich bezkarność i okrucieństwo były tolerowane przez strażników. Opisana scena zbiorowego gwałtu na Marusi ukazuje całkowitą degradację moralną i brak jakichkolwiek zasad w jerozolimskim piekle.
7. Droga do wolności i przesłanie	H. Herling wspomina, że tylko raz, 1 maja 1941 roku, przedstawiono mu obliczenie zarobków, które ledwie pokrywały koszty jego uwięzienia – ironią było to, że musiał płacić za jedzenie, barak oraz strażników, którzy go pilnowali. System sowiecki opierał się na założeniu, że „nie ma ludzi niewinnych”, a każdy mógł zostać skazany według uznania władzy.

Na podstawie: Janusz R. Kowalczyk: *Gustaw Herling-Grudziński, „Inny świat. Zapiski sowieckie”*. <https://culture.pl/pl/dzielo/gustaw-herling-grudzinski-inny-swiat-zapiski-sowieckie> [dostęp: 12.04.2025].

o.	1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.
A							

Zadanie 5. Proszę przeczytać fragment książki Gustawa Herlinga-Grudzińskiego *Inny świat. Zapiski sowieckie*, a następnie wykonać polecenia.

Gustaw Herling-Grudziński
Inny świat. Zapiski sowieckie

W zonie było jeszcze zupełnie ciemno. Dopiero przed samym apelem porannym niebo zaróżowiło się lekko na skraju horyzontu, roztapiając się po chwili w zimnobłękitnym odblasku śniegu. Teraz zaś trudno było rozpoznać twarze idących nawet na odległość wyciągniętej ręki. Szli wszyscy w kierunku kuchni, potrącając się wzajemnie i dzwoniąc blaszankami. W pobliżu studni i dokoła małego baraku, w którym gotowano wrzątek, słychać było dźwięk wiader, skrzypienie zamarzniętego śniegu i ciche szepty popów, wymieniających spokojnie swe poranne grzeczności. Ciemny pułap nieba zamykał nas od góry, a niewidoczne druty odgradzały nas od dalekiego świata, który w blasku zapalonych przed chwilą lampek zaczynał się krzątać wokół swoich spraw.

Na pomoście przed kuchnią ustawiały się trzy kolejki, odpowiadające w skrócie podziałowi społecznemu proletariatu obozowego. Przed oknem z napisem „trzeci kocioł” stawali najlepiej ubrani i najlepiej wyglądający więźniowie – stachanowcy, których dzienna wydajność pracy dosięgała lub przekraczała 125% normy; ich poranny posiłek składał się z dużej łyżki gęstej kaszy i kawałka solonej „treski” lub śledzia. Drugi kocioł otrzymywali więźniowie z dzienną wydajnością 100% normy – również łyżkę kaszy, ale bez ryby. W tym ogonku pierwsi ustawiali się zazwyczaj starcy i kobiety z brygad, w których obliczanie normy systemem procentowym było niemożliwe, toteż przydzielano im drugi kocioł na stałe. Najstraszniejszy widok przedstawiał ogonek do pierwszego kotła; długi szereg nędzarzy w podartych łachmanach, obwiązanych sznurkami łapciach i wyświechtanych czapkach uszankach czekał na swoją łyżkę najrzadszej kaszy. Twarze mieli skurczone z bólu i wysuszone jak pergamin, oczy zaropiałe, szeroko rozwarte głodem i nieprzytomnie rozbiegane, dłonie kurczowo zaciśnięte na kociołkach, jak gdyby druczane rączki przymarzły już na zawsze do zeszywniałych palców. Słaniając się z wycieńczenia na cienkich nogach, cisnęli się niecierpliwie do okna, domagali się błagalnym głosem

dolewki, zaglądali do blaszanek więźniów, którzy odchodzili ze śniadaniem od okien drugiego i trzeciego kotła. [...]

Mało który z więźniów miał dostatecznie dużo siły woli, aby swój poranny posiłek donieść z kuchni do baraku. Przeważnie zjadali go na stojąco u stóp pomostu, połykając dwoma lub trzema haustami wszystko, co chochła kucharza strząsnęła do brudnej blaszanki. Prosto z kuchni niewielkie grupki więźniów dołączały stopniowo do czarnego tłumu zebranego na wartowni. W zonie było już widno, z rzednących ciemności wyłaniały się najpierw oszronione druty, a potem olbrzymia płachta śniegu, sięgająca do ledwie widocznej linii lasu na skraju horyzontu. W pobliskim Jercewie i w barakach gasły światła, a z kominów unosiły się w górę żółtobure kity dymu. Księżyc mętniał powoli, zamrożony w lodowatej tafli nieba jak krążek cytryny w galarecie. Ostatnie gwiazdy topniały, migocąc jeszcze przez chwilę na rozjaśniającym się szybko tle. Zaczynał się poranny „razwod” – odmarsz brygad do pracy. [...]

Praca w lesie należała do najcięższych głównie na skutek warunków, w jakich się odbywała. Odległość z „lesopowału” do obozu wynosiła średnio około sześciu kilometrów w jedną stronę, więźniowie pracowali cały dzień pod gołym niebem, po pas zanurzeni w śniegu, przemoczeni do nitki, głodni i niehumanitarnie zmęczeni. Nie spotkałem w obozie więźniów, którzy by pracowali w lesie dłużej niż dwa lata. Na ogół już po roku odchodzili z nieuleczalną wadą serca do brygad zatrudnionych przy nieco lżejszej pracy, a stamtąd na śmiertelną „emeryturę” do Trupiarni. Z nowych transportów więźniów, które co pewien czas przychodziły do Jercewa, wyławiano zawsze ludzi najmłodszych i najsilniejszych, aby ich – jak się to mówiło w obozie – „przepuścić przez las”. Ten pobór niewolników bywał czasem podobny nawet w szczegółach dekoracyjnych do rycin z książek o dawnym niewolnictwie: badanie lekarskie zaszczycał bowiem niekiedy swą obecnością naczelnik oddziału jercewskiego, Samsonow, i z uśmiechem zadowolenia dotykał bicepsów, ramion i pleców nowo przybyłych więźniów.

Czas pracy wynosił zasadniczo we wszystkich brygadach jedenaście godzin, po wybuchu wojny rosyjsko-niemieckiej podwyższono go jednak do dwunastu godzin. W brygadzie tragarzy na bazie żywnościowej, w której pracowałem najdłużej,

nie było nawet i tych ram – praca zależała od ilości wagonów, a wagonów nie wolno było przetrzymywać, bo za każdą nadliczbową godzinę obóz płacił dyrekcji kolejowej. W praktyce więc pracowaliśmy niejednokrotnie po dwadzieścia godzin na dobę z krótkimi przerwami na posiłki. [...]

Na krótko przed ukończeniem pracy więźniowie odnosili narzędzia do szopy i siadali kołem przy ognisku. Kilkanaście żylastych, pokrytych plastrami zakrzepłej krwi, czarnych od pracy i zbiełałych jednocześnie od przemrożenia dłoni unosiło się nad płomieniem, oczy zapalały się chorobliwym blaskiem, a na zmartwiałych z bólu twarzach pełgały cienie ognia. To był koniec, koniec jeszcze jednego dnia. Jakże straszliwie ciążyły te ręce, jak kłuły w płucach lodowate igły oddechów, jak dławiły w gardle serca, jak uciskał pod żebrami pusty żołądek, jak bolały kości nóg i ramion! Na dany przez konwojenta znak podnosiliśmy się od ognia, niektórzy opierając się na wystruganych przy pracy kijach. Około szóstej ze wszystkich stron pustej, białej równiny ciągnęły już ku obozowi brygady niby żałobne orszaki pogrzebowe cieni, niosących na plecach swoje własne zwłoki. Idąc tak wijącymi się, krętymi ścieżkami, wyglądaliśmy jak macki olbrzymiej czarnej ośmiornicy, której łeb przebity w zonie czterema włóczykami reflektorów szerzył ku niebu zęby połyskujących w ciemnościach okien baraków. W absolutnej ciszy wieczoru słysząc było tylko skrzypienie butów na śniegu, przerywane jak świstami bata okrzykami konwojentów: prędziej, prędziej! Nie mogliśmy jednak prędziej. W milczeniu opieraliśmy się prawie o siebie, jak gdyby zrosnąwszy się można było łatwiej dotrzeć do oświetlonych już wrót obozu. Jeszcze ostatnie kilkaset metrów, jeszcze jeden wysiłek, a potem zona, łyżka, kawał chleba, prycza i samotność – upragniona, lecz jakże iluzoryczna samotność...

A przecież nie był to jeszcze koniec. Ostatnie trzysta – dwieście – sto metrów były śmiertelnym wyścigiem do bramy: brygady rewidowano na wartowni w kolejności przybycia. Bywało, że na tej samej mecie zwałił się ktoś w tłumie więźniów jak zrzucony z pleców worek. Podnosiliśmy go za ręce, aby nie opóźniać rewizji. Biada brygadzie, w której znaleziono jakiś niedozwolony przedmiot lub ukradziony ochłap. Odsuwano ją na bok i na mrozie, na śniegu rozbierano prawie do naga. Zdarzały się rewizje, które z sadystyczną powolnością ciągnęły się od siódmej do dziesiątej.

Dopiero za bramą, w zonie, był naprawdę koniec. Więźniowie przystawali na chwilę przed listą imienną dziennej poczty, rozchodzili się wolno do swoich baraków po blaszanki i ruszali na kuchnię. W zonie było już znowu ciemno jak rano, na oświetlonym pomoście przed kuchnią rosły powoli ogonki i brzęczały kociołki. Przechodziliśmy obok siebie bez słowa, jak ludzie w zadzumionym mieście. Nagle tę ciszę rozdzierał straszliwy krzyk: to wyrwano komuś u stóp pomostku kociołek z zupą.

I tak dzień po dniu – tygodniami, miesiącami, latami – bez radości, bez nadziei, bez życia.

Źródło: Gustaw Herling-Grudziński: *Inny świat. Zapiski sowieckie*. Kraków 2019, s. 79–93.

1. Proszę omówić postawę narratora.
2. Proszę opisać funkcjonowanie łagru i zasady w nim obowiązujące.
3. W jaki sposób narrator przedstawia fizyczne i psychiczne wyniszczenie więźniów?
4. W jaki sposób narrator opisuje samotność więźnia?
5. Jakie obrazy cierpienia i upodlenia człowieka pojawiają się w tekście?
6. Co symbolizuje scena z wyrwaniem kociołka z zupą?
7. Proszę wymienić i wyjaśnić znaczenie wyrazów charakterystycznych dla leksyki obozowej.

Zadanie 6. Proszę odpowiedzieć na pytania, odwołując się do treści całego utworu Gustawa Herlinga-Grudzińskiego.

1. Proszę zinterpretować tytuł utworu. Proszę przywołać odpowiednie fragmenty książki.
2. W jaki sposób w utworze ukazano proces dehumanizacji więźniów w sowieckich łagrach? Proszę przywołać odpowiednie fragmenty książki.
3. Jaką rolę odgrywa literatura i kultura w obozowym życiu narratora? Proszę przywołać odpowiednie fragmenty książki.
4. Jaką funkcję pełnią postacie drugoplanowe (np. Kostylew, Lebiediew, Natalia Lwow-na)? Proszę przywołać odpowiednie fragmenty książki.

5. Proszę wskazać zachowania wśród bohaterów właściwe dla *homo sovieticus*. Proszę przywołać odpowiednie fragmenty książki.
6. Jakie są przejawy buntu – otwartego lub cichego – wśród więźniów? Czy w rzeczywistości obozowej jest miejsce na opór i godność? Proszę przywołać odpowiednie fragmenty książki.
7. W jaki sposób narrator zmienia się pod wpływem doświadczeń łagrowych? Proszę przywołać odpowiednie fragmenty książki.
8. Czy w obozie zdaniem narratora można było zachować człowieczeństwo? Proszę przywołać odpowiednie fragmenty książki.

Zadanie 7. Proszę przeczytać tekst, a następnie odpowiedzieć na pytanie – jakie niebezpieczeństwo interpretacyjne może wynikać z koncentrowania się wyłącznie na dokumentalno-politycznej warstwie *Innego świata* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego?

Niewątpliwie w świadomości elitarnej utrwalił się już obraz *Innego świata* jako kunsztownego dzieła, w którym nastąpiło udatne zespolenie artystycznych ambicji debiutującego tym utworem prozaika z kompetencjami naocznego świadka, kronikarza i badacza fenomenu sowieckiego. Ale bardziej powszechny odbiór tej książki, kształtowany przez masowe środki przekazu, a od niedawna również przez szkołę, może być źródłem niejednego interpretacyjnego nieporozumienia. Punkt ciężkości zdaje się tu bowiem spoczywać na warstwie informacyjnej, dokumentalnej, polityczno-polemicznej i demaskatorskiej *Innego świata*, mniej zaś na jego trudnych do zaklasyfikowania osobliwościach gatunkowych i nadzwyczaj złożonych, subtelnych właściwościach ekspresyjnych. Odkrywa się w *Innym świecie* przede wszystkim arsenał faktów i argumentów, z jakich umysły niezaślepienie ideologią lewicowo-totalitarną budowały, w skrajnym początkowo osamotnieniu, w intelektualnej i moralnej izolacji, oskarżenie przeciw instytucjom oraz mechanizmom sowieckiego „wszechświata koncentracyjnego”. W pewnym więc sensie projektuje się lekturę historyczną utworu Herlinga, gdy oto wszechświat przezeń opisany zmienia na

naszych oczach swą postać, rozkłada się pośród konwulsji i, miejmy nadzieję, na zawsze przemija.

Źródło: Tomasz Burek: *Cały ten okropny świat. Sztuka pamięci głębokiej a zapiski w „Innym świecie” Herlinga-Grudzińskiego*. „Teksty Drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja”, 1991, nr 1/2 (7/8), s. 48–49.

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Proszę wejść na stronę Gulag online – virtual museum (www.gulag.online), a następnie omówić rozmieszczenie obozów na terenie ZSRR.

Zadanie 2. Proszę wskazać, a następnie omówić podobieństwa i różnice w przedstawieniu rzeczywistości obozowej w opowiadaniach Tadeusza Borowskiego i książce Gustawa Herlinga-Grudzińskiego.



Pisanie

Zadanie 1. Proszę napisać tekst argumentacyjny „Czy w rzeczywistości obozowej można zachować człowieczeństwo?”. Proszę odwołać się do opowiadań Tadeusza Borowskiego i książki Gustawa Herlinga-Grudzińskiego (170 słów).

Wojna i poezja *Ocalenie Czesława Miłosza*

Zadanie 1. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Jak rozumie Pani/Pan słowo „ocalony”? W jakich sytuacjach używamy tego przymiotnika?
2. Za pomocą jakich środków stylistycznych poeta może opisywać wojnę?

Zadanie 2. Proszę opisać ilustrację i przedstawioną na niej sytuację.



Zadanie 3. Proszę uporządkować wydarzenia z życia Czesława Miłosza w kolejności chronologicznej.

- ...1... Urodził się w Szetejniach (Litwa) – 30 VI 1911.
- Opublikował tom poetycki *Trzy zimy* – 1936.
- Opublikował *Ziemię Ulro* – 1977.
- Opublikował *Zniewolony umysł* i *Światło dzienne* – 1953.
- Osiedlił się w Kalifornii i objął stanowisko profesora literatur słowiańskich na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley – 1961.
- Podjął decyzję o odmowie powrotu do kraju – 1951.
- Pracował w służbie dyplomatycznej PRL w USA i Francji – 1945–1951.
- Studiował prawo na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie – 1929–1934.
- Ukończył powieść *Dolina Issy* – 1955.
- Współzałożyciel czasopisma „Żagary” – 1931.
- Zmarł w Krakowie – 14 VIII 2004.
- Został laureatem literackiej Nagrody Nobla – 1980.

Źródło: Czesław Miłosz. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Milosz-Czeslaw;3941586.html> [dostęp: 12.06.2025].

Zadanie 4. Proszę wpisać poprawne formy wyrazów podanych w nawiasie.

Tom *Ocalenie* Czesława Miłosza ukazał się po raz pierwszy jako osobna książka w 1945 roku ...*nakładem*...^o (nakład) Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”. Po tej premierze zbiór był wydawany już tylko jako część większych tomów poetyckich, za każdym razem w zmodyfikowanej i autoryzowanej przez¹ (poeta) wersji. Egzemplarze pierwszego wydania stały się trudno dostępne, zwłaszcza po 1951 roku, gdy Miłosz został objęty² (cenzura) w Polsce Ludowej. W 2024 roku ukazało się nowe wydanie *Ocalenia* nakładem Wydawnictwa Znak, które stanowi³ (kompromis) między oryginałem z 1945 roku a późniejszymi wersjami zatwierdzonymi przez poetę. Edycję wzbogacono o⁴ (reprodukcja) rękopisów

i maszynopisów z poprawkami Miłosza oraz ilustrację Poli Dwurnik na⁵ (okładka). Tom miał przemyślaną kompozycję i prowadził⁶ (czytelnik) przez różne etapy życia poety, od lat trzydziestych XX wieku aż do 1945 roku. Wiersze układają się w⁷ (opowieść) ukazującą nie tylko przeżycia historyczne, lecz także rozwój duchowy oraz artystyczny autora. Miłosz przedrukował też utwory z⁸ (tomy) *Poemat o czasie zastygłym* i *Trzy zimy*, by ukazać swoją twórczą przemianę.⁹ (przełom) w jego poezji były lata okupacji, kiedy to odszedł od przedwojennej melodyjności ku bardziej surowemu stylowi. Szczególnie wstrząsające są wiersze *Campo di Fiori* i *Biedny chrześcijanin patrzy na getto*, które pokazują nowy, zaangażowany ton twórczości. Miłosz uważał, że poezja powinna sprzeciwiać się¹⁰ (zło), nawet kosztem estetyki. Krytycy dostrzegali jego¹¹ (wielkość), ale niepokoiła ich publicystyczna wymowa niektórych utworów. Miłosz świadomie odrzucał romantyczny patos, co wyraża już w otwierającej tom *Przedmowie*. Tytuł zbioru ma wiele znaczeń – odnosi się do¹¹ (przetrwanie), ale też do sensu poezji jako ratunku duchowego. *Ocalenie* to nie tylko dokument czasu, lecz także manifest poetyckiego świadectwa i odpowiedzialności.

Na podstawie: Karolina Rychter: *Czesław Miłosz „Ocalenie”*. <https://culture.pl/pl/dzielo/czeslaw-milosz-ocalenie> [dostęp: 12.06.2025].

Zadanie 5. Proszę przeczytać utwory z tomu *Ocalenie* Czesława Miłosza, a następnie wykonać polecenia.

Czesław Miłosz *Przedmowa*

Ty, którego nie mogłem ocalić,
Wysłuchaj mnie.
Zrozum tę mowę prostą, bo wstydzę się innej.
Przysięgam, nie ma we mnie czarodziejstwa słów.
Mówię do ciebie milcząc, jak obłok czy drzewo.

To, co wzmacniało mnie, dla ciebie było śmiertelne.
Żegnanie epoki brałeś za początek nowej,
Natchnienie nienawiści za piękno liryczne,
Siłę ślepą za dokonany kształt.

Oto dolina płytkich polskich rzek. I most ogromny
Idący w białą mgłę. Oto miasto złamane
I wiatr skwirami mew obrzuca twój grób,
Kiedy rozmawiam z tobą.

Czym jest poezja, która nie ocala
Narodów ani ludzi?
Wspólnictwem urzędowych kłamstw,
Piosenką pijaków, którym ktoś za chwilę poderżnie gardła,
Czytanką z panińskiego pokoju.

To, że chciałem dobrej poezji, nie umiając,
To, że późno pojąłem jej wybawczy cel,
To jest i tylko to jest ocalenie.

Sypano na mogiły proso albo mak
Żywiąc zlatujących się umarłych – ptaki.
Tę książkę kładę tu dla ciebie, o dawny,
Abyś nas odtąd nie nawiedzał więcej.

Źródło: Czesław Miłosz: *Campo di Fiori*. W: Idem: *Wiersze wszystkie*. Red. Anna Szulczyńska. Kraków 2011, s. 189–190.

1. Proszę opisać nadawcę wiersza.
2. Proszę opisać adresata utworu.
3. Jakie są różnice między nadawcą a adresatem?
4. Jakie funkcje przypisuje poezji podmiot liryczny? Czego od niej oczekuje?
5. Jakie obrazy i symbole pełnią funkcję metafory „ocalenia” w utworze?
6. Jak rozumie Pani/Pan pytanie „Czym jest poezja, która nie ocala / Narodów ani ludzi?”.

7. Jak interpretuje Pani/Pana zakończenie wiersza?
8. Przedmowa to „tekst na początku książki na temat jej treści, charakteru czy okoliczności wydania, nieraz także z podziękowaniami lub dedykacją, sporządzony przez autora, tłumacza lub wydawcę”. Proszę wyjaśnić, jak rozumie Pani/Pan tytuł wiersza.

Czesław Miłosz
Campo di Fiori

W Rzymie na Campo di Fiori
Kosze oliwek i cytryn,
Bruk opryskany winem
I odłamkami kwiatów.
Różowe owoce morza
Sypią na stoły przekupnie,
Naręcza ciemnych winogron
Padają na puch brzoskwini.

Tu na tym właśnie placu
Spalono Giordana Bruna,
Kat płomień stosu zażegnał
W kole ciekawej gawiedzi.
A ledwo płomień przygasnął,
Znów pełne były tawerny,
Kosze oliwek i cytryn
Nieśli przekupnie na głowach.

Wspomniałem Campo di Fiori
W Warszawie przy karuzeli,
W pogodny wieczór wiosenny,
Przy dźwiękach skocznej muzyki.
Salwy za murem getta
Głuszyła skoczna melodia

I wlatywały pary
Wysoko w pogodne niebo.

Czasem wiatr z domów płonących
Przynosił czarne latawce,
Łapali skrawki w powietrzu
Jadący na karuzeli.
Rozwiewał suknie dziewczynom
Ten wiatr od domów płonących,
Śmiały się tłumy wesołe
W czas pięknej warszawskiej niedzieli.

Morał ktoś może wyczyta,
Że lud warszawski czy rzymski
Handluje, bawi się, kocha
Mijając męczeńskie stosy.
Inny ktoś morał wyczyta
O rzeczy ludzkich mijaniu,
O zapomnieniu, co rośnie,
Nim jeszcze płomień przygasnął.

Ja jednak wtedy myślałem
O samotności ginących.
O tym, że kiedy Giordano
Wstępował na rusztowanie,
Nie znalazł w ludzkim języku
Ani jednego wyrazu,
Aby nim ludzkość pożegnać,
Tę ludzkość, która zostaje.

Już biegli wychylać wino,
Sprzedawać białe rozgwiazdy,
Kosze oliwek i cytryn

Nieśli w wesołym gwarze.
I był już od nich odległy,
Jakby minęły wieki,
A oni chwilę czekali
Na jego odlot w pożarze.

I ci ginący, samotni,
Już zapomniani od świata,
Język nasz stał się im obcy
Jak język dawnej planety.
Aż wszystko będzie legendą
I wtedy po wielu latach
Na nowym Campo di Fiori
Bunt wznieci słowo poety.

Źródło: Czesław Miłosz: *Campo di Fiori*. W: Idem: *Wiersze wszystkie*. Red. Anna Szulczyńska. Kraków 2011, s. 192–194.

1. Kim jest podmiot liryczny w wierszu?
2. Proszę najpierw przeczytać fragment tekstu, a następnie:
 - a) wskazać, jakie dwa wydarzenia historyczne pojawiają się w wierszu Miłosza
 - b) dlaczego poeta przyrównuje ze sobą te wydarzenia?

Te dwa zdarzenia: spalenie Giordana Bruna i płonące warszawskie getto układają się w świadomości podmiotu lirycznego w ciąg zdarzeń: są to te same „męczeńskie stosy”. Płoną one w podobnej atmosferze: w „wesołym gwarze” ludu rzymskiego i wśród „tłumów wesołych” Warszawy. Obraz zaskakuje ostrym kontrastem. Nie ma w nim nic z powagi chwili, z nastroju refleksji i żałoby, jakie kojarzą się ze śmiercią.

Źródło: Bożena Chrząstowska: *Poezje Czesława Miłosza*. Warszawa 1982, s. 98.

1. W jaki sposób podmiot liryczny ukazuje obojętność tłumu wobec cierpienia innych?
2. Co symbolizuje obecność karuzeli w obrazie warszawskiego getta?

3. W jaki sposób w wierszu ukazano mechanizm zapomnienia i wyparcia tragedii?
4. Jak rozumie Pani/Pan sformułowanie „samotność ginących”?
5. Jak rozumie Pani/Pan ostatnią strofę utworu?

Zadanie 6. Proszę przeczytać tekst, a następnie odpowiedzieć na pytanie, jak zmieniło się postrzeganie poezji Czesława Miłosza w przestrzeni publicznej.

Poezja Czesława Miłosza ciągle zmienia miejsce w przestrzeni publicznej – i zmienia swe znaczenia, a nawet swe cechy identyfikowane przez czytelników wywodzących się z różnych kręgów i różnych pokoleń. Najpierw, u schyłku dwudziestolecia międzywojennego, uznana została za jedno z najwybitniejszych zjawisk młodego pokolenia. Tuż po wojnie traktowana była jako kluczowe świadectwo poetyckiej samowiedzy epoki. Potem gruntowała swą pozycję artystyczną i intelektualną w powoli rozszerzających się kręgach specjalistów, miłośników i świata literatury, osiągać za sprawą Nagrody Nobla status wybitnego zjawiska w literaturze światowej, narodowego dobra oraz centrum orientacyjnego współczesnej polskiej literatury. W ostatnich latach zaś stopniowo nabierać zaczyna coraz bardziej historycznego znaczenia (i to w obu naraz znaczeniach tego słowa).

Wygląda na to, że z tą właśnie fazą – istotnego, ale niepozbawionego pewnego dramatyizmu przesilenia – mamy obecnie do czynienia. Im bardziej twórczość Miłosza umacnia swą historyczną pozycję w lawinowo narastających krytycznych wydaniach archiwaliów, prac rozproszonych i korespondencji, systematycznych odczytaniach dzieła, szczegółowych koniekturach interpretacyjnych i drobiazgowych uzupełnieniach pomijanych dotąd wątków – tym bardziej, zwłaszcza w najistotniejszej części poetyckiej, pojętej jako pewna całościowa formuła poetyckiego mówienia, odsuwa się od współczesności, przestaje ją inspirować, być postrzegana jako aktualna propozycja dla kolejnych, coraz młodszych pokoleń poetów.

Źródło: Ryszard Nycz: *Czesław Miłosz. Poeta XX wieku w przestrzeni publicznej*. „Teksty Drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja”, 2011, nr 5 (131), s. 11–12.

Refleksje



Czytanie

Zadanie 1. Proszę przeczytać tekst, a następnie w ośmiu punktach wypisać najważniejsze wydarzenia z życia włoskiego filozofa.

Giordano Bruno

Urodził się w 1548 roku w Nola k. Neapolu, zmarł 17 II 1600 roku w Rzymie. Filozof włoski, czołowy przedstawiciel filozofii renesansowej. W 1563 roku wstąpił do zakonu dominikanów, a w 1576 roku został oskarżony o herezję i ekskomunikowany przez inkwizycję rzymską, wystąpił z zakonu, uciekł z Rzymu i podróżował po Europie, wykładał i studiował, m.in. na uniwersytecie w Genewie (tu krótko więziony przez kalwinów), Paryżu, Oksfordzie. Przedstawiciel renesansowej filozofii przyrody – w swoich poglądach łączył rozmaite doktryny filozoficzne, astronomiczne oraz hermetyzm i magię; głosił nieskończoność wszechświata, który uważał za byt jeden i jednorodny, obdarzony życiem, skłaniał się ku panteizmowi i metempsychozie. Zdecydowanie opowiadał się za teorią M. Kopernika. Religię uważał za uproszczoną na potrzeby ludu wersję filozofii, a praktyki religijne za zabobon zrodzony z ignorancji. W 1592 roku uwięziony przez inkwizycję, w więzieniu spędził 7 lat. Swoich poglądów nie odwołał nawet w obliczu sądu inkwizycyjnego i najwyższego wymiaru kary. Został spalony na stosie w Rzymie na placu Campo dei Fiori. Przypomniany przez XIX-wiecznych wolnomyslicieli, przeszedł do legendy jako symbol postawy racjonalistycznej i swobodnego poszukiwania prawdy wbrew dogmatom religijnym i autorytetowi Kościoła.

Źródło: Bruno Giordano. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Bruno-Giordano;3881193.html> [dostęp: 12.06.2025].



Pisanie

Zadanie 1. Proszę napisać esej na temat „Poezja jako osobliwa forma opisywania rzeczywistości” (170 słów).

W poszukiwaniu słów *Niepokój* Tadeusza Różewicza

Zadanie 1. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Jak rozumie Pani/Pan słowo „niepokój”? W jakich sytuacjach używamy tego wyrazu?
2. Jak ludzka pamięć radzi sobie ze złymi wspomnieniami?

Zadanie 2. Proszę opisać ilustrację i przedstawioną na niej sytuację.



Zadanie 3. Proszę uzupełnić zdania wyrazami z ramki.

niepokój	strach	złość	smutek	wstyd
	poczucie winy	zazdrość	frustracja	rozczarowanie

0. Odczułem ...*niepokój*..., gdy dowiedziałem się o chorobie mamy.
1. Gdy Asia po raz kolejny zapomniała tekstu na scenie, poczuła ogromny
2. Kiedy zobaczyłem tego mężczyznę w ciemnym zaułku, ogarnął mnie niewyobrażal-
ny
3. Miałem wielkie oczekiwania wobec tego filmu, a spotkało mnie tylko
4. Mimo wielu prób nie mogłem zdać tego testu, przez co narastała we mnie
5. Gdy słuchałam o kolejnych sukcesach mojej przyjaciółki, poczułam lekką, choć
starałam się cieszyć z jej osiągnięć.
6. Mateusz okłamał rodziców, dlatego towarzyszyło mu
7. Po śmierci ukochanej babci towarzyszył mi tylko
8. Wczoraj poczułem, gdy siostra niesprawiedliwie oskarżyła mnie o oszustwo.

Zadanie 4. Proszę przeczytać tekst, a następnie zaznaczyć właściwą odpowiedź.

Tadeusz Różewicz urodził się 9 października 1921 roku w Radomsku. Uczęszczał do miejscowego gimnazjum i tam zdobył tzw. małą maturę. Jego zainteresowanie literaturą rozbudził starszy brat Janusz, który zapoznawał go z książkami i czasopismami literackimi. Pierwsze wiersze Różewicz pisał jako nastolatek i publikował je w piśmie „Pod Znakiem Marii”. Podczas okupacji pracował w Radomsku jako goniec i magazynier, a następnie jako uczeń stolarza. W 1942 roku wstąpił do Armii Krajowej pod pseudonimem „Satyr” i rok później został przeniesiony do oddziałów leśnych. Brał udział w walkach partyzanckich i redagował gazetkę „Czyn Zbrojny”, a jego poezja zyskała popularność wśród żołnierzy. W tym czasie powstały *Echa leśne*, uznawane za jego debiut literacki. Tragicznie zginął jego brat Janusz, zamordowany przez Niemców w 1944 roku. Po wojnie Różewicz mieszkał w Częstochowie i współpracował z pismem „Odrodzenie”, gdzie poznał Juliana Przybosa.

Uznany pisarz zachęcił go do przeprowadzki do Krakowa, gdzie poeta zdał maturę i rozpoczął studia z historii sztuki, których jednak nie ukończył. Wydane po wojnie tomiki *Niepokój* i *Czerwona rękawiczka* przyniosły mu uznanie takich poetów jak Leopold Staff i Czesław Miłosz. Różewicz próbował wyemigrować z Polski – krótki okres spędził tylko na Węgrzech, a po powrocie do kraju zamieszkał w Gliwicach. Po wydarzeniach 1956 roku zaczął doceniać jego twórczość za podejmowanie tematów wolnościowych. W latach 60. poeta zwrócił się ku dramatowi, czerpiąc inspirację z teatru absurdu i tworząc *Kartotekę*. Różewicz eksperymentował z formą literacką, czego przykładem jest utwór *Przygotowanie do wieczoru autorskiego*. Od 1968 roku mieszkał we Wrocławiu, gdzie nadal tworzył dramaty i poezję. Różewicz był laureatem wielu nagród, w tym Nagrody Literackiej Nike za tom *Matka odchodzi*. Zmarł w 2014 roku we Wrocławiu, a jego prochy spoczęły w Karpaczu.

Na podstawie: Tadeusz Różewicz – życiorys. <https://instytutpolski.pl/minsk/pl/tadeusz-rozewicz-zyciorys/> [dostęp: 12.06.2025].

- o.** Tadeusz Różewicz urodził się:
 - a)** w Częstochowie
 - b)** w Radomsku
 - c)** w Krakowie
- 1.** Zainteresowanie literaturą rozbudził w Różewiczu:
 - a)** jego nauczyciel języka polskiego
 - b)** Julian Przyboś
 - c)** starszy brat Janusz
- 2.** Pierwsze wiersze Różewicza ukazały się w piśmie:
 - a)** „Czyn Zbrojny”
 - b)** „Pod Znakiem Marii”
 - c)** „Skamander”
- 3.** W czasie okupacji Różewicz pracował jako:
 - a)** nauczyciel i bibliotekarz
 - b)** robotnik i kierowca
 - c)** magazynier i uczeń stolarza

4. Różewicz przyjął w Armii Krajowej pseudonim:
 - a) Wicher
 - b) Satyr
 - c) Poeta
5. Debiutancki tomik Różewicza to:
 - a) *Czerwona rękawiczka*
 - b) *Echa leśne*
 - c) *Kartoteka*
6. Do przeprowadzki do Krakowa zachęcił Różewicza:
 - a) Czesław Miłosz
 - b) Janusz Różewicz
 - c) Julian Przyboś
7. Twórczość Różewicza po 1956 roku odznaczała się:
 - a) tematyką religijną
 - b) powrotem do klasycyzmu
 - c) tematyką wolnościową
8. Nagrodę Literacką Nike Różewicz otrzymał za tomik:
 - a) *Echa leśne*
 - b) *Niepokój*
 - c) *Matka odchodzi*

Zadanie 5. Proszę przeczytać tekst i – zgodnie z przykładem – dopasować usunięte z niego fragmenty (A–F).

W 1947 wyszedł tom poezji *Niepokój* (1947), który ...A....^o Rok później ukazał się tom *Czerwona rękawiczka*. Tematem obu zbiorów są¹, kryzys wiary religijnej, kres autonomii poezji. Wojna jawi się Różewiczowi jako doświadczenie niewyrażalne, które nie daje się literacko opisać. Przekonanie o fundamentalnej niezdolności języka do przedstawienia świata legło u podstaw jego poezji,² i języka poetyckiego. Najważniejsze cechy poetyki Różewicza to: oszczędność słowa, motyw milczenia, odejście od metafory, prawo kontrastu, ironia i sarkazm, unikanie patosu,

rezygnacja z wiersza regularnego³, zamiłowanie do kompozycji otwartych i fragmentarycznych. Wiele z tych cech wywodzi się z tradycji awangardowej (pokrewnieństwa widać wyraźnie we wczesnej twórczości),⁴ (stąd zerwanie z Przybosiem w 1967 roku). W okresie realizmu socjalistycznego Różewicz opublikował kolejne zbiory poezji (m.in. *Pięć poematów* 1950, *Czas, który idzie* 1951), ale⁵ miało charakter umiarkowany.

- A. uchodzi za właściwy debiut Różewicza
- B. etyczne i estetyczne konsekwencje wojny: rozpad hierarchii wartości
- C. i idei muzyczności poezji, nawiązania do języka potocznego
- D. jego zaangażowanie w nową ideologię
- E. określiło też na stałe stosunek do tradycji
- F. większości jednak nie daje się z nią pogodzić

Zadanie 6. Proszę przeczytać utwory Tadeusza Różewicza, a następnie wykonać polecenia.

Tadeusz Różewicz
Ocalony

Mam dwadzieścia cztery lata
ocalałem
prowadzony na rzeź.

To są nazwy puste i jednoznaczne:
człowiek i zwierzę
miłość i nienawiść
wróg i przyjaciel
ciemność i światło.

Człowieka tak się zabija jak zwierzę
widziałem:

furgony porąbanych ludzi
którzy nie zostaną zbawieni.

Pojęcia są tylko wyrazami:

cnota i występpek
prawda i kłamstwo
piękno i brzydota
męstwo i tchórzostwo.

Jednako waży cnota i występpek
widziałem:

człowieka który był jeden
występny i cnotliwy.

Szukam nauczyciela i mistrza
niech przywróci mi wzrok słuch i mowę
niech jeszcze raz nazwie rzeczy i pojęcia
niech oddzieli światło od ciemności.

Mam dwadzieścia cztery lata
ocalałem
prowadzony na rzeź.

Źródło: Tadeusz Rożewicz: *Ocalony*. W: Idem: *Utwory zebrane*. T. 7. Oprac. Jan Stolarczyk. Wrocław 2005, s. 21–22.

1. Dlaczego niektóre słowa zdaniem podmiotu lirycznego utraciły swoje znaczenie?
2. W jaki sposób podmiot liryczny opisuje kryzys wartości moralnych?
3. Dlaczego podmiot liryczny szuka nauczyciela i mistrza?
4. Jak rozumie Pani/Pan cytaty „Mam dwadzieścia cztery lata / ocalałem / prowadzony na rzeź”? W jaki sposób ten fragment wpływa na całościowy odbiór utworu?
5. Jak rozumie Pani/Pan tytuł utworu?

Tadeusz Różewicz
Termopile polskie

Te głowy ciosane łopata
jak meduzy z purpurowym rdzeniem
pomykają
w płytkiej nocy w pamięci.

Płaskie mury obrastały
mózgami
kipiały prute salwami arterie
przebite na ciemność oczy
usta na ukos.

Twarze matek notowały:
Młody skopany rozkraczony
z sinym krocem
krzyczy

partyzant dźwiga
flaki niebieskie
rozwalony na polu chwały
poległ

miedzianowłosa Żyd
z sześcioramienną gwiazdą w oczach
zwiśł

kurierka z zielonym okiem
w brzuchu
wyskoczyła z pociągu

zbierajcie każdą kroplę krwi
która nie będzie policzona.

Cyjanek sypie
na pęknięte usta
biały słodki śnieg.

Źródło: Tadeusz Różewicz: *Termopile polskie*. W: Idem: *Niepokój*. Kraków 1988, s. 61–62.

1. Proszę najpierw przeczytać poniższą informację, a następnie wyjaśnić porównanie sytuacji lirycznej opisanej w utworze z bitwą pod Termopilami.

Bitwa pod Termopilami w 480 roku p.n.e. była starciem między niewielką armią grecką, dowodzoną przez króla Leonidasa, a znacznie liczniejszym wojskiem perskim. Grecy, choć przeważeni liczebnie, bronili się dzielnie przez kilka dni, stawiając opór inwazji Kserksesa. Ich bohaterska obrona stała się symbolem poświęcenia i walki o wolność przeciwko najeźdźcy.

WARTO WIEDZIEĆ

1. W jaki sposób podmiot liryczny przedstawia wojnę? Proszę wskazać i omówić środki stylistyczne.
2. Jak w wierszu ukazano pamięć o poległych i sens ich ofiary?

Zadanie 7. Theodor Adorno, niemiecki filozof, socjolog, uważał, że „pisanie wierszy po Auschwitz jest barbarzyństwem”. W nawiązaniu do jego słów proszę opisać styl poetycki Różewicza.

Zadanie 8. Wiersz wolny to rodzaj wiersza o budowie rytmicznej nieopartej na żadnym ustalonym schemacie wersyfikacyjnym, w którym podstawą podziału na wersy jest członowanie składniowo-intonacyjne wypowiedzi. Proszę jeszcze raz przeczytać utwory Różewicza z zadania 6 i wyjaśnić, dlaczego utwory te można zaklasyfikować jako wiersz wolny.

Zadanie 9. Proszę przeczytać tekst, a następnie odpowiedzieć na pytanie – jakie utwory Tadeusz Różewicz zdecydował się pominąć w tomie *Niepokój* i jakie były tego powody?

Opublikowany wiosną 1947 *Niepokój* zawierał 54 utwory i były to, jak głosiła zamieszczona na końcu tomu adnotacja, „Wiersze z lat 1945–1946”. W zdecydowanej większości – tylko siedmiu z nich to nie dotyczy – utwory te były wcześniej drukowane w piśmie literackich, w których nazwisko Różewicza pojawiała się od września 1945, kiedy zadebiutował na łamach „Odrodzenia”. *Niepokój* miał zarazem charakter tomu wierszy zebranych z okresu, o którym mowa w adnotacji: Różewicz włączył do niego właściwie wszystkie opublikowane wcześniej w prasie utwory poetyckie (poza satyrycznymi, drukowanymi głównie w „Szpilkach” i w śląskim „Kocyndrze”). Wyjątki są nieliczne i jedynie potwierdzają regułę: do książki nie wszedł wiersz *Do żołnierza-tułacza*, opublikowany w 1946 roku we wrześniowym numerze tygodnika „Wieś”, zapewne w związku z rocznicą wybuchu wojny, bo powstał w okresie okupacji, nosił datę „1943 r.”; w *Niepokoju* nie znalazła się *Elegia na powrót umarłych poetów*, manifest niechęci do poezji tradycyjnej, w tym przypadku zdecydował zapewne publicystyczno-satyryczny charakter utworu; Różewicz do *Niepokoju* nie włączył również *Katastrofy*, mówiącej o tragicznym wypadku kolejowym, który to wiersz po ukazaniu się w „Odrodzeniu” sprowokował w prasie rozważania o „katastrofie w poezji”, bulwersował bowiem dosadnością obrazowania, w tym erotycznego. Pomijając te wyjątki, *Niepokój* zbierał wszystkie opublikowane wcześniej niesatyryczne utwory Różewicza z lat 1945–1946, i to zbierał o tyle dosłownie, że autor przedrukował je w książce bez wprowadzania żadnych znaczących zmian.

Źródło: Piotr Pietrych: „*Niepokój*” – niemal zapomniany tom poetycki Tadeusza Różewicza z 1947 roku. „Pamiętnik Literacki”, 2017, nr 108, z. 2, s. 150–151.

Refleksje



Mówienie

Tadeusz Różewicz był związany z Gliwicami. Mieszkał i tworzył w tym mieście w latach 1949–1968. Jako pierwszy po wojnie otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Gliwic. Żył przy ulicy Zygmunta Starego 28, gdzie założył rodzinę. W tym czasie powstało wiele jego znaczących utworów poetyckich, w tym słynny dramat *Kartoteka*.

CIEKAWOSTKI

Zadanie 1. Proszę wysłuchać wykładu Mariana Kisiela *Tadeusz Różewicz – poeta gliwicki?*, który został opublikowany na kanale Polska Półka Filmowa na YouTube, a następnie omówić wątek śląski w życiu i twórczości poety.



Czytanie

Pytanie „Unde malum?”, czyli „skąd zło?”, wywodzi się z łaciny i stanowi filozoficzno-teologiczną refleksję nad obecnością zła w świecie, który – zgodnie z wiarą – został stworzony przez Boga będącego dobrym i wszechmogącym.

CIEKAWOSTKI

Zadanie 1. Proszę najpierw przeczytać wiersze Tadeusza Różewicza i Czesława Miłosza, a następnie odpowiedzieć na pytanie – w jaki sposób obaj poeci przedstawiają problem istnienia zła we współczesnym świecie? Proszę porównać te stanowiska.

Tadeusz Różewicz
Unde malum?

Skąd się bierze zło?
jak to skąd
z człowieka
zawsze z człowieka

i tylko z człowieka
człowiek jest wypadkiem
przy pracy
natury
jest
błędem

jeśli rodzaj ludzki
wyczese się
własnoręcznie
z fauny i flory

ziemia odzyska
swoj blask i urok

natura swą czystość
i nie-winność

żadne stworzenie poza człowiekiem
nie posługuje się słowem
które może być narzędziem zbrodni

słowem które kłamie
kaleczy zaraża

zło nie bierze się z braku
ani z nicości

zło bierze się z człowieka
i tylko z człowieka

jesteśmy w myśli – jak powiada Kant –
a tym samym odtąd w bycie
inni niż czysta natura

Czesław Miłosz
Unde malum

„Skąd się bierze zło?
jak to skąd
z człowieka
zawsze z człowieka
i tylko z człowieka”

Tadeusz Różewicz

Niestety panie Tadeuszu
dobra natura i zły człowiek
to romantyczny wynalazek
gdyby tak było
można by wytrzymać
ukazuje pan w ten sposób głębię
swego optymizmu

wystarczy pozwolić człowiekowi
wytruć swój rodzaj
a nastąpią niewinne wschody słońca
nad florą i fauną wyzwoloną
na pofabrycznych pustkowiach
wyrosną dębowe lasy
krew rozszarpanego przez wilki jelenia
nie będzie przez nikogo widziana
jastrzęb będzie spadać na zająca
bez świadków

zniknie ze świata zło
kiedy zniknie świadomość

rzeczywiście panie Tadeuszu
zło (i dobro) bierze się z człowieka

Źródło: Czesław Miłosz: *Unde malum*. W: Idem: *To*. Kraków 2000, s. 76.

Literatura w służbie faktów

Zdążyć przed Panem Bogiem Hanny Krall

Zadanie 1. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Co rozumie Pani/Pan pod pojęciem „dobra rozmowa”?
2. Czym powinien się odznaczać dobry wywiad?
3. Z kim chciałaby Pani/chciałby Pan przeprowadzić wywiad? Dlaczego akurat z tą osobą?

Zadanie 2. Proszę opisać ilustrację i przedstawioną na niej sytuację.



Zadanie 3. Proszę przeczytać tekst, a następnie – jak w przykładzie – zaznaczyć: TAK – gdy zdanie jest zgodne z tekstem; NIE – gdy zdanie nie jest zgodne z tekstem.

Powstanie w getcie warszawskim – w czasie okupacji niemieckiej opór zbrojny Żydów zamkniętych w dzielnicy żydowskiej w Warszawie przeciw ostatecznej likwidacji getta, podjętej przez Niemców 19 kwietnia 1943:

- a) zorganizowane przez Żydowską Organizację Bojową i Żydowski Związek Wojskowy
- b) do walki przystąpiło ok. tysiąca słabo uzbrojonych bojowców, popartych przez pozostałą ludność getta (ok. 50–60 tysięcy osób)
- c) dowódca: komendant ŻOB M. Anielewicz
- d) pomocy w przygotowaniach do powstania (broń), w walce (akcje grup bojowych) i ewakuacji z getta ocalałych bojowców udzielały polskie organizacje konspiracyjne
- e) w zniszczeniu getta wzięło udział łącznie ok. 3 tysięcy żołnierzy niemieckich, wspartych przez artylerię i broń pancerną (dowódca generał SS J. Stroop)
- f) 19–23 kwietnia powstańcy prowadzili walki uliczne, w wybranych punktach atakowali oddziały niemieckie wkraczające na teren getta
- g) od 24 kwietnia trwała obrona bunkrów (zbudowane podczas wielomiesięcznych zakonspirowanych prac), w których ukrywali się mieszkańcy getta
- h) niemieckie grupy likwidacyjne przy ich zdobywaniu używały gazów duszących
- i) od 9 maja po upadku bunkra sztabu ŻOB (ulica Miła 18), przy braku jednolitego dowództwa, grupy powstańcze toczyły walki w gruzach (do 16 maja, niektórzy powstańcy przetrwali do października 1943)
- j) w walce zginęła większość powstańców, Niemcy zabili ok. 7 tysięcy osób, ponad 6 tysięcy spłonęło żywcem, ok. 50 tysięcy wywieziono do obozu zagłady w Treblince
- k) dzielnice Warszawy stanowiące getto zostały całkowicie zburzone
- l) powstańcy, nie mając nadziei na zwycięstwo, walczyli o godność, honor swojego narodu, ocalenie najwyższych wartości ludzkich
- m) zryw obrońców getta wywarł wpływ na wzmożenie ruchu oporu Żydów w innych gettach, m.in. w Częstochowie, Będzinie, Białymstoku, Tarnowie, Nowogródku,

Lwowie oraz obozach koncentracyjnych (bunty: 2 sierpnia w Treblince, 14 października w Sobiborze, 5 listopada w Trawnikach).

Źródło: Powstanie w getcie warszawskim. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/powstanie-w-getcie-warszawskim;3961322.html> [dostęp: 13.06.2025].

0. Powstanie w getcie warszawskim zorganizowały Żydowska Organizacja Bojowa i Żydowski Związek Wojskowy. TAK/NIE
1. W walce wzięło udział około tysiąca słabo uzbrojonych bojowców wspartych przez około 50–60 tysięcy mieszkańców getta. TAK/NIE
2. Dowódcą powstania był komendant ŻOB Mordechaj Anielewicz. TAK/NIE
3. Polskie organizacje konspiracyjne udzielały pomocy w dostarczaniu broni i ewakuacji powstańców z getta. TAK/NIE
4. W akcjach likwidacyjnych getta uczestniczyło około 3 tysięcy niemieckich żołnierzy pod dowództwem generała SS Jürgena Stroopa. TAK/NIE
5. Walki uliczne trwały od 19 do 23 kwietnia 1943 roku, w wybranych miejscach powstańcy atakowali Niemców wkraczających do getta. TAK/NIE
6. Od 24 kwietnia trwała obrona bunkrów, które zostały zbudowane przez powstańców podczas ukrytych prac. TAK/NIE
7. Niemieckie oddziały likwidacyjne podczas zdobywania bunkrów nie stosowały żadnych gazów ani środków chemicznych. TAK/NIE
8. Po upadku bunkra sztabu ŻOB na ulicy Miłej 18 powstańcy prowadzili walkę w gruzach od 9 aż do 16 maja, a niektórzy przetrwali nawet do października 1943 roku. TAK/NIE
9. Większość powstańców zginęła, a Niemcy zamordowali około 7 tysięcy osób, ponad 6 tysięcy spłonęło żywcem, a około 50 tysięcy zostało wywiezionych do obozu zagłady w Treblince. TAK/NIE
10. Getto warszawskie zostało całkowicie zburzone przez Niemców po stłumieniu powstania. TAK/NIE
11. Powstańcy, pomimo braku nadziei na zwycięstwo, walczyli o godność i honor narodu żydowskiego oraz o zachowanie najważniejszych wartości ludzkich. TAK/NIE

12. Powstanie w getcie warszawskim miało wpływ na nasilenie ruchu oporu Żydów w innych gettach i obozach koncentracyjnych. TAK/NIE
13. Powstanie w getcie warszawskim było zbrojnym konfliktem, który zakończył się sukcesem militarnym powstańców. TAK/NIE

Zadanie 4. Proszę przeczytać tekst, a następnie uzupełnić tabelę.

Reportaż – gatunek publicystyczno-literacki obejmujący utwory o charakterze sprawozdań z wydarzeń, których autor był bezpośrednim świadkiem lub uczestnikiem. Forma ta, ukształtowana w pełni w 2. połowie XIX w. w związku z dynamicznym rozwojem prasy, jest genetycznie związana z takimi znanymi od dawna literaturze typami relacji, jak opis podróży, list, dziennik, pamiętnik. Ze względu na rodzaj tematyki wyróżnia się reportaż społeczno-obyczajowy, podróżniczy, wojenny, sądowy, sportowy i inne. O charakterze reportażu decyduje stosunek elementów informacyjnych oraz autorskiej interpretacji i oceny. Na pograniczu literatury pięknej znajdują się odmiany reportażu, które łączą materiał autentyczny z fikcją fabularną, charakterystykami psychologicznymi bohaterów i rozwiniętym komentarzem narratora. Reportaż nowoczesny wchłonął wiele doświadczeń prozy narracyjnej, zwłaszcza powieściowej i nowelistycznej, z drugiej strony techniki reportażowe wpłynęły zwrótnie na kształtowanie się metod literackiej narracji (powieść reportażowa).

Źródło: Janusz Sławiński: *Reportaż*. W: *Słownik terminów literackich*. Red. Janusz Sławiński. Wrocław 1988, s. 431–432.

REPORTAŻ			
kiedy powstał	typy (ze względu na tematykę)	wyznaczniki	związek z literaturą piękną
2. połowa XIX w.			

Zadanie 5. Proszę przeczytać tekst, a następnie wynotować pięć najważniejszych informacji o życiu Hanny Krall.

Hanna Krall

Polska dziennikarka i reporterka, urodzona w Warszawie w 1935 roku w rodzinie żydowskiej. W czasie wojny jako dziecko była ukrywana po „aryjskiej” stronie i cudem uniknęła śmierci, tracąc najbliższych. Studiowała dziennikarstwo na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie nauczyciele uczyli ją krytycznego spojrzenia na rzeczywistość i literackiej prostoty. Po studiach pracowała w „Życiu Warszawy”, a jej zawodowy rozwój zaczął się na dobre, gdy dołączyła do tygodnika „Polityka”, gdzie współpracowała z wieloma wybitnymi dziennikarzami i miała swobodę pisania. Sławę przyniósł jej reportaż *Zdążyć przed Panem Bogiem* o Marku Edelmanie, dowódcy powstania w getcie warszawskim. Powstał on po przypadkowym spotkaniu dziennikarki z Edelmannem w Łodzi. Krall słynęła z umiejętności głębokiego słuchania i opowiadania trudnych, często bolesnych historii zwykłych ludzi. W czasach stanu wojennego jej teksty były cenzurowane, a ona sama odeszła z „Polityki” w 1981 roku. Następnie pracowała z Krzysztofem Kieślowskim i Zespołem Filmowym „Tor”. W swoich reportażach często wykorzystywała własne doświadczenia i wątki autobiograficzne, choć opisywała je w trzeciej osobie. Z czasem jej prace zyskały miano reportaży metafizycznych, poruszających tematy egzystencjalne i historyczne traumy. Krall pisała z myślą o konkretnym czytelniku, skupiając się na szczegółach i emocjach. Jej twórczość jest ceniona za głęboką empatię i realistyczne, a zarazem pełne refleksji portrety ludzi uwikłanych w dramatyczne wydarzenia. Dzięki niej czytelnicy poznawali zapomniany świat polskich Żydów i trudne losy jednostek na tle historii. Pomimo osobistych traum podkreślała, że jej dzieciństwo i doświadczenia wojenne nauczyły ją odwagi i roztropności.

Na podstawie: Bartosz Marzec: *Hanna Krall*. <https://culture.pl/pl/tworca/hanna-krall> [dostęp: 16.06.2025].

Zadanie 6. Proszę wpisać poprawne formy wyrazów podanych w nawiasie.

Zdążyć przed Panem Bogiem to wyjątkowa książka będąca efektem spotkania ...reportażystki...^o (reportażystka) Hanny Krall i Marka Edelmana, dowódcy powstania w getcie warszawskim. Geneza dzieła była przypadkowa – w 1973 roku Krall napisała reportaż o¹ (kardiolog) Janie Mollu, który skierował ją do Edelmana. Podczas spotkania w Łodzi pisarka poznała Edelmana i zaczęła z nim rozmawiać o powstaniu, co później okazało się² (początek) pracy nad książką. W 1975 roku ukazała się rozmowa *Sposób umierania* w miesięczniku „Odra”, która spotkała się z mieszanymi reakcjami, zwłaszcza w³ (rodzina) Edelmana. W 1976 roku reportaż ukazał się w odcinkach w tym samym czasopiśmie, a rok później jako książka, pomimo⁴ (trudność) i cenzury. Publikacja była przełomowa, zmieniając sposób opowiadania o powstaniu i o Żydach w Polsce. Krall świadomie podjęła ryzyko gatunkowe, łącząc reportaż z literaturą piękną, co pozwoliło wydobyć⁵ (osobowość) Edelmana. Mężczyzna przedstawiany jest jako człowiek ironiczny, krytyczny wobec⁶ (heroizm), ale świadomy symboliki walki i potrzeby pamięci. Powstanie w getcie to „wybór sposobu umierania” – podkreśla Edelman, a nie szansa na zwycięstwo. W⁷ (książka) pojawiają się refleksje o życiu powojennym mężczyzny, który został lekarzem i walczył o życie pacjentów. W *Zdążyć przed Panem Bogiem* dużo uwagi poświęcono również⁸ (topografia) dawnego getta i znaczeniu pamięci historycznej. Dzięki książce pamięć o⁹ (powstanie) zyskała nowy wymiar – zarówno osobisty, jak i zbiorowy. Dzieło to stało się nie tylko dokumentem historycznym, ale i literackim świadectwem. Książka na stałe weszła do¹⁰ (kanon) literatury polskiej poświęconej pamięci o Holokauście.

Na podstawie: Kornelia Sobczak: *Hanna Krall, „Zdążyć przed Panem Bogiem”*. <https://culture.pl/pl/dzielo/hanna-krall-zdazyc-przed-panem-bogiem> [dostęp: 29.06.2025].

Zadanie 7. Proszę przeczytać fragment *Zdążyć przed Panem Bogiem* Hanny Krall, a następnie wykonać polecenia.

Hanna Krall
Zdążyć przed Panem Bogiem

Nosiłeś tego dnia sweter z czerwonej puszystej wełny. „To był piękny sweter,” dodałeś, „z angory. Po bardzo bogatym Żydzie...” Na nim były dwa skórzane pasy na krzyż, a pośrodku – na piersi – latarka. „Słuchaj, jak ja wyglądałem!”, mówiłeś mi, kiedy zapytałam o dzień dziewiętnasty kwietnia...

– Tak mówiłem? Było chłodno. W kwietniu wieczorami bywa chłodno, zwłaszcza jak człowiek mało je, więc włożyłem sweter. To prawda, znalazłem go w rzeczach jednego Żyda, któregoś dnia wygarnęli ich z piwnicy i ja sobie wziąłem sweter z angory. Był w dobrym gatunku: ten facet miał mnóstwo pieniędzy, przed wojną ufundował dla wojska FON-u samolot czy czołg, coś w tym rodzaju.

Ja wiem, że ty lubisz takie kawałki, pewnie dlatego wspomniałem o tym.

– O nie. Wspomniałeś – bo chciałeś coś pokazać. Rzeczowość i spokój. O to chodziło.

– Mówię tak, jak myśmy wtedy wszyscy mówili.

– Więc sweter, pasy na krzyż...

– Dopisz jeszcze dwa rewolwery. Do sznytu należały rewolwery – na tych pasach. Wtedy wydawało nam się, że jak się ma dwa rewolwery, to ma się wszystko.

– Dziewiętnasty kwietnia: obudziły cię strzały, ubrałeś się...

– Nie, jeszcze nie. Obudziły mnie strzały, ale było zimno, strzelali daleko i nie było jeszcze po co wstawać.

Ubrałem się o dwunastą.

Był z nami chłopak, który przyniósł z aryjskiej strony broń – miał zaraz wrócić, ale już było za późno. Jak zaczęli strzelać, powiedział, że ma córkę w klasztorze, w Zamościu, że on nie przeżyje tego, a ja przeżyję, więc mam zająć się po wojnie tą córką. Powiedziałem: „Dobra, dobra, nie pleć głupstw”.

– No?

– Co „no?”

– Udało ci się odnaleźć córkę?

– Tak, udało.

– Słuchaj. Umówiliśmy się, że będziesz opowiadał, prawda? Jest jeszcze dzień piętnasty kwietnia. Strzelają. Ubrałeś się. Ten chłopak z aryjskiej strony mówi o córce. Co dalej?

– Poszliśmy rozejrzeć się po okolicy. Na podwórzu zobaczyliśmy kilku Niemców. Właściwie należało ich zabić, ale nie mieliśmy jeszcze wprawy w zabijaniu, poza tym trochę się bali – i nie zabiliśmy.

Po trzech godzinach strzały umilkły.

Zrobiło się cicho.

Nasz teren to było tak zwane getto fabryki szczotek – Franciszkańska, Świętojerska, Bonifraterska.

Brama fabryczna była zaminowana.

Kiedy następnego dnia podeszli Niemcy, włączyliśmy wtyczkę, chyba ze stu ich się rozkwaśło, zresztą nie pamiętam dokładnie, musisz to gdzieś sprawdzić. W ogóle coraz mniej rzeczy już pamiętam. O każdym z moich chorych potrafiłbym ci opowiedzieć dziesięć razy więcej.

Po wybuchu miny zaczęli nas zdobywać tyralierą. Bardzo nam się to podobało. My – w czterdziestu, ich stu, cała kolumna, w szyku bojowym, skradają się, widać, że traktują nas poważnie.

Przed wieczorem wysłali trzech z opuszczonymi automatami i białą kokardą. Wołali, żeby zawiesić broń, to nas odeślą do specjalnego obozu. Myśmy ich ostrzelali – w raportach Stroopa znalazłem potem tę scenę: oni, parlamentariusze, z białą chorągwią, a my, bandyci, otwieramy ogień. Zresztą nie trafiliśmy ich, ale to nieważne.

– Jak to – nieważne?

– Ważne było przecież, że się strzela. To trzeba było pokazać. Nie Niemcom. Oni to potrafili lepiej. Temu innemu światu, który nie był niemieckim światem, musieliśmy pokazać. Ludzie zawsze uważali, że strzelanie jest największym bohaterstwem. No to żeśmy strzelali.

– Dlaczego wyznaczyliście właśnie ten dzień – dzień piętnasty kwietnia?

– Nie my go wyznaczaliśmy. To Niemcy. Tego dnia miała się rozpocząć likwidacja getta. Były z aryjskiej strony telefony – że szykują się, że już obstawili z zewnątrz mury. Osiemnastego wieczorem zebraliśmy się u Anielewicza, cała piątka, sztab. Ja chyba byłem najstarszy, miałem dwadzieścia dwa lata, Anielewicz był młodszy o rok, razem, w pięciu, mieliśmy sto dziesięć lat.

Tam już się mówiło niewiele. „No to jak?” „No to dzwonili z miasta. Anielewicz bierze getto centralne, zastępcy – Geller i ja – „szopy Toebbensa” i fabrykę szczotek. „No to do jutra.” – tyle że pożegnaliśmy się, czegośmy nigdy przedtem nie robili.

– Dlaczego właśnie Anielewicz był komendantem?

– Bardzo chciał nim być, więc go wybraliśmy. Był w tej ambicji trochę dziecinny, ale to zdolny chłopak, odcytany, pełen wigoru. Przed wojną mieszkał na Solcu. Jego matka sprzedawała ryby, jak zostawały, to kazała mu kupować czerwoną farbę i farbować skrzela, żeby wyglądały jak świeże. Był stale głodny. Kiedy przyjechał z Zagłębia do nas i daliśmy mu jeść, zasłaniał talerz ręką, żeby mu nie zabrano.

Miał dużo młodzieńczej werwy, zapału, tylko że nigdy przedtem nie widział „akcji”. Nie widział, jak się ładuje ludzi na Umschlagplatzu do wagonów. A taka rzecz – kiedy się widzi czterysta tysięcy ludzi odsyłanych do gazu – może człowieka załamać.

Dziewiętnastego kwietnia nie spotkaliśmy się. Zobaczyłem go nazajutrz. Był to już inny człowiek. Celina powiedziała mi: „Wiesz, to stało się z nim wczoraj. Siedział, powtarzał: zginiemy wszyscy...” Tylko raz jeszcze się ożywił. Kiedy dostaliśmy wiadomość od Armii Krajowej, żeby czekać w północnej części getta. Nie wiedzieliśmy dokładnie, o co chodzi, zresztą nic z tego nie wyszło, chłopaka, który tam poszedł, spalili na Miłej, słyszeliśmy, jak krzyczał cały dzień, czy myślisz, że to może zrobić jeszcze wrażenie na kimś – jeden spalony chłopak po czterystu tysiącach spalonych?

– Myślę, że jeden spalony chłopak robi większe wrażenie niż czterysta tysięcy, a czterysta tysięcy większe niż sześć milionów. Więc nie wiedzieliście dokładnie, o co chodzi...

– On myślał, że nadejdą jakieś posiłki, tłumaczyliśmy: „Daj spokój, tam jest martwy teren, nie przedrzemy się”.

Wiesz co?

Myślę, że w gruncie rzeczy wierzył w jakieś zwycięstwo.

Oczywiście, nigdy przedtem nie mówił o tym. Przeciwnie. „Idziemy na śmierć” wołał, „nie ma odwrotu, zginiemy dla honoru, dla historii...” – takie tam różne rzeczy mówi się w podobnych wypadkach. Ale dziś myślę sobie, że on przez cały czas żywił jakąś dziecienną nadzieję.

Miał dziewczynę. Taka jasna, ciepła. Mira się nazywała.

Siódmego maja był z nią u nas, na Franciszkańskiej.

Ósmego maja, na Miłej, zastrzelił najpierw ją, potem siebie. Jurek Wilner krzyknął: „Zgińmy razem”, Lutek Rotblat zastrzelił swoją matkę i siostrę, potem już wszyscy zaczęli strzelać, kiedy żeśmy się tam przedarli, znaleźliśmy kilku żywych, osiemdziesięciu popełniło samobójstwo. „Tak właśnie powinno się było stać”, powiedziano nam potem. „Zginął naród, zginęli jego żołnierze. Symboliczna śmierć”. Tobie też pewnie symbole się podobają?

Była z nimi dziewczyna, Ruth. Siedem razy strzelała do siebie, zanim trafiła. Duża, ładna dziewczyna z brzoskwiniową cerą, ale zmarnowała nam sześć naboí.

W tym miejscu jest skwer. Kopiec, kamień, napis. Jak jest pogoda, przychodzą matki z dziećmi albo wieczorem chłopcy z dziewczynami – to jest właściwie zbiorowy grób, bo nigdy nie wydobyliśmy kości.

– Miałeś czterdziestu żołnierzy. Nie przyszło wam nigdy na myśl, żeby zrobić to samo?

– Nigdy. Tego nie należało robić. Mimo że to bardzo dobry symbol. Nie poświęca się życia dla symboli. Nie miałem w tej sprawie wątpliwości. W każdym razie – przez dwadzieścia dni. Potrafiłem sam dać w mordę, jak ktoś zaczynał mi histeryzować. W ogóle wiele rzeczy potrafiłem wtedy. Stracić pięciu ludzi w walce i nie czuć wyrzutów sumienia. Położyć się spać, kiedy Niemcy drążyli dziury, żeby wysadzić nas w powietrze – wiedziałem po prostu, że my nie mamy tu nic do roboty. Dopiero jak poszli na obiad o dwunastej – myśmy szybko zrobili co trzeba, żeby się przedrzeć. (Nie denerwowałem się – pewnie dlatego, że właściwie nic nie mogło się zdarzyć. Nic większego niż śmierć, zawsze chodziło przecież o śmierć, nigdy o życie. Być może tam wcale nie było dramatu. Dramat jest wtedy, kiedy możesz podjąć jakąś decyzję, kiedy coś zależy od ciebie, a tam wszystko było z góry przesądzone.

Teraz, w szpitalu, chodzi o życie – i za każdym razem muszę podejmować decyzję. Teraz się denerwuje znacznie bardziej).

I jeszcze coś potrafiłem. Powiedzieć chłopcu, który prosił mnie o adres po aryjskiej stronie: „Nie czas. Jeszcze za wcześnie”. Stasiak nazywał się... Widzisz, nie pamiętam nazwiska. „Marek” – mówił – „przecież jest Tam jakieś miejsce, dokąd mógłbym pójść...” Miałem mu powiedzieć, że nie ma takiego miejsca? Więc powiedziałem: „Jeszcze za wcześnie...”.

– Czy zza muru widać było coś po aryjskiej stronie?

– Tak. Mur sięgał tylko pierwszego piętra. Już z drugiego widziało się Tamtą ulicę. Widzieliśmy karuzelę, ludzi, słyszeliśmy muzykę i strasznie żeśmy się bali, że ta muzyka zagłuszy nas i ci ludzie niczego nie zauważą, że w ogóle nikt na świecie nie zauważy – nas, walki, poległych... Że ten mur jest tak wielki – i nic, żadna wieść nigdy się o nas nie przedostanie.

Ale powiedzieli z Londynu, że Sikorski nadał pośmiertnie Krzyż Virtuti Militari Michałowi Klepfiszowi. Chłopakowi, który na naszym strychu zasłonił sobą karabin maszynowy, żebyśmy się mogli przedrzeć.

Inżynier, dwadzieścia parę lat. Wyjątkowo udany chłopak.

Odparliśmy atak dzięki niemu – i zaraz potem przyszli ci trzej z białą kordą. Parlamentariusze.

Tu stałem. Dokładnie tu, tylko brama była wtedy drewniana. Słupek betonowy był ten sam, barak, i chyba nawet te topole.

Czekaj, dlaczego właściwie stałem zawsze z tej strony?

Aha, bo z tamtej szedł tłum. Bałem się pewnie, żeby mnie nie zgarnęli.

Byłem wtedy gońcem w szpitalu i to była moja praca: stać przy bramie na Umschlagplatzu i wyprowadzać chorych. Nasi ludzie wyławiali tych, których należało uratować, a ja ich, jako chorych, wyprowadzałem.

Byłem bezwzględny. Jedna kobieta błagała, żebym wyprowadził jej czternaastoletnią córkę, ale ja mogłem zabrać tylko jedną osobę, więc zabrałem Zosię, która była naszą najlepszą łączniczką. Cztery razy ją wyprowadzałem i za każdym razem z powrotem ją zgarniali.

Kiedys pędzili koło mnie ludzi, którzy nie mieli numerków życia. Niemcy rozdali te numerki i tym, którzy je otrzymali, obiecano przetrwanie. Całe getto miało wtedy jeden jedyny cel: zdobyć numerkę. Ale później przyszli i po tych z numerkami.

Z kolei ogłoszono, że mają prawo do życia pracownicy fabryk. Potrzebne tam były maszyny do szycia, ludziom zdawało się więc, że maszyny do szycia uratują im życie i płacili za nie każde pieniądze. Ale potem przyszli i po tych z maszynami.

Wreszcie ogłosili, że dają chleb. Wszystkim, którzy się zgłaszają na roboty, po trzy kilo chleba i marmoladę.

Słuchaj, moje dziecko. Czy ty wiesz, czym był chleb w getcie? Bo jak nie wiesz, to nigdy nie zrozumiesz, dlaczego tysiące ludzi mogło dobrowolnie przyjść i z chlebem jechać do Treblinki. Nikt przecież tego dotychczas nie rozumiał.

Tutaj rozdawali, w tym miejscu. Podłużne, rumiane bochenki sitka.

I wiesz co?

I ludzie szli, porządnie, czwórkami, po ten chleb, a potem do wagonu. Chętnych było tylu, że musieli w kolejce stać, dwa transporty dziennie trzeba było odprawiać do Treblinki – i jeszcze nie mogły pomieścić wszystkich, którzy się zgłaszali.

Owszem, my – wiedzieliśmy.

Posłaliśmy w czterdziestym drugim roku kolegę, Zygmunta, żeby zorientował się, co się dzieje z transportami. Pojechał z kolejarzami z dworca Gdańskiego. W Sokołowie powiedzieli mu, że linia się rozdwaja, jedna bocznica idzie do Treblinki, codziennie jedzie tam pociąg towarowy załadowany ludźmi i wraca pusty, żywności nie dowozi się.

Zygmunt wrócił do getta, napisaliśmy o wszystkim w naszej gazetce – i nie uwierzyli. „Oszaaleliście?” – mówili, kiedy próbowaliśmy ich przekonać, że to nie do pracy ich wiozą. „Posłano by nas na śmierć z chlebem? Tyle chleba zmarnowaliby?!”

Akcja trwała od dwudziestego drugiego lipca do ósmego września 1942, sześć tygodni. Przez sześć tygodni stałem przy bramie. Tu, w tym miejscu. Odprowadziłem czterysta tysięcy ludzi na ten plac. Widziałem betonowy słupek, który teraz widzisz.

W tej szkole zawodowej mieścił się szpital. Zlikwidowali go ósmego września, ostatniego dnia akcji. Na górze było kilka sal z dziećmi, kiedy Niemcy weszli na parter, lekarka zdążyła podać dzieciom truciznę.

No widzisz, jak ty nic nie rozumiesz. Przecież ona uratowała je od komory gazowej, to było nadzwyczajne, ludzie uważali ją za bohaterkę.

W szpitalu chorzy leżeli na podłodze, czekając na załadowanie do wagonu, a pielęgniarki wyszukiwały w tłumie swoich ojców i matki, i wstrzykiwały im truciznę. Tylko dla najbliższych te truciznę chowały – a ona – ta lekarka – swój cyjanek oddała obcym dzieciom!

Jeden tylko człowiek mógł powiedzieć głośno prawdę: Czerniaków. Jemu uwierzyliby. Ale on popełnił samobójstwo.

To nie było w porządku: należało umrzeć z fajerwerkiem. Wtedy fajerwerk był bardzo potrzebny – należało umrzeć, wezwawszy przedtem ludzi do walki.

Właściwie tylko o to mamy do niego pretensje.

– „My”?

– Ja i moi przyjaciele. Ci nieżyjący. O to, że uczynił swoją śmierć własną, prywatną sprawą.

My wiedzieliśmy, że trzeba umierać publicznie, na oczach świata.

Różne mieliśmy pomysły. Dawid mówił, żeby się rzucić na mury – wszyscy, ilu nas zostało w getcie, przedrzeć się na stronę aryjską, usiąść na wałach Cytadeli, rzędami, jeden nad drugim, i czekać, aż gestapowcy obstawią nas karabinami maszynowymi i rozstrzelają po kolei, rząd za rządem.

Estera chciała podpalić getto, żebyśmy wszyscy spłonęli razem z nim. „Niech wiatr rozniesie nasze popioły,” mówiła, ale wtedy to nie brzmiało patetycznie, tylko rzeczowo.

Większość była za powstaniem. Przecież ludzkość umówiła się, że umieranie z bronią jest piękniejsze niż bez broni. Więc podporządkowaliśmy się tej umowie. Było nas wtedy w ŻOB-ie już tylko dwustu dwudziestu. Czy to w ogóle można nazwać powstaniem? Chodziło przecież o to, żeby się nie dać zarżnąć, kiedy po nas z kolei przyszli.

Chodziło tylko o wybór sposobu umierania. [...]

Czy nie najwyższy już czas na odrobinę porządku? Ludzie przecież będą oczekiwać od nas jakichś liczb, dat, danych o ilości wojsk i stanie uzbrojenia. Ludzie są bardzo przywiązani do powagi faktów historycznych i do chronologii.

Na przykład: powstańców jest 220, Niemców – 2090.

Niemcy mają lotnictwo, artylerię, pojazdy pancerne, miotacze min, 82 karabiny maszynowe, 135 pistoletów maszynowych i 1358 karabinów. Na jednego powstańca (według relacji zastępcy Komendanta powstania) przypada jeden rewolwer, pięć granatów i pięć butelek zapalających. Na każdy teren trzy karabiny. W całym getcie są dwie miny i jeden automatyczny pistolet.

Niemcy wkraczają 19 kwietnia o czwartej. Pierwsze walki: plac Muranowski, Zamenhofa, Gęsia. O drugiej po południu Niemcy się wycofują, nie wyprowadzwszy na Umschlagplatz ani jednego człowieka. („Myśmy wtedy jeszcze uważali to za bardzo ważne, że tego dnia nikogo nie wywieźli. Uważaliśmy to nawet za zwycięstwo”).

20 kwietnia: do południa Niemców nie ma (przez całe dwadzieścia cztery godziny nie ma w getcie ani jednego Niemca!), wracają o drugiej. Podchodzą pod teren fabryki szczotek. Próbuje otworzyć bramę. Wybuch miny, wycofują się. (To jest jedna z tych dwóch min, które są w getcie. Druga, na Nowolipiu, nie wybuchła). Wdzierają się na strych. Michał Klepfisz zasłania sobą niemiecki automat, grupa się przebija – radiostacja „Świt” nadaje potem wiadomość, że Michał padł na polu chwały, i odczytują rozkaz Sikorskiego o odznaczeniu go Krzyżem Virtuti Militari V klasy.

Teraz jest scena z trzema oficerami SS. Z białymi kokardami i opuszczonym automatem proponują zawieszenie broni i wycofanie rannych. Powstańcy strzelają do oficerów, ale nie trafiają żadnego.

W książce amerykańskiego pisarza, Johna Herseya, „The Wall”, jest ta scena opisana bardzo dokładnie.

Felix, jeden z wyimaginowanych bohaterów, opowiadał o niej z zakłopotaniem. Drżenie w nim jeszcze – pisze autor – tak typowa dla zachodnioeuropejskiej tradycji tęsknota za regułami gry wojennej i przestrzeganiem zasad fair play w śmiertelnej walce...

Strzelił do esesmanów Zygmunt. Mieli tylko jeden karabin, a Zygmunt strzelał najlepiej, bo zdążył przed wojną odsłużyć wojsko. Edelman, widząc zbliżających się oficerów z białymi kokardami, powiedział: „Strzelaj” – i Zygmunt strzelił.

Edelman jest jedynym żyjącym człowiekiem spośród tych, którzy uczestniczyli w owej scenie – w każdym razie, którzy uczestniczyli po stronie powstańców. Pytam, czy odczuwał zakłopotanie, naruszając tak typowe dla zachodnioeuropejskiej tradycji reguły wojennego fair play.

Mówi, że nie odczuwał zakłopotania, ponieważ trzech Niemcy to byli dokładnie ci sami, co wywieźli już do Treblinki czterysta tysięcy ludzi, tyle tylko, że przyczepili sobie białe kokardy...

(Stroop wspominał w swoim raporcie o tych parlamentariuszach i o „bandytach”, którzy do nich otworzyli ogień.

Wkrótce po wojnie zobaczył Stroopa.

Prokuratura i Komisja do Badania Zbrodni Hitlerowskich prosiły go, żeby w konfrontacji ze Stroopem ustalić jakieś szczegóły: czy tu był mur, czy tam była brama, takie detale topograficzne.

Siedzieli za stołem – prokurator, przedstawiciel Komisji i on – i do pokoju wprowadzono wysokiego mężczyznę, starannie ogolonego, w wyczyszczonych butach.

– Stanął przed nami na baczność – ja też wstałem.

Prokurator powiedział Stroopowi, kim jestem, Stroop wyprężył się, stuknął obcasami i zwrócił głowę w moją stronę. To się w wojsku nazywa „oddawać honory wojskowe” czy coś w tym rodzaju. Zapytano mnie, czy widziałem, jak zabijał ludzi. Powiedziałem, że nigdy na oczy nie widziałem tego człowieka, oglądam go po raz pierwszy. Potem pytano mnie, czy możliwe, że w tym miejscu była brama, a stamtąd szły czołgi, bo Stroop tak zeznaje, i to im się z czymś nie zgadza. Powiedziałem: to możliwe, że w tym miejscu była brama, a stamtąd szły czołgi”. Było mi przykro. Ten człowiek stał przede mną na baczność, bez pasa, i miał już jeden wyrok śmierci. Jakie to miało znaczenie, gdzie był mur, a gdzie brama, chciałem jak najszybciej wyjść z tego pokoju).

Odchodzą parlamentariusze – Zygmunt, niestety, chybił – wieczorem wszyscy schodzą do piwnic.

W nocy przybiega chłopiec z krzykiem, że się pali.

Wybuchają panika...

Przepraszam. „Przybiega chłopiec z krzykiem...” to nie jest poważna historyczna relacja. Podobnie jak fakt, że w piwnicy po okrzyku chłopca kilka tysięcy ludzi zrywa się w panice, wzbija się piach, świece od tego gasną i chłopca trzeba szybko przywołać do porządku. To zanadto szczegółowe, jak na historię... Po chwili ludzie uspokajają się: widzą, że ktoś rządzi. („Ludzie zawsze powinni myśleć, że ktoś tutaj rządzi”).

A więc Niemcy zaczynają podpalać getto. Rejon fabryki szczotek stoi już w płomieniach, trzeba się przedrzeć przez płomienie do getta centralnego.

Kiedy pali się dom, to najpierw wypalają się podłogi, a potem spadają z góry płonące belki, ale między jedną belką a drugą mija kilka minut i wtedy właśnie należy przebiec. Jest potwornie gorąco, aż topi się rozsypane szkło i asfalt pod nogami. Biegną między tymi spadającymi belkami przez płomienie. Mur. Wyłom w murze, przy nim reflektor. „My nie pójdziemy”, „To zostańcie...” Strzał w reflektor, biegną. Podwórko, sześciu chłopców, strzały, biegną. Pięciu chłopców, grób, Stasiak, Adam, Międzynarodówka... Jeszcze coś: tego samego dnia, kiedy wykopano grób i cichutko odśpiewano pierwszą zwrotkę, trzeba było przedostać się piwnicami do drugiego domu. Czterech ludzi poszło wybić przejście, a na górze stali Niemcy i wrzucali granaty do piwnicy. Zaczął się przedostawać dym, czad, więc kazał natychmiast zasypać otwór. W otworze jeszcze był jeden z chłopaków, ale ludzie zaczęli się dusić, więc nie można już było na niego czekać.

I oto mamy ścisłą chronologię. Teraz wiemy już, że najpierw zginął Michał Klepfisz, potem tych sześciu chłopców, a potem Stasiak, a potem Adam, a potem chłopiec, którego trzeba było zasypać. A jeszcze kilkaset osób ze schronu, ale to już nieco później, kiedy paliło się całe getto i wszyscy przenieśli się do piwnic. Było tam gorąco i jakaś kobieta wypuściła na chwilę dziecko na powietrze. Niemcy dali mu cukierka, zapytali: „A gdzie twoja mamusia”, dziecko zaprowadziło ich i Niemcy wysadzili cały schron, kilkaset osób. „Mówiliśmy potem – trzeba było tego dziecka, jak tylko wyszedł, zastrzelić. Ale to też nic by nie pomogło, bo Niemcy mieli aparaty podsłuchowe i wykrywali nimi ludzi w piwnicach”.

No i to jest właśnie chronologia wydarzeń.

Porządek historyczny okazuje się tylko porządkiem umierania.

Historia powstaje po drugiej stronie murów, tam gdzie pisze się raporty, wysła w świat meldunki radiowe i żąda się od świata pomocy. Każdy specjalista zna dzisiaj teksty depesz i noty rządów. Ale kto wie o chłopcu, którego trzeba było zasypać, bo do piwnicy przedostawał się czad? Kto dzisiaj wie o chłopcu?

Te meldunki o getcie pisze po aryjskiej stronie „Wacław”. Na przykład: „Komunikat nr 3 Wac, A/9, 21 kwietnia: Żydowska Organizacja Bojowa kierująca walką getta warszawskiego odrzuciła ultimatum niemieckie złożenia broni we wtorek do godziny 10 rano... Niemcy wprowadzili do walki artylerię polową, czołgi i oddziały pancerne. Oblężenie getta i walki żydowskich bojowców to niemal jedyny temat rozmów milionowego miasta...”.

Przedtem „Wacław” nadawał wiadomości o akcji likwidacyjnej getta – i to od niego właśnie świat dowiedział się o istnieniu Umschlagplatzu, transportach, komorach gazowych i o Treblince. „Wacław” – Henryk Woliński – wymieniany w każdej książce, w każdym opracowaniu naukowym na temat getta, kierował referatem żydowskim w Głównej Komendzie AK.

Źródło: Hanna Krall: *Zdążyć przed Panem Bogiem*. Kraków 2006, s. 5–13.

1. Proszę opisać reportażystkę.
2. Proszę opisać Marka Edelmana.
3. Co wydarzyło się 19 kwietnia i jak bohater opisuje swoje działania tego dnia?
4. Jakie emocje i myśli towarzyszyły powstańcom podczas walki w getcie?
5. Jakie były szanse i wyposażenie powstańców w porównaniu z armią niemiecką?
6. Jak rozumie Pani/Pan symbolikę czerwonego swetra noszonego przez Edelmana?
7. Co symbolizuje śmierć Jurka Anielewicza i innych powstańców, którzy zdecydowali się na samobójstwo?
8. Jaką funkcję pełnią motywy muru i karuzeli w wypowiedzi Marka Edelmana? Proszę jako kontekst wykorzystać znajomość wiersza *Campo di Fiori* Czesława Miłosza.
9. Proszę wskazać wyznaczniki gatunkowe reportażu w książce Krall.

Zadanie 8. Proszę odpowiedzieć na pytania, odwołując się do treści całego utworu Hanny Krall.

1. W jaki sposób w książce ukazano codzienność życia w getcie warszawskim? Proszę przywołać odpowiednie fragmenty książki.
2. Proszę opisać główne motywacje i dylematy powstańców. Proszę przywołać odpowiednie fragmenty książki.
3. Jak rozumiesz tytuł książki? Proszę przywołać odpowiednie fragmenty książki.
4. Proszę scharakteryzować język utworu. Proszę przywołać odpowiednie fragmenty książki.

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Proszę wejść na stronę Muzeum POLIN w Warszawie (www.polin.pl), a następnie opisać:

- a) gdzie się znajduje
- b) czym się zajmuje
- c) jakie są jego cele
- d) jakie wystawy można zobaczyć
- e) w jaki sposób prowadzi działalność edukacyjną

Zadanie 2. Proszę obejrzeć film *Zdążyć przed Panem Bogiem*, który został opublikowany na kanale Muzeum POLIN na YouTube, a następnie:

- a) omówić wydarzenia ukazane w trzech płaszczyznach czasowych:
 - w czasie II wojny światowej
 - w latach 60. XX wieku
 - w latach 70. XX wieku
- b) wyjaśnić symbolikę czerwonej nici

Podsumowanie

Zadanie 1. Proszę wypisać 6 słów kluczowych, które najlepiej oddają ducha tej epoki.

..... # #
..... # #

Zadanie 2. Proszę wskazać 3 najważniejszych twórców.

.....
.....

Zadanie 3. Proszę wybrać jeden ulubiony utwór spośród poznanych i napisać, dlaczego jest najbardziej interesujący.

.....
.....

Zadanie 4. Proszę wymyślić tytuł wystawy lub plakatu albo hasło lub slogan reklamowy, który promowałby literaturę tej epoki – powinien zawierać hasło lub motto, które oddaje najważniejsze wartości i tematy.

.....
.....

Zadanie 5. Proszę napisać, jaki problem społeczny lub idea z epoki jest według Pani/Pana wciąż aktualna i dlaczego.

.....
.....

Zadanie 6. Proszę narysować prostą mapę myśli lub diagram (np. koło tematyczne lub drzewo problemów), który pokazuje powiązania między tematami, postawami i wartościami w tekstach z epoki.

Lektury uzupełniające – warto sięgnąć

Czytaj po polsku. Tom 8. Zofia Nałkowska „Przy torze kolejowym”. Tadeusz Borowski „Proszę państwa do gazu”. Materiały pomocnicze do nauki języka polskiego jako obcego. Edycja dla średnio zaawansowanych (poziom B1/B2). Oprac. Agnieszka Tambor. Red. serii Romuald Cudak. Wioletta Hajduk-Gawron, Jolanta Tambor. Katowice 2011.

Na wrywki. 100 cytatów z polskiej poezji i dramatu, które powinien znać także cudzoziemiec. Red. Romuald Cudak, Wioletta Hajduk-Gawron, Agnieszka Madeja. Katowice 2018 (cytaty z utworów z literatury wojennej i rozliczeniowej).

Józef Olejniczak: *Czytając Miłosza*. Katowice 1996.

Magdalena Piekara: *Żydzi w Polsce – historia bardziej współczesna*. W: *Kultura polska. Silva rerum*. Red. Romuald Cudak, Jolanta Tambor. Katowice 2023, s. 229–238.

Marek Pytasz: *Żydzi w Polsce*. W: *Kultura polska. Silva rerum*. Red. Romuald Cudak, Jolanta Tambor. Katowice 2023, s. 213–228.

45

**Literatura
po 1945 roku**

PRL – wprowadzenie

Zadanie 1. Proszę przeczytać fragmenty tekstów i – zgodnie z przykładem – zaznaczyć właściwą odpowiedź.

o. *Straty wojenne Rzeczypospolitej Polskiej*

Działania wojenne spowodowały ogromny spadek liczby ludności w Rzeczypospolitej Polskiej. Według danych GUS z 1939 r. Polska miała 35,3 mln mieszkańców (na dzień 31 sierpnia 1939 r.), a po zakończeniu wojny już tylko 23,9 mln (stan na 1946 r.). Powyższe oznacza, iż w ciągu 7 lat państwo polskie straciło aż 11,4 mln swoich obywateli.

o. Z tekstu dowiadujemy się, że:

- a)** w 1946 roku liczba ludności wynosiła tyle, ile w 1939 roku.
- b)** liczba ludności Polski systematycznie rosła.
- c)** populacja Polski zmalała w skutek działań wojennych.

1. Te straty wynikały nie tylko z masowych mordów, biologicznego wyniszczenia narodu, ale także ze zmian granic państwowych. Terytorialne przesunięcia sprawiły, że część obywateli Rzeczypospolitej znalazła się poza granicami kraju, bez możliwości samodzielnego decydowania o swojej przynależności państwowej.

1. Z tekstu dowiadujemy się, że:

- a)** liczba ludności spadła z powodu dobrowolnych migracji.
- b)** zmiany administracyjne wpłynęły na miejsce zamieszkania niektórych obywateli.
- c)** obywatele Rzeczypospolitej wyjechali poza granice kraju.

2. Według *Raportu o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939–1945* (dalej: Raport z 2022 r.), 590 tys. polskich obywateli stało się inwalidami w wyniku bezpośrednich działań wojennych oraz poddania pseudoeksperymentom medycznym i przetrzymywania w obozach koncentracyjnych, a 1 mln obywateli polskich zachorowało na gruźlicę w wyniku długotrwałego niedożywienia.

2. Z raportu dowiadujemy się, że:

- a) na wojnie walczyło 590 tys. osób.
- b) niemal 600 tysięcy osób zostało rannych w wyniku działań wojennych.
- c) niedożywienie przyczyniło się do zachorowania na choroby płuc.

3. Jak wskazano w Raporcie z 2022 r., „precyzyjne obliczenie wielkości wszystkich strat wojennych nigdy nie będzie możliwe – ich skala jest tak znaczna, że część z nich wyryka się wszelkim metodom badawczym. Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że znaczna część dowodów zbrodni wojennych była systematycznie niszczone, a ślady po nich zacierane”.

3. Z tekstu dowiadujemy się, że:

- a) autorzy raportu podają przybliżone dane.
- b) uzyskanie pełnych danych jest trudne, bo są one niszczone.
- c) raport podaje pełne i kompletne dane dotyczące strat wojennych.

4. [...] Niemniej autorzy raportu podjęli się trudu opracowania obliczeń wysokości strat wojennych i na podstawie wszechstronnych badań oszacowano, iż ogólna kwota strat Polski to 6 bilionów 220 miliardów 609 milionów zł według wartości złotówki z 2021 r. (tj. 1 532 700 milionów dolarów, 1 352 483 milionów euro).

4. Autorzy raportu:

- a) podają wielkość strat w kontekście współczesnej ekonomii.
- b) nie są zadowoleni z przeprowadzonych przez siebie badań.
- c) podają pełną kwotę strat.

Źródło: *Straty wojenne Warszawy w ujęciu statystycznym. Analiza danych z raportu prof. Wojciecha Falkowskiego „Straty Warszawy 1939–1945”.* Oprac. Emilia Krupa, Beata Roszkowska, Marcin Roszkowski. Instytut Jagielloński, s. 2–3.

Zadanie 2. Proszę zeskanować kod QR, obejrzeć galerię zdjęć zatytułowaną *Ruiny Warszawy*, a następnie odpowiedzieć na pytania.



1. Jakie rodzaje zniszczeń miasta przedstawiają zdjęcia?
2. W jaki sposób zdjęcia pokazują kolejne fazy przemiany Warszawy po wojnie?
3. Które zdjęcie Panią/Pana poruszyło/zainterесowało? Dlaczego?

Zadanie 3. Proszę przeczytać tekst, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Polska Rzeczpospolita Ludowa (PRL), nazwa wprowadzona na mocy konstytucji z 22 lipca 1952, pot. używana jako określenie całości państwa rządzonego przez PPR (Polska Partia Robotnicza), następnie PZPR (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza); zapoczątkowana przejęciem władzy przez PKWN (Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego) na terenach uznawanych przez ZSRR za obszary przyszłego państwa polskiego; jej cechami charakterystycznymi były: zależność władz państw. od ZSRR; skoncentrowanie władzy w rękach partii komunistycznej rządzącej państwem poprzez partyjną nomenklaturę i stosującej, w razie kryzysów, represje policyjne i wojskowe wobec własnego narodu (1944–50, 1956, 1970, 1981); brak procedur demokratycznych umożliwiających zmianę rządzącej partii lub korektę jej polityki; ograniczanie praw człowieka, w tym całkowite ograniczenie praw politycznych i wolności słowa (cenzura); eliminowanie prywatnej własności jako zasady życia gospodarczego i społecznego; centralizm, czyli podporządkowanie decyzji organów państw. i społ. szczebla niższego szczeblowi wyższemu; gospodarka planowa, wykluczająca lub ograniczająca prywatną inicjatywę ekonomiczną obywateli; częściowa lub pełna izolacja od świata niekomunistycznego;

zwalczanie niektórych wątków kultury i tradycji polskich [...]; jako nazwa państwa przestała istnieć 31 grudnia 1989 na skutek zmiany konstytucji.

Źródło: Polska Rzeczpospolita Ludowa (PRL). <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Polska-Rzeczpospolita-Ludowa;3959777.html> [dostęp: 23.05.2025].

1. Jakie czynniki decydowały o zależności władz PRL od ZSRR?
2. W jaki sposób władza partii komunistycznej była utrzymywana w państwie?
3. Jakie ograniczenia praw człowieka występowały w PRL-u?
4. Jak funkcjonowała gospodarka? Jakie były tego skutki dla obywateli?
5. Kiedy i dlaczego nazwa przestała istnieć?

Zadanie 4. Proszę porównać godło PRL i współczesne godło Polski. Jakie zmiany można zauważyć? Proszę zastanowić się, co oznaczały.



Godło PRL



Godło RP

Zadanie 5. Proszę obejrzyć banknoty z wczesnego okresu PRL, a następnie odpowiedzieć na pytania.



Banknoty Narodowego Banku Polskiego (1945–1950)

1. Co znajduje się na banknotach Polski dziś, a co znajdowało się we wczesnym PRL-u?
2. Jakie wartości i priorytety państwa przedstawiają obrazy umieszczone na banknotach?
3. Jakie grupy społeczne lub zawody były w ten sposób eksponowane. Dlaczego?

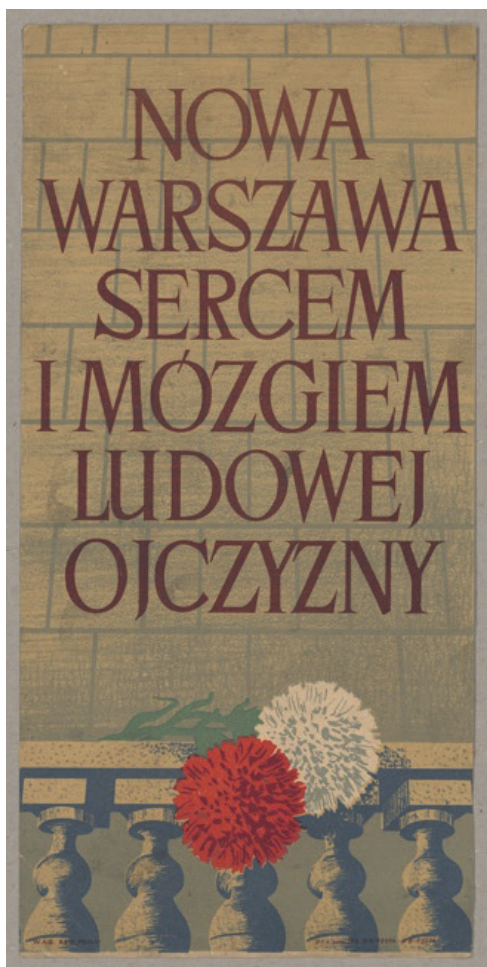
Zadanie 6. Proszę przeczytać definicje socjalizmu i realizmu socjalistycznego, a następnie przygotować krótką notatkę.

Socjalizm – [łac. *socialis* 'społeczny'], ideologie i ruchy społeczne powstałe w XIX w., dążące do ładu społecznego opartego na zasadach wspólnoty, równości i racjonalnego zarządzania gospodarką; w myśli marksistowskiej faza rozwoju społecznego, następująca po kapitalizmie (termin używany zamiennie z terminem „komunizm”); określenie stosowane niekiedy w charakterystyce ustroju społecznego tych krajów wysoko rozwiniętych (zwłaszcza europejskich), w których gospodarce rynkowej towarzyszy daleko posunięta redystrybucja dochodu narodowego i realizacja koncepcji państwa dobrobytu.

Realizm socjalistyczny (ang. *socialist realism*, fr. *réalisme socialiste*, niem. *sozialistischer Realismus*, ros. социалистический реализм) – kierunek w sztuce radzieckiej, określany zazwyczaj jako metoda twórcza, obowiązujący od roku 1934. Zasadą naczelną realizmu socjalistycznego miał być ścisły związek dzieł z rzeczywistością, pojmowaną jednak nie w sposób obiektywny, ale tak, by literatura mogła realizować podstawowe założenie partyjności, tzn. by była zgodna z linią partii, ukazywała świat z jej punktu widzenia, służyła upowszechnieniu jej założeń i pomagała w urzeczywistnianiu jej haseł. [...] obraz ten miał być uogólnieniem i odznaczać się typowością. Następstwem tego założenia był dychotomiczny podział na bohaterów pozytywnych i bohaterów negatywnych [...]. W Polsce program realizmu socjalistycznego wprowadzono w 1949 roku podczas tzw. Zjazdu Szczecińskiego ZLP; stał się on stylem oficjalnym w pierwszej połowie lat 50. i objął wszystkie sfery życia literackiego. Wśród jego reprezentantów znaleźli się pisarze starszego i średniego pokolenia, jednakże nurt ten współtworzyli przede wszystkim pisarze młodzi. Ostra reakcja na realizm socjalistyczny – odrzucony nawet przez dawnych zwolenników – ujawniła się w czasie odwilży po śmierci Stalina.

Źródło: Michał Głowiński: *Realizm socjalistyczny*. W: *Słownik terminów literackich*. Red. Janusz Sławiński. Wrocław 1988, s. 424.

Zadanie 7. Proszę obejrzeć plakaty z lat 40. i 50. XX wieku, a następnie odpowiedzieć na pytania.



Plakaty z lat 40. i 50. XX wieku

1. Jakie wartości i idee są w nich zawarte?
2. Jakie znaczenie ma obecność kobiet na tych plakatach?
3. W jaki sposób miały wpływać na odbiorców? Do czego zachęcały?
4. Jakie wrażenie mogły robić w powojennej, zniszczonej Warszawie?

Literatura realizmu socjalistycznego i jej krytyka

Tadeusz Konwicki: *Przy budowie*

Zadanie 1. Proszę przeczytać biogram Tadeusza Konwickiego, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Tadeusz Konwicki

Urodził się 22 czerwca 1926 roku w Nowej Wilejce, zmarł 7 stycznia 2015 roku w Warszawie. Polski pisarz, scenarzysta i reżyser filmowy.

W czasie II wojny światowej był żołnierzem Armii Krajowej. Po wojnie studiował polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim i Uniwersytecie Warszawskim, jednak studiów nie ukończył. Na początku lat 50. należał do tzw. pokolenia „pryszczatych” – młodych literatów zaangażowanych ideologicznie, tworzących zgodnie z zasadami socrealizmu. W 1952 roku wstąpił do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Debiutował jako prozaik w 1948 roku. W okresie socrealizmu opublikował m.in. powieść *Przy budowie* (1950), nagrodzoną Nagrodą Państwową. Od połowy lat 50. zaczął odchodzić od obowiązujących wzorców literackich. Jako reżyser związany był z zespołem filmowym „Kadr”. Zrealizował m.in. filmy: *Ostatni dzień lata*, *Zaduszki* czy *Lawa*. Równolegle rozwijał twórczość literacką – do jego najważniejszych powieści należą: *Rojsty*, *Kronika wypadków miłosnych* oraz *Mała apokalipsa*, wydana w drugim obiegu. W latach 70. i 80. związany był z opozycją demokratyczną i publikował poza cenzurą.

Zmarł w Warszawie w 2015 roku.

Na podstawie: Tadeusz Konwicki. <https://culture.pl/pl/tworca/tadeusz-konwicki> [dostęp: 30.04.2025].

1. Jakie były główne obszary jego działalności artystycznej i społecznej?
2. Jak zmieniała się jego twórczość i podejście do systemu politycznego PRL?

Zadanie 2. Proszę przeczytać poniższe definicje, a następnie odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób propaganda, przodownicy pracy i obchody 1 maja współdziałały w PRL-u, aby promować określony wzorzec obywatela.

W literaturze realizmu socjalistycznego wykształcił się charakterystyczny nurt zwany literaturą produkcyjną. Miała ukazywać człowieka w środowisku pracy – na budowie, przy warsztacie oraz kreować pozytywne wzorce zaangażowanego budowniczego socjalizmu. Praca fizyczna była ukazywana niemal jak rewolucyjny czyn – bo według założeń nurtu, także na budowie można było ukazywać rewolucyjną walkę ludu.

Na podstawie: Michał Głowiński: *Realizm socjalistyczny*. W: *Słownik terminów literackich*. Red. Janusz Sławiński. Wrocław 1988, s. 424.

Propaganda – celowe oddziaływanie na zbiorowości i jednostki zmierzające do pozyskania zwolenników i sojuszników, wpojenia pożądanых przekonań i wywołania określonych dążeń i zachowań. Zwykle celem jest upowszechnienie (narzucenie odbiorcom) trwałych postaw; wtedy propaganda jest jednym z kanałów indoktrynacji. Oddziaływania doraźne służące konkretnym celom są zw. agitacją. W kształtowaniu postaw za pośrednictwem przekazu informacji są wykorzystywane środki perswazji intelektualnej i emocjonalnej (słowa, gesty, symbole, skojarzenia, obrazy), rozmaite metody manipulacji (np. prowokacji, dezinformacji, tendencyjnej selekcji i interpretacji faktów); niekiedy propaganda staje się nośnikiem przymusu moralnego, a nawet przemocy psychicznej i symbolicznej.

Źródło: *Propaganda*. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/propaganda;3962718.html> [dostęp: 30.04.2025].

Przodownik pracy – w PRL: pracownik mający najlepsze wyniki w pracy; też: zwycięzca we współzawodnictwie pracy.

Źródło: *Przodownik pracy*. <https://sjp.pwn.pl/slowniki/przodownik%20pracy.html> [dostęp: 30.04.2025].

1 maja – Święto Pracy. Święto klasy robotniczej, obchodzone w dniu 1 maja, w Polsce szczególnie uroczystości w okresie od 1950 do 1989 roku.

Źródło: *1 maja*. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/100149/swieto-pracy> [dostęp: 30.04.2025].

Zadanie 2. Proszę dopisać znaczenie poniższych słów, korzystając ze *Słownika języka polskiego*, a następnie ułożyć z nimi zdania.

1. pogromca –
2. nieprzychylny –
3. niedorozwinięty –
4. cisnąć się –
5. barak –
6. krępy –

Zadanie 3. Proszę wybrać poprawne znaczenie danego słowa.

0. Dniówka
 - a) wynagrodzenie za jeden dzień pracy
 - b) jednodniowa przerwa od pracy
 - c) zmiana dzienna lub nocna w pracy
1. Akord
 - a) chór robotniczy
 - b) rodzaj wynagrodzenia zależnego od ilości pracy
 - c) umowa na czas nieokreślony
2. Prelegent
 - a) osoba prowadząca obrady
 - b) osoba wygłaszająca referat, przemówienie
 - c) przedstawiciel związku zawodowego
3. Okręt
 - a) duży statek morski, często wojenny
 - b) typ radzieckiego samochodu
 - c) wagon kolejowy
4. Towarzysz
 - a) członek partii komunistycznej lub osoba bliska ideowo
 - b) tytuł naukowy
 - c) ktoś, kto lubi przebywać z ludźmi

5. Goniec

- a) osoba przynosząca kawę
- b) osoba dostarczająca wiadomości, pisma, dokumenty
- c) strażnik przemysłowy

Zadanie 3. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Proszę wyobrazić sobie zebranie dużej grupy osób w miejscu pracy, a następnie opisać, co może się wydarzyć w takiej sytuacji – kto zwykle mówi, kto słucha, kto się zgadza, a kto protestuje?
2. Proszę przypomnieć sobie dowolną scenę z filmu, książki lub życia, w której ktoś próbuje przekonać grupę ludzi do jakiegoś pomysłu. Proszę określić, jakimi metodami się posługuje i jak reagują słuchacze.

Zadanie 4. Proszę przeczytać fragment powieści produkcyjnej *Przy budowie* Tadeusza Konwickiego, a następnie zaznaczyć: TAK – gdy zdanie jest zgodne z tekstem; NIE – gdy zdanie nie jest zgodne z tekstem.

Tadeusz Konwicki
Przy budowie

– Słuchajcie, panowie – zaczął ze sztuczną swobodą. – Przyszliśmy do was z taką sprawą. Jak wiecie, na całej naszej budowie wprowadza się roboty akordowe. Zapytacie, co to takiego, te „roboty akordowe”? Przy robotach akordowych płaci się tyle, ile robotnik wyrobi. Oto w tej książce – uderzył dłonią w różowy *Katalog cen normowych jednostkowych* – wszystko jest spisane. Każda robota. Ile się zrobi, tyle się zarobi. Ludzie przyjechali, żeby zarobić. Co się tam obijać na dniówce? Czy nie lepiej zarobić tysiąc złotych dziennie? – spytał i spojrzał triumfująco na zebranych.

Ludzie milczeli, patrząc nieufnie na prelegenta. Kitowicz zmieszał się, czuł na sobie dziesiątki nieprzychylnych spojrzeń. Sprawiał wrażenie zastraszonego pogromcy w klatce z lwami. Tylko jeden Kacperek, chłop trochę niedorozwinięty, ale niezwykle robotny, cisnął się do Kitowicza. Przysunął do niego swoją wielką, czerwoną i niekształtą twarz, zwinęta w trąbkę dłoń przyłożył do ucha. Kitowicz był wyraźnie zmieszany

tą osobiwą adoracją. Ktoś weselszy po cichu wsunął garść śniegu do butów Kacperka. Ten oburzył się i, jękając się, zaczął strofować dowcipnisia. Wśród zebranych przeszedł szmer tłumionego śmiechu. Kitowiczowi na czole wystąpiły kropelki potu. [...]

Paweł widział, że zebranie może skończyć się nie najlepiej. Wyszedł na środek. Kitowicz z ulgą schował się za piecyk.

– Towarzysze, pośmiać się zawsze warto, tylko nie czyimś kosztem. Po zebraniu sobie pożartujemy i pośmiejemy się. Teraz chciałbym uzupełnić to, co mówił towarzysz referent Modernizacji Pracy. Kraj nasz jest zniszczony i zacofany gospodarczo – za mało mamy fabryk, okrętów, sklepów, ubrań. Musimy to wszystko nadrobić. Jesteśmy teraz gospodarzami we własnym kraju. Na kierowniczych stanowiskach są ludzie pracy, bardzo często robotnicy. Państwo ludowe dba o robotnika. Przed wojną robotnicy budowlani pracowali tylko w sezonie. Teraz, by ludzie nie tracili zarobku zimą, roboty prowadzi się także podczas mrozów. W żadnym kraju kapitalistycznym tego nie ma. Z tej zimowej pracy jest podwójna korzyść: robotnicy zarabiają, a jednocześnie odbudowa idzie naprzód – podnosi się dobrobyt ludzi pracy.

Większość robotników w całym kraju stanęła do wyścigu pracy. Wyścig pracy wyrabia w robotniku samodzielność, skłania go do myślenia, do wynalazczości, czyni go świadomym, ambitnym współtwórcą Polski Ludowej. Ten wyścig wydobywa najwartościowszych ludzi, którzy potem zajmują kierownicze stanowiska w kraju. A budujecie tutaj przecież dla siebie. Ta kolej będzie wam służyć. Po niej pociągi będą wozić wasze dzieci do szkół, po niej pójda wagony z materiałami do fabryk, które budujecie i w których wy staniecie przy maszynie.

Zrobiło się tak cicho, że słychać było cykanie w rurze piecyka.

– Czy ktoś z was, towarzysze, brał już udział w wyścigu pracy? – zapytał Paweł.

– Ja, ja – odezwało się dwóch ludzi.

– No i jak wyszliście na akordowej robocie? – zapytał Paweł zarośniętego, olbrzymiego mężczyznę.

– Ee, inżynier opowiadał, opowiadał, a w końcu pokręcił z normami i słabo wyszło.

– To nie wiecie, gdzie się udać? Trzeba się zwrócić do partii albo do Rady Zakładowej. Tam wyjaśnią, stukną¹⁸ kogo trzeba – i robotnik swoje otrzyma. Tak samo

¹⁸ Tu: zwróć uwagę.

i tu. Możecie się do mnie zawsze zwrócić. Siedzę tam, w tym baraku kierownictwa. A wy, towarzyszu? – Paweł zwrócił się do krępego, rudego chłopaka.

– Ja, towarzyszu – zaśmiał się chłopak – byłem nawet za przodownika. Na pierwszego maja z czerwoną wstęgą obok inżyniera szedłem. Trzy tysiące premii dali.

– No widzicie, towarzysze – zaśmiał się Paweł. – Macie wśród siebie nawet przodowników. Porozmawiajcie z nimi. Pomyślcie, bo to ważna decyzja. Nie można z tego żartować. A jutro – kto będzie się czuł godny takiej szlachetnej walki – niech podpisze umowy, które wam zostawimy. Teraz już nie będziemy wam przeszkadzać – robota czeka. To do jutra, towarzysze. Cześć!

– Cześć! – jak jeden człowiek krzyknęła załoga drugiego obiektu. Sytuacja ze-
lżała. Ludzie ze śmiechem i gwarem cisnęli się do drzwi.

[...] Na drugi dzień rano goniec przyniósł z drugiego obiektu umowy o współzawodnictwie. Podpisało je osiemdziesiąt procent robotników, z terminem aż do ukończenia robót.

Źródło: Tadeusz Konwicki: *Przy budowie*. Kraków 1950, s. 43–48.

- | | |
|--|---------|
| 0. Kitowicz pewnie i skutecznie przemawia do robotników. | TAK/NIE |
| 1. Praca akordowa oznacza, że zarabia się za obecność w pracy. | TAK/NIE |
| 2. Kacperek jest postacią poważaną i szanowaną przez grupę. | TAK/NIE |
| 3. W krajach kapitalistycznych prace zimowe są częste i dobrze płatne. | TAK/NIE |
| 4. Robotnicy jednogłośnie i entuzjastycznie popierają pomysł współzawodnictwa. | TAK/NIE |
| 5. Robotnicy mogą liczyć na pomoc partii, gdy pojawią się nieprawidłowości. | TAK/NIE |

Zadanie 5. Proszę ponownie przeczytać fragment *Przy budowie* Tadeusza Konwickiego, a następnie odpowiedzieć na pytania.

1. Jakie napięcia widać w relacjach między „prelegentami” a robotnikami, a jakie między robotnikami?
2. Dlaczego Kitowicz czuje się nieswojo, a Paweł przejmuje inicjatywę?

3. W jaki sposób Paweł przekonuje robotników do wyścigu pracy? Jakich argumentów używa?
4. Jak w tekście przeciwstawione są: socjalizm i kapitalizm? Które wartości są gloryfikowane?
5. Czy Kacperek jest postacią tragiczną, komiczną czy symboliczną? Jakie znaczenie ma jego pochodzenie?
6. Jakie cechy produkcyjniaka realizuje ten fragment (bohater, fabuła, przesłanie)?

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Proszę odpowiedzieć na pytanie, dlaczego niektóre formy przekonywania (np. wyśmiewanie, pochlebstwo, odwoływanie się do wspólnoty) bywają skuteczne, a inne – nie. Proszę uzasadnić, odwołując się do przykładów i własnych obserwacji.

Zadanie 2. Proszę sformułować refleksję na temat zbiorowości – co się z nami dzieje, kiedy jesteśmy w grupie? Czy myślimy inaczej niż w pojedynkę? Czy łatwiej nas wtedy przekonać?



Pisanie

Zadanie 1. Proszę wyobrazić sobie, że jest Pani/Pan osobą odpowiedzialną za motywowanie pracowników na budowie i ma Pani/Pan zachęcić pracowników do „wyścigu pracy”. Proszę napisać przemówienie do pracowników (170 słów).

Zadanie 2. Zgubiła Pani/zgubił Pan zegarek. Proszę napisać ogłoszenie, które zostanie wywieszone w miejscu pracy (30 słów).

Język propagandy komunistycznej

Nowomowa – nazwa wprowadzona przez G. Orwella w antyutopii 1984, oznaczająca język podporządkowany totalitarnej tyranii i jej socjotechnicznym potrzebom. Nowomowa odznacza się dowolnością znaczeń w stosunku do języka klasycznego, dominacją czynników wartościujących nad w ścisłym sensie znaczeniowymi, występowaniem swoście rozumianych elementów magicznych (słowo nie opisuje rzeczywistości, ale ją tworzy). Charakterystyczny jest dla n. wysoki stopień uschematyzowania, operowanie rytualnymi formułami, stereotypami, sloganami. Nowomowa jest językiem arbitralnie manipulowanym, wykorzystywanym zwłaszcza w szeroko pojmowanej propagandzie, zmierzającym do narzucenia odbiorcy pewnego zespołu poglądów i wartości, wykluczającym z jego strony sprzeciw.

Źródło: Michał Głowiński: *Nowomowa*. W: *Słownik terminów literackich*. Red. Janusz Sławiński. Wrocław 1988, s. 318.

Zadanie 1. Proszę przeanalizować tabelę przedstawiającą przykłady języka propagandy PRL, a następnie wykonać polecenia.

słownik propagandy komunistycznej	
„my” (język pochwały, mit systemu)	„oni” (język wroga, demonizacja)
lud pracujący miast i wsi	burżuazja, kapitaliści, kułacy, rewizjoniści, imperialiści
przodownik pracy, współzawodnictwo pracy	bumelant
społeczeństwo socjalistyczne	zgniły kapitalizm, amerykański imperializm
internacjonalizm	rewizjoniści z Bonn
ofiarność narodu	zdrada, kolaboracja z Zachodem

zwycięstwo ludu/planu/rewolucji	kryzys kapitalistyczny/załamanie gospodarki zachodniej
dobrobyt	bezrobocie na Zachodzie
światopogląd naukowy	ciemnota, zabobon, religia
nowy człowiek	pasożyt społeczny

1. Proszę odpowiedzieć na pytanie: kim są „oni” i „my”?

2. Proszę wybrać 4 zestawienia „my-oni” i przetłumaczyć je na język neutralny, pozbawiony propagandowego nacechowania, jak w przykładzie poniżej:

przodownik pracy → pracownik nagradzany za wyniki w pracy fizycznej

bumelant → osoba niepracująca lub krytykująca narzucony system pracy

.....

.....

.....

.....

3. Proszę odpowiedzieć na pytanie: dlaczego język propagandy był wyraźnie podzielony na „my” i „oni”? Jakie cele polityczne i społeczne realizowało to przeciwstawienie?

Zadanie 2. Proszę przyporządkować określenia z zadania 1, pochodzące z języka propagandy komunistycznej, do odpowiednich technik manipulacji językowej.

- a) wartościowanie emocjonalne –
- b) kontrast czarno-biały –
- c) eufemizm –
- d) stereotyp –
- e) etykietowanie –

Refleksje



Pisanie

Zadanie 1. Na podstawie wybranych wyrażen z tabeli proszę napisać komunikat prasowy w stylu propagandowym, który będzie krytyczną reakcją na konkretne współczesne wydarzenie. Proszę użyć minimum pięciu wyrażen (40 słów).

Poezja panegiryczna

Zadanie 1. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Jakie cechy przypisuje się współcześnie robotnikowi, a jakie przywódcy?
2. Co dziś może być uznawane za bohaterstwo?
3. Jak można wyrazić podziw lub wdzięczność wobec ludzi pracy w utworze literackim?

Zadanie 2. Proszę przeczytać definicje, a następnie zaznaczyć: TAK – gdy zdanie jest zgodne z tekstem; NIE – gdy zdanie nie jest zgodne z tekstem.

WAŻNE POJĘCIA

Stalinizm – system poglądów ideologicznych i sposób władania partią i państwem komunistycznym, ukształtowany w okresie, gdy Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego i ZSRR rządził po dyktatorsku Józef Stalin i jego zausznicy; narzucany jako wzorzec ustroju społeczno-politycznego i gospodarczego innym partiom i państwom komunistycznym do naśladowania. [...] Stalinizm jako forma totalitarnego ustroju społeczno-gospodarczego i politycznego [...] charakteryzował się: izolacjonizmem (syndrom oblężonej twierdzy) i nastawieniem na autarkię; sprowadzeniem marksowskiej idei zniesienia klas do fizycznej eksterminacji rzeczywistych i urojonych przeciwników i programową represyjnością: przekreśleniem elementarnych praw obywatelskich i ludzkich oraz ich gwarancji; stałym rozszerzaniem kręgu podejrzanych i represjonowanych („wrogów klasowych”, „wrogów ludu”, „szpiegów”, „sabotażystów”); zespoleniem

masowych represji z systemem niewolniczej pracy w łagrach; cyklicznością czystek kadrowych w kręgach przywódców, aparatu partyjnego i administracyjnego; wewnętrznego ludobójstwa skierowanego przeciwko całym grupom i kategoriom ludności własnego państwa; redukcją kierowniczej roli partii komunistycznych do rządów wąskiej grupy, tzw. ścisłego kierownictwa, z przewagą aparatu bezpieczeństwa i represji oraz kompleksu wojskowo-przemysłowego; biurokratyczno-wojskowymi wzorami dyscypliny partyjnej [...].

Źródło: Stalinizm. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/stalinizm;3978853.html> [dostęp: 30.04.2025].

Panegiryk – wypowiedź wysławiająca jakąś osobę, pełna przesadnego zachwyty, zwykle o charakterze pochlebczym. P. może występować w różnorodnych formach jako pochwalne przemówienie, dedykacja, list, przedmowa do dzieła, toast, utwór poetycki.

Źródło: Janusz Sławiński: *Panegiryk*. W: *Słownik terminów literackich*. Red. Janusz Sławiński. Wrocław 1988, s. 340.

Nowa Huta to dzielnica Krakowa, zaprojektowana i zbudowana po II wojnie światowej jako wzorcowe socjalistyczne miasto przemysłowe. Jej budowę rozpoczęto w 1949 roku, równoległe z planami powstania Huty im. Lenina. Miasto miało być symbolem potęgi komunizmu: jego układ urbanistyczny, architektura i funkcje społeczne miały odzwierciedlać ideały równości, pracy i wspólnoty robotniczej. Była też ideologiczną przeciwwagą dla „inteligentkiego” Krakowa – miała stworzyć nową klasę robotniczą, wierną partii i oderwaną od „burżuazyjnych tradycji”.

Na podstawie: Nowa Huta. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Nowa-Huta;3948573.html> [dostęp: 30.04.2025].

- | | |
|--|----------------|
| 0. Stalinizm to system oparty na terrorze i represjach. | <u>TAK/NIE</u> |
| 1. W stalinizmie konsekwentnie chroniono prawa obywatelskie. | TAK/NIE |
| 2. Władza stalinowska posługiwała się kategorią „wrogów ludu”. | TAK/NIE |
| 3. System łagrów był częścią polityki represji. | TAK/NIE |
| 4. Panegiryk służy pokazaniu wad i słabości bohatera. | TAK/NIE |

- | | |
|---|---------|
| 5. Nową Hutę projektowano jako dzielnicę dla zamożnej inteligencji. | TAK/NIE |
| 6. W stalinizmie media działały niezależnie od władz państwowych. | TAK/NIE |
| 7. Nowa Huta powstała jako spontaniczna inicjatywa mieszkańców Krakowa. | TAK/NIE |
| 8. W stalinizmie władzę sprawowały demokratyczne rady. | TAK/NIE |
| 9. Panegiryk zawiera przesadny ton pochwalny. | TAK/NIE |

Zadanie 3. Proszę przeczytać wiersz Wisławy Szymborskiej pt. *Młodzieży budującej Nową Hutę*, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Wisława Szymborska
Młodzieży budującej Nową Hutę

Kto dom zbudował, w którym mieszkam?
Kto kładł swą pracę na fundament?
Ów murarz, zdun¹⁹ i szklarz²⁰, i cieśla²¹
minięci są przez ludzką pamięć. [...]

Źródło: Wisława Szymborska: *Młodzieży budującej Nową Hutę*. W: Eadem: *Dlatego żyjemy*. Warszawa 1952, s. 17.

1. Jaką rolę autorka przypisuje robotnikom w procesie budowania Nowej Huty? Dlaczego ich praca może zostać zapomniana?
2. Jakie emocje i wartości wyraża podmiot liryczny wobec pracy fizycznej i budowy socjalistycznego miasta?
3. Jakie elementy realizmu socjalistycznego można dostrzec w tym wierszu?

¹⁹ *Zdun* – rzemieślnik zajmujący się budową i naprawą pieców kaflowych oraz kominów.

²⁰ *Szklarz* – osoba, która wstawia szyby w oknach, drzwiach i witrynach.

²¹ *Cieśla* – robotnik specjalizujący się w obróbce drewna przy wznoszeniu budynków.

Zadanie 4. Proszę przeczytać wiersz Władysława Broniewskiego pt. *Słowo o Stalinie*, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Władysław Broniewski
Słowo o Stalinie

[...] „Rewolucja – parowóz dziejów” ...
Chwała jej maszynistom!
Cóż, że wrogie wiatry powieją?
Chwała płonącym iskrom!

Chwała tym, co wśród ognia i mrozu
jak złom granitowy trwali,
jak wcielona wola i rozum,
jak Stalin.

[...] Parły niemieckie kolumny,
waliły stalowym gradem,
aż padły pod pięknym i dumnym
Stalingradem.

Źródło: Władysław Broniewski: *Słowo o Stalinie*. „Nowy Świat”, 1953, nr 10, s. 1.

1. Jak przedstawiony jest Stalin w tym wierszu? Jakie metafory i obrazy budują jego wizerunek? Jaką funkcję pełni odwołanie do Stalingradu?
2. W jaki sposób tekst wpisuje się w kult jednostki charakterystyczny dla epoki stalinizmu?
3. Jaką rolę przypisano „iskrom” i „maszynistom rewolucji”? Co symbolizują te obrazy?

Zadanie 5. Proszę przeczytać wiersz Adama Ważyka pt. *Rzeka*, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Adam Ważyk
Rzeka

Mądrość Stalina,
rzeka szeroka,
w ciężkich turbinach
przetacza wody,
płynąc wysiewa
pszenicę w tundrach,
zalesia stepy,
stawia ogrody.

[...]

Ludzie zbudzeni
na ziemi swojej,
łamią się chlebem,
dzielą pokojem.
Ty ich opływasz,
rzeko rozumna,
ty wiejesz zdrowiem,
wiatrem urody;
przebijasz góry
rzeko podskórna,
łączysz narody.

Źródło: Adam Ważyk: *Rzeka*. „Nasz Dziennik”, 2002, nr 169, s. 7.

1. Jaką funkcję pełni metafora rzeki? Dlaczego rzeka zostaje utożsamiona z mądrością Stalina?
2. Jakie obrazy natury pojawiają się w wierszu i w jaki sposób służą one propagandzie?

3. Czy w wierszu widać próbę połączenia świata idei (Stalin, pokój, rozwój) z codziennym doświadczeniem człowieka? W jaki sposób?

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Proszę zastanowić się, jakie funkcje ideologiczne pełni przedstawienie robotników i wódców w literaturze socrealistycznej. Dlaczego ich obraz bywa wyidealizowany, a emocje wobec pracy – wzniosłe i jednolite? Proszę odnieść się do własnych obserwacji.

Adam Ważyk: *Poemat dla dorosłych*

Zadanie 1. Proszę przeczytać poniższe informacje, a następnie wyjaśnić, dlaczego śmierć Stalina była początkiem zmian w krajach bloku komunistycznego.

Odwilż – ocieplenie w zimie, połączone z topnieniem śniegu.

Źródło: Odwilż. <https://sjp.pwn.pl/sjp/odwilz;2494023.html> [dostęp: 30.04.2025].

5 marca 1953 roku – śmierć Józefa Stalina.

Odwilż – październikowe przesilenie polityczne 1956, polski październik 1956, kulminacyjny okres przemian politycznych, społecznych i gospodarczych, związanych z załamaniem systemu dyktatury komunistycznej po śmierci J. Stalina (1953). Od 1954 roku w Polsce, pod naciskiem wielu środowisk społecznych (inteligencji), części kierownictwa i działaczy PZPR niższego szczebla, następowało stopniowe łagodzenie reżimu politycznego (tzw. odwilż) przy jednoczesnym pogarszaniu się sytuacji gospodarczej; ograniczono cenzurę i zezwalano na publiczną krytykę działalności organów władzy, zlikwidowano Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), stopniowo zwalniano

więźniów politycznych, zmniejszono tempo inwestycji w przemyśle ciężkim, nakłady na zbrojenia i wstrzymano kolektywizację rolnictwa; w całym kraju powstawały kluby dyskusyjne; w lutym 1956 roku na XX Zjeździe KPZR w Moskwie przeprowadzono krytykę systemu stalinowskiego.

Źródło: *Październikowe przesilenie polityczne 1956*. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/pazdziernikowe-przesilenie-polityczne;3955311.html> [dostęp: 30.04.2025].

Zadanie 2. Proszę przeczytać notę biograficzną o Adamie Ważyku, a następnie odpowiedzieć na pytanie, jak zmieniał się jego stosunek do władzy PRL na przestrzeni lat.

Adam Ważyk

Właściwie Adam Wagman, urodził się 17 listopada 1905 roku w Warszawie, a zmarł tamże 13 sierpnia 1982 roku. Był poetą, eseistą, tłumaczem i publicystą pochodzenia żydowskiego, związanym najpierw z Awangardą Krakowską, a później – przez pewien czas – z nurtem socrealizmu. Debiutował jako młody poeta związany z kręgiem czasopisma „Zwrotnica”, współtworząc „Almanach Nowej Sztuki”. W latach międzywojennych opublikował kilka tomów poetyckich i powieści, w których dało się wyczuć wpływ estetyki nowoczesnej, a także zainteresowanie problemami społecznymi. Podczas II wojny światowej przebywał we Lwowie i związał się z sowiecką prasą propagandową. Służył jako oficer polityczny w 1. Armii Wojska Polskiego podczas II wojny światowej, a po wojnie zaangażował się aktywnie w budowę nowego porządku literackiego w Polsce Ludowej, redagując m.in. „Kuźnicę” i „Twórczość”. Kulminacyjnym momentem jego kariery literackiej stała się publikacja *Poematu dla dorosłych* w 1955 roku – utworu demaskującego zepsucie realnego socjalizmu. Ten bunt przeciw systemowi zapoczątkował jego stopniowe wycofywanie się z życia politycznego i powrót do niezależnego myślenia. Po 1956 roku wystąpił z PZPR i poświęcił się tłumaczeniom, głównie z języka francuskiego, przekładając m.in. teksty Apollinaire’a i Rimbauda.

Na podstawie: *Adam Ważyk*. <https://culture.pl/pl/tworca/adam-wazyk> [dostęp: 30.04.2025].

Zadanie 3. Proszę przypomnieć sobie sytuację, kiedy miała Pani/miał Pan poczucie niesprawiedliwości lub dostrzegła/dostrzegł je u innych.

1. Co najczęściej budzi w ludziach potrzebę upominania się o coś – o równość, o głos, o widoczność, o pomoc?
2. Dlaczego w historii i literaturze pojawia się motyw „upomnienia się” lub „żądania głosu w imieniu innych”?
3. Proszę dokończyć zdanie: Upominam się o...

Zadanie 4. Proszę przeczytać wiersz Adama Ważyka pt. *Poemat dla dorosłych*, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Adam Ważyk
Poemat dla dorosłych

1.

Kiedy wskoczyłem przez pomyłkę do innego autobusu,
ludzie siedzieli jak zwykle, wracali z pracy.
Autobus pędził ulicą nieznana,
ulico Świętokrzyska, nie jesteś już Świętokrzyską,
gdzie twoje antykwariaty, księgarnie i uczniacy?
Gdzie jesteście, umarli?
Pamięć po was ginie.
Wtedy autobus stanął
na rozkopanym placyku.
Stary grzbiet czteropiętrowej kamienicy
czekał na wyrok losu.
Wysiadłem na placyku
w robotniczej dzielnicy,
gdzie szare mury srebrzą się od wspomnień.
Ludzie śpieszyli się do domu.
Nie śmiałem ich zapytać, gdzie jestem.

Czy nie tutaj chodziłem w dzieciństwie do apteki?

Wróciłem do domu,

jak człowiek, który poszedł po lekarstwo

i wrócił po dwudziestu latach.

Żona spytała, gdzie byłeś.

Dzieci spytały, gdzie byłeś.

Milczałem spocony jak mysz.

[...]

15.

Są ludzie spracowani,

są ludzie z Nowej Huty,

którzy nigdy nie byli w teatrze,

są polskie jabłka niedostępne dla dzieci,

są dzieci wzgardzone przez występnych lekarzy,

są chłopcy zmuszani do kłamstwa,

są dziewczyny zmuszane do kłamstwa,

są stare żony wyrzucane z mieszkań przez mężów,

są przemęczeni, konający na zawał serca,

są ludzie oczerniani, opluci,

są odzierani na ulicach

przez zwykłych opryszków, dla których się szuka definicji prawnej,

są ludzie czekający na papierek,

są czekający na sprawiedliwość,

są ludzie, którzy długo czekają.

Upominamy się na ziemi

o ludzi spracowanych,

o klucze do drzwi pasujące,

o izby z oknami,

o ściany bez grzybów,

o nienawiść do papierków,
o drogi święty czas ludzki,
o bezpieczny powrót do domu,
o proste odróżnianie słowa od czynu.
Upominamy się na ziemi,
o którą nie graliśmy w kości,
o którą milion padł w bitwach,
o jasne prawdy, o zboże wolności,
o rozum płomienny
upominamy się codziennie,
upominamy się Partią.

Źródło: Adam Ważyk: *Poemat dla dorosłych*. „Nowa Kultura”, 1955, nr 34, s. 1–2.

1. Na podstawie fragmentów proszę określić stan emocjonalny i doświadczenie podmiotu lirycznego:
 - a) „ulico Świętokrzyska, nie jesteś już Świętokrzyską, / gdzie twoje antykwariaty, księgarnie i uczniacy? / Gdzie jesteście, umarli? / Pamięć po was ginie”.
 - b) „Wysiadłem na placu / w robotniczej dzielnicy, / gdzie szare mury srebrzą się od wspomnień. / Ludzie śpieszyli się do domu. / Nie śmiałem ich zapytać, gdzie jestem. / Czy nie tutaj chodziłem w dzieciństwie do apteki?”.
 - c) „Wróciłem do domu, / jak człowiek, który poszedł po lekarstwo / i wrócił po dwudziestu latach. / [...] Milczałem spocony jak mysz”.
2. Na podstawie fragmentu 15. proszę opisać, jakie emocje wzbudza zbiorowy portret ludzi socjalizmu? Z jakimi problemami się zmagają?
3. Czy ich losy kontrastują z wcześniejszym, propagandowym obrazem „robotników socjalizmu”? Dlaczego? O co upomina się w zbiorowej prośbie podmiot liryczny?
4. Dlaczego utwór ten można uznać za przełomowy w literaturze PRL-u?

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Proszę przeczytać tekst, a następnie wyjaśnić, na czym polega sens mówienia w imieniu ludzi przemilczanych.

WARTO WIEDZIEĆ

Poemat dla dorosłych Adama Ważyka po raz pierwszy ukazał się drukiem w tygodniku „Nowa Kultura” (1955 r.), a następnie, w 1956 r., doczekał się wydania książkowego. Ważyk wywołał skandal – do tego momentu znany był z bezkrytycznego stosunku do ustroju socjalistycznego, a w *Poemacie* podjął otwartą próbę rozrachunku z epoką stalinizmu w Polsce, z jednym z najważniejszych jego przedsięwzięć na czele – Nową Hutą. Opublikowanie poematu wywołało gwałtowne reakcje – zarówno krytyczne, jak i polemiczne. W rezultacie publikacji zdymisjonowany został redaktor naczelny „Nowej Kultury”, Paweł Hoffman. Wielu literatów zabierało głos w dyskusji. Poematowi zarzucano antypartyjną wymowę, „demaskatorską histerię”, jak również „heroiczną histerię”. Z czasem cenzura zakazała drukowania *Poematu* w oficjalnym obiegu.

Źródło: Marta Fik: *Kultura polska po Jalcie. Kronika lat 1944–1981*. Londyn 1989, s. 216–217.

Sławomir Mrozek: Rewolucja

WARTO WIEDZIEĆ

Sławomir Mrozek (1930–2013)

Polski dramatopisarz, prozaik, rysownik i satyryk. Urodził się w Borzęcinie, debiutował jako rysownik i autor satyryczny w prasie (m.in. w „Przekroju”). W 1957 roku opublikował swój pierwszy zbiór opowiadań zatytułowany *Opowiadania* – utrzymany w tonie groteski i absurdu.

W latach 60. Mrozek opuścił PRL i przebywał na emigracji, m.in. we Francji, Włoszech i Meksyku. W 1968 roku ostro potępił inwazję wojsk Układu Warszawskiego na

Czechosłowację i zerwał z komunistyczną propagandą. Do jego najważniejszych dzieł należą *Tango*, *Emigranci*, *Policja*, *Słoń*.

Zmarł w Nicei w 2013 roku.

Na podstawie: Sławomir Mrozek. <https://culture.pl/pl/tworca/slawomir-mrozek> [dostęp: 30.04.2025].

Zadanie 1. Proszę dopisać słowo do definicji.

- o. ożywiony – ...a).....
- 1. prąd –
- 2. źródło –
- 3. ponowny –
- 4. bowiem –
- 5. niedogodność –
- 6. radykalny –
- 7. przełom –
- 8. omdlewać –
- 9. dokuczać –
- a) fala świeżych pomysłów lub trendów
- b) ponieważ
- c) tracić przytomność
- d) ważny moment zmiany
- e) skrajny, głęboko zmieniający
- f) powodować irytację lub ból
- g) pełen energii, tętniący życiem
- h) powód lub punkt wyjścia czegoś
- i) powtórny
- j) coś powodujące dyskomfort, utrudnienie

Zadanie 2. Proszę uzupełnić zdania poprawnymi formami wyrazów z ramki.

wywoływać umierać odczuwać narzekać dokuczać dopaść walczyć

- a) Cały dzień padał deszcz, więc szybko nas nuda.
- b) Żeby nie siedzieć beczynn timer, zaczęliśmy z nudą. Graliśmy w karty, gry planszowe, opowiadaliśmy sobie ciekawe historie.
- c) Dzieci przez całą drogę na nudę.
- d) Po dwóch dniach bez internetu bardzo nam nuda.
- e) Gdy nic się nie dzieje, zaczynam wyraźnie nudę.
- f) Według nauczycieli brak aktywności nudę u uczniów.
- g) Ten film był tak monotony, że studenci dosłownie z nudów!

Zadanie 3. Proszę odpowiedzieć na pytanie, czym może być rewolucja w codziennym życiu. Czy rewolucja musi być wielkim wydarzeniem historycznym, czy może też oznaczać drobną zmianę, która wywraca codzienność do góry nogami?

Proszę wypisać:

- jedno skojarzenie ze słowem „rewolucja” w historii
- jedno skojarzenie ze słowem „rewolucja” w życiu codziennym (np. w domu, w relacjach, w technologii)

Zadanie 4. Proszę przeczytać utwór *Rewolucja* Sławomira Mrożka, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Sławomir Mrozek
Rewolucja

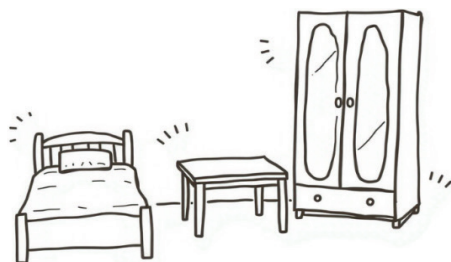
W moim pokoju łóżko stało tu, szafa tam, a między nimi stół. Aż mi się to znudziło. Łóżko postawiłem tam, szafę tu. Przez jakiś czas czułem ożywiony prąd nowości. Ale po pewnym czasie znowu nudę.

Doszedłem do wniosku, że źródłem nudy jest stół, a raczej jego niezmienné, środkowe położenie. Stół przesunąłem tam, a łóżko na środek. Niekonformis-

tycznie. Ponowna nowość ożywiła mnie ponownie i póki trwała, godziłem się na niekonformistyczną niedogodność, którą spowodowała. Bowiem teraz nie mogłem sypiać z twarzą do ściany, co zawsze było moją ulubioną pozycją. Lecz po pewnym czasie nowość przestała być nowością, a pozostała tylko niedogodność. Wobec tego łóżko przesunąłem tu, a szafę na środek. Tym razem zmiana była radykalna. Bowiem szafa na środku pokoju to więcej niż nonkonformizm. To awangarda.

Lecz po pewnym czasie... Ach, gdyby nie ten „pewien czas”. Krótko mówiąc, nawet szafa na środku pokoju przestała mi się wydawać czymś nowym i niezwykłym. Należało dokonać przełomu, powziąć zasadniczą decyzję. Jeżeli w określonych ramach żadna prawdziwa zmiana nie jest możliwa, to należy wyjść poza te ramy całkowicie. Kiedy nie wystarcza nonkonformizm, kiedy nie skutkuje awangarda, należy dokonać rewolucji.

Postanowiłem spać w szafie. Każdy, kto próbował spać w szafie na stojąco, wie, że taka niewygoda w ogóle zasnąć nie pozwala, nie mówiąc o omdlewaniu stóp i bólach kręgosłupa. Tak, to była właściwa decyzja. Sukces, pełne zwycięstwo. Bo tym razem nawet „pewien czas” okazał się bezsilny. Po pewnym czasie nie tylko nie przyzwyczailem się do zmiany, czyli zmiana pozostała zmianą, lecz przeciwnie, odczuwałem tę zmianę coraz silniej, ponieważ ból wzrastał się z upływem czasu.



Wszystko byłoby więc jak najlepiej, gdyby nie moja wytrzymałość fizyczna, która okazała się ograniczona. Pewnej nocy nie wytrzymałem. Wyszedłem z szafy i położyłem się na łóżku. Spałem trzy doby. Po czym przesunąłem szafę pod ścianę, a stół na środek, bo szafa na środku mi przeszkadzała.

Teraz znowu łóżko stoi tu, szafa tam, a między nimi stół. Gdy dokucza nuda, wspominam czasy, kiedy byłem rewolucjonistą.

Źródło: Sławomir Mrożek: *Rewolucja*. „Pet”, 1990, nr 4, s. 3.

1. Ile razy zmieniał się układ mebli? Jakie są możliwe schematy pokoju bohatera?
2. Jakie są efekty każdej zmiany? Czy zmiany przyniosły oczekiwany rezultat?
3. Dlaczego bohater dokonuje zmian? Co popycha go do działania?
4. Proszę rozpisać schemat zmian (zmieniające się układy mebli):
..... → → →
5. Czym dla bohatera jest „nowość”? Czy może trwać? Jakie są jej granice?
6. Co oznacza „rewolucja” w kontekście opowiadania? Czy naprawdę do niej dochodzi?
7. Które słowa i wyrażenia się powtarzają? Co może oznaczać ich powtarzalność?

Zadanie 5. Proszę przeczytać poniższą definicję, a następnie zestawić założenia dialektyki materialistycznej z treścią opowiadania, korzystając z zamieszczonej tabeli.

Materializm historyczny to kierunek filozoficzny, według którego rzeczywistość społeczna i historia nie są naturalne, czyli dane raz na zawsze, lecz są historyczne, czyli zmienne w czasie. Społeczeństwa rozwijają się przez sprzeczne siły (konflikty), takie jak np. walka klas, co napędza proces przemian.

Zgodnie z tą teorią, zmiany stopniowe (czyli ilościowe) mogą prowadzić do nagłych przełomów – czyli zmiany ilości w jakość. Warunki materiałne (praca, własność, produkcja) są motorem napędowym historii. W wyniku tych przemian zmienia się system, a celem jest stworzenie społeczeństwa, w którym pojawi się „nowy człowiek” – wolny, świadomy i równy.

Źródło: *Materializm historyczny*. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/materializm-historyczny;3938574.html> [dostęp: 30.04.2025].

etap/pytanie	materializm historyczny	opowiadanie Mrożka
1. Co wywołuje początek przemian?	<i>Sprzeczne siły społeczne – np. walka klas</i>	<i>Nuda, frustracja, monotonia</i>

2. Jak wygląda proces zmian?		
3. Co jest momentem przełomu (rewolucją)?		
4. Co jest „motorem napędowym” zmian?		
5. Co jest efektem przemian?		
6. Jaki jest stosunek narratora do procesu przemian?		

1. Jaką rolę w opowiadaniu pełni ironia? Na kim lub na czym skupia się ironiczny ton?
2. Jak w kontekście ówczesnej sytuacji politycznej w PRL-u można interpretować „wejście do szafy”? Co może symbolizować? Jaka jest cena tej „rewolucji”?

W języku propagandy komunistycznej słowo „zwycięstwo” było jednym z najpotężniejszych i najczęściej powtarzanych słów. Niezależnie od rzeczywistości – braku towaru w sklepach, kryzysu gospodarczego czy społecznego niezadowolenia – komunikaty medialne ogłaszały kolejne „zwycięstwa” socjalizmu. Hasło „zwycięstwa” pełniło funkcję rytuału językowego – miało mobilizować, tworzyć pozory sukcesów i utwierdzać obywateli w przekonaniu, że „partia zawsze wygrywa”. Tak więc można było przeczytać o „zwycięstwie socjalizmu”, „zwycięstwie klasy robotniczej” czy „zwycięstwie rewolucji nad reakcją”.

W praktyce było to słowo, które neutralizowało porażki, maskowało kryzysy i wzmacniało mit „nieuchronnego postępu”. Nawet klęski przedstawiano jako „zwycięstwo reform”.

Na podstawie: IPN, Materiały edukacyjne: *Propaganda Polski Ludowej*. Warszawa. <https://edukacja.ipn.gov.pl/download/210/347691/Materialydlauczenia.pdf> [dostęp: 30.04.2025].

Zadanie 6. Proszę zinterpretować fragment w kontekście retoryki używanej przez władze komunistyczne.

„Postanowiłem spać w szafie. Każdy, kto próbował spać w szafie na stojąco, wie, że taka niewygodą w ogóle zasnąć nie pozwala, nie mówiąc o omdlewaniu stóp i bólach kręgosłupa. Tak, to była właściwa decyzja. Sukces, pełne zwycięstwo”.

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. „Rewolucja” w opowiadaniu Mrożka oznacza pozorną zmianę – taką, która tylko wygląda jak przełom, ale w rzeczywistości nie zmienia niczego istotnego. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Czy współczesny świat też doświadcza takich „rewolucji pozornych”?
2. Czy zdarza się, że duże zmiany są w gruncie rzeczy tylko przestawieniem mebli?
3. Jakie sytuacje życiowe, społeczne, polityczne lub kulturowe można byłoby porównać do „spania w szafie”?

Literatura emigracyjna – Paryż i Londyn

Instytut Literacki w Paryżu

Jerzy Władysław Giedroyc

Urodził się 27 lipca 1906 roku w Mińsku, zmarł 14 września 2000 roku w Maisons-Laffitte pod Paryżem. Polski prawnik, publicysta i wydawca emigracyjny.

Pochodził z rodziny polsko-litewskiej. Studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim. W czasie II wojny światowej ewakuował się do Rumunii, a następnie wstąpił do Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich i brał udział w obronie Tobruku. Później służył w Armii Andersa, gdzie pracował w strukturach oświatowych i wydawniczych, towarzysząc wojsku na szlaku do Włoch. W 1946 roku założył w Rzymie Instytut Literacki, który rok później przeniósł do Maisons-Laffitte. Od tego czasu aż do śmierci redagował „Kulturę”, tworząc jedno z najważniejszych środowisk polskiej emigracji politycznej.

Zmarł 14 września 2000 roku we Francji.

Na podstawie: Jerzy Giedroyc. <https://kulturaparyska.com/pl/search/searched-article/10/76931/czat> [dostęp: 30.04.2025].

Zadanie 1. Proszę przeczytać fragment tekstu Janusza Korka, a następnie odpowiedzieć na pytania.

„Kultura” i Instytut Literacki

[...] Giedroyc, wraz z grupą żołnierzy Wydziału Prasy i Wydawnictw II Korpusu Armii Polskiej na Wschodzie, postanowili założyć we Włoszech wydawnictwo – Instytut Literacki – oraz czasopismo o tytule „Kultura”. [...] Na początku działalności Instytut Literacki publikował książki w języku polskim, przeznaczone dla Polaków pozostałych na Zachodzie po II wojnie światowej. Z tego powodu polityka wydawnicza Instytutu była

bardzo urozmaicona. Publikowano zarówno klasyczne dzieła literatury polskiej, jak i informatory oraz prozę popularną. Po wydaniu w lipcu 1947 roku pierwszego numeru „Kultury” w nakładzie tysiąca egzemplarzy Instytut został przeniesiony do Paryża.

Po początkowych kłopotach finansowych i perypetiach związanych ze znalezieniem siedziby Giedroyc wraz z najbliższymi współpracownikami osiedlił się w 1954 roku na stałe w domu pod numerem 91 przy Avenue de Poissy w Maisons-Laffitte.

Pierwszy paryski numer „Kultury” ukazał się na przełomie lat 1947/1948. Wspomniane trudności początkowego okresu nie spowodowały przerwania wydawania miesięcznika; w trybie dziesięciu numerów rocznie (w tym dwóch podwójnych) „Kultura” ukazywała się aż do roku 2000. Podobnie, mimo trudności finansowych, nie zarzucono druku książek, które od 1953 roku zaczęły się ukazywać pod szyldem Biblioteki „Kultury”. W niej, oprócz pojedynczych pozycji autorów polskich i obcych, drukowano stałe serie: Dokumenty, Archiwum Rewolucji oraz, zapoczątkowaną w 1977 roku, serię Bez Cenzury.

[...] Aby zobrazować wysiłek wydawniczy Instytutu Literackiego, oszczędzając Czytelnikowi długich i żmudnych wyliczeń, warto wspomnieć, że liczba wolumenów wydanych w latach 1947–1985 szacowana jest na pięć milionów. Liczba ta wydaje się tym bardziej imponująca, że dorobek „Kultury” był wynikiem bezpośredniej pracy redakcyjnej bardzo wąskiego grona osób. Redagowaniem, korektą, wysyłkami, administracją itd. zajmowali się: Jerzy Giedroyc, Józef Czapski, Gustaw Herling-Grudziński, Zofia i Zygmunt Hertzowie oraz brat Jerzego – Henryk Giedroyc. Grupa ta, biorąca udział w pracach przy powstawaniu pisma, tworzyć będzie w przyszłości – wraz z mającym się przyłączyć w 1950 roku Juliuszem Mieroszewskim – tzw. Zespół „Kultury”.

Źródło: Janusz Korek: *Paradoksy paryskiej „Kultury”. Styl i tradycje myślenia politycznego*. Katowice 2015, s. 11–13.

1. W jaki sposób działalność Instytutu Literackiego można odczytywać jako formę kontynuacji państwowości polskiej w warunkach emigracji?
2. Jaką rolę pełniła „Kultura” jako medium łączące tradycję literacką z aktualnymi potrzebami politycznymi i społecznymi?
3. Co oznacza fakt, że tak ogromny dorobek (pięć milionów wolumenów) został stworzony przez tak wąskie grono osób?

4. Proszę wypisać nazwiska osób związanych z Instytutem Literackim w Paryżu, a następnie sprawdzić, jakie znaczenie miały te osoby dla polskiej kultury.

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Proszę wejść na stronę Instytutu (kulturaparyska.com). Jak zmienia się sposób istnienia „Kultury” w przestrzeni cyfrowej? Czy archiwizacja jest tylko „zabezpieczeniem przeszłości”, czy też nową formą komunikacji?

Instytut Literacki w Paryżu

Józef Czapski: Na niehumanitarnej ziemi

Józef Czapski (1896–1993)

Malarz, eseista, krytyk i oficer Wojska Polskiego, urodzony w Pradze, zmarły w Maisons-Laffitte. Wychowany w Przylukach i Petersburgu, studiował prawo, a następnie malarstwo w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Współtworzył Komitet Paryski

i środowisko kapistów, działał w życiu artystycznym we Francji i w Polsce. Po wybuchu II wojny światowej został aresztowany przez Sowietów, więziony w Starobielsku, Pawliszczewie Borze i Griazowcu, a po uwolnieniu wstąpił do Armii Andersa, zajmując się poszukiwaniem zaginionych oficerów. Jako szef Wydziału Propagandy i Informacji 2. Korpusu współpracował z Jerzym Giedroyciem i przyczynił się do powstania Instytutu Literackiego. Od pierwszego numeru był jednym z najważniejszych autorów „Kultury”. Do końca życia mieszkał w Maisons-Laffitte, pozostając centralną postacią środowiska „Kultury”. Pisał o totalitaryzmach, pamięci, literaturze i sztuce. Jego najważniejsze dzieła to *Na nieludzkiej ziemi*, *Wspomnienia starobielskie*, *Patrząc* oraz *Oko*.

Łączył wrażliwość artysty z intelektualnym rygiem świadka historii. Jego dzienniki i eseje do dziś stanowią ważne źródło refleksji nad XX-wiecznym losem Europy.

Na podstawie: Józef Czapski. https://kulturoparyska.com/pl/people/show/jozef_czapski/biography [dostęp: 30.04.2025].

Zadanie 1. Proszę przeczytać definicję, a następnie zaznaczyć: TAK – gdy zdanie jest zgodne z tekstem; NIE – gdy zdanie nie jest zgodne z tekstem.

WAŻNE POJĘCIA

Armia Andersa – polska formacja wojskowa utworzona w Związku Radzieckim w 1941 roku po układzie Sikorski–Majski. Składała się głównie z obywateli polskich zwolnionych z sowieckich łagrów i więzień. Na czele armii stanął generał Władysław Anders. Żołnierze przeszli przez Persję, Irak i Palestynę, a następnie walczyli m.in. we Włoszech, biorąc udział w bitwie o Monte Cassino. Armia Andersa była symbolem oporu Polaków na Wschodzie i ich drogi przez wygnanie ku niepodległości.

Źródło: Armia Andersa w ZSRR. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Armia-Polska-w-ZSRR;3871201.html> [dostęp: 30.04.2025].

Kołchoz – ros. *kollektiwnoje chozajstwo*, rolnicza spółdzielnia produkcyjna w ZSRR i większości państw sukcesyjnych; kołchozy tworzone pod przymusem w okresie kolektywizacji rolnictwa w ZSRR; ziemię (formalnie własność państwa, w praktyce użytkowaną przez chłopów) kołchozy otrzymały od państwa, budynki, inwentarz żywy,

maszyny itp. były własnością kołchozów; [...] Członkowie kołchozów (oprócz wynagrodzenia) mieli prawo do posiadania domu mieszkalnego, inwentarza żywego i działki przyzagrodowej. Warunki życia i pracy były jednak wyjątkowo trudne, zwłaszcza dla tych, którzy zostali do kolektywizacji zmuszeni – w tym dla przesiedleńców, zesłańców i rodzin chłopskich pozbawionych ziemi.

Źródło: *Kołchoz*. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/kolchoz;3924115.html> [dostęp: 30.04.2025].

- | | |
|---|-----------------|
| 0. Armie Andersa utworzono w ZSRR. | <u>TAK</u> /NIE |
| 1. Armia Andersa składała się głównie z żołnierzy zawodowych z II RP. | TAK/NIE |
| 2. Żołnierze Armii Andersa walczyli m.in. w USA. | TAK/NIE |
| 3. Kołchozy powstawały dobrowolnie jako nowoczesna forma rolnictwa. | TAK/NIE |
| 4. Kołchozy tworzone w czasie przymusowej kolektywizacji w ZSRR. | TAK/NIE |
| 5. Członkowie kołchozu mogli posiadać własny dom. | TAK/NIE |
| 6. Warunki życia w kołchozach były trudne, zwłaszcza dla przymusowo przesiedlonych. | TAK/NIE |

Zadanie 2. Proszę wyobrazić sobie, że nagle musi Pani/Pan opuścić swój dom i kraj. Może Pani/Pan zabrać tylko jedną książkę albo jeden przedmiot związany z kulturą (np. pamiątkę, rysunek, instrument). Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Co by to było i dlaczego?
2. Co w tym przedmiocie jest „do zabrania” – wspomnienie, język, emocje, historia?

Zadanie 3. Proszę przeczytać fragment *Na nieludzkiej ziemi* Józefa Czapskiego, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Józef Czapski
Na nieludzkiej ziemi

Byłem jednym z ostatnich z Armii Andersa, którą opuszczał jesienią 1942 Związek Sowiecki przez granicę perską. W tym samym roku wypłynęło tam 70 000 żołnierzy polskich z dołączonymi do transportu 50 000 kobiet i dzieci.

Wszyscy żołnierze i dorastająca młodzież zdolna do noszenia broni czy do pomocniczej służby w wojsku przerzuceni zostali do Iraku. Władze angielskie w porozumieniu z rządem polskim wywiozły kobiety z małymi dziećmi już z Iranu do Indii, Kenii, Libanu i nawet Meksyku, gdzie stworzono im warunki życia, szczyt serdecznej i mądrej opieki w porównaniu z ich losem w sowieckich kołchozach.

[...] Te lasy namiotów w Khanakinie, Mosulu, Kirkuku, a potem w Palestynie, Egipcie, we Włoszech – czy to było wojsko w klasycznym, normalnym znaczeniu tego słowa? To był naród w drodze do Ziemi Obiecanej, do Polski. W wojsku mieliśmy żołnierzy, ale tymi żołnierzami byli wówczas i starcy, ludzie, których żaden pobór by nie wziął, i kobiety pełniące służbę pomocniczą, i 14–15-letni chłopcy, którzy wiek fałszowali, by tylko być przyjęci do wojska. W tej „małej Polsce” na pustyni trzeba było stworzyć nie tylko przygotowanie bojowe żołnierza, ale także ratować zerwany wążutki nurt myśli, kultury, nauki: 4 pisma, 3 teatry (jeden z nich grał w pustyni, potem we Włoszech Fredrę i Moliera). Odczyty, wydawnictwo książek, od czytanek dla młodzieży po Mickiewiczowskiego *Pana Tadeusza*, tę epopeję narodową, która się rozeszła w wojsku w dwóch wydaniach w 10 000 egzemplarzy, po wydawnictwo tomików, esejów, poezji żołnierzy Korpusu, młodych poetów, pisarzy. Tu chodziło o jeszcze coś ważniejszego. Trzeba było stworzyć warunki, które by umożliwiły naukę tym dorastającym chłopcom i dziewczętom przygarniętym w Rosji przez wojsko (byli wśród nich powrotni analfabeci po trzech latach Rosji).

Źródło: Józef Czapski: *Na nieludzkiej ziemi*. Warszawa 1990, s. 349–351.

1. Jak można rozumieć określenie „naród w drodze do Ziemi Obiecanej”? Czy ma ono znaczenie wyłącznie geograficzne, czy raczej symboliczne?
2. Proszę wyjaśnić, dlaczego autor nazywa Armię Andersa „małą Polską”. Co składało się na tę wspólnotę oprócz działań wojskowych? Jakie funkcje – społeczne, edukacyjne, kulturowe – pełniła armia na emigracji? Czym różni się to wyobrażenie od typowego obrazu armii? Proszę posłużyć się przykładami z tekstu.

3. Proszę zastanowić się, dlaczego Czapski wspomina o chłopcach fałszujących wiek, by wstąpić do wojska. Co ten szczegół mówi o nastrojach panujących wśród uchodźców? Jakie wartości były dla nich ważniejsze niż bezpieczeństwo czy wiek?
4. Jaką funkcję pełni kontrast między losem uchodźców pod opieką Brytyjczyków a losem ludzi w kołchozach sowieckich? Dlaczego autor to zestawienie podkreśla i jakie może mieć znaczenie w opowieści o drodze ku wolności?
5. Proszę zastanowić się, co oznacza tytuł *Na nieludzkiej ziemi*. Jakie znaczenia może mieć słowo „nieludzka”? Proszę podać co najmniej dwa możliwe odczytania tytułu i uzasadnić je na podstawie tekstu.

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Czas wojny często kojarzy się wyłącznie z walką, przemocą i przetrwaniem. Ale niektórzy – jak autor tego tekstu – opisują wojnę także jako walkę o kulturę, o język, o pamięć. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Dlaczego w ekstremalnych warunkach ludzie nadal chcą czytać *Pana Tadeusza*, wystawiać *Moliera*, uczyć się i pisać?
2. Czy kultura może być schronieniem, formą oporu, a może sposobem zachowania człowieczeństwa?

Czesław Miłosz: *Zniewolony umysł*

W 1951 roku Czesław Miłosz, pełniący funkcję dyplomaty PRL, został wyznaczony do objęcia stanowiska we francuskiej ambasadzie. Zamiast przyjąć tę nominację, zdecydował się jednak pozostać w Paryżu i zerwać z komunistycznym reżimem. W tym czasie ukrywał się z pomocą środowiska skupionego wokół paryskiej „Kultury”, prowadzonej przez Jerzego Giedroycia.

To właśnie wtedy Miłosz napisał *Zniewolony umysł* – esej, który stał się przełomowym opisem mechanizmów podporządkowywania ludzi w państwie totalitarnym. Autor przeanalizował w nim procesy, które prowadzą intelektualistów do zgody na zniewolenie.

Źródło: Czesław Miłosz. <https://culture.pl/pl/tworca/czeslaw-milosz> [dostęp: 30.04.2025].

Zadanie 1. Proszę uzupełnić zdania wyrazami z ramki w odpowiedniej formie.

kunszt tragarz żarliwość nieudolność uderzający podstęp
 obrządek okłaskiwać godność cnota wstrzemięźliwość

1. Aktor był długo przez publiczność za swoją poruszającą rolę.
2. kierownictwa doprowadziła firmę do bankructwa.
3. Cierpliwość jest, którą nie każdy potrafi w sobie wykształcić.
4. Wnętrze kościoła ozdobiono z ogromnym – każdy detal był dopracowany.
5. Nie pozwoliła, by ktoś ją obrażał – broniła swojej i dobrego imienia.
6. Przebiegły sprawił, że wróg nie zorientował się, co naprawdę się dzieje.
7. W czasie ceremonii odprawiono starodawny religijny
8. Jego poglądy były wyrażane z ogromną – trudno było pozostać obojętnym na te emocje.
9. Przez całe życie był w porcie. Nosił skrzynie z towarem.
10. Kontrast między ciszą a nagłym hałasem był naprawdę
11. Mnich złożył śluby ubóstwa, posłuszeństwa i

Zadanie 2. Proszę przeczytać definicję czasownika „zniewolić”, a następnie odpowiedzieć na pytania.

«pozbawić wolności człowieka lub zwierzę»
«zmusić kogoś do czegoś»
«pozyskać czyjąś sympatię, przychyłność itp.»

1. Jak można rozumieć metaforę zniewolenia umysłu?
2. Czy któreś z podanych znaczeń pasuje do tego wyrażenia? Dlaczego?
3. Jak można zniewolić czyjeś myślenie, uczucia, przekonania?

Zadanie 3. Proszę wyobrazić sobie, że codziennie musi Pani/Pan udawać – w pracy, w szkole, w domu – że myśli inaczej niż naprawdę. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Co mogłoby być powodem takiego udawania?
2. Jakie byłyby emocjonalne skutki takiego życia?

Zadanie 4. Proszę przeczytać fragment *Zniewolony umysł* Czesława Miłosza, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Czesław Miłosz
Zniewolony umysł

III – KETMAN

Rozumowanie intelektualisty poddanego ciśnieniom władzy Imperium i Metody jest pełne sprzeczności. [...] Trudno inaczej określić rodzaj panujących tam stosunków pomiędzy ludźmi jak aktorstwo, z tą różnicą, że miejscem, gdzie się gra, jest nie scena teatralna, ale ulica, biuro, fabryka, sala zebrań, a nawet pokój, w którym się mieszka. Jest to wysoki kunszt, wymagający czujności umysłu. [...] Również sposób bycia, ton głosu, zamiłowanie do takich a nie innych krawatów są interpretowane jako oznaka skłonności politycznych. Przyjazd na Zachód jest dla człowieka

ze Wschodu dużym wstrząsem, gdyż w obcowaniu z innymi – poczynając od tragarza i szofera taksówki – nie napotyka na żaden opór – są oni zupełnie rozluźnieni, brak im tej wewnętrznej koncentracji, która wyraża się w opuszczeniu głowy albo w latających niespokojnie oczach, gadają, co im ślina na język przyniesie, śmieją się głośno; czyż to możliwe, aby stosunki pomiędzy ludźmi mogły być aż tak proste?

[...] Jeżeli ktoś wygłasza przemówienie pełne nienawiści do Zachodu i jeżeli czyni to z żarem, wykazuje przez to, że jest w nim co najmniej 10 procent nienawiści, o której tak głośno krzyczy. Jeżeli ktoś potępia kulturę zachodnią w sposób chłodny i wstrzemięźliwy, znaczy to, że w rzeczywistości jest do niej przywiązany.

[...] Ciągłe maskowanie się, jakkolwiek stwarza aurę zbiorową trudną do zniesienia, dostarcza maskującym się pewnych, i to nie najmniejszych, satysfakcji. Mówić, że coś jest białe, a myśleć, że jest czarne; wewnętrznie uśmiechać się, a na zewnątrz okazywać uroczystą żarliwość; nienawidzić, a objawiać oznaki miłości; wiedzieć, a udawać niewiedzę; tak wyprowadzając w pole przeciwnika (który również nas wyprowadza w pole) zaczyna się cenić ponad wszystko własną przebiegłość. Sukces w grze staje się źródłem zadowolenia.

[...] Aktorstwo praktykowane w skali równie masowej nieczęsto zdarzało się w dotychczasowej historii ludzkiego gatunku. A jednak próbując nieudolnie opisać tę nową odmianę obyczaju natykamy się na uderzającą analogię w cywilizacji islamu na Bliskim Wschodzie. Nie tylko znano tam dobrze grę uprawianą w obrocie własnych myśli i uczuć, ale przekształciła się ona w trwałą instytucję i została obdarzona nazwą: Ketman.

Czym jest Ketman? [...] Zdaniem ludzi na muzułmańskim Wschodzie, „posiadacz prawdy nie powinien wystawiać swojej osoby, swego majątku i swego poważania na zaślepienie, szaleństwo i złośliwość tych, których Bogu spodobało się wprowadzić w błąd i utrzymać w błędzie”. Należy więc milczeć o swoich prawdziwych przekonaniach, jeżeli to możliwe.

„Jednakże [...] są wypadki, kiedy milczenie nie wystarcza, kiedy może ono uchodzić za przyznanie się. Wtedy nie należy się wahać. Nie tylko trzeba wtedy wyrzec się publicznie swoich poglądów, ale zaleca się użyć wszelkich podstępów, byleby tylko zmylić przeciwnika. Będzie się wtedy wypowiadać wszelkie wyznania wiary,

które mogą mu się podobać, będzie się odprawiać wszelkie obrządki, które uważa się za najbardziej niedorzeczne, sfałszuje się własne książki, wykorzysta się wszelkie środki wprowadzania w błąd”.

„Ketman napęlnia dumą tego, kto go praktykuje. Wierzący dzięki temu osiąga stan trwałej wyższości nad tym, którego oszukał, chociażby ten ostatni był ministrem czy potężnym królem; [...] Niemniej Ketman w jego bardziej ścisłych i surowych formach jest powszechnie uprawiany w demokracjach ludowych. [...] Postaram się jednak zatrzymać nad ich głównymi grupami i rodzinami, postępując trochę jak przyrodnik, który przeprowadza ogólną klasyfikację.

Ketman narodowy. [...] Najpewniejszym sposobem uchronienia się przed zarzutem jest głośne manifestowanie na każdym kroku swego podziwu dla osiągnięć Rosji w różnych dziedzinach, noszenie pod pachą pism i książek rosyjskich, nucenie rosyjskich piosenek, gorące oklaskiwanie rosyjskich muzyków i aktorów itd. Pisarz, który nie poświęcił ani jednego utworu wybitnym postaciom rosyjskim czy też życiu Rosjan, ograniczając się do tematów krajowych, nie może uważać, że umieścił się po stronie całkowicie bezpiecznej. Cechą ludzi uprawiających ten Ketman jest bezgraniczna pogarda dla Rosji jako dla kraju barbarzyńskiego. [...] Taki Ketman wyraża się więc tylko w praktycznych posunięciach, które nie szkodzą Centrum w jego walce światowej, natomiast są obroną narodowych interesów tam, gdzie to jest jeszcze możliwe.

Ketman czystości rewolucyjnej. Jest to rzadka odmiana, bardziej pospolita w wielkich miastach Rosji niż w demokracjach ludowych. Polega ona na wierze w „święty ogień” rewolucyjny epoki Lenina, ten ogień, którego symbolem jest np. poeta Majakowski. [...] Literatura pod wpływem narzuconych teorii stała się płaska i bezbarwna, zniszczono malarstwo, teatr rosyjski ongiś przodujący w świecie pozbawiono swobody eksperymentu, naukę poddano dyrektywom przychodzącym z góry. Tak sądzi ten, który uprawia Ketman czystości rewolucyjnej. Nienawidzi on Jego całym sercem, czyniąc Go odpowiedzialnym za straszliwy los narodu rosyjskiego i za nienawiść, jaką naród rosyjski budzi u innych narodów.

[...] Ketman estetyczny. Człowiek o dobrym smaku nie może traktować zbyt poważnie rezultatów oficjalnego nacisku w dziedzinie kulturalnej, jakkolwiek oklaskuje wiersze, pisze pochlebne recenzje z wystaw malarskich i udaje, że plany

ponurej, ciężkiej architektury nowych budynków bardzo trafiają mu do przekonania. Zmienia się całkowicie w czterech ścianach swego domu. Można tam znaleźć (jeżeli ma się do czynienia z dobrze sytuowanym intelektualistą) reprodukcje dzieł sztuki potępionej oficjalnie jako burżuazyjna, płyty z nowoczesną muzyką i bogaty zbiór książek dawnych autorów w różnych językach. Ten luksus prywatności jest mu wybaczony, jeżeli jego twórcza praca, którą wykonuje w podobnie urządzonej pracowni, przynosi oczekiwane propagandowe efekty.

[...] Ketman etyczny. Etyka Nowej Wiary opiera się na zasadzie, że dobre jest wszystko, co służy interesom rewolucji, złe wszystko, co tym interesom szkodzi. Ponieważ poprawne zachowanie się obywateli w ich wzajemnych stosunkach pomaga sprawie socjalistycznego budownictwa! rewolucji – na moralność obywateli jest położony duży nacisk. Jest to centralny punkt Nowej Wiary: “wychowanie nowego człowieka”. [...] Im wyżej ktoś jest postawiony w hierarchii partyjnej, tym baczniej jego osobiste życie jest obserwowane. [...] Takie objawy jak zamiłowanie do pieniędzy, pijaństwa, nieuporządkowana erotyka dyskwalifikują członka Partii i uniemożliwiają mu piastowanie ważniejszych stanowisk. [...] “Nowy człowiek” jest tak wychowany, aby za normę swego postępowania uznawał wyłącznie dobro ogółu. [...] Obserwuje starannie swoje otoczenie i donosi władzom o wszelkich myślach i uczynkach swoich współtowarzyszy.

Donosicielstwo było i jest znane w różnych cywilizacjach. Na ogół jednak nie było nigdy podnoszone do godności cnoty. W cywilizacji Nowej Wiary jest zalecane jako cnota podstawowa dobrego obywatela (jakkolwiek unika się starannie samej nazwy, używając omówień). [...] Po zakończeniu pracy idzie się na polityczne zebranie czy na specjalne wykłady – i tak przedłuża się dzień bez chwili rozluźnienia uwagi. Szczerość rozmówców, jeżeli się zdarza, jest złym znakiem: pozorują oni rozluźnienie i beztroskę, współczucie i gniew, aby nastroić ciebie na odpowiedni ton i wydobyć zwierzenia, które posłużą im do napisania o tobie raportu; podniesie to ich wartość w oczach przełożonych.

[...] Ketman polega, jak to widać jasno, na realizowaniu siebie wbrew czemuś. Uprawiający Ketman cierpi z powodu przeszkody, na jaką natrafia, ale gdyby przeszkoda została nagle usunięta, znalazłby się w pustce, kto wie czy nie o wiele

bardziej przykrej. [...] Uprawiający Ketman kłamie. Czy jednak byłby mniej fałszywy, gdyby mógł mówić prawdę?

Źródło: Czesław Miłosz: *Zniewolony umysł*. Przedmowa Timothy Snyder. Kraków 2025 (e-book).

1. Proszę wyjaśnić, czym w ujęciu Miłosza jest:
 - a) Imperium
 - b) Metoda
2. Jakie znaczenie mają te pojęcia w kształtowaniu życia intelektualisty?
3. Proszę odpowiedzieć na poniższe pytania na podstawie przeczytanego fragmentu (dotyczącego gry, aktorstwa i wewnętrznej czujności). Jak wygląda codzienna „gra”?
 - a) Gdzie „toczy się gra”?
 - b) Co podlega kontroli i interpretacji?
 - c) Jakie są psychiczne skutki życia w nieustannej grze?
4. Na podstawie przeczytanego fragmentu proszę odpowiedzieć na pytania:
 - a) Czym jest Ketman?
 - Jakie zasady kierują jego stosowaniem?
 - Jakie konkretne działania podejmuje osoba uprawiająca Ketman (np. w życiu publicznym i prywatnym)?
 - Co daje jednostce ta postawa? Jakie emocje i przekonania mogą jej towarzyszyć?
 - b) Proszę wypisać przykłady z tekstu.
 - c) Dlaczego Miłosz odwołuje się do cywilizacji muzułmańskiej? W jaki sposób analogia z Bliskim Wschodem pomaga zrozumieć, czym jest maskowanie się w systemie totalitarnym?
5. Proszę przyporządkować podane cechy do odpowiedniego rodzaju Ketmanu: *systemowy (ogólny)*, *narodowy*, *rewolucyjny*, *etyczny* i *estetyczny*.
 - 1) Pisanie pochlebnych recenzji z wystaw i udawanie aprobaty dla architektury nowych budynków
 - 2) Donoszenie o „myślach i uczynkach” współtowarzyszy
 - 3) Noszenie pod pachą rosyjskich książek i nucenie rosyjskich piosenek, przy jednoczesnej pogardzie dla Rosji

- 4) Posiadanie w domu płyt z muzyką nowoczesną
- 5) Publiczne manifestowanie wiary w „nowego człowieka” i wychowanie obywateli zgodnych z linią partii
- 6) Marzenie o rewolucji leninowskiej
- 7) Tworzenie na potrzeby propagandy
- 8) Pozorne zaangażowanie w interes narodowy
- 9) Mówienie, że coś jest białe, choć się wie, że jest czarne
6. Proszę wyjaśnić, na czym polegają poszczególne Ketmany.
7. Czy można potraktować rozdział o Ketmanie jako parabolę o życiu w totalitaryzmie? Proszę uzasadnić swoją odpowiedź, odwołując się do fragmentu tekstu.
8. Czy według Miłosza możliwe jest całkowite wyzwolenie się z Ketmanu? Jak można rozumieć pytanie: „Czy jednak byłby mniej fałszywy, gdyby mógł mówić prawdę?”.

Refleksje



Pisanie

Zadanie 1. Proszę napisać tekst argumentacyjny na temat „Czy dzisiejsze społeczeństwo – w mediach, w internecie, w relacjach zawodowych – również zmusza ludzi do odgrywania ról i ukrywania siebie?” (170 słów).

Witold Gombrowicz: *Dziennik*

Zadanie 1. Proszę uzupełnić tekst słowami z ramki.

latach	niezależnych	przedwojennych	pism	oficjalnie	Redagowane
ukazywał się	publikował	Publikowały	intelektualne	pismem	

Witold Gombrowicz pisał *Dziennik* w ...latach...^o 1953–1969, przebywając najpierw w Argentynie, a później we Francji. Kolejne fragmenty¹ w paryskiej „Kulturze”. W Polsce

Ludowej *Dziennik*² jedynie w drugim obiegu – m.in. w³ wydawnictwach podziemnych, takich jak NOWa czy Krąg. Dopiero po 1989 roku został⁴ wznowiony w kraju.

„Wiadomości” to jedno z najważniejszych⁵ literackich polskiej emigracji, ukazujące się w Londynie w latach 1946–1981.⁶ przez Mieczysława Grydzewskiego, były kontynuacją⁷ „Wiadomości Literackich”.⁸ eseje, poezję, recenzje i komentarze polityczne, współtworząc życie⁹ na emigracji. Z¹⁰ współpracowali m.in. Kazimierz Wierzyński, Maria Czapska, Czesław Miłosz, Józef Czapski i Witold Gombrowicz. Dla wielu twórców „Wiadomości” były ważną przeciwwagą wobec paryskiej „Kultury”.

Na podstawie: Rafał Habielski: „*Wiadomości Literackie*” 1924–2004. „*Studia Medioznawcze*”, 2004, nr 3, s. 95–109.

Zadanie 2. Proszę wyobrazić sobie, że przez wiele lat mieszka Pani/Pan z dala od swojego kraju, a następnie odpowiedzieć na pytania.

1. Czego mogłoby najbardziej brakować – ludzi, języka, zwyczajów, codziennych spraw?
2. Co mogłoby zniechęcać do powrotu?
3. Jak zmienia się obraz ojczyzny widziany z oddalenia?

Zadanie 3. Proszę przeczytać fragment *Dziennika* Witolda Gombrowicza, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Witold Gombrowicz
Dziennik

Poniedziałek

Ja.

Wtorek

Ja.

Środa

Ja.

Czwartek

Ja.

Piątek

Józefa Radzymińska dostarczyła mi wielkodusznie kilkunastu numerów „Wiadomości” i „Życia”, a zarazem wpadło mi w ręce kilka egzemplarzy prasy krajowej. Czytam te polskie gazety jak opowieść o kimś doskonale i blisko znanym, kto jednak nagle wyjechał, na przykład do Australii i tam doświadcza dziwnych przygód... które o tyle już nie są rzeczywiste, iż dotyczą kogoś innego i nowego, będącego jedynie w stanie luźnej identyczności z dawniej znaną nam osobą. Tak silna jest obecność czasu na tych stronicach, że odzywa się w nas głód bezpośredniości, chęć życia i niedoskonałej chociażby realizacji. Lecz życie jest jak za szkłem – oddalone – wszystko jakby nie nasze już, jakby widziane z pociągu.

Gdybyż dał się słyszeć w tym królestwie przemijającej fikcji głos rzeczywisty! Nie – to albo echa sprzed lat piętnastu, albo wyuczone śpiewy. Prasa krajowa, śpiewając na obowiązującą nutę, milczy jak grób, jak otchłań, jak tajemnica, a prasa emigracyjna jest – pocziwa. Niewątpliwie duch spocziwiał nam na emigracji. Prasa emigracyjna przypomina szpital, gdzie rekonwalescentom daje się tylko lekkostrawne zupki. Po cóż rozdrapywać rany? Dlaczego dokładać jeszcze surowości do tej, którą namaściło nas życie i, zresztą, czyż nie powinniśmy zachowywać się grzecznie skoro dostaliśmy klapsa?... Panują więc tutaj wszystkie chrześcijańskie cnoty, dobroć, ludzkość, litość, poszanowanie człowieka, umiar, skromność, przyzwoitość, rozważa, rozsądek i wszystko co się pisze jest przede wszystkim dobrotliwe. Tyle cnót! Nie byliśmy tak cnotliwi gdyśmy mocniej trzymali się na nogach. Nie ufam cnocie tych, którym się nie udało, cnocie zrodzonej z biedy i cała ta moralność przypomina mi słowa Nietzschego: „Złagodzenie naszych obyczajów jest następstwem naszego osłabienia”.

W przeciwieństwie do głosu emigracji, głos Kraju rozlega się ostro i kategorycznie, aż trudno uwierzyć, aby to nie był głos prawdy i życia. Tu przynajmniej wiadomo o co chodzi – białe i czarne, dobre i złe – tutaj moralność brzmi gromko i bije jak pałka. Ten śpiew byłby wspaniały gdyby śpiewacy nie byli nim przerażeni i gdyby nie czuło się w ich głosie drżenia, które budzi litość... W gigantycznym milczeniu kształtuje się nasza niewyznana, nie ma i zakneblowana rzeczywistość.

Źródło: Witold Gombrowicz: *Dzienniki 1953–1969*. Kraków 2013, s. 9–10.

1. Proszę zinterpretować sens powtarzającego się zapisu „Ja” w pierwszych dniach dziennika.
 - 1) Co mówi o intencji pisania?
 - 2) Jaką funkcję może pełnić taka rytmiczna, egocentryczna forma otwarcia?
 - 3) Jakie napięcie rodzi się między tą formą a tonem kolejnych akapitów?
2. Prasa krajowa a emigracyjna w oczach Gombrowicza – proszę uzupełnić tabelę, odwołując się do fragmentu *Dziennika*.

cecha/aspekt	prasa krajowa	prasa emigracyjna
język, ton		
wrażenie autentyczności/życia		
obraz rzeczywistości		
ironiczne określenia Gombrowicza		

3. Proszę odpowiedzieć na pytania, jaka relacja wytwarza się między głosem kraju a głosem Kraju.
 - 1) Co oznacza rozróżnienie zapisu: mała litera vs wielka litera?
 - 2) Jakie siły, postawy lub sposoby mówienia reprezentują te dwa głosy?
4. Proszę odpowiedzieć na pytania, w jaki sposób Gombrowicz opisuje stan człowieka na emigracji.
 - 1) Czym jest „życie jak za szkłem”?
 - 2) Co oznacza „luźna identyczność z dawniej znaną nam osobą”?
 - 3) Jak język fragmentu oddaje rozdarcie między „tu” a „tam”?
5. Proszę odpowiedzieć na pytanie, czym jest „głos rzeczywisty”, którego poszukuje Gombrowicz.
 - 1) Czy chodzi o autentyczność? O wolność wypowiedzi? O prawdę polityczną czy osobistą?
 - 2) Jak ten głos ma się do „śpiewu obowiązującego” i „lekko strawnych zupek”?
 - 3) Jakie miejsce dla siebie – jako emigranta – dostrzega, konstruując pierwszy wpis *Dziennika*?

Zadanie 3. Czy *Dziennik* jest dziennikiem? Proszę przeczytać definicję ze *Słownika terminów literackich* oraz komentarz Jerzego Jarzębskiego, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Dziennik – zespół prowadzonych z dnia na dzień zapisów, od ściśle dokumentacyjnych, których zadaniem jest utrwalenie bieżących wydarzeń (diariusz), do takich, które zbliżają się do wypowiedzi literackiej. Dziennik nie stanowi z góry założonej konstrukcji, o jego układzie (z zasady chronologicznym) decyduje nie zamiar kompozycyjny, ale bieg wypadków, które autor utrwała. Składające się nań zapisy mogą być zróżnicowane tak pod względem kompozycyjnym, jak tematycznym. [...] Ze względów literackich najciekawsze są dwie odmiany: dziennik intymny i dziennik podróży.

Źródło: Michał Głowiński: *Dziennik*. W: *Słownik terminów literackich*. Red. Janusz Sławiński. Wrocław 1988, s. 108.

[...] Na tym można doskonale pokazać, w jaki sposób Gombrowicz konstruował swoje relacje w *Dzienniku*. Nie pamiętam, jakiego dnia Józefa Radzymińska przysłała mu ten stos czasopism, o którym Gombrowicz pisze na samym początku pierwszego rozdziału książki. Ale nie był to piątek. Tymczasem Giedroyc proponuje dopisać do istniejącego tekstu przedmowę, co autor decyduje zastąpić tym słynnym czterokrotnym „ja” włożonym w quasi-dziennikową ramę dni tygodnia. Ale ta fraza rozpisana na cztery dni nie może zacząć się w środku tygodnia, więc Gombrowicz przesuwając Radzymińską na piątek, aby to wszystko lepiej brzmiało. Bo literacka dzielność *Dziennika* ważniejsza jest od literalnej prawdy przekazu. Ale dalej jest stu procentowo prawdziwa i wiarygodna rozprawa z grzechami polskiego patriotyzmu.

Źródło: Jerzy Jarzębski: *Gombrowicz nadal chichocze*. <https://dzieje.pl/kultura-i-sztuka/j-jarzebski-gombrowicz-nadal-chichocze> [dostęp: 30.04.2024].

1. W jakim sensie *Dziennik* Gombrowicza spełnia kryteria gatunku?
2. W czym je przekracza lub podważa?
3. Czy taka konstrukcja podważa autentyczność, czy raczej ją wzmacnia?

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Gombrowicz pisze, że czytanie gazet przypomina mu „opowieść o kimś doskonale i blisko znanym, kto jednak nagle wyjechał [...] i tam doświadcza dziwnych przygód”. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Co może sprawiać, że kraj, który się znało, staje się obcy?
2. Czy można „utracić” kraj, nie tracąc obywatelstwa?
3. Co robi z człowiekiem poczucie oddzielenia od „rzeczywistości” życia społecznego i politycznego?

Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie

Zadanie 1. Proszę uzupełnić tekst przyimkami z ramki. Niektóre przyimki można wpisać dwa razy.

na w pod dla po przeciwko

Związek Pisarzy Polskich ...na...^o Obczyźnie, organizacja pisarzy polskich, założona 1945 r.¹ Londynie; powstała² znak protestu³ uznaniu krajowego Pen Clubu przez międzynarodową centralę tej organizacji, w celu zintegrowania polskich pisarzy rozproszonych⁴ świecie; działalność kulturalna (spotkania z pisarzami – wieczory autorskie), wydawnicza (edycje dzieł klasyków literatury polskiej, pisarzy emigracyjnych, opracowań, m.in. *Literatura polska na obczyźnie*,⁵ redakcją T. Terleckiego), politycznych (1947 i 1956 uchwały zalecające niepublikowanie⁶ pismach

i wydawnictwach krajowych, których następstwem była izolacja środowiska londyńskiego), pomoc materialna⁷ pisarzy; od 1976 wydaje „Pamiętnik Literacki”.

Źródło: Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie. <https://sztetl.org.pl/pl/slownik/zwiazek-pisarzy-polskich-na-obczyźnie> [dostęp: 30.04.2025].

Herminia Naglerowa: *Kazachstańskie noce*

WARTO WIEDZIEĆ

Herminia Naglerowa (1890–1957)

Polska pisarka, poetka i publicystka aktywna zarówno w okresie międzywojennym, jak i na emigracji. Po agresji ZSRR na Polskę, w 1940 została aresztowana i przez wiele miesięcy przetrzymywana w sowieckich więzieniach, a następnie zesłana do łagru w Kazachstanie. Uwolniona w wyniku układu Sikorski–Majski, przeszła szlak Armii Andersa i po wojnie osiadła w Londynie, gdzie kontynuowała działalność pisarską. Jej utwory podejmują tematykę społeczną, polityczną i autobiograficzną – ważnym dziełem pozostaje tom *Kazachstańskie noce* (wydany w Londynie), stanowiący świadectwo represji i zesłania.

Na podstawie: Herminia Naglerowa. <https://pisarzeibadacze.ibl.edu.pl/haslo/3244/naglerowa-herminia> [dostęp: 30.04.2025].

Zadanie 1. Proszę przeczytać hasła, a następnie odpowiedzieć na pytania.

WAŻNE POJĘCIA

Zesłaniem nazywa się przymusowe, represyjne przesiedlenie określonych grup ludności do wyznaczonych, zazwyczaj odległych i trudno dostępnych miejsc, na czas określony lub bezterminowo. Termin ten odnosi się m.in. do polityki władz ZSRR wobec obywateli II Rzeczypospolitej po 17 września 1939 roku.

Na podstawie: Stanisław Ciesielski: *Polacy w Kazachstanie 1940–1946. Zesłańcy lat wojny*. Wrocław 1997, s. 8–9.

Represjonowani – w latach 1939–1943 władze radzieckie prowadziły wobec obywateli polskich zróżnicowane działania przymusowe, wymierzone zwłaszcza w osoby uznane za zagrożenie polityczne lub klasowe. Pojęcie to obejmuje zarówno deportowanych, jak i więźniów politycznych oraz osoby osadzone w łagrach – sowieckich obozach pracy przymusowej.

Na podstawie: Stanisław Ciesielski: *Polacy w Kazachstanie 1940–1946. Zesłańcy lat wojny*. Wrocław 1997, s. 8–9.

NKWD – (ros. *Narodnyj Komissariat Wnutriennich Del*) – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR, czyli sowiecka policja polityczna, działająca w latach 1934–1946. Instytucja ta odpowiadała za aresztowania, przesłuchania, deportacje, egzekucje oraz zarządzanie łagrami. Była jednym z głównych narzędzi represji stalinowskich.

Źródło: NKWD. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/NKWD;3948022.html> [dostęp: 30.04.2025].

1. Proszę wyjaśnić, kogo określano mianem represjonowanych w ZSRR w latach 1939–1943.
2. Proszę wskazać, jakie działania podejmowało NKWD.
3. Proszę wyjaśnić, na czym polegało zesłanie i kogo po 17 września 1939 roku dotknęło.

Zadanie 2. Proszę odpowiedzieć na pytanie, jakie skojarzenia budzą słowa: *nic*, *głód* i *modlitwa*? Co może się zdarzyć, kiedy te trzy doświadczenia obecne są w jednym momencie jednej osoby? Proszę podać tytuł książki lub filmu, który porusza podobne tematy.

Zadanie 3. Proszę przeczytać tekst, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Herminia Naglerowa
Kazachstańskie noce

Innym razem, gdy księżyc schodził z nieba, na dróżce mijającej składy trucizn skrzypiały karawany wozów zaprzężonych w woły. Toczyły się więc wolno i długo, zanim dotarły do magazynu po jarzyny przeznaczone dla stołówek NKWD i ładowane w Karagandzie do Moskwy dla Kremla. Odbywało się to zawsze w głębokiej

ciemności i tajemnie, jakby w ukryciu przed nieprzyjacielem. Kazacy, nie zważając na surowe zakazy, śpiewali w rytm wlokącej się karawany swoje płaczliwe: „aja-ja”. Może to były modlitwy, może baśnie, może tylko skargi, które pręły ciemność nieprzychylną ludziom. Słuchając tych zawodzeń, nie doznawałam jednak uczuciowych refleksji, gdyż zapadałam w długie, nieznosne majaczenia głodowe. Jarzyny – marchew, cebula, ogórki, kapusta, buraki, kartofle – surowe, soczyste, ich chrzęst między zębami, słodycz na podniebieniu, ostrość ich zapachu, ich mączność wtłaczająca się w przełyk... Osłabiony z głodowania żołądek spełniał urojoną pracę aż do omdlałego zmęczenia. Papieros, skręcony z papieru gazetowego i ze szczypty suszonych kwiatów, szczypał w język i wysuszał ślinę, nie dając nikotynowych omamień.

Nic już nie było omamieniem w takich chwilach. Głód, niedospanie ścinały ciało drętwotą i łachmaniły duszę. Chwiejąc się na nogach, usiłowałam chodzeniem zwalczyć beżycie. Musiałam jednak przystanąć na jakimś miejscu dziedzińca, które mogło być tak samo środkiem kuli ziemskiej. Stałam pod zenitem nieba wpełchnięta w noc. Raz w takim momencie pogłaskał mnie Bóg błyskawicą, otrząsnął piorunem i pokarał nawałnicą deszczową. Od tej chwili zaczęłam się modlić bardziej żarliwie.

Były różne – i te prawdziwe, nauczone, i własne, układane ze słów pokornych i pysznych, prostych i patetycznych. Do modlitw dołączałam potem wiersze, wydobywane z zastygającej pamięci. Te świeckie strofy i rymy ofiarowywałam również Bogu. Spokojniałam, nabierając jakby pewności życia, mimo że słowa wierszy dotyczyły śmierci: „Tej nocy Hafne i Amina umarły, leżąc na łożu przy sobie...”, „Zbrodnia to niesłychana, pani zabiła pana...”. Cierpienie i grzech „wierszowych” ludzi oddawałam boskiemu miłosierdziu tak samo jak swoje własne cierpienia i grzechy.

Źródło: Herminia Naglerowa: *Kazachstańskie noce*. Łomianki 2023, s. 90–91.

1. Proszę wyjaśnić, w jaki sposób zostały przedstawione realia życia zesłańców w Kazachstanie. Co oznacza, że jarzyny trafiają do stołówek NKWD i na Kreml, a „skład trucizn” pozostaje na miejscu?
2. Proszę odpowiedzieć na pytanie, dlaczego narratorce trudno było emocjonalnie przeżywać pieśni Kazaków? Co odcina ją od tych głosów? Jakie są te pieśni w jej odbiorze?
3. Proszę przeczytać fragment, a następnie odpowiedzieć na pytania.

„Jarzyny – marchew, cebula, ogórki, kapusta, buraki, kartofle – surowe, soczyste, ich chrzęst między zębami, słodycz na podniebieniu, ostrość ich zapachu, ich mączność wtłaczająca się w przełyk... Osłabiony z głodowania żołądek spełniał urojoną pracę aż do omdlałego zmęczenia. Papieros, skręcony z papieru gazetowego i ze szczypty suszonych kwiatów, szczypał w język i wysuszał ślinę, nie dając nikotynowych omamień”.

1. W jaki sposób głód i bezsenność wpływają na postrzeganie rzeczywistości?
2. Jakie obrazy zmysłowe zostają przywołane?
3. Dlaczego autorka pisze, że „osłabiony żołądek spełniał urojoną pracę aż do omdlałego zmęczenia”?
4. Czy modlitwa, którą podejmuje bohaterka, rzeczywiście jest modlitwą? Jakie ma cechy? Jaką tematykę poruszają przywoływane przez nią wiersze?
5. Proszę zinterpretować sformułowanie „łachmaniły duszę”. Jakie obrazy lub skojarzenia ono wywołuje? Co mówi ono o stanie psychicznym narratorki – o jej kondycji emocjonalnej i duchowej?
6. Proszę dokończyć zdania, a następnie krótko je uzasadnić na podstawie tekstu:
 - 1) Zagrożeniem dla człowieka na zesłaniu jest...
 - 2) Ciało i psychika reagują na głód poprzez...
 - 3) Wyobrażenia i pamięć mogą...
 - 4) Modlitwa i poezja służą bohaterce do...

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Nocą, która została opisana w tekście, łączą się cierpienie fizyczne, modlitwa i poezja. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Co może dawać człowiekowi siłę w sytuacjach granicznych?
2. Czy sztuka (wiersz, śpiew, modlitwa) może pełnić funkcję ratunkową?
3. Jaką rolę w przetrwaniu odgrywa duchowość – niezależnie od formy, jaką przyjmuje?

Zadanie 2. Proszę odpowiedzieć na pytanie, co może podtrzymać człowieka na duchu, gdy wszystko inne go opuszcza.

Ola Watowa: *Wszystko co najważniejsze...*

Ola Watowa

Właściwie Paulina Lew. Urodziła się 26 kwietnia 1903 roku w Warszawie w rodzinie żydowskiej. W młodości uczyła się w Szkole Dramatycznej w Warszawie. W 1927 roku wyszła za młodego futurystę Aleksandra Wata. Pracowała m.in. jako sekretarka w „Miesięczniku Literackim”. W czasie II wojny światowej Ola Watowa została wraz z synem zesłana przez władze sowieckie do Kazachstanu. Pracowała m.in. w Iwanówce i w kołchozie Antonówka pod Czymkientem. Po wojnie, w 1946 roku, cała rodzina wróciła do Polski.

Po 1959 roku, ze względu na chorobę Aleksandra i sytuację polityczną w PRL, rodzina Watów emigrowała do Francji. Po samobójczej śmierci męża zajęła się edycją jego spuścizny, wydając kilkanaście tomów jego twórczości. W 1986 roku ukazała się książka wspomnieniowa Oli Watowej *Wszystko co najważniejsze... Rozmowy z Jackiem Trznadlem* będąca zapisem jej przeżyć i świadectwem losu zesłanej na „niehumanitarną ziemię”. Ola Watowa zmarła 9 lutego 1991 roku w Paryżu.

Źródło: Na podstawie: <https://culture.pl/pl/artykul/ola-watowa-wszystko-co-najwazniejsze> [dostęp: 30.04.2025].

Zadanie 1. Proszę uzupełnić zdania wyrazami z ramki w odpowiedniej formie.

step	pucułowaty	tjutjubejka	prażony	zadraśnięcie
kopiejka	nikły	wyściełany	stóg	łachmany

1. Nad horyzontem unosiło się światło, ledwo widoczne na tle ciemniejącego nieba.
2. Dziadek miał na głowie ozdobną, którą przywiózł z podróży po Kazachstanie.
3. Chłopiec był i rumiany, z uśmiechem od ucha do ucha.
4. 100 to jeden rubel rosyjski.
5. Na mapie Kazachstanu zaznaczono ogromne obszary, gdzie trudno było znaleźć choćby jedno drzewo.
6. Łóżko było miękkim kocem w kolorowe wzory.
7. Na stole stała miseczka z ziarnem, które chrupało przy każdym kęsie.
8. Wędrowiec nosił poszarpane, w których widać było dziury i przetarcia.
9. Na jego ręce pojawiło się niewielkie, ale nie było zbyt głębokie.
10. Za domem piętrzył się ogromny, ułożony ze świeżo zebranego siana.

W latach 1940–1941 miały miejsce cztery fale przymusowych deportacji ludności polskiej w głąb ZSRR, zorganizowane przez władze sowieckie po zajęciu wschodnich terenów II Rzeczypospolitej. Tzw. trzecia deportacja została przeprowadzona w nocy z 13 na 14 kwietnia 1940 roku i objęła głównie kobiety z dziećmi oraz osoby uznane za „element antyradziecki”. Ola Watowa została deportowana właśnie wtedy, choć formalnie nie należała do żadnej z przewidzianych kategorii. Prawdopodobnie wpisanie jej na listę deportowanych było skutkiem osobnej decyzji organów bezpieczeństwa (NKWD). Wróciła do Polski po 6 latach.

Źródło: Anna Gawryś-Mazurkiewicz: *Ekonomia niedoboru na nieludzkiej ziemi. O wspomnieniach polskich zesłańców z lat czterdziestych XX wieku do Kazachstanu*. „Postscriptum Polonistyczne”, 2020, nr 2, s. 197.

Zadanie 2. Proszę przeczytać fragment *Wszystko co najważniejsze...* Oli Watowej, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Ola Watowa
Wszystko co najważniejsze...

Wczesnym rankiem wsiadłam na wóz ze starym Kazachem, którego już znałam z naszego posiołka, i ruszyliśmy stepem. Do Żarmy było 33 km. Kazach milczał, ale czułam, że lituje się nade mną, żałuje mnie i ten żal sprowadza go na ścieżki zadumy nad jego własnym nędznym, trudnym życiem. Po przyjeździe od razu wprowadzono mnie do jakiejś bielonej izby, w której miał zjawić się sędzia. Byłam dziwnie spokojna, ponieważ wierzyłam, że wyjaśnię powody mojej ucieczki, że on to zrozumie i będę wolna. Zjawił się po chwili tęgi, pucułowaty sędzia, w kolorowej „tjutjubejce” na głowie, nie patrząc na mnie, nie pozwalając powiedzieć ani słowa. Z autorytatywnym „mołczat” recytował z książki wyrok. Zważywszy, że po raz pierwszy uciekłam z pracy, w ciągu trzech miesięcy będę pracowała za darmo. Jeżeli jeszcze raz sobie na coś podobnego pozwolę, pójdę do więzienia, a dziecko do „dietdomu”. Byłam uszczęśliwiona tym wyrokiem. Do tej pory nie widzieliśmy ani grosza, a kiedy raz jeden obliczono nam nasz zarobek, wypadło, że zarabiamy 70 kopiejek miesięcznie. A w Żarmie mały Bochenek chleba kosztował na rynku 180 rubli.

Pod wieczór zaczął się nasz powrót do Iwanówki. W stepie opadła nas ciemna noc i kiedy Kazach zauważył z dala nikiłe światelko, podjechał i zatrzymał konia. Byliśmy przed namiotem, w którym mieściła się duża rodzina Kazachów. Od pułapu zwisała szmaciana kołyska, w której leżało niemowlę. Ludzie siedzieli pochyleni nad „czaszkami” wrzątku, którym popijali prażone ziarna. Przyjęli nas gościnnie, zapraszając od razu do jakże skromnego posiłku. Było mi dobrze wśród nich, przytulnie po bezmiernych obszarach ciemnego stepu. Prawdopodobnie mój stary Kazach powiedział moją historię, bo nagle zauważyłam współczujące spojrzenia. Zaczęli ze mną rozmawiać i od razu poczułam, że się mnie nie boją, że mają do mnie zaufanie. Opowiadałam im o Polsce, o naszym tam życiu i o grozie, która nas tutaj otaczała. Słuchali w milczeniu, ale nagle zaczęli mówić, wspominać, jak to było dawniej, jak szczęśliwie żyło im się przed rewolucją. Byli narodem nomadów,

narodem wolnym. Mieli piękne namioty wyściełane dywanami, kobiety nosiły kolorowe szaty, kolczyki, pierścionki, każdego dnia było mięso i chleb, który sami sobie piekli. Stada owiec i baranów pasły się w stepie. Teraz są w nędzy, noszą łańcuchy, żyją w wiecznym strachu. Barany i owce są „kazionne”, należą do państwa.

Zresztą sama pracowałam z Kazachami przy strzyżeniu owiec i mogłam wyciągnąć z tego z nimi obcowania wnioski ogólniejszej natury. Każdy Kazach miał prawo tylko do kilku – już nie pamiętam ilu, zdaje się, że trzech – baranów. Ja miałam spisywać ostrzyżone barany. Wtedy zobaczyłam, jak potężny jest instynkt własności, czemu przeciwstawiał się ten ustrój, chcąc stworzyć sowieckiego człowieka. Własne barany były strzeżone po mistrzowsku. Żadnego zadraśnięcia skóry i ani jeden kłaczek na niej nie zostawał. Natomiast „kazionne”, państwowe, z nimi pracowano po stachanowsku. Starano się zrobić jak najwięcej i jak największą ilość. Tego zresztą od nich wymagano. Norma. Lała się więc krew i na każdym baranie sterczały miejscami żałosne kłaki. Kazachowie byli weseli przy pracy, żony przychodziły z dziećmi, oni podrzucali je w górę i śmieli się z ojcowską miłością. Widziałam też, jak ogromne, piętrowe, czworokątne stogi siana zostawały na zimę w stepie i tam gniły. Nikt o to nie dbał, chociaż było przymierało głodem. Własność państwa.

Źródło: Ola Watowa: *Wszystko co najważniejsze...* Rozmowy z Jackiem Trznadlem. Londyn 1984, s. 46–47.

1. Jak wygląda sędzia i jak się zachowuje? Jaka atmosfera towarzyszy tej scenie i jakie uczucia wzbudza wyrok? Co ta scena mówi o charakterze sowieckiego wymiaru sprawiedliwości?
2. Proszę stworzyć mapę myśli, w której z jednej strony zostaną zapisane cechy „systemu”, a z drugiej – domu i zachowania kazachskiej rodziny. Proszę sformułować wniosek: co ten kontrast mówi o człowieku w systemie sowieckim?

.....	
.....	
.....	
.....	
.....	
.....	
.....	
.....	
.....	
.....	

STEP

3. Proszę uzupełnić poniższą tabelę, porównując opis Kazachów u Oli Watowej i Herminii Naglerowej. Proszę odpowiedzieć na pytanie, która z autorek ukazuje większe poczucie wspólnoty z Kazachami i dlaczego?

kategoria	Ola Watowa – <i>Wszystko co najważniejsze...</i>	Herminia Naglerowa – <i>Kazachstańskie noce</i>
sytuacja zesłanej		
stosunek do Kazachów		
gotowość do kontaktu / otwartość		
ton emocjonalny		

4. Proszę przeanalizować, jak w tekście Oli Watowej ukazane są relacje między bohaterką a Kazachami. Jaka jest atmosfera tego spotkania? Proszę zwrócić uwagę na moment, w którym autorka pisze: „poczułam, że się mnie nie boją”. Proszę zastanowić się, co mogło wzbudzać ich strach i co sprawiło, że zaufali bohaterce.
5. Na czym polega różnica w traktowaniu baranów prywatnych a państwowych? Co – zdaniem narratorki – mówi to o ustroju sowieckim i „nowym człowieku”?
6. Proszę wypisać słowa lub wyrażenia zapożyczone z języka rosyjskiego. Na podstawie kontekstu zdania, proszę zastanowić się, co one znaczą, a następnie dokończyć zdanie: „Autorka nie tłumaczy tych słów, bo...”.

Zadanie 3. Zarówno wspomnienia Watowej, jak i Naglerowej ukazały się w Londynie. W Polsce nie były dostępne oficjalnie, lecz funkcjonowały w drugim obiegu. Proszę przeczytać definicję „drugiego obiegu”, odpowiedzieć na pytanie, dlaczego te teksty musiały być wydane w takiej formie.

Drugi obieg – w krajach komunistycznych niezależna i nielegalna działalność wydawnicza, odbywająca się poza cenzurą, związana z antykomunistyczną opozycją.

Źródło: *Drugi obieg*. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/35698/drugi-obieg> [dostęp: 30.04.2025].

Drugi obieg wydawniczy, obieg niezależny, bibuła – określenie [...] oznaczające produkcję i społeczny obieg niecenzurowanych publikacji, druków akcydensowych, materiałów ikonograficznych, audiowizualnych, o charakterze publicystycznym, społecznym, politycznym, historycznym, literackim itp., wyd. w Polsce 1976–90.

Wyd. w Polsce 1976–90. początkowo przez powstające niezależne organizacje (np. KSS „KOR”, KPN), od 1977 także przez niezależne wydawnictwa (np. NOWA, Krąg) i grupy środowiskowe (uczniowskie, studenckie, zakładowe, zawodowe); w drugim obiegu publikowali wybitni pisarze, poeci, naukowcy; [...] oblicza się, że w Polsce od 13 XII 1981 do końca 1988 w drugim obiegu ukazało się ok. 4,5 tys. tytułów książek i broszur oraz ok. 2 tys. tytułów prasy; szacuje się, że stały kontakt z tymi publikacjami miało ok. 100 tys. osób, a sporadyczny – 200–250 tys.

Źródło: *Drugi obieg wydawniczy*. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/drugi-obieg-wydawniczy;3894406.html> [dostęp: 30.04.2025].

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Proszę odpowiedzieć na pytanie, dlaczego nawet w najtrudniejszych warunkach ludzie potrafią zachować serdeczność i życzliwość. Co to mówi o ludzkiej naturze i jak ma się do współczesnych relacji społecznych?



Pisanie

Zadanie 1. Proszę napisać wspomnienie (prawdziwe lub fikcyjne) osoby, która została potraktowana niesprawiedliwie przez instytucję (np. urząd, sąd, szkołę, system opieki). Proszę uwzględnić emocje bohaterki/bohatera, reakcję otoczenia, refleksję końcową. Czego Panią/Pana to doświadczenie nauczyło? (150 słów).

Aleksander Wat: *Mój wiek*

Aleksander Wat po wybuchu II wojny światowej przeniósł się do Lwowa, gdzie w styczniu 1940 roku został aresztowany przez NKWD wraz z grupą polskich pisarzy. Przebywał kolejno w więzieniach sowieckich: w Zamarstynowie we Lwowie, potem w kijowskim więzieniu, następnie w moskiewskiej Łubiance, by ostatecznie znaleźć się w Saratowie. W listopadzie 1941 roku, po amnestii przeprowadzonej w związku z atakiem Niemiec na ZSRR, został zwolniony i dołączył do polskich struktur organizacyjnych działających na terenie ZSRR – był związany z opieką nad Polakami w Kazachstanie. W marcu 1943 roku ponownie aresztowano go za odmowę przyjęcia sowieckiego paszportu, jednak po kilku miesiącach został zwolniony. W maju 1946 roku wrócił do Polski. W 1959 roku wyjechał na emigrację do Francji. W latach 1963–1965 przebywał na Uniwersytecie w Berkeley.

Źródło: Aleksander Wat. <https://culture.pl/pl/tworca/aleksander-wat> [dostęp: 30.04.2025].

Mój wiek. Pamiętnik mówiony powstał na podstawie rozmów Aleksandra Wata z Czesławem Miłoszem, które toczyły się w 1964 i 1965 roku podczas pobytu Wata w Berkeley. Rozmowy zostały nagrane na taśmach magnetofonowych. Po śmierci męża Ola Watowa dokonała transkrypcji materiału. *Mój wiek* do druku przygotowała Lidia Ciołkowska w ścisłej współpracy z Watową i Miłoszem. Książka została wydana po raz pierwszy w 1977 roku w Londynie nakładem Polonia Book Fund.

Na podstawie: Rafał Habielski: *Wstęp*. W: Aleksander Wat: *Mój wiek. Pamiętnik mówiony*. Oprac. Rafał Habielski. Kraków 2011, s. 19.

Zadanie 1. Proszę uzupełnić zdania wyrazami z ramki w odpowiedniej formie.

zbyteczny konfuzja fason margines trafny illogizm

1. Podczas egzaminu w sali zapanowała pełna – nikt nie wiedział, co robić.
2. Proszę nie pisać zbyt blisko krawędzi kartki – zostaw na poprawki.
3. Twoja rada była wyjątkowo – dokładnie wiem, co teraz zrobić.
4. Projektant zdecydował się zmienić garnitur, by nadać mu bardziej nowoczesny wygląd.

5. Twierdzenie, że „wolność polega na całkowitym posłuszeństwie władzy”, to czysty – sprzeczność ukryta w samym sensie słów.
6. W tym przypadku dodatkowe dane okazały się całkowicie – nikt ich nie potrzebował.

Zadanie 2. Proszę dopasować opis do postaci.

	Generał Filipp Golikow	bolszewicy	Iwan Pawłow
	Karol Marks	Platon	Jean-Jacques Rousseau

1. autor *Umowy społecznej*, filozof idei wolności i wychowania obywatela.
2. twórca teorii odruchów warunkowych, rosyjski fizjolog.
3. autor *Republiki*, filozof idealnego państwa i wychowania.
4. radziecki generał, lojalny wobec Stalina, oskarżany o alkoholizm.
5. rewolucyjna frakcja rosyjskich socjaldemokratów, rządząca po 1917 roku.
6. filozof i ekonomista, autor *Kapitału*, twórca ideologii komunistycznej.

Zadanie 3. Proszę przeczytać fragment *Mojego wieku* Aleksandra Wata, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Aleksander Wat
Mój wiek

WAT: Rosja, kraj olbrzymich przestrzeni i olbrzymiej ilości ludzi, nie może być rządzona bez rachunku wielkich liczb. Rachunek wielkich liczb wymaga zgody na liczby zbyteczne²², na liczby urojone, na ekscesy, ekscentryzmy i przypadki. Planowanie stalinowskie, tzn. planowanie wyższego stopnia, wymagało planowania antyplanu, w tym samym sensie, w jakim się mówi antysłowo, antymateria. Aresztowanie młodego człowieka, który zapowiadał się na świetnego specja²³, dlatego tylko, że powiedział, że generał

²² Zbyteczny – zbędny, niepotrzebny.

²³ Spec – specjalista, fachowiec.

Golikow²⁴ jest alkoholikiem, należy do dziedziny dopuszczonych illogizmów²⁵, antylogizmów²⁶. Dlaczego Łubianka, dla studenta, marynarza, szofera konsultu? Sam się zastanawiałem, może nawet trochę byłem zirytowany. Jak to, dostałem zaszczytu, że jestem na Łubiance, elita, najwięksi przestępcy przeciwko państwu sowieckiemu, a jednocześnie marynarz, dezterter z przypadku na kilka dni? Troszeczkę to obrażało moją próżność. Co to jest? No, wiemy, że logika stalinowska nie jest logiką arystotelesowską²⁷, że działa na zasadzie kontrastów, kontrastów uplanowanych. Na pewno uplanowali to specjaliści, uczniowie Pawłowa²⁸, może nawet i znawcy zenu²⁹, bo tam, w Rosji, mnóstwo znakomitych znawców Wschodu i bynajmniej nie ekonomii, tylko właśnie filozofii i religii Wschodu. Prawdopodobnie oni wszyscy gdzieś tam pracowali, w tej najwyższej komórce³⁰, która opracowywała wzory terroru. [...] Co jest zasadą wiary rewolucjonisty? Żeby budować nowe, trzeba zburzyć od podstaw stare, od samych podstaw. Wykorzenić korzenie. Zburzyć fundamenty. W świecie materialistycznym, w ekonomii to jest łatwe do zrobienia. W świecie umysłowym, w świecie duszy burzyć nie można. Nie można zacząć od *nihil*³¹, bo się nie da. Dusza rzeczywiście nie znosi pustki ani przez moment. Przebudowę człowieka zacząć można tylko od konfuzji³². Przebudować całą starą świadomość, całą starą duszę, powtarzam, duszę, dlatego że wbrew przyjętemu mniemaniu³³, bolszewicy³⁴

²⁴ Gen. Filipp Golikow – radziecki dowódca wojskowy i polityk, szef wywiadu wojskowego GRU; znany z lojalności wobec Stalina.

²⁵ Illogizm – coś sprzecznego z logiką, irracjonalne postępowanie lub rozumowanie.

²⁶ Antylogizm – zaprzeczenie logicznego myślenia, działanie świadomie nielogiczne; tu: logika „negatywna”.

²⁷ Logika arystotelesowska – klasyczny model logicznego wnioskowania oparty na zasadzie niesprzeczności i tożsamości.

²⁸ Iwan Pawłow – nawiązanie do teorii odruchów warunkowych Iwana Pawłowa; tu: ideologowie manipulujący zachowaniem społecznym.

²⁹ Zen – aluzja do filozofii Wschodu, szczególnie buddyzmu zen.

³⁰ Komórka – domniemany ośrodek władzy ideologicznej.

³¹ Nihil (łac.) – „nic”; pustka.

³² Konfuzja – zamęt, pomieszanie pojęć.

³³ Mniemanie – przekonanie.

³⁴ Bolszewicy – członkowie radykalnej frakcji socjaldemokratów rosyjskich, którzy przejęli władzę w Rosji w 1917 roku.

nigdy nie zaprzeczali istnieniu duszy. [...] Cóż by to była za możliwość w ogóle bolszewizmu, gdyby duszy nie było? Bolszewizm to jest przefasonowanie³⁵ duszy. Ale jak jej nie ma, to co przefasonowywać?

MIŁOSZ: W takich wypadkach, jak trzymanie marynarza na Łubiance, czy nawet tego studenta, dopuściłbym margines³⁶ bałaganu i przypadku.

WAT: Masz absolutną rację. Ale jeszcze chcę powiedzieć o przefasonowaniu dlatego, że jest okazja, żeby jednak uchwycić to, czego się domyśliłem siedząc w więzieniach. Chcę podkreślić, bardzo się przy tym upieram, że istotą stalinizmu jest przede wszystkim *pieriekowka*³⁷ duszy. To znaczy cel wychowawczy, czego Rousseau³⁸ się domyślał w *Contrat Social*. Marks³⁹ zresztą cytuje Rousseau w tym względzie: każdy, kto ma śmiałość, żeby przebudować społeczeństwo i państwo, powinien mieć śmiałość, żeby przebudować człowieka. To, co zresztą wyrażała cała *Republika* Platona⁴⁰. *Paideia*⁴¹ stalinowska. I nazwa *Ispravitelno-trudowej łagier*⁴² jest absolutnie trafna⁴³. To jest obóz poprawczy, tylko z jednym zastrzeżeniem. Nie chodzi o poprawę tych pięciu czy piętnastu milionów więźniów, bo to jest mniejszość, a Stalina obchodzą wielkie liczby, wielkie procenty, tylko chodzi o całą ludność. W każdej rodzinie ktoś był w łagrze i każdy mógł się spodziewać. I o to chodziło, żeby każdy wiedział, że mu to grozi w każdej chwili, że łagier jest straszny i że o tym nie wolno mówić, bo to jest rzecz święta, sakralna. Żeby za pomocą łagrów wychowywać całą ludność, która jeszcze nie siedziała w łagrze.

Źródło: Aleksander Wat: *Mój wiek. Pamiętnik mówiony*. Oprac. Rafał Habielski. Kraków 2011, s. 119–121.

³⁵ *Przefasonowanie* – przekształcenie, zmiana formy.

³⁶ *Margines* – dopuszczalna granica błędu.

³⁷ *Pieriekowka* – rosyjskie słowo oznaczające „przekucie” (np. stali) – zmianę formy.

³⁸ *Jean-Jacques Rousseau* – filozof, autor *Umowy społecznej*, zwolennik wychowania nowego człowieka.

³⁹ *Karol Marks* – twórca komunizmu naukowego; odwoływał się do Rousseau jako źródła myśli o przemianie człowieka.

⁴⁰ *Republika* – dzieło Platona, utopijna wizja idealnego państwa.

⁴¹ *Paideia* – grecki ideał wychowania obywatela.

⁴² *Łagier* – rosyjskie określenie obozu pracy przymusowej, dosł. „poprawczo-robotniczy obóz”.

⁴³ *Trafna* – celna, oddająca istotę rzeczy.

1. Proszę wyjaśnić, co Wat nazywa „rachunkiem wielkich liczb” i jakie konsekwencje ma jego zastosowanie w rządzeniu ZSRR.
2. Dlaczego skazanie studenta lub marynarza może być uznane za przykład „illogizmu”? Proszę wyjaśnić, dlaczego Aleksander Wat – mimo absurdu tej sytuacji – czuł się lekko urażony, że został osadzony obok tych osób.
3. Proszę wyjaśnić, co oznacza wyrażenie „przefasonowanie duszy”. Dlaczego – według Wata – dusza jest potrzebna, by w ogóle możliwy był bolszewizm? Co oznacza „konfuzja” jako punkt wyjścia?
4. Proszę wyjaśnić, co Wat rozumie przez „paideię stalinowską”. Do jakich filozoficznych tradycji się odwołuje, by ją opisać?
5. Proszę przeanalizować, dlaczego – zdaniem Wata – łagry były przeznaczone nie tylko dla więźniów, ale miały wpływać na całą ludność.
6. Proszę zinterpretować wyrażenie „łagier jest rzeczą świętą, sakralną”. Co oznacza to sformułowanie w kontekście przemocy i propagandy?
7. Proszę zastanowić się, czy możliwe jest wychowanie „nowego człowieka” – takiego, który byłby całkowicie podporządkowany określonej ideologii lub systemowi.
 - 1) Czy człowieka można „przefasonować” jak rzecz?
 - 2) Czy człowiek, który zewnętrznie dostosowuje się do wymogów władzy, zachowuje w sobie wolność?
 - 3) Czy bunt zawsze musi być widoczny?

Zadanie 4. Proszę porównać, jak pojęcie „przebudowy człowieka” pojawia się w tekstach Platona, Rousseau i ideologii stalinowskiej. Proszę stworzyć tabelę z hasłami: cel przemiany, metoda, obraz człowieka.

Aleksander Wat od 1959 roku przebywał na emigracji. Zrzekł się polskiego paszportu, ponieważ jego wyjazd na stypendium naukowe do Berkeley (USA) został przez władze PRL uzależniony od tej właśnie decyzji. *Mój wiek. Pamiętnik mówiony*, który ukazał się już po jego śmierci, to nie tylko osobista opowieść, lecz także wyjątkowy dokument XX wieku – poety, myśliciela i świadka epoki. Wat opowiada w niej o komunizmie,

stalinowskich więzieniach, filozofii, literaturze i własnej duchowej przemianie. *Mój wiek* szybko zaczął być traktowany jako jedno z najważniejszych świadectw intelektualnych XX wieku.

Aleksander Wat: Ciemne światło

Wyświecanie – kara wypędzenia z miasta, stosowana głównie do złodziei i nierządnic. Wyrok magistratu lub starosty skazywał zwykle winowajców na różgi publiczne pod pręgierzem, a potem wyprowadzenie za bramy miasta przez kata w orszaku jego butłów czyli oprawców, którzy przyświecali pochodniami, skąd poszła nazwa kary.

Źródło: Zygmunt Głogier: *Wyświecanie*. W: Idem: *Encyklopedia staropolska ilustrowana*. T. 4. Warszawa 1903, s. 473.

WAZNE POJĘCIA

Zadanie 1. Proszę uzupełnić zdania wyrazami z ramki w odpowiedniej formie.

W nawiasie podano synonimy.

cnota koniunkcja ekonomia wyrocznia świedldo trutynować

1. W starożytności uważano, że (*układ, zbliżenie*) planet może wpływać na ludzkie losy.
2. Przepowiednia wygłoszona przez (*osoba, źródło przepowiedni*) była traktowana jako głos bóstwa.
3. W etyce klasycznej (*zaleta moralna, dobroć, uczciwość*) była warunkiem doskonałości człowieka.
4. Astrolog miał (*obliczać, interpretować*) zjawiska niebieskie, by przewidzieć przyszłość.
5. Zamiast światła, na stole stało tylko mętne (*blady płomień, nikły żar*), które nie rozpraszało ciemności.

Zadanie 2. Proszę dopasować słowo do jego definicji.

- | | |
|---------------|---------|
| 1. polis | - |
| 2. wieża | - |
| 3. Mars | - |
| 4. Minerva | - |
| 5. fascynator | - |
- a) bogini mądrości, opiekunka Aten, utożsamiana z grecką Ateną. Jej atrybutem jest sowa, a symbolem – rozum i przezorność
- b) bóg wojny
- c) miejsce lub stan izolacji od świata zewnętrznego oraz spraw codziennych i zwyczajnych
- d) ktoś, kto przyciąga uwagę, oczarowuje, wzbudza zachwyt i duchowe uniesienie
- e) miasto-państwo w starożytnej Grecji, traktowane przez Platona jako wzorzec ładu politycznego i moralnego

Zadanie 3. Proszę przeczytać wiersz Aleksandra Wata *Ciemne świedło*, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Aleksander Wat
Ciemne świedło

Platon kazał nas wyświecić
z Miasta, w którym Mądrość rządzi.
W nowej Wieży z Kości (ludzkich)
dziś Astrolog trutynuje
gwiazd koniunkcję z Marsem, oraz
z Oekonomią bied i brzydot.
Mrok zapada i Minerva
śle swe sowy do Wyroczni.
Platon kazał mnie wyświecić
w noc bez Świątłych Filozofów.

Kwiaty szczęściem oddychają,
chmura ciepło deszczem pachnie,
w ciszy słyszę swoje kroki,
idę a i nie wiem dokąd?
Platon kazał mnie wyświecić
z Miasta, w którym rządzi Zmora.

...Poetów – fascynatorów... wyświecimy
z naszego Miasta. Wystarczą nam poeci
mierni, za to użyteczni: niech naśladować
mowę naszych cnót a styl ich stosować się
ma do reguł, któreśmy wypracowali podej-
mując trud wychowania wojów.

Platon, *Republika*, III, 398 A.

Źródło: Aleksander Wat: *Ciemne świedło*. W: Idem: *Poezje zebrane*. W opracowaniu Anny Micińskiej i Jana Zielińskiego. Kraków 1992, s. 308.

1. Proszę przeczytać fragment *Republiki*, a następnie odpowiedzieć na pytania.
 - 1) Dlaczego Platon chce „wyświecić” poetów z Miasta?
 - 2) Jaką funkcję ma pełnić poezja według platońskiego modelu polis?
 - 3) Kim są poeci „mierni, za to użyteczni”?
2. Proszę wyjaśnić sens poniższych metafor użytych w wierszu. W jakim kontekście kulturowym, religijnym lub filozoficznym występują? Jak zmieniają się w wierszu?
 - 1) Wieża z Kości (ludzkich)
 - 2) Minerwa śle swe sowy do Wyroczni
 - 3) Oekonomia bied i brzydot
 - 4) ciemne świedło

3. W utworze idealne państwo Platona zostaje zestawione z indywidualnym doświadczeniem wygnania. W tabeli znajdują się pary pojęć odnoszących się do tych dwóch perspektyw. Proszę wyjaśnić ich znaczenie w kontekście wiersza.

opozycja	wyjaśnienie	wersy wiersza
Miasto – wygnanie	<i>Polis to przestrzeń norm, racjonalnej wspólnoty. Poza murami Miasta: brak przynależności, egzystencja poza centrum władzy i sensu</i>	1, 15, 16
Mądrość – zmora		
światło – mrok		
cnota – użyteczność		
Filozof – Wyrocznia		
wiedza rozumowa – opinie/ przesady		
dzień – noc		
sowa – ślepotą		
ład domowy – ekonomia biedy		
Poeta-fascynator – poeta użyteczny		

4. Jaką funkcję pełnią te przeciwstawienia? Jakie napięcia między porządkiem racjonalnym a chaosem emocji ujawniają się w wierszu?

5. W wierszu *Ciemne świdło* wiele pojęć zapisano wielką literą: *Miasto*, *Zmora*, *Mądrość*, *Filozofowie*, *Wyrocznia*, *Poetów*, *Oekonomia*, *Wieża*.
- 1) Jaką funkcję pełni zapis wielką literą? Co odróżnia *Miasto* od miasta, *Zmorę* od zmo-ry, *Mądrość* od mądrości? Jakie znaczenie ma to rozróżnienie dla wymowy wiersza?
 - 2) Czy wielkie litery budują porządek, czy go unieważniają?
6. Proszę zastanowić się, co znaczą słowa „Platon kazał mnie wyświecić z Miasta, w którym rządzi Zmora”?
- 1) Jak można rozumieć „Miasto, w którym rządzi Zmora”? Jakie to miejsce?
 - 2) Dlaczego poeci mają być z takiego miasta *wyświeceni*? Co to mówi o stosunku społeczeństwa do poezji?
 - 3) Kogo może symbolizować Minerva, a kogo astrolog trutynujący koniunkcje?
 - 4) Jaką rolę odgrywa poeta w tym świecie? Outsidera, proroka, świadka, a może wyrzutka? Proszę uzasadnić swoją opinię.

Refleksje



Mówienie

- Zadanie 1.** Jakie uczucia może wywoływać świadomość bycia „wyświeconym” – wyrzuconym poza wspólnotę, wykluczonym z „Miasta”? Czy to wygnanie można odczytać także jako formę wewnętrznego uwięzienia?
- Zadanie 2.** Jaką siłę może mieć poezja w świecie, w którym „rządzi Zmora”, „Mądrość” została podporządkowana ideologii, a „Oekonomia bied i brzydot” wyznacza porządek życia?
- Zadanie 3.** Czy wygnanie poety to tylko przejaw represji – czy może również symbol wolności? Proszę odnieść się do własnych przemyśleń i/lub przykładów ze współczesności.

Zadanie 4. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Jakie osobiste doświadczenia Wata mogą się kryć za metaforami wygnania, nocnej wędrówki, rozbicia ładu?
2. Czy ten wiersz można czytać jako świadectwo osobistego losu, czy raczej jako uniwersalny zapis doświadczenia XX wieku?

Zadanie 5. Proszę odpowiedzieć na pytania, odwołując się do cytatu: „w ciszy słyszę swoje kroki”.

1. Czy poznanie poetyckie nie jest raczej formą słuchania niż patrzenia?
2. Jakie znaczenie ma powrót do cielesnego, zmysłowego doświadczenia? Z czym jest skonstrastowane?



Pisanie

Zadanie 1. Proszę dokończyć poniższe zdania zgodnie z własnymi obserwacjami.

1. Świat *Ciemnego świedła* to rzeczywistość, w której
2. Poeta zostaje wygnany z Miasta, ponieważ
3. Miasto staje się miejscem, a Ziemia
4. Ciemne świedło symbolizuje
5. Utwór Wata można odczytać jako
6. Tytułowe „ciemne świedło” sugeruje

Literatura krajowa

Poezja lingwistyczna. Twórczość Mirona Białoszewskiego

Zadanie 1. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Co rozumie Pani/Pan pod pojęciem „oryginalna forma poetycka?”
2. W jaki sposób poeta tworzy oryginalne formy poetyckie?
3. W jaki sposób można bawić się słowami?

Zadanie 2. Proszę opisać zdjęcie i przedstawioną na nim sytuację.



Zadanie 3. Czym, zdaniem Pani/Pana, jest lingwistyka. Czym się ona zajmuje?

Zadanie 4. Proszę przeczytać tekst, a następnie uzupełnić tabelę.

Poezja lingwistyczna – kierunek we współczesnej poezji polskiej, zapoczątkowany ok. 1956, wyjątkowe zjawisko w poezji lat 60., reprezentowane przez M. Białoszewskiego (m.in. *Obroty rzeczy*, *Rachunek zaściankowy*, *Mylne wzruszenia*), T. Karpowicza (m.in. *Znaki równania*, *W imię znaczenia*), Z. Bieńkowskiego (*Trzy poematy*) oraz przez poetów, którzy dołączyli później: E. Balcerzana (*Morze, pergamin i ty*, *Podwójne interlinie*) i W. Wirpszę (*Don Juan*, *Komentarze do fotografii*). Poeci lingwiści sens twórczości widzieli w sprawdzaniu możliwości języka w jego różnych przejawach, eksperymentach językowych, dla których język był obiektem podejrzenia, a „podejrzliwość” – sposobem samoobrony przed jego niedoskonałością. Lingwiści, negując systemowy charakter języka, czynili go jednak głównym tematem poezji, podkreślali autotematyzm i niewydolność znaczeniową języka, nieufność wobec konwencji. Poezja stała się w konsekwencji narzędziem demistyfikacji języka, fundamentalne było przeświadczenie, iż w słowie „jest wszystko, wszystko co znaczy cokolwiek” (Bieńkowski, *Oda do słownika*). Uprzywilejowanym narzędziem semantycznych zasobów języka stała się metafora jako produkt wykołowanego frazeologizmu, najsukuteczniej obrazująca nieograniczonosć możliwości: „i tej iskrzącej znaczeniami strzelaninie... słów / nie widać końca” (Balcerzan, *Porozumienie*) podkreślająca nieskończoność związków między słowami, siłę językowego automatyzmu zatrzymującego ruch myśli; rozległość obszarów peryferyjnych mowy, gdzie słowo zatracą charakter znaku, przechodząc w bełkot lub gest foniczny. Eksperyment lingwistyczny wykazywał braki funkcji nazywania i komunikowania. Ponadto w praktyce lingwistów język jako medium komunikacji społecznej był albo kompromitowany i parodiowany (Białoszewski), albo podejrzewany o deformację świata (Karpowicz, Wirpsza, Balcerzan), albo okazywał się środkiem łamiącym funkcje komunikatywne.

Poeci lingwiści nigdy nie utworzyli artystycznego ugrupowania, z tradycji najbliższa im była Awangarda Krakowska; charakteryzuje ich poetycko przetworzony prymitywizm ludowy, wprowadzenie przedmiotów z życia potocznego w obszar poezji (zwłaszcza

u M. Białoszewskiego i T. Karpowicza), nowy stosunek poezji do rzeczy, koncepcja rzeczy jako zabawy, mechanizm prowokowania wieloznaczności obejmujący wszystkie poziomy językowe. Czerpali pomysły z futuryzmu, nadrealizmu i ekspresjonizmu, dzięki którym odkrywali piękno języka w tym, co wewnętrznie sprzeczne i niemożliwe. Moment zaskoczenia osiągnęli, posługując się metaforą, pointą, dowcipem, kalam-burem, neosemantyzacją wyrazów, stosując wiersz wolny, emocyjny, elipsę, grę homonimem, atakując język potoczny utartymi konstrukcjami frazeologicznymi wyrazów. Poezja lingwistyczna rozwijała się w opozycji do innych nurtów poetyckich, stając się dziedzictwem dla poetów pokolenia '68.

Źródło: Poezja lingwistyczna. <https://encyklopedia.interia.pl/slownik-jezyka-polskiego/news-poezja-lingwistyczna,nId,2070261> [dostęp: 17.06.2025].

poezja lingwistyczna		
kiedy	przedstawiciele	wyznaczniki

Zadanie 5. Proszę uzupełnić tekst poprawnymi formami wyrazów z ramki.

zainteresowania	fakt	inspiracja	język
prasa	relacja	scena	twórczość
zaszufladkowanie			

Miron Białoszewski urodził się w 1922 roku w Warszawie w ubogiej rodzinie. Już w młodości przejawiał ...zainteresowania...^o artystyczne. Po zdaniu matury w 1942 roku rozpoczął studia polonistyczne i angażował się w konspiracyjne działania kulturalne, lecz nie walczył zbrojnie. Powstanie warszawskie przeżył jako cywil, a swoje

doświadczenia opisał po latach w *Pamiętniku z powstania warszawskiego*, odheroizowanej¹ świadka. Po wojnie pracował jako dziennikarz, a także pisał dla² dziecięcej. Jego debiut literacki przypadł na 1947 rok, jednak pierwszy tom poezji, *Obroty rzeczy*, wydał dopiero w 1956. Długotrwała choroba oraz pobyt w szpitalach i sanatoriach wywarły istotny wpływ na jego³. W swojej poezji Białoszewski wynosił na piedestał to, co zwykle i niepozorne – jak zniszczone meble, stary piec czy zaniedbana kamienica. Odpowiednikiem tej „kalekiej” codzienności w⁴ były celowe archaizmy, przejęzyczenia, chaotyczna mowa i potok słów. Czerpał również⁵ z kultury ludowej, sięgając po formy takie jak ballada, pieśń jarmarczna czy dziadowska. W 1955 roku zainicjował Teatr na Tarczyńskiej, który później przekształcił się w Teatr Osobny –⁶ pełną eksperymentów formalnych i umowności. Jego dramaty pozbawione były tradycyjnej fabuły, a aktorzy operowali głosem, gestem i codziennymi rekwizytami. W 1970 roku zadebiutował prozatorsko *Pamiętnikiem...*, a jego późniejsze teksty mieszały literaturę⁷ z osobistą narracją. W utworach takich jak *Zawał* czy *Szумы, zlepy, ciągi* posługiwał się formą dziennika czy reportażu, łamiąc tym samym granice gatunkowe. Nie należał do żadnej grupy literackiej – był „poetą osobnym”, jego poezja nie poddawała się łatwemu⁸ ani jednoznacznemu przypisaniu do konkretnych nurtów. Zarówno swoim życiem, jak i twórczością wyrażał ideę „człowieka prywatnego” – widział w niej źródło osobistej wolności i szczerości wobec siebie i świata. Zmarł w 1983 roku w Warszawie.

Na podstawie: Miron Białoszewski. <https://encyklopediateatru.pl/osoby/19150/miron-bialoszewski> [dostęp: 16.06.2025].

Zadanie 6. Proszę przeczytać utwory Mirona Białoszewskiego, a następnie wykonać polecenia.

Miron Białoszewski
O mojej pustelni z nawoływaniem

Włóż, włóżcie papierowe kwiaty do czajników,
pociągajcie za sznury od bielizny

i za dzwony butów
na odpust poezji
na nieustanne uroczyste zdziwienie...!

Źródło: Miron Białoszewski: *O mojej pustelni z nawoływaniem*. W: Idem: *Obroty rzeczy. Rachunek zachciankowy. Mylne wzruszenia. Było i było. Utwory zebrane*, t. 1. Warszawa 2016, s. 69–70.

1. Do kogo zwraca się podmiot liryczny?
2. Jakie znaczenie mają przedmioty codziennego użytku w wierszu?
3. Jak rozumiesz metaforę „uroczyste zdziwienie”?
4. Jak interpretujesz tytuł wiersza?

Miron Białoszewski
Sztuki piękne mojego pokoju

Wieczorem
dotknąć kroju krzesła –
brzdąknąć na linii siennika –
posmakować suchy okruch sufitu –
to wpadają stadami
wszystko co się skojarzy
jak ćmy –
czego by nie pomyśleć.
Tyle ich! Tyle ich!

Źródło: Miron Białoszewski: *Sztuki piękne mojego pokoju*. W: Idem: *Obroty rzeczy*. Warszawa 1956, s. 33.

1. Jaką rolę odgrywa zmysłowe doświadczanie przedmiotów codziennego użytku w wierszu?
2. Jakie znaczenie mają „ćmy” w utworze?
3. W jaki sposób tytułowe „sztuki piękne” nawiązują do przestrzeni prywatnej pokoju?

Miron Białoszewski
Namuzowywanie

Muzo
 Natchniuzo
 tak
 ci
 końcówkowuję
 z niepisaniowości
 natreść
 mi
 ości
 i
 uzo

Źródło: Miron Białoszewski: *Namuzowywanie*. W: Idem: *Obroty rzeczy. Było i było. Mylne wzruszenia. Rachunek zachciankowy. Utwory zebrane*, t. 1. Warszawa 2016, s. 239.

Neologizm to nowo utworzony w danym języku wyraz lub wyrażenie. Proszę wskazać w utworze neologizmy i spróbować wyjaśnić, co one oznaczają.

Miron Białoszewski
Karuzela z madonnam

Wsiadajcie, madonny
 madonny
 Do bryk sześciokonnych
 ... ściokonnych!
 Konie wiszą kopytami
 nad ziemią.
 One w brykach na postoju

już drzemią.
Każda bryka malowana
w trzy ogniste farbki
I trzy są końskie maści:
od sufitu
od dębu
od marchwi.
Drgnęły madonny
I orszak konny
Ruszył z kopyta
Lata dokoła
Gramofonowa
Płyta
Taka
płyta:

Migają w krąg anglezy grzyw
I lambrekiny siodeł
I gorejące wzory bryk
Kwiecisto-laurkowe.
A w każdej bryce vis-à-vis
Madonna i madonna
W nieodmiennej pozie tkwi
Od dziecka odchylona
– białe konie
– bryka
– czarne konie
– bryka
– rude konie
– bryka
Magnifikat!

A one w Leonardach min,
W obrotach Rafaela,
W okrągłych ogniach, w klatkach z lin,
W przedmieściach i niedzielach.
w każdej bryce vis-à-vis
Madonna i madonna.
I nie wiadomo, która śpi,
A która jest natchniona
– szóstka koniu
– one
– szóstka koni
– one
– szóstka koni
– one
Zakręcone!

I coraz wolniej karuzela
Puszcza refren
I peryfe
rafa
elickie
madonny
przed
mieścia
wymieniają
konne piętro
.....
Wsiadajcie
w sześćcio...!

Źródło: Miron Białoszewski: *Karuzela z madonnami*. W: Idem: *Obroty rzeczy*. Warszawa 1956, s. 218–219.

1. Kim są tytułowe madonny? Kogo przypominają?
2. Proszę wskazać i omówić nawiązania do Biblii i sztuki.
3. W jaki sposób wiersz łączy elementy sakralne z codziennymi obrazami?
4. Jaką funkcję pełnią rytm i powtarzalność wersów?
5. Proszę wskazać i omówić środki stylistyczne w utworze. Jakie pełnią funkcję?
6. Proszę omówić układ graficzny wiersza.
7. Proszę przeczytać tekst, a następnie na podstawie lektury utworu i fragmentu artykułu wyjaśnić, jak rozumiesz metaforę karuzeli w wierszu.

Przedstawiony świat (karuzela) [wiersza *Karuzela z madonnami* – R.C.] to rzeczywistość prymitywnej zabawy i świat kiczu. Jednocześnie jednak i cała sytuacja zabawy (wirowania) na karuzeli, i bohaterki wiersza (matki z dziećmi na rękach, które jadą karuzelą) są opisane w kategoriach zachowania rytualnego, ceremonialnego, religijnego. [...] Sakralizacja tego, co powszednie – bo o to tutaj w gruncie rzeczy chodzi – dokonuje się w wierszu poprzez wykorzystanie dwuznaczności słowa „uniesienie” i skojarzeń kulturowych (wirowanie jako religijny, obrzędowy ekstazy taniec szamanów prowadzący do boskiego natchnienia). Dokonuje się także w opisie bohaterek poprzez aluzje odwołujące do rzeczywistości religijnej: kobiety w karuzeli w zastygłych pozach są postrzegane jak Madonna z Dzieciątkiem z obrazów Leonarda da Vinci i Rafaela Santi. [...] Podobnie jak w innych wiersz *Karuzela* ma budowę pierścienia. Oto tematem pierwszej strofy jest wsiadanie do karuzeli i jej powolne ruszanie, tematem strofy ostatniej – powolne stawanie i następne wsiadanie. Strofa pierwsza kończy się dwukropkiem, tutaj pojawia się koniec wyrazu „sześciokonnych”, którego początek odnajdziemy w strofie ostatniej. Obie strofy w przeciwieństwie do „środka” wiersza mają podobne ukształtowanie wersyfikacyjne oddające rytm ruszania i stawania mechanizmu, początku i końca obrotu karuzeli. [...] Kołowy ruch karuzeli zyskuje swój formalny ekwiwalent w słowie. Ale odzwierciedlenie „obrotu rzeczy” w „obrocie słowa” sięga tu głębiej. Dwie środkowe strofy są opisem wirowania karuzeli. Ruch wertykalny „ku górze” na początku, i „ku dołowi” na końcu zostaje zastąpiony „uniesieniem” ku górze i ruchem horyzontalnym (ruchem „po kole”, „wokół”). Jest to ruch „na pełnych obrotach”, ruch,

który daje efekt wizualny w postaci oglądania poruszającej się taśmy filmowej: klatek ze zmieniającymi się obrazami. To „puszczanie refrenu” przez karuzelę i „latanie dokoła gramofonowej płyty” sprawia, że martwy świat karuzeli ożywa („orszak rusza z kopyta”), dokonuje się uroczyste „magnifikat”. Ma ono swój ekwiwalent w budowie strof. Obie bowiem są zbudowane z tej samej ilości wersów o tej samej rozpiętości. Obie posiadają taką samą budowę składniową i wersyfikacyjną (ważną rolę w oddawaniu rytmiki wirowania pełni regularne uporządkowanie wersyfikacyjne).

Źródło: Romuald Cudak: *Czytając Białoszewskiego*. Katowice 1999, s. 101–104.

Zadanie 7. Proszę jeszcze raz przeczytać utwory Mirona Białoszewskiego z zadania 6 i omówić, jakie funkcje pełnią przedmioty użytku codziennego w liryce poety.

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Proszę wysłuchać piosenki Ewy Demarczyk *Karuzela z Madonnami*, a następnie:

- a) określić nastrój i melodię utworu
- b) omówić sposób interpretacji słów wiersza przez artystkę



Słuchanie

Zadanie 1. Proszę wysłuchać wykładu Romualda Cudaka *Miron Białoszewski. Poezja jako eksperyment językowy*, który został opublikowany na kanale Polska Półka Filmowa na YouTube, a następnie omówić potencjał lingwistyczny obecny w twórczości poety.



Pisanie

Zadanie 1. Proszę wymyślić pięć neologizmów, a następnie spróbować napisać z ich użyciem wiersz.

Pokolenie „Współczesności”

Pokolenie „Współczesności” to grupa młodych pisarzy i poetów debiutujących po 1956 roku, związanych z czasopiśmem o tej samej nazwie. Twórcy, tacy jak: Andrzej Bursa, Stanisław Grochowiak, Zbigniew Herbert, Miron Białoszewski i Marek Hłasko, sprzeciwiali się socrealizmowi, odrzucali patos i ideologię, a zwracali się ku codzienności, językowi potocznemu i doświadczeniu jednostkowemu. Ich literatura często miała charakter ironiczny, groteskowy lub brutalnie realistyczny, a autorzy poszukiwali autentyzmu – zarówno w tematyce, jak i w formie. Nie tworzyli jednolitego programu artystycznego, ale łączyła ich potrzeba niezależności oraz przekonanie, że literatura powinna opisywać świat takim, jakim jest naprawdę – bez upiększeń i bez ucieczki w propagandę.

Na podstawie: Grzegorz Gazda: *Pokolenie „Współczesności”*. W: Idem: *Słownik europejskich kierunków i grup literackich XX wieku*. Warszawa 2000, s. 500–501.

Marek Hłasko: *Robotnicy*

Zadanie 1. Proszę przeczytać biogram Marka Hłaski, a następnie wybrać trzy słowa kluczowe, które najlepiej go opisują.

Marek Hłasko (1934–1969)

Był polskim prozaikiem i scenarzystą filmowym, zaliczanym do tzw. pokolenia „Współczesności” – młodych pisarzy debiutujących po 1956 roku.

W młodości porzucił liceum i podejmował różne prace, m.in. był kierowcą ciężarówki. Jako dwudziestolatek zadebiutował w prasie opowiadaniem *Baza Sokołowska*. Jego kariera rozwinęła się błyskawicznie – jeszcze przed trzydziestką stał się literacką sensacją i symbolem buntu przeciw systemowi. W 1958 roku wyjechał z Polski, początkowo z zamiarem odbycia podróży, ale ostatecznie pozostał na emigracji (Izrael, Niemcy, Francja). Miał problemy osobiste, zdrowotne i z uzależnieniem od leków i alkoholu. Zmarł w Niemczech w wieku 35 lat – najprawdopodobniej w wyniku samobójstwa.

Do jego najważniejszych dzieł należą: *Pierwszy krok w chmurach*, *Ósmy dzień tygodnia* czy *Piękni dwudziestoletni*. Bywał nazywany „polskim Jamesem Deanem” – ze względu na buntowniczy wizerunek, młodzieńczy kult i przedwczesną śmierć.

Źródło: Marek Hłasko. <https://culture.pl/pl/tworca/marek-hlasko> [dostęp: 30.04.2025].

Zadanie 2.

Proszę dopasować słowo do jego definicji.

- | | |
|---------------|--------------|
| o. urznąć się | – ...c)..... |
| 1. chandra | – |
| 2. cherlawy | – |
| 3. wybełkotać | – |
| 4. łązić | – |
| 5. zawyc | – |
| 6. gównno | – |
| 7. cholera | – |
| 8. przeżerać | – |
| 9. sklecić | – |
-
- a) wydobyć z siebie przeciągły, pełen bólu lub emocji dźwięk
 - b) powiedzieć coś niewyraźnie
 - c) potocznie: bardzo się upić, stracić kontrolę po alkoholu
 - d) wulgarnie: kał, stolec lub obraźliwie o kimś lub czymś mało wartościowym
 - e) choroba lub wulgaryzm wyrażający złość, frustrację
 - f) zbudować lub zrobić coś w sposób bardzo prowizoryczny, niestaranny
 - g) zły, przygnębiający nastrój bez wyraźnej przyczyny
 - h) chodzić bez celu
 - i) o czymś, co niszczy powierzchnię przez długotrwałe działanie (np. pot, rdza)
 - j) o osobie słabej fizycznie, wątłej

Zadanie 2. Jakie, zdaniem Pani/Pana, emocje może wywoływać moment odejścia z miejsca, które było przez długi czas trudne, obce, bolesne – a jednak jakoś oswojone? Czy można jednocześnie czuć ulgę i żal?

Zadanie 3. Proszę przeczytać fragment opowiadania *Robotnicy* Marka Hłaski, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Marek Hłasko
Robotnicy

Wacławowi Sadkowskemu

Pracowaliśmy na równinie. Była to monotonna równina. Pieśń o niej nie zabrzmiaby ani jednym silniejszym dźwiękiem. [...] Człowiek głupiał.

Kazimierz powiedział do mnie kiedyś:

– Gdybym nie był komunistą, nienawidziłbym tego miejsca tak, jak nienawidzi śmierci człowiek, który kocha życie. Ja tu umieram. Pochodzę z Sandomierskiego⁴⁴; tam ziemia jest bujna i gorąca. Jak tylko skończymy budować ten przeklęty most, nie wrócę tu już nigdy i zabronię tu przyjeżdżać swoim dzieciom.

Betoniarz⁴⁵ Stefan, chłopak z warszawskiego Marymontu⁴⁶, mówił:

– Jak tylko skończymy budować ten cholerny most, to jak nie piję, urznę się jak świnia, potem trzy dni odpoczywać będę w komisariacie. Boże! Gdyby tu chociaż był komisariat... Pół roku klepię⁴⁷ już ten przeklęty most; oszaleję chyba, przez ten czas nie widziałem ani jednego drzewa!

Zbrojarz⁴⁸ Kamiński, człowiek starszy, poważny i nadzwyczaj religijny, mówił:

– Po co ja tu, cholera, przyjechałem? Ja tu przestaję wierzyć w Boga. Zdaje mi się, że Bóg stwarzając świat zapomniał o tym kawałku ziemi, a może go i przeklął. Ja tu nie mogę żyć.

⁴⁴ Sandomierskie – region w południowo-wschodniej Polsce, znany z żyznych gleb i rolnictwa.

⁴⁵ Betoniarz – robotnik budowlany zajmujący się przygotowywaniem i wylewaniem betonu (połączenie cementu, piasku i wody).

⁴⁶ Marymont – dzielnica Warszawy, dawniej znana z robotniczego charakteru.

⁴⁷ Klepać – pot. budować.

⁴⁸ Zbrojarz – robotnik układający zbrojenia (umocnienia) z prętów stalowych.

[...] Nie zaglądali tu do nas inni ludzie; samych siebie znaleźliśmy już na wylot: każdy z nas wiedział wszystko o żonie, dzieciach, domu czy kochance drugiego. Zdawało nam się, że powiedzieliśmy sobie już wszystko, co można. Ja sam myślałem, że nie wyrwę się⁴⁹ stąd już nigdy; przestałem wierzyć, że istnieją gdzieś miasta, ulice, p r a w d z i w e domy.

Mieszkaliśmy w barakach: sklecono⁵⁰ je byle jak, sposobem gospodarczym; w praktyce oznaczało to nasz ciągły i bezpośredni kontakt z przyrodą i klimatem. Gazety na budowę przywoził nam listonosz z miasteczka odległego o kilkanaście kilometrów; gdy pił normalnie – gazety spóźniały się o jeden dzień; gdy trochę mocniej – gazety spóźniały się o dwa dni; a jak go przycisnęła chandra – to przez cały tydzień nie wiedzieliśmy, co się dzieje na świecie. Raz betoniarz Stefan pobił listonosza, lecz to nic nie pomogło; wręcz przeciwnie – życzenia, przesłane nam przez rodziny na Nowy Rok, odebraliśmy po Trzech Królach⁵¹.

Jesienią do naszych baraków kapiała wilgoć; [...] chodziliśmy zakatarzeni; głosy nasze brzmiały niczym głosy rzezimieszków⁵². Przestaliśmy się golić i myć, gdyż w barakach panowało niemożliwe zimno; [...]

– Cóż – mówiliśmy. – Aby do wiosny.

Przyszła wiosna; późna, zimna i o wiele gorsza od jesieni. Jednego dnia padał ohydny deszcz, następnego – kaszowaty śnieg [...]. Kombinezony nasze nie wyschły już nigdy; oczy mieliśmy czerwone od ciągłej gorączki. W barakach zawaliło się pół dachu; dwa dni trwało, nim poradziliśmy sobie jako tako.

[...] Kazimierz mówił: – Co, do diabła spuchniętego! Gdybym nie był partyjniakiem, uciekłbym stąd do wszystkich choler. [...] Zostałbym u niego dziadem kościelnym. Tylko mi wstyd; to jedyna rzecz, która mnie tu trzyma. [...]. A prawdę mówiąc, chłopcy, zaczynam czuć, że gdzieś mam ten cały nasz most.

Stefan mówił: – Ech, sekretarzu! Aby do lata...

⁴⁹ Wyrwać się – uciec, wydostać się skądś, opuścić trudne lub przykre miejsce.

⁵⁰ Sklecić – zbudować coś pośpiesznie i prowizorycznie, bez staranności.

⁵¹ Trzech Króli – święto chrześcijańskie obchodzone 6 stycznia.

⁵² Rzezimieszek – przestępca, łotr, ktoś podejrzany o złe zamiary.

[...] Po długiej i strasznej zimie, po cherlawej, niedonoszonej wiośnie – przyszło potworne, dręczące upałami lato; takich upałów nie pamiętali w okolicy nawet najstarsi ludzie. Pot zalewał nam oczy, przeżerał⁵³ koszule, spływał wzdłuż całego ciała; zima wydawała nam się teraz bajką. [...] Z nienawiścią patrzyliśmy na kilka kobiet, które pracowały wśród nas; gdyby nie one, moglibyśmy łązić nago. Zresztą – przestaliśmy na nie zwracać uwagę. Pewien inżynier, który przyjechał na inspekcję budowy aż ze stolicy, pół dnia chodził jak błędny, nie rozumiejąc, gdzie się znalazł. Potem rzekł do mnie, pokazując w moją pierś:

– Przepraszam, czy pan w domu także chodzi nago?

– Tak jest, panie inżynierze – odrzekłem. – Tylko jak jestem w domu, to jeszcze maluję się w pasy: seledynowe, błękitne i bordo. Tutaj nie mogę: na budowie mamy tylko minię. Gdyby pan inżynier był coś łaskaw zadziałać w tej sprawie!

Spojrzał na mnie białymi oczyma szaleńca i rzekł:

– To dziwne. To bardzo dziwne.

Budowaliśmy most. Budowaliśmy go nie z pieśnią, nie z ochotą; choć wiedzieliśmy, że pracować trzeba i że piękną rzeczą w życiu człowieka jest praca. Ten most budowaliśmy nienawiścią, rozpaczą, chęcią ucieczki z tej równiny, która jak polip⁵⁴ wyssała nasze serca i nasze dusze; marzyliśmy o jednej rzeczy: aby nigdy już nie powstała tu nasza noga. Dobieraliśmy ohydne przekleństwa; przestaliśmy mówić – porozumiewaliśmy się klątwami⁵⁵. [...] Stefan doszedł do mistrzostwa budowy: klął przez godzinę i kwadrans bez przerwy, nie powtarzając ani jednego przekleństwa; nazwaliśmy go „Słownikiem mostu”. [...] Marzyliśmy tylko o jednej rzeczy: o dniu, który będzie naszym ostatnim dniem t u t a j.

I zbudowaliśmy ten most. Lecz nie mieliśmy siły na to, aby się urżnąć, tańczyć lub śpiewać; tego dnia Kamiński nie przeżegnał się nawet na dobranoc. Most obwieszono transparentami; dziatwa⁵⁶ szkolna, którą przywieziono tu na trzech ciężarówkach, śpiewała pieśni masowe; wygłaszano mowy, przecięto wstęgę, maszynista

⁵³ *Przeżreć* – niszczyć materiał od potu lub chemikaliów.

⁵⁴ *Polip* – w sensie przenośnym: pasożyt, coś wchłaniającego, duszącego.

⁵⁵ *Porozumiewać się klątwami* – przeklinać, używać wulgaryzmów.

⁵⁶ *Dziatwa* – uczniowie, dzieci szkolne.

rzucił z parowozu⁵⁷ pęk kwiatów, a orkiestra wojskowa, także sprowadzona na ciężarówkach, po raz dziesiąty grała tego samego marsza; operator kronik filmowych szalał z kamerą [...]. Młody człowiek z Radia mówił do mikrofonu:

– Widzimy twarze budowniczych tego mostu. Są pełne wielkiej dumy i radości. Widzimy przodowników pracy i młodzież, która wychowała się na budowie tego mostu. Masa kwiatów! Ach, żeby państwo widzieli, żeby państwo mogli tu być z nami! To wspaniały dzień dla wszystkich budowniczych tego mostu! Widzimy twarz towarzysza Kazimierza Rogalskiego, sekretarza organizacji zakładowej. To twarz człowieka, który jest dumny i szczęśliwy ze spełnionego obowiązku. To na pewno najszczęśliwszy dzień w życiu tego człowieka.

Wtedy stała się rzecz nieoczekiwana. Kazimierz podbiegł do spikera, wyrwał mu mikrofon i podniósłszy go na wysokość swej wykrzywionej wściekłością twarzy, ryknął:

– Gówno!

Uroczystość była popsuta; poszliśmy spać i spaliliśmy dwa dni. Potem przyjechało wiele ciężarówek. Załadowaliśmy nasze drewniane kuferki, rozebraliśmy baraki, Kamiński wzniósł pięść w kierunku mostu (nabawił się tu reumatyzmu⁵⁸) i – pojechaliśmy.

Ciężarówki mknęły. Był to ten wymarzony dzień; wracaliśmy do domów, do naszych bliskich. Tam – został most. Był coraz mniejszy: każdy obrót kół oddalał nas od niego. Milczałem. Milczeli wszyscy. Myślałem, że będą kląć, śpiewać i wrzeszczeć. Czekałem na ryk Kazimierza. Na taniec Stefana. Na dziękczynne modły Kamińskiego. Na westchnienia ulgi. Na żartobliwe słowa i radość z bliskiego domu. Lecz milczeli. Odwróciłem głowę i zobaczyłem, że wszyscy patrzą w kierunku mostu; był już tylko małą kropeczką. Targnęło⁵⁹ mną.

– No – rzekłem. – Czemu nic nie mówicie? Mieliście śpiewać. I co?

Milczeli; nikt nie zwrócił nawet uwagi na mnie. Krzyknąłem:

– Mówcie coś! No, mówcie coś, do ciężkiej cholery!...

Milczeli; widziałem, jak wyteżają wzrok ze wszystkich sił.

⁵⁷ Parowóz – lokomotywa parowa, napędzana ogniem i parą wodną.

⁵⁸ Reumatyzm – choroba powodująca bóle i sztywność stawów.

⁵⁹ Targnąć – poruszyć silnie, wstrząsnąć emocjonalnie.

– Mówcie! – zawyłem dziko.

– M... m... – wybełkotał betoniarz Stefan z Marymontu; machnął ręką i umilkł.

Już nie było widać naszego mostu; został na równinie i przydymiły go opary⁶⁰ mgieł. Wtedy zrozumiałem, że most ten – jest już tylko wspomnieniem. I ci, którzy będą po nim jeździć i chodzić, nigdy nie dowiedzą się, że ten most jest tylko naszym mostem. Płakaliśmy. Płakaliśmy wszyscy; miałem wtedy dwadzieścia lat i płakałem także, choć nie za dobrze wiedziałem dlaczego. Brakowało mi czegoś, co pozwoliłoby mi zrozumieć jasno i czysto nasze łzy. Bo dziś wiem już, że często najbardziej kochamy tych ludzi, te sprawy i te rzeczy, od których bieg życia każe nam odchodzić – nieraz na zawsze.

Źródło: Marek Hłasko: *Robotnicy*. W: Idem: *Pierwszy krok w chmurach*. Warszawa 2014, s. 11–19.

1. Proszę opisać przestrzeń, bohaterów i ich codzienność. Jak zmiany pór roku wpływają na ich nastrój, zachowania i sposób postrzegania rzeczywistości?
 - a) PRZESTRZEŃ. Jak wygląda miejsce, w którym rozgrywa się akcja? Proszę wypisać z tekstu określenia przestrzeni. Jak ona wpływa na psychikę bohaterów?
 - b) BOHATEROWIE. Proszę opisać każdego z robotników. Skąd pochodzi? Co mówi o miejscu, pracy, życiu?

Kazimierz:

Stefan:

Narrator:

Kamiński:
 - c) CODZIENNOŚĆ. Co zwykle robią? Jak spędzają czas? Jak reagują na monotonię?
 - d) PORY ROKU. Proszę narysować oś pór roku i zaznaczyć, co dzieje się z robotnikami. Czy któraś pora przynosi ulgę?
2. Proszę porównać codzienne życie robotników z oficjalnym obrazem zaprezentowanym podczas otwarcia mostu. Proszę zastanowić się, jak ich rzeczywistość kontrastuje z propagandowym przekazem skierowanym do świata zewnętrznego. Proszę wypełnić tabelę, korzystając z przykładów z tekstu.

⁶⁰ Opary – gęste, unoszące się w powietrzu mgły, ograniczające widoczność.

	budowa mostu	otwarcie mostu
warunki życia i pracy		
emocje i nastroje		
obecność instytucji/państwa		
język i komunikacja		
reakcja bohaterów		

3. Jak w obliczu tej sprzeczności między codziennością a oficjalnym przekazem reaguje Kazimierz?
4. O czym świadczy jego wybuch i jakie znaczenie ma to jedno słowo w kontekście całej opowieści?
5. Proszę odpowiedzieć na pytania dotyczące ostatniej sceny.
 - a) Dlaczego robotnicy milczą zamiast świętować?
 - b) Co może oznaczać ich płacz?
 - c) W jaki sposób to zakończenie kontrastuje z propagandowym tonem otwarcia mostu?

Zadanie 2. Proszę przeanalizować poniższy schemat fabularny opowiadania produkcyjnego *Przy budowie* Tadeusza Konwickiego i porównać go z opowiadaniem Marka Hłaski *Robotnicy*.

Przy budowie

Przyjazd przedstawiciela władzy/organizatora pracy → wprowadzenie akordu → Opór robotników → Przemowa ideologiczna → Przełamanie oporu → Finał: entuzjastyczne przyjęcie idei

Robotnicy

.....

.....

1. Które elementy zostały:
 - a) powtórzone
 - b) odwrócone
 - c) sparodiowane lub przemilczane
2. Jaką funkcję pełni odwrócenie schematu opowiadania produkcyjnego w *Robotnikach* Marka Hłaski? W jaki sposób autor wykorzystuje ironię i humor do ukazania obrazu pracy i robotnika?

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Proszę odpowiedzieć na pytanie: czy można kochać coś, co nas unieszczęśliwiało? Co może sprawiać, że po upływie jakiegoś czasu odczuwamy sentyment do miejsc i ludzi, których chcieliśmy jak najszybciej opuścić?

Rafał Wojaczek: *Chodzę i pytam*

Rafał Wojaczek

Urodził się 6 grudnia 1945 roku w Mikołowie, zmarł tragicznie 11 maja 1971 roku we Wrocławiu. Był poetą i prozaikiem, zaliczanym do tzw. pokolenia „poetów wyklętych”. W swojej twórczości, silnie autobiograficznej, podejmował tematy egzystencjalne, związane z cierpieniem, śmiercią, cielesnością i buntem wobec norm społecznych. Zadebiutował w 1969 roku tomem *Sezon*, a jego kolejne utwory ukazywały się także pośmiertnie. Życie Wojaczka naznaczone było chorobą psychiczną, autodestrukcyjnym trybem życia i licznymi próbami samobójczymi. Zmarł 11 maja 1971 roku śmiercią samobójczą, prawdopodobnie przez przedawkowanie leków uspokajających i nasennych.

Na podstawie: Rafał Wojaczek. <https://culture.pl/pl/tworca/rafal-wojaczek> [dostęp: 30.04.2025].

Zadanie 1. Proszę dopasować słowo do jego definicji, a następnie ułożyć zdania.

Uwaga! Jeden z wyrazów ma dwie definicje.

- | | |
|-----------------|--------------|
| o. skłonić | – ...i)..... |
| 1. zwieszać się | – |
| 2. pętla | – |
| 3. szubienica | – |
| 4. wyprężyć | – |
| 5. przetkać | – |
| 6. paść | – |
| 7. miedza | – |
-
- a) konstrukcja służąca do egzekucji przez powieszenie
 b) pas ziemi między polami uprawnymi, wytyczający ich granice
 c) stracić równowagę i znaleźć się na ziemi
 d) żywić się trawą (o zwierzętach)
 e) opadać bezwładnie, np. ręce, głowa, z braku sił lub energii
 f) sznur związany w kształcie pierścienia
 g) przeprowadzić coś cienkiego (nitkę, włókno) przez otwór lub szczelinę
 h) napiąć mięśnie i wyciągnąć ciało lub jego część, zwykle sztywno
 i) namówić kogoś do czegoś, przekonać do działania

Zadanie 2. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Proszę wyobrazić sobie osobę, która obsesyjnie czegoś szuka. Dlaczego niektóre poszukiwania stają się celem samym w sobie?



2. Proszę zastanowić się, jak mogą wyglądać myśli człowieka, który czuje się stale „nie na miejscu”. Jakie pytania może zadawać sobie w takich chwilach?

Zadanie 3. Proszę przeczytać wiersz *Chodzę i pytam* Rafała Wojaczka, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Rafał Wojacek
Chodzę i pytam

Chodzę i pytam: gdzie jest moja szubienica?
W czym ogrodzie, w jakim lesie rośnie?
Na jakiej miedzy pasie cień kobiety?
Na którym rynku świąteczną choinką?
W jakim pokoju zwiesza się nad stołem
Uprzejma pętla, bym ją szyją przetkał?
Na jakich schodach nareszcie ją spotkam?
Na którym piętrze sznur sobą wypręzę?
W której to stronie głowę ku niej skłonię?
W jakiej piwnicy, hałasie czy ciszy?
Na jakim strychu, ciemnym albo widnym?
W jakim klimacie, gorącym czy zimnym?

Źródło: Rafał Wojacek: *Chodzę i pytam*. W: Idem: *Chodzę i pytam: wybór wierszy*. Wybór i wstęp Ziemowit Fedecki. Warszawa 2002, s. 100.

1. Co to jest szubienica? Z czego jest zrobiona, do czego służy?
2. Jakie przestrzenie pojawiają się w wierszu? Proszę je uporządkować według występowania:
pokój, schody, ogród, las, strych, miedza, rynek, piwnica
..... → → → →
..... → → → →
3. Co łączy te przestrzenie? Dlaczego pojawiają się w tej kolejności?

4. Jak można rozumieć tytułowe pytanie: „Gdzie jest moja szubienica?”. Szubienica nie pojawia się w wierszu wprost – ale jej obecność odciska się w przestrzeni, do której należą konkretne miejsca. Poniżej wypisano wersy, w których się pojawia. Proszę zastanowić się, co mogą znaczyć – dosłownie i symbolicznie.

wers z wiersza	komentarz interpretacyjny
„W czyim ogrodzie, w jakim lesie rośnie?”	
„Na jakiej miedzy pasie cień kobiety?”	
„Na którym rynku świąteczną choinką?”	
„W jakim pokoju zwiesza się nad stołem”	
„Na jakich schodach nareszcie ją spotkam?”	

5. Na podstawie zadania 4 proszę odpowiedzieć na pytania.
- 1) W jaki sposób szubienica „zbliza się” do podmiotu? Czy można mówić o jej „oswajaniu”? Proszę opisać relację człowieka do śmierci?
 - 2) Jaką funkcję może pełnić zestawienie śmierci (szubienicy) z przedmiotami codzienności (pokój, stół)?
6. Jakie cechy przypisano szubienicy?
- 1) Kto wykonuje czynności: podmiot czy pętla? Proszę zwrócić uwagę na konstrukcję: „by przetkał” i odpowiedzieć na pytanie: kto kogo?
 - 2) Co oznacza „uprzejma pętla”? Czy rzeczy martwe zwykle bywają „uprzejme”?
 - 3) Czy pętla „czeka”? Na co? Czy ma własną wolę?
 - 4) Co oznacza odwrócenie porządków: „sznur sobą wypręży”?
 - 5) Jaka podwójność występuje w wersie: „głowę ku niej skłonię”?
 - 6) Dlaczego wiersz składa się wyłącznie z pytań? Jakie to robi wrażenie?
 - 7) Czy wiersz kończy się znalezieniem odpowiedzi?

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Jakie emocje są ukryte w rytmie i powtórzeniach? Czy można utożsamiać się z tym poszukiwaniem? Czy zna Pani/Pan uczucie, które nie daje spokoju i stale powraca?

Rafał Wojaczek kilkakrotnie próbował odebrać sobie życie, zanim ostatecznie zmarł w wyniku (najpewniej) przedawkowania leków w 1971 roku. Co ciekawe i zarazem wstrząsające – w swojej poezji bardzo często pisał o śmierci z chłodem i niemal matematyczną precyzją, jakby był obserwatorem własnego końca.

To sprawia, że jego utwory – takie jak *Chodzę i pytam* – nie są jedynie poetyckim konceptem czy stylizacją, ale można je traktować jako zapis obsesji, próby oswojenia nieuchronności, a zarazem zderzenia tragizmu z groteską i ironią.

Na podstawie: Rafał Wojaczek. <https://culture.pl/pl/tworca/rafal-wojaczek> [dostęp: 30.04.2025].

WARTO WIEDZIEĆ

Zadanie 2. Proszę odpowiedzieć na pytanie: jak współczesny człowiek przeżywa samotność, rozpacz lub zagubienie? Czy w świecie pełnym bodźców i obrazów łatwo jest usłyszeć własne myśli?

Zadanie 3. Proszę odpowiedzieć na pytanie, jak rozpoznać, że ktoś bliski „chodzi i pyta”. Jakie są dziś „szubienice” metaforyczne – rzeczy, myśli lub sytuacje, które nie dają spokoju i mogą prowadzić do autodestrukcji? Czy potrafimy o nich rozmawiać?

Zadanie 4. Proszę przeczytać wiersz Wisławy Szymborskiej *Prospekt* w kontekście utworu Rafała Wojaczka *Chodzę i pytam*. Proszę porównać sposoby mówienia o cierpieniu w obu wierszach.

1. Jakim językiem mówią podmioty obu tekstów?

2. Czy szukają ratunku, czy raczej akceptują ból?
3. Co proponuje „pastylka” Szymborskiej, a czego szuka „ja” Wojaczka?

Wisława Szymborska
Prospekt

Jestem pastylka na uspokojenie.
Działam w mieszkaniu,
skutkuję w urzędzie,
siadam do egzaminów,
starannie sklejam rozbite garnuszki –
tylko mnie zażyj,
rozpuść pod językiem,
tylko mnie połknij,
tylko popij wodą.

Wiem, co robić z nieszczęściem,
jak znieść złą nowinę,
zmniejszyć niesprawiedliwość,
rozjaśnić brak Boga,
dobrać do twarzy kapelusz żałobny.
Na co czekasz –
zaufaj chemicznej litości.

Jesteś jeszcze młody (młoda),
powinieneś (powinnaś) urządzić się jakoś.
Kto powiedział,
że życie ma być odważnie przeżyte?

Oddaj mi swoją przepaść –
wymoszczę ją snem,
będziesz mi wdzięczny (wdzięczna)
za cztery łapy spadania.

Sprzedaj mi swoją duszę.

Inny się kupiec nie trafi.

Innego diabła nie ma.

Źródło: Wisława Szymborska: *Prospekt*. W: Eadem: *Wiersze wybrane*. Wybór i układ Autorki. Kraków 2012, s. 172.

Stanisław Lem: *Powrót z gwiazd*

Stanisław Lem

Urodził się 12 września 1921 roku we Lwowie, zmarł 27 marca 2006 roku w Krakowie. Polski pisarz, filozof, futurolog i eseista, jeden z najwybitniejszych twórców literatury *science fiction* XX wieku.

Studiował medycynę, lecz nie uzyskał dyplomu. Zadebiutował w 1946 roku powieścią *Człowiek z Marsa*. Międzynarodową sławę przyniosły mu m.in. *Solaris*, *Cyberiada*, *Bajki robotów*, *Głos Pana* czy *Powrót z gwiazd*.

Jego książki przetłumaczono na ponad 40 języków, a *Solaris* doczekało się kilku adaptacji filmowych. Był członkiem Polskiej Akademii Nauk i laureatem wielu międzynarodowych nagród.

Na podstawie: Stanisław Lem. <https://culture.pl/pl/tworca/stanislaw-lem> [dostęp: 30.04.2025].

Zadanie 1. Proszę wyobrazić sobie, że wraca Pani/Pan z bardzo długiej podróży – np. z misji kosmicznej albo z izolacji trwającej dziesiątki lat. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Co mogłoby się zmienić w świecie przez ten czas?
2. Jak mogłaby Pani/mógłby Pan się czuć?
3. Co mogłoby wydać się dziwne, nienaturalne, wręcz niepokojące?

Zadanie 2. Proszę opisać ilustrację i przedstawioną na niej sytuację.



1. Proszę uzupełnić zdania.

Gdy myślę o przyszłości, widzę raczej

To miasto wydaje mi się

Styl retrofuturystyczny może sugerować

Zadanie 3. Proszę przeczytać zdanie, a następnie wybrać znaczenie podkreślonego słowa.

1. Gdy zobaczyła pajaka na rękawie, wzdrygnęła się i natychmiast zrzuciła go na podłogę.

a) wykonała szybki, niekontrolowany ruch ciała pod wpływem nagłego wrażenia lub obrzydzenia

b) odskoczyła z krzykiem z powodu strachu

c) zdecydowała się na opuszczenie miejsca w obawie przed zagrożeniem

2. Materiał sukni opalizował w świetle – raz był turkusowy, raz złotawy.

a) świecił intensywnym światłem

b) zmieniał barwę w zależności od kąta padania światła

c) był pokryty cienką warstwą metalu

3. Suknia była w pawie oczy, które zdawały się patrzeć – to robiło dziwne wrażenie.
 - a) w stylizowane wzory przypominające plamy na ogonie pawia
 - b) we wzory w kształcie ludzkich oczu
 - c) miała ozdoby przypominające drogocenne kamienie
4. Szkarłatny płaszcz od razu przyciągał uwagę przechodniów.
 - a) intensywny odcień czerwieni, czasem wpadający w bordo
 - b) jasna, jaskrawa czerwień z domieszką fioletu
 - c) ciemnoczerwony kolor o zielonym odcieniu
5. Spojrzał na mnie ze skruszoną miną, jakby żałował wszystkiego, co zrobił.
 - a) rozczarowany sobą i innymi
 - b) pokonany lub przegrany w walce
 - c) czujący żal i wstyd z powodu swojego czynu
6. To nie było działanie wybiórcze, tylko systemowe – dotyczyło wszystkich.
 - a) ograniczające się do pewnych elementów lub przypadków
 - b) przypadkowe i nieprzemyślane
 - c) dokładne i szczegółowe
7. Jego popęd do rywalizacji był silniejszy niż rozsądek.
 - a) instynktowne dążenie do zaspokojenia potrzeby
 - b) silna pasja intelektualna
 - c) chwilowy impuls emocjonalny
8. Według jego rachuby czasu, to wydarzenie miało miejsce dwa miesiące temu.
 - a) sposobu przeliczania czasu na jednostki uniwersalne
 - b) indywidualnego system postrzegania i mierzenia upływu czasu
 - c) narzuconego kalendarz kosmiczny

Zadanie 4. Proszę przeczytać fragmenty *Powrotu z gwiazd* Stanisława Lema, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Hall Bregg jest astronautą statku „Prometeusz”. Wraca na Ziemię po 10 latach czasu pokładowego. W tym czasie na ziemi upłynęło już 127 lat.

Stanisław Lem
Powrót z gwiazd

[...] Nie wiedziałem, gdzie patrzeć. Przede mną stał mężczyzna w czymś puszystym jak futro, co tknięte światłem opalizowało jak metal. Trzymał pod ramię kobietę w szkarłacie. To, co miała na sobie, było w wielkie oczy, niby pawie, te oczy mrugały. To nie było złudzenie, oczy jej sukni naprawdę otwierały się i zamykały. Chodnik, na którym stałem za dwojgiem tamtych, pośród dziesiątka innych ludzi, jeszcze przyspieszał. [...] w głębi, na dalszych planach, otoczenie szyły wciąż przelatujące smugi nie wiem jakich pojazdów – latających może – bo niekiedy szły skosem w górę lub w dół, wświdrowując się w przestrzeń, tak że odruchowo oczekiwałem okropnego zderzenia, nie widziałem bowiem żadnych prowadnic, szyn, jeśli były to napowietrzne kolejki. [...] Trudno było oprzeć wzrok na czymkolwiek nieruchomym, bo cała otaczająca architektonika zdawała się złożona z samego właściwie ruchu, zmiany, i nawet to, co wziąłem pierwotnie za skrzydlaty strop, było tylko nawieszonymi kondygnacjami, które teraz ustąpiły miejsca innym, jeszcze wyższym. [...] W tym nagłym przepojeniu powietrza rudością było coś z zapowiedzi katastrofy, tak to przyjąłem, lecz nikt nie zwrócił na ową zmianę najmniejszej uwagi, i nie umiałbym nawet powiedzieć, kiedy ustąpiła.

[...] Usiadła.

Odniosłem wrażenie, że jest trochę pijana.

– Nudno tu – podjęła po chwili. – Nie? Weźmiemy się gdzieś, kol?

– Nie jestem kol... – zacząłem. Oparła się łokciami o stół i poruszała ręką nad napełnionym do połowy kieliszkiem, aż koniec złotego łańcuszka, owiniętego wokół palców, umoczył się w płynie. Pochylała się przy tym coraz bardziej. Czułem jej oddech. Jeżeli była pijana, to nie alkoholem.

– Jak to? – powiedziała. – Jesteś. Musisz być. Każdy jest kol. Chcesz? Weźmiemy się?

Żebym przynajmniej wiedział, co to znaczy.

– Dobrze – powiedziałem.

Wstała. I ja wstałem z tego okropnie niskiego fotela.

– Jak ty to robisz? – spytała.

– Co?

Popatrzyła na moje nogi.

– Myślałam, że stoisz na palcach...

Uśmiechnąłem się milcząc. Podeszła do mnie, wzięła mnie pod ramię i znowu się zdziwiła.

– Co ty tam masz?

– Gdzie, tu? Nic.

– Śpiewasz – powiedziała i pociągnęła mnie lekko. Poszliśmy między stolikami, a ja zastanawiałem się nad tym, co może znaczyć „śpiewasz” – może „bujasz”? [...]

– Opowiedz mi o sobie – zaproponowałem – chcesz? [...]

– Jestem na Kawucie, drugi rok. Opuściłam się trochę ostatnio, nie piastowałam regularnie, i... tak jakoś. Szóstkę mam nieciekawą. Tak naprawdę, to... nikogo nie mam. To dziwne...

– Co?

– Że nie mam...

I znów te ciemności. O kim mówiła? Kogo nie miała? Rodziców? Kochanków? Znajomych? Jednak Abs miał rację, że bez ośmiu miesięcy w Adapcie nie dam sobie rady. Ale teraz, bardziej może niż przedtem, nie chciałem, skruszony, wracać do szkółki.

[...]

– To... ile ty naprawdę masz lat?

Musiałem się uśmiechnąć; nie był to miły uśmiech.

– Co to znaczy – naprawdę? Biologicznych czterdzieści, a według ziemskich zegarów – sto pięćdziesiąt siedem... [...]

– To musi być niesamowite... tak wrócić... – powiedziała prawie szeptem. Wzdrygnęła się. Naraz spojrzała na mnie, policzki pociemniały jej, to był rumieniec.

[...] Efekty były wybiórcze: redukcja popędów agresywnych w 80 do 88 procentach w stosunku do niebetryzowanych; [...] Innymi słowy, człowiek nie dlatego nie zabijał, ponieważ bał się samego czynu. Jedno zdanie Ullricha przemówiło mi do przekonania; betryzacja powoduje zanik agresywności poprzez brak nakazu, a nie

zakaz. Po namyśle uznałem jednak, że nie wyjaśnia to najważniejszego; przebiegu myśli człowieka poddanego betryzacji. Byli to przecież ludzie zupełnie normalni, wyobrazić sobie mogli absolutnie wszystko, a więc i mord. Co uniemożliwiało zatem jego realizację?

Teorię opracowało trzech ludzi: Bennet, Trimaldi i Zacharow. Stąd wzięła się nazwa. [...] Początkowo nikt nie chciał tego projektu nawet wziąć serio. [...] Ale w siedemnastym roku od zera (to była moja prywatna rachuba czasu: zero oznaczało start „Prometeusza”) uchwała o powszechnym wprowadzeniu betryzacji zapadła; był to początek jednak, a nie koniec walki o humanizację ludzkości (jak głosił podręcznik). W wielu krajach rodzice nie chcieli poddawać dzieci zabiegom, a pierwsze betrostacje były obiektami napadów; kilkadziesiąt z nich uległo całkowitemu zniszczeniu. Okres zamieszek, represji, przymusu i oporu trwał lat dwadzieścia.

[...] Był to czas wielkich tragedii. Betryzowana młodzież stawała się czymś obcym dla własnych rodziców. Nie dzieliła ich zainteresowań. Brzydziła się ich krwawymi gustami. Na przeciąg ćwierćwiecza trzeba było wprowadzić dwa rodzaje czasopism, książek, sztuk teatralnych, jeden dla starego, drugi dla nowego pokolenia. Ale wszystko to działo się przed osiemdziesięciu laty. Obecnie rodziły się dzieci trzeciego betryzowanego pokolenia, a niebetryzowanych pozostała przy życiu garstka; byli to starcy stutrzydziestoletni. To, co było treścią ich młodości, nowemu pokoleniu wydawało się równie odległe, jak tradycje epoki kamienia łupanego [...].

Przemiana ugruntowała się mocno dopiero, kiedy pierwsze betryzowane pokolenie miało już dzieci.

Źródło: Stanisław Lem: *Powrót z gwiazd*. Warszawa 1961, s. 10–11, 22–23, 27, 117–119.

1. Proszę wybrać poprawną odpowiedź.

1) Bohater nie rozumie nowego społeczeństwa, ponieważ:

- a) jest kosmitą
- b) spędził wiele lat poza Ziemią
- c) nigdy wcześniej nie podróżował

- 2) Kobieta, z którą rozmawia bohater:
 - a) rozumie jego zagubienie i chce mu pomóc
 - b) jest zdziwiona jego zachowaniem i nie rozumie jego reakcji
 - c) nie zauważa, że bohater jest inny
 - 3) Główny bohater powrócił z kosmosu, mając biologicznie:
 - a) 30 lat
 - b) 40 lat
 - c) 157 lat
 - 4) Co najbardziej zaskakuje bohatera w wyglądzie kobiety?
 - a) ma niezwykle duże oczy
 - b) jej sukienka „mruga” i zmienia wzory
 - c) nosi ubrania w stylu dawnych epok
 - 5) Co sprawia, że miasto opisane w pierwszym fragmencie wydaje się nierealne?
 - a) ludzie poruszają się w powietrzu
 - b) nie ma w nim żadnych budynków
 - c) architektura oparta jest na ruchu i zmianie
2. Proszę dopisać definicje lub synonimy słów, które występują w tekście.
- 1) betryzacja –
 - 2) adapt –
 - 3) piastowanie –
 - 4) być na Kawucie –
 - 5) kol –
 - 6) piastowanie –
 - 7) szóstka –
 - 8) wziąć się –
3. Proszę uzupełnić zdania na podstawie przeczytanych fragmentów:
- 1) Bohater zauważa, że kobieta...
 - 2) Miasto charakteryzuje się...
 - 3) W rozmowie z kobietą bohater nie rozumie znaczenia słów...
 - 4) Bohater odczuwa zagubienie, ponieważ...
 - 5) W nowym społeczeństwie młode pokolenia postrzegają przeszłość jako...

4. Proszę odpowiedzieć na pytania.

- 1) W jaki sposób bohater odbiera świat, do którego powrócił? Jakie emocje towarzyszą mu przy pierwszym kontakcie z nowym społeczeństwem?
- 2) Jak zmieniły się relacje międzyludzkie? Co świadczy o samotności ludzi w nowym świecie?
- 3) W jaki sposób bohater próbuje się dostosować? Czy mu się to udaje? Co go powstrzymuje?
- 4) Na czym polega betryzacja? Jak przebiegał proces jej wprowadzania?
- 5) Czy dzięki niej społeczeństwo było rzeczywiście bardziej humanitarne? Proszę swoją odpowiedź uzasadnić.
- 6) Jaką wizję przyszłości roztacza Lem na podstawie obserwacji współczesnego mu świata? Co jego diagnoza mówi o kierunku, w jakim zmierza ludzkość – w sferze relacji, wartości i technologii?

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Proszę zastanowić się nad możliwymi skutkami radykalnych przemian społecznych. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Co się stanie, gdy technologia zacznie sterować emocjami i relacjami ludzi?
2. Czy „lepsze społeczeństwo” oznacza „bardziej ludzkie społeczeństwo”?
3. Jakie zagrożenia mogą płynąć z prób „poprawiania człowieka” przez naukę i medycynę?



Pisanie

Zadanie 1. Proszę napisać ogłoszenie, które mógłby znaleźć bohater po powrocie z gwiazd.

1. ogłoszenie rekrutacyjne („Szukamy przystosowanych!”) (40 słów)
2. ogłoszenie dla niebetryzowanych (40 słów)

Nowa Fala. Potęga słów. Twórczość Stanisława Barańczaka

Zadanie 1. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Jaki jest cel poezji?
2. W jaki sposób powstają utwory poetyckie?
3. Jakiego języka używają poeci?

Zadanie 2. Proszę opisać ilustrację i przedstawioną na niej sytuację.



Zadanie 3. Proszę przeczytać tekst, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Marzec 1968 w Polsce – określenie kryzysu politycznego obejmującego protesty studenckie oraz rozgrywkę polityczną w kierownictwie PZPR, połączoną z represjami wobec obywateli pochodzenia żydowskiego. Od początku lat 60. następowała stopniowa likwidacja wolności obywatelskich uzyskanych w okresie październikowego przesilenia 1956, m.in. został zamknięty Klub Krzywego Koła, represjonowano przedstawicieli środowisk twórczych za protesty przeciwko cenzurze (List 34). Jednocześnie narastała rywalizacja frakcji wewnątrzpartyjnych w PZPR (aktywność grupy tzw. partyzantów skupionej wokół ministra spraw wewnętrznych M. Moczara, występującej z hasłami nacjonalistycznymi); powstały niezależne grupy młodzieżowe („komandosi”). 30 stycznia 1968 po demonstracji grupy studentów przy pomniku A. Mickiewicza (protest przeciwko zdjęciu z afisza *Dziadów*) jej uczestnicy zostali aresztowani i skazani na kary grzywny, niektórzy bezprawnie usunięci z uczelni, rozpoczęła się akcja protestacyjna studentów (petycja do Sejmu) i pisarzy (29 lutego zebranie nadzwyczajne oddziału warszawskiego ZLP). 8 marca wiec studentów na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego został rozbity przez oddziały MO, ORMÓ i bojówki tzw. aktywu robotniczego. Od 9 marca w większości szkół wyższych w kraju organizowano wiece i strajki okupacyjne oraz demonstracje uliczne (w Warszawie, m.in. 11 marca pod gmachem KC PZPR, w Krakowie, Poznaniu, Gdańsku, Łodzi, we Wrocławiu, w Lublinie, Szczecinie i Katowicach), żądano zaprzestania brutalnych akcji milicji i ukarania winnych, wysuwano hasła liberalizacji systemu politycznego; do końca marca wystąpienia środowisk akademickich zostały stłumione, a ich uczestnicy represjonowani (usuwanie z uczelni, karnie wcielanie do wojska, skazywanie w procesach politycznych na kary więzienia). Przeciwko brutalności interwencji sił porządkowych protestowali niektórzy posłowie (interpelacja Koła Poselskiego „Znak”) oraz Episkopat Polski. Jednocześnie trwała walka o władzę w PZPR i państwie (I sekretarz KC PZPR W. Gomułka zdołał obronić swoją pozycję), połączona z czystką w instytucjach państwowych i PZPR oraz kampanią propagandową w środkach masowego przekazu (antyinteligencją i antysemitką).

W wyniku wydarzeń marcowych do wyjazdu z Polski zostało zmuszonych ok. 20 tysięcy Żydów lub osób pochodzenia żydowskiego.

Źródło: *Marzec 1968 w Polsce*. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/marzec-1968;3938259.html> [dostęp: 16.06.2025].

1. Jakie ograniczenia wolności obywatelskich wprowadzano w Polsce od początku lat 60., przed wydarzeniami marcowymi?
2. Kim byli „partyzanci” skupieni wokół Mieczysława Moczara?
3. Co było bezpośrednią przyczyną demonstracji studentów 30 stycznia 1968 roku?
4. Jakie były reakcje środowisk akademickich i twórczych po represjach wobec studentów w lutym i marcu 1968 roku?
5. Jak przebiegały protesty studenckie po 8 marca?
6. Jakie były skutki marca 1968 dla społeczeństwa?

Zadanie 4. Proszę dopasować słowa do ich znaczeń.

0. grupa	– ...a).....
1. twórca	–
2. formacja	–
3. program	–
4. tendencja	–

- a) pewna liczba osób lub obiektów skupionych w jednym miejscu
- b) zbiór postulatów i celów zorganizowanej grupy osób
- c) ten, kto coś wymyślił, założył, stworzył
- d) istniejąca w danym czasie prawidłowość rozwoju czegoś
- e) grupa ludzi o podobnym typie wykształcenia, podobnych doświadczeniach, żyjących w tej samej epoce

Zadanie 5. Proszę przeczytać tekst, a następnie – jak w przykładzie – zaznaczyć: TAK – gdy zdanie jest zgodne z tekstem; NIE – gdy zdanie nie jest zgodne z tekstem.

W polskiej krytyce literackiej najczęstszym terminem określającym ruch literacki przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych jest Nowa Fala. W szczególności pojęcia tego używano w odniesieniu do debiutantów z lat 1968–1972. Większość spośród nich stanowili twórcy urodzeni w okolicach roku 1945, a więc reprezentanci jednego pokolenia. Stąd też wzięła się popularność konkurencyjnego wobec Nowej Fali terminu: pokolenie '68, w którym podkreślony został moment przeżycia krystalizującego świadomość omawianej formacji. Nowa Fala jest jednak terminem szerszym, obejmującym wszystkie nowe zjawiska w literaturze lat 1968–1976. Mieści w sobie twórczość wielkich indywidualistów tych lat: Ryszarda Milczewskiego-Bruno, Rafała Wojaczka, Jerzego Gizelli; mieści zarówno folklorystyczny wystrój wierszy Józefa Barana, Adama Ziemiańnika i Andrzeja Warzechy z grupy Tylicz, jak i kontestatorski, zaczerpnięty od amerykańskich poetów beatu oraz poetów z *Black Mountain College*, ton wypowiedzi Tadeusza Ślawka, Andrzeja Szuby, Włodzimierza Paźniewskiego i Stanisława Piskora z grupy Kontekst.

Pojęcie Nowej Fali dotyczy zamkniętego okresu w życiu literackim. Pokolenie '68, choć posiada węższy zakres, jest terminem żywotniejszym. Poeta może wycofać się z uczestnictwa w grupowych wystąpieniach, odzegnać od związanych z konkretnym czasem historycznym programów i manifestów, zawsze jednak pozostanie reprezentantem swego pokolenia. Przypadek pokolenia '68 jest o tyle szczególny, że tzw. wydarzenia marcowe stały się momentem zwrotnym w twórczości również starszych niż debiutanci poetów. Dlatego też w okresie wkraczania tej generacji w świadomość czytelniczą z pokoleniem '68 identyfikować można: Krzysztofa Karaska (ur. 1937), Leszka A. Moczulskiego (ur. 1938) i Jarosława Markiewicza, który debiutował wraz z poprzednim pokoleniem w roku 1965.

Twórczość pokolenia '68 wyrastała z niezgody na ówczesny porządek społeczny, była też wyrazem zaniepokojenia stanem kultury. Nadrzędnym postulatem uczyniono potrzebę docierania do prawdy, zbliżenia do rzeczywistości („nowy realizm”), jednocześnie

przestrzegano przed uproszczoną aksjologią i twórczością poddającą się jednowymiarowym odczytaniom. Swoisty populizm planu treści siedł tu w parze z elitarnością planu wyrażania. To, co publicystyczne, stawało się tym, co artystyczne. Działo się tak w wierszach Jacka Bierezina, Lecha Dymarskiego, Zdzisława Jaskuły, Witolda Sułkowskiego, Leszka Szarugi.

W obrębie pokolenia '68 współistniały dwie główne tendencje artystyczne, które, dla wyrazistości i nieco upraszczająco, można utożsamić z dwiema najważniejszymi grupami poetyckimi. Stanisław Barańczak i Ryszard Krynicki z grupy Próby reprezentowali nurt lingwistyczny. Była to kontynuacja doświadczeń głównie Białoszewskiego i Karpowicza, tyle że nastąpiło zdecydowane przesunięcie akcentu: język z „podejrzanego” zmienił się w „oskarżonego”. Polem demaskatorskich zabiegów przestał być system języka. Nowi poeci lingwiści zajęli się językiem jako dyskursem – językiem w użyciu, formami posługiwania się nim. Takie podejście zrodziło potrzebę zajęcia się mechanizmami manipulacji językowej, perswazją itp.

Adam Zagajewski i Julian Kornhauser byli najważniejszymi przedstawicielami grupy Teraz, której przypisać można tendencję egzystencjalną i filozoficzną zarazem. W tej pierwszej zawiera się opis doświadczeń, druga stanowi ich konsekwencję. Konkretnie pretenduje w tej poezji do rangi symbolu, „zaangażowanie społeczne” ma zaowocować odkryciem wartości uniwersalnych, zmaganiom o prawdę towarzyszy poznawczy sceptycyzm. Pozostali poeci grupy Teraz: Wit Jaworski, Jerzy Kronhold, Jerzy Piątkowski i Stanisław Stabro z różnym nasileniem współtworzyli nurt egzystencjalno-filozoficzny w ramach pokolenia '68. Spotkanie tendencji egzystencjalnej i lingwistycznej nastąpiło w poezji Ewy Lipskiej.

Źródło: Dariusz Pawelec: *Pokolenie '68 „na wygnaniu”*. W: *Literatura emigracyjna 1939–1989. T. 1*. Red. Józef Garliński, Zdzisław Jagodziński, Józef K. Olejniczak. Katowice 1993, s. 164–165.

0. Termin „pokolenie '68” odnosi się do twórców urodzonych około 1945 roku.

TAK/NIE

1. Nowa Fala to określenie ruchu literackiego obejmującego twórczość z lat 1968–1972.

TAK/NIE

2. Pokolenie '68 i Nowa Fala to terminy o takim samym zakresie znaczeniowym. TAK/NIE
3. W skład Nowej Fali wchodzi zarówno indywidualiści, jak i twórcy działający w grupach poetyckich. TAK/NIE
4. Grupa Tylicz była znana z kontestatorskiego stylu inspirowanego poetami amerykańskimi. TAK/NIE
5. Termin pokolenie '68 jest bardziej żywotny niż Nowa Fala, ponieważ odnosi się do trwałej tożsamości twórców. TAK/NIE
6. Tylko poeci debiutujący w latach 1968–1972 zaliczani są do pokolenia '68. TAK/NIE
7. Twórczość pokolenia '68 była reakcją na ówczesną sytuację społeczno-kulturową. TAK/NIE
8. Poezja pokolenia '68 była jedynie publicystyczna i prosta w wyrazie. TAK/NIE
9. Grupa Próby reprezentowała nurt lingwistyczny inspirowany m.in. twórczością Białoszewskiego. TAK/NIE
10. Grupa Teraz skupiała się wyłącznie na estetyce języka, unikając tematów filozoficznych. TAK/NIE

Zadanie 6. Proszę jeszcze raz przeczytać tekst z zadania 5, a następnie wynotować cechy charakterystyczne dla twórczości poetów Nowej Fali.

Zadanie 7. Proszę uporządkować wydarzenia z życia Stanisława Barańczaka w kolejności chronologicznej.

Stanisław Barańczak

Poeta, tłumacz, krytyk literacki i historyk literatury, eseista.

...1... urodził się w Poznaniu – 13 listopada 1946

..... tom wierszy *Korekta twarzy* – 1968

..... profesor Harvard University w Cambridge – 1984–1998

..... zmarł w Newtonville (USA) – 26 grudnia 2014

..... zbiór wierszy *Widokówka z tego świata* – 1988

..... wybór esejów *Poezja i duch Uogólnienia* – 1996

- redaktor naczelny kwartalnika „The Polish Review” w Nowym Jorku – 1987–1990
- współzałożyciel KOR – 1976
- zbiór wierszy *Chirurgiczna precyzja* – 1998
- tom wierszy *Dziennik poranny* – 1972

Źródło: Stanisław Barańczak. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Baranczak-Stanislaw;3874274.html>
[dostęp: 28.06.2025].

Zadanie 8. Proszę jeszcze raz przeczytać informacje z zadania 7, a następnie w formie monologu przedstawić biografię Stanisława Barańczaka.

Zadanie 9. Proszę uzupełnić tekst poprawnymi formami wyrazów podanych w nawiasie.

Stanisław Barańczak jako ...*tłumacz*...⁰ (tłumacz) szczególnie upodobał sobie barokową poezję metafizyczną oraz utwory takich autorów jak: William Szekspir, Emily Dickinson, Elizabeth Bishop, Seamus Heaney czy nawet piosenki Beatlesów. Jego przekłady wyróżniają się¹ (dbałość) o formalne wyrafinowanie, paradoksalność i sensową złożoność, zgodnie z jego własnymi preferencjami literackimi. Debiut poetycki Stanisława Barańczaka miał miejsce na łamach „Odry”, a wkrótce związał się z² (miesięcznik) „Nurt” i środowiskiem Nowej Fali, z którym łączyło go etyczne nastawienie do języka i rzeczywistości. Jego poezja od³ (początek) cechowała się rwaną, powtórzeniową stylistyką, służącą demaskowaniu frazesów i ukrytych mechanizmów kłamstwa. W utworach Barańczaka jest obecna nieufność wobec oficjalnej nowomowy, a techniką oporu stawała się dekonstrukcja⁴ (język) oraz mówienie wprost. Lingwistyczna poetyka jego wczesnych tomów, w odróżnieniu od innych językowych eksperymentów, koncentrowała się na społecznym funkcjonowaniu⁵ (słów) i jego relacji z doświadczeniem codziennym. W późniejszych latach jego poezja stawała się coraz bardziej kunsztowna, inspirowana angielską poezją metafizyczną i skłonna do bardziej wyszukanych form.⁶ (kulminacja) tych tendencji jest *Podróż zimowa*, cykl tekstów

napisanych do muzyki Schuberta, łączących klasyczne formy z nowoczesnym, często ironicznym językiem.

Na podstawie: Stanisław Barańczak. <https://culture.pl/pl/tworca/stanislaw-baranczak> [dostęp: 16.06.2025].

Zadanie 10. Proszę przeczytać utwory Stanisława Barańczaka, a następnie wykonać polecenia.

Stanisław Barańczak

Parę przypuszczeń na temat poezji współczesnej

1. Powinna być nieufnością.
2. Powinna być nieufnością, bo tylko to usprawiedliwia dzisiaj jej istnienie. Im szerszy zasięg ma jakiś środek wypowiedzi, tym usilniej stara się odzwyczaić nas od myślenia, wpoić nam te czy inne prawdy absolutne, podporządkować nas określonym systemom wartości, zmusić nas do takich czy innych zachowań. Poezja – jak dobrze wszystkim wiadomo – ma dziś zasięg wąski. Ale w tym może leżeć szansa jej odrodzenia, jej „kapitał zakładowy”, od którego można wyjść. Jest szansa, aby stworzyć z poezji pierwszy przyczółek walki o niezafalszowany obraz świata, w którym żyjemy: właśnie dlatego, że poezja zwraca się nie do biernego odbiorcy rozwalonego przed telewizorem lub przerzucającego stronicę gazety, ale do człowieka, który w i d a ć p r a g n i e m y ś l e ć, skoro w ogóle bierze książkę poetycką do ręki.
3. Ale nie tylko dlatego. Jest też i ten powód, że poezja jest nie anonimowym głosem Wielkich Manipulatorów, ale głosem jednostki. Myślenie indywidualne to myślenie nieufne, krytyczne wobec zbiorowych wiar, sentymentów i hysterii. Wrodzony indywidualizm tego rodzaju literackiego, przez poetów różnych epok tłumiony lub podsycany na nowo, dzisiaj staje się dla poezji jeszcze jedną szansą aktywnego stosunku do świata.
4. I to zresztą nie wszystko. Przecież wrodzoną (co nie znaczy, że niedającą się kształtować lub zaniedbywać) cechą poezji trzeba też nazwać jej skłonność do

konkretności. Poezja zawsze sprawdza, przymierza pobożne życzenia do stanu faktycznego. „Jak to sobie konkretnie wyobrażacie?” – to pytanie, jakie właśnie dziś szczególnie często powinien zadawać poeta, przysłuchujący się nieufnie ogólnikowym hasłom, pojemnym mitom, wymijającym trudności i zacierającym konfliktu opisom świata. Powinien sprowadzać to wszystko na poziom jednostkowego przypadku i na tym pojedynczym przykładzie sprawdzać, co się ostaje z pięknie brzmiących ogólników.

5. Więc powinna być nieufnością. Krytycyzmem. Demaskacją. Powinna być tym wszystkim aż do chwili, gdy z tej Ziemi zniknie ostatnie kłamstwo, ostatnia demagogia i ostatni akt przemocy. Nie sędzę, aby to właśnie poezja miała do tego doprowadzić (jeśli zresztą cokolwiek jest w stanie do tego doprowadzić). Ale wierzę, że poezja może się do tego przyczynić: może nauczyć człowieka myśleć o świecie w kategoriach racjonalnej nieufności wobec wszystkiego, co zagraża mu pod postacią kłamstwa, demagogii i przemocy. Stanie się tak wtedy, gdy poezja, o której myślę, będzie nieufna w pełni, konsekwentnie, gdy będzie zdejmować maski pozorów nie tylko z zewnętrznego świata, ale i z samej siebie. Gdy będzie zarówno w tym, co ją otacza, jak i w tym, co tkwi wewnątrz niej, ukazywać skłócenie, niejednorodność i wieloznaczność czającą się pod powierzchnią harmonii, zgody i oczywistości.
6. Od tego musi zacząć. Od nieufności, która oczyści drogę temu, czego wszyscy potrzebujemy. Mam na myśli – to nic nowego, zgoda, ale już niemal zapomnieliśmy, na czym nam powinno zależeć – mam na myśli, oczywiście, prawdę.

lipiec 1970

Źródło: Stanisław Barańczak: *Parę przypuszczeń na temat poezji współczesnej*. W: Idem: *Wiersze zebrane*. Kraków 2006, s. 497–498.

1. Proszę omówić sześć punktów opisanych w tekście.
2. Jakie cechy manifestu literackiego dostrzega Pani/Pan w utworze?
3. W jaki sposób tekst Barańczaka nawiązuje do postulatów Nowej Fali?

Stanisław Barańczak

Pan tu nie stał

Pan tu nie stał, zwracam panu uwagę,
że nigdy nie stał pan za nami
murem, na stanowisku naszym też
pan nie stał, już nie mówiąc, że na naszym czele
nie stał pan nigdy, pan tu nie stał, panie,
nas na to nie stać, żeby pan tu stał
obiema nogami na naszej ziemi, ona stoi
przed panem otworem, a pan co,
stoi pan sobie na uboczu
wspólnego grobu, panie tam jest koniec,
nie stój pan w miejscu, nie stawiaj się pan, stawaj
pan w pąsach na szarym końcu, w końcu
znajdzie się jakieś miejsce i dla pana

Źródło: Stanisław Barańczak: *Pan tu nie stał*. W: Idem: *Wiersze zebrane*. Kraków 2006, s. 267.

1. Proszę opisać postawę podmiotu lirycznego.
2. Kim jest adresat utworu?
3. Proszę opisać sytuację liryczną przedstawioną w utworze.
4. W jakich znaczeniach występuje czasownik „stać” w utworze? Proszę wskazać odpowiednie fragmenty i je omówić.
5. Jaką funkcję pełni powtarzane zdanie „Pan tu nie stał”?

Stanisław Barańczak

Określona epoka

Żyjemy w określonej epoce (odchrząknięcie) i z tego
trzeba sobie, nieprawda, zdać z całą jasnością.
Sprawę. Żyjemy w (bulgot
z karafki) określonej, nieprawda,

epoce narastających i zaostrzających się i
tak dalej (siorbnięcie), nieprawda, konfliktów.
Żyjemy w określonej e (brzęk odstawianej
szklanki) poce i ja bym tu podkreślił,
nieprawda, że na tej podstawie zostaną
określone perspektywy, wykreślane będą
zdania, które nie podkreślają dostatecznie, oraz
przekreślone zostaną, nieprawda, rachuby
(odkasznienie) tych, którzy. Kto ma pytania? Nie widzę.
Skoro nie widzę, widzę, że będę wyrazicielem,
wyrażając na zakończenie przeświadczenie, że
żyjemy w określonej epoce, taka
jest prawda, nieprawda,
i innej prawdy nie ma.

Źródło: Stanisław Barańczak: *Określona epoka*. W: Idem: *Wiersze zebrane*. Kraków 2006, s. 178.

1. Kim jest podmiot liryczny w wierszu?
2. Jakie jest znaczenie powtarzanego słowa „nieprawda” w utworze?
3. Jakie przesłanie niesie zakończenie tekstu „żyjemy w określonej epoce, taka / jest prawda, nieprawda, / i innej prawdy nie ma”?

Nowomowa to język władzy w państwach totalitarnych, który służył manipulowaniu ludźmi. Pojęcie to wprowadził angielski pisarz George Orwell w powieści *Rok 1984*. Nowomowa jednoznacznie wartościuje zjawiska, tworzy podział na: dobry, swój, postępowy – zły, obcy, wsteczny. Posługuje się sloganem i symbolem, powtarzalnymi sformułowaniami. Związki frazeologiczne i słowa zmieniają znaczenia, stają się nacechowane emocjonalnie. Nowomowie sprzeciwiali się literaci (Sławomir Mrożek, poeci Nowej Fali), którzy, wykorzystując jej cechy, tworzyli charakterystyczne gry językowe, ośmieszające ten metajęzyk.

Źródło: Tomasz Gęsina: *Jak zobaczysz tłum, wracaj szybko do domu*. W: *Na wrywki. 100 cytatów z polskiej poezji i dramatu, które powinien znać także cudzoziemiec*. Red. Romuald Cudak, Wioletta Hajduk-Gawron, Agnieszka Madeja. Katowice 2018, s. 126–127.

4. Proszę wskazać w utworze elementy charakterystyczne dla mechanizmów nowomowy.

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Jakie funkcje pełni język w systemie totalitarnym?



Czytanie

Zadanie 1. Proszę przeczytać tekst, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Obywatele mieli dość ograniczony sposób radzenia sobie z brakami. Po pierwsze, można było, mając dostęp do dolarów, kupować brakujące artykuły w sklepach eksportu wewnętrznego. Choć sprzedawały one niemal wszystko, od żywności i używek, przez ubrania, na materiałach budowlanych kończąc, to jednak by dokonać w nich zakupów, trzeba było dysponować dolarami, co nie było proste. Po drugie, można było dysponować rodziną na wsi. Od czasów wojny była ona przepustką do polepszenia sytuacji bytowej i zaopatrzenia w mięso, rozwiązywało to jednak jedynie część problemów związanych z kupnem żywności. Cukier, benzyna czy papier toaletowy dalej pozostawały poza zasięgiem. Można było też próbować kupić coś na czarnym rynku, co jednak wymagało pieniędzy, kontaktów i niosło ze sobą ryzyko bycia aresztowanym w ramach likwidowania braków w zaopatrzeniu przez władze.

Koniec końców możliwości sprowadzały się do stania w kolejkach. Jak mówiła mądrość z owych czasów, podstawą szczęśliwej rodziny jest sprawna i zdrowa teściowa. Ktoś w końcu musiał swoje w kolejce odstać – czy to teściowa, rodzice, dzieci czy kombinacja tych członków rodziny. Ciągnęły się więc długie, wielogodzinne ogonki, powstawały listy kolejkowe, wynajmowano zawodowych „staczy”, awanturowano się, przepychano i... żartowano. W obliczu chamstwa współkolejkowiczów czy sklepowych, mizernych szans na kupno upragnionych produktów i marnowanego w ogonkach życia poczucie humoru stanowiło broń ostatniej szansy dla skołatanej psychiki.

Źródło: Przemysław Mrówka: *Za czym kolejka ta stoi... Kolejki w PRL*. <https://histmag.org/Za-czym-kolejka-ta-stoi-Kolejki-w-PRL-14078> [dostęp: 16.06.2025].

1. Dlaczego zakupy w sklepach eksportu wewnętrznego były takie trudne?
2. W jaki sposób rodzina na wsi mogła pomóc w dostarczaniu deficytowych produktów?
3. Dlaczego zakupy na czarnym rynku nie były łatwym rozwiązaniem?
4. Jakie było najbardziej powszechne rozwiązanie problemów z zaopatrzeniem?
5. Jakie znaczenie miało poczucie humoru dla osób stojących w kolejkach?



Pisanie

Zadanie 1. Proszę napisać esej na temat „Język – czynnik wpływający na rzeczywistość” (170 słów).

Moralność poezji. Pan Cogito Zbigniewa Herberta

Zadanie 1. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. W jaki sposób poezja może wpływać na rzeczywistość?
2. Jaką postawę powinien reprezentować poeta?
3. Kim jest osoba moralna? Czym kieruje się w życiu?

Zadanie 2. Proszę opisać ilustrację i przedstawioną na niej sytuację.



Zadanie 3. Podane wyrazy proszę wpisać w odpowiednie miejsca w tabeli.

arogancja cierpliwość egoizm empatia lenistwo manipulacja niecierpliwość nienawiść obłuda odpowiedzialność odwaga pokora sprawiedliwość uczciwość wdzięczność wyrozumiałość zazdrość złośliwość życzliwość

pozytywne	negatywne
	arogancja

Zadanie 4. Od rzeczowników z zadania 3 proszę utworzyć przymiotniki.

Przykład: arogancja – ...arogancki...

Zadanie 5. Proszę przeczytać teksty, a następnie wypisać pięć wyznaczników neoklasycyzmu.

Neoklasycyzm – kierunek w literaturze europejskiej XIX i XX wieku, nawiązujący do szeroko pojmowanej tradycji antycznej i nowożytnej. Kierunek rozwinięty głównie w poezji XX w., postulujący aktualizację form przeszłości i twórcze wykorzystanie mitów, symboli i obrazów tradycji europejskiej. Dążenia neoklasycyzmu występują w literaturze anglosaskiej (T.S. Eliot – twórca i teoretyk, R. Aldington, E. Pound), francuskiej (P. Valéry), niemieckiej (S. George), rosyjskiej (N. Gumilow, A. Achmatowa, O. Mandelsztam). W Polsce neoklasycyzm pojawił się przed I wojną światową (pismo „Museion”), a jego nasilenie nastąpiło w latach 30. XX w. (J. Iwaszkiewicz, J. Stempowski); współczesne kontynuacje są obecne w poezji i eseistyce: M. Jastruna, Cz. Miłosza, Z. Herberta, J.M. Rymkiewicza, J.S. Sity, R. Przybylskiego.

Źródło: Neoklasycyzm. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/neoklasycyzm;3946622.html> [dostęp: 16.06.2025].

Zjawisko neoklasycyzmu jest obecne w XX wieku na różnych obszarach piśmiennictwa, począwszy od tekstów poetyckich, dramatycznych, prozatorskich, poprzez programy grup i pisarzy, polemiki, aż po chłodną, wnikliwą refleksję krytyczno- i historyczno-literacką, estetyczną i filozoficzną. Przywołanie klasycyzmu raz bywa nostalgiczną i ostentacyjną próbą petryfikowania teraźniejszości „wspaniałą” przeszłością (nostalgia stylu), innym razem stanowi efektowne (acz nie zawsze w pełni efektywne) narzędzie opisu oraz interpretacji czyjejś twórczości bądź też, po prostu, okazuje się przydatne w periodyzacji literatury.

Źródło: Andrzej Kaliszewski: *Nostalgia stylu. Neoklasycyzm liryki polskiej XX wieku w krytyce badaniach i poetykach immanentnych*. Kraków 2007, s. 9.

Zadanie 6. Proszę – zgodnie z przykładem – połączyć tytuły z kolumny I z fragmentami tekstów z kolumny II. Odpowiedzi proszę wpisać do tabeli.

I	II
0. Dzieciństwo i wojenne doświadczenia	A. Zbigniew Herbert urodził się w 1924 roku we Lwowie i tam spędził młodość. Śmierć młodszego brata Janusza w 1943 roku była dla niego ogromnym ciosem, który zapamiętał na całe życie.
1. Edukacja i trudności zdrowotne	B. Najbardziej znaną postacią w jego twórczości stał się Pan Cogito – symbol człowieka myślącego, podejmującego takie tematy jak etyka, cierpienie i kondycja współczesności.
2. Podróże i eseje	C. W czasie wojny Herbert studiował na tajnym Uniwersytecie Jana Kazimierza i pracował m.in. jako karmiciel wszy w instytucie Weigla. W 1941 roku doznał poważnego urazu nogi, który pozostawił trwałe skutki – poeta do końca życia lekko utykał.

3. Lata powojenne i studia	D. Debiutował felietonem w 1948 roku, a jego właściwy debiut poetycki przypadł na rok 1956, kiedy ukazał się tom <i>Struna światła</i> . Już wtedy jego twórczość wyróżniała się wysoką kulturą literacką i niezależnym myśleniem.
4. Początki twórczości literackiej	E. Herbert wiele podróżował, szczególnie po Europie, co zaowocowało zbiorem esejów <i>Barbarzyńca w ogrodzie</i> opisującym architekturę, sztukę i historię.
5. Pan Cogito i opór wobec systemu	F. Po wojnie Herbert wraz z rodziną opuścił Lwów i rozpoczął studia handlowe, prawnicze i filozoficzne w Krakowie, Toruniu i Warszawie. Choć uczęszczał na wykłady ASP, nigdy nie był jej formalnym studentem.

Na podstawie: Aleksandra Bogucka: *Zbigniew Herbert*. <https://culture.pl/pl/tworca/zbigniew-herbert> [dostęp: 16.06.2025].

o.	1.	2.	3.	4.	5.
A					

Zadanie 7. Proszę – zgodnie z przykładem – podkreślić właściwą spośród możliwości podanych w nawiasach.

Wybitna i bogata twórczość Zbigniewa Herberta była (odczytywana, przeczytana, doczytywana)^o na różne, nieraz krańcowo sprzeczne sposoby – od opatrywania jej (etykietą, napisem, opisem)¹ akademizmu czy klasycyzmu aż do redukowania jej do roli komentarza do bieżących wydarzeń politycznych. W rzeczywistości Herbert umiejętnie łączył w swych utworach wiele (sylwetek, nastawień, pozycji)² intelektualnych; jego wiersze, głęboko osadzone w tradycji antycznej i chrześcijańskiej,

nie stały się formą eskapizmu, przeciwnie – dochodzi w nich do (kłótni, sprzeczki, konfrontacji)³ ponadczasowego dziedzictwa kulturowego z doświadczeniem współczesnego człowieka, który na własnej skórze doświadczył (okrucieństw, złości, uprzykrzeń)⁴ wojny powszechnej i obu totalitaryzmów – hitlerowskiego i stalinowskiego. Współczucie z ludzkim cierpieniem, wyczulenie na bolesną (kondycję, pozycję, opozycję)⁵ człowieka poeta łączył z samodyscypliną, pochwałą takich wartości, jak pamięć o odeszłych, wierność, męstwo. Stanowczy i bezkompromisowy w sądach moralnych, zdecydowany przeciwnik doktryny komunistycznej, surowy sędzia pisarzy, którzy po 1944 zdecydowali się na (relację, współpracę, związek)⁶ z nowymi władzami Polski, w latach 80. stał się, zwłaszcza w środowiskach intelektualnych, powszechnie uznawanym autorytetem, a jego utwory i frazy zadomowiły się w społecznej świadomości. Dzięki zrównoważonej, nastawionej na (kontakt, sposób, pisanie)⁷ z czytelnikiem poetyce swych utworów, posługiwaniu się liryką maski i roli oraz doprowadzonymi do perfekcji mechanizmami ironii, stał się współtwórcą polskiej szkoły poezji, zdobywając jednocześnie uznanie za (granicą, światem, rzeczywistością)⁸, przede wszystkim w krajach angielskiego i niemieckiego obszaru językowego.

Źródło: Zbigniew Herbert. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/herbert-zbigniew;3911179.html> [dostęp: 28.06.2025].

Zadanie 8. Proszę jeszcze raz przeczytać tekst z zadania 7, a następnie na jego podstawie wynotować cechy twórczości Zbigniewa Herberta.

Zadanie 9. Proszę przeczytać utwory Zbigniewa Herberta, a następnie wykonać polecenia.

Zbigniew Herbert
Przesłanie Pana Cogito

Idź dokąd poszli tamci do ciemnego kresu
po złote runo nicości twoją ostatnią nagrodę

idź wyprostowany wśród tych co na kolanach
wśród odwróconych plecami i obalonych w proch
ocalałeś nie po to aby żyć
masz mało czasu trzeba dać świadectwo
bądź odważny gdy rozum zawodzi bądź odważny
w ostatecznym rachunku jedynie to się liczy
a Gniew twój bezsilny niech będzie jak morze
ilekroć usłyszysz głos poniżonych i bitych
niech nie opuszcza ciebie twoja siostra Pogarda
dla szpiclów katów tchórzy – oni wygrają
pójdą na twój pogrzeb i z ulgą rzucą grudę
a kornik napisze twój uładzony życiorys
i nie przebacza zaiste nie w twojej mocy
przebacać w imieniu tych których zdradzono o świecie
strzeż się jednak dumy niepotrzebnej
ogłądaj w lustrze swą błazeńską twarz
powtarzaj: zostałem powołany – czyż nie było lepszych
strzeż się oschłości serca kochaj źródło zaranne
ptaka o nieznanym imieniu dąb zimowy
światło na murze splendor nieba
one nie potrzebują twego ciepłego oddechu
są po to aby mówić: nikt cię nie pocieszy
czuwaj – kiedy światło na górach daje znak – wstań i idź
dopóki krew obraca w piersi twoją ciemną gwiazdę
powtarzaj stare zaklęcia ludzkości bajki i legendy
bo tak zdobędziesz dobro którego nie zdobędziesz
powtarzaj wielkie słowa powtarzaj je z uporem
jak ci co szli przez pustynię i ginęli w piasku

a nagrodzą cię za to tym co mają pod ręką
chłostą śmiechu zabójstwem na śmietniku

idź bo tylko tak będziesz przyjęty do grona zimnych czaszek
do grona twoich przodków: Gilgamesza Hektora Rolanda
obrońców królestwa bez kresu i miasta popiołów

Bądź wierny Idź

Źródło: Zbigniew Herbert: *Przesłanie Pana Cogito*. W: Idem: *Wiersze zebrane*. Oprac. edytorskie Ryszard Krynicki. Kraków 2008, s. 439–444.

1. Kim jest Pan Cogito? Jaką postawę życiową przybiera?
2. Proszę omówić zasady, o których wspomina Pan Cogito.
3. Do kogo zwraca się podmiot liryczny wiersza?
4. W jakim wierszu pojawiają się takie postaci jak Gilgamesz, Hektor czy Roland?
5. Jaką funkcję pełni powtarzające się wezwanie „idź”?

Zbigniew Herbert
Pan Cogito rozmyśla o cierpieniu

Pan Cogito rozmyśla o cierpieniu
Wszystkie próby oddalenia
tak zwanego kielicha goryczy –
przez refleksję
opętańczą akcję na rzecz bezdomnych kotów
głęboki oddech
religię –
zawiodły

należy zgodzić się
pochylić łagodnie głowę
nie załamywać rąk
posługiwać się cierpieniem w miarę łagodnie
jak protezę

bez fałszywego wstydu
ale także bez pychy

nie wywijać kikutem
nad głowami innych
nie stukać białą laską
w okna sytych

pić wyciąg gorzkich ziół
ale nie do dna
zostawić przezornie
parę łyków na przyszłość

przyjąć
ale równocześnie
wyodrębnić w sobie
i jeśli to jest możliwe
stworzyć z materii cierpienia
rzecz albo osobę

grać
z nim
oczywiście
grać

bawić się z nim
bardzo ostrożnie
jak z chorym dzieckiem
wymuszając w końcu
głupimi sztuczkami
nikły
uśmiech

Źródło: Zbigniew Herbert: *Przesłanie Pana Cogito*. W: Idem: *Wiersze zebrane*. Oprac. edytorskie Ryszard Krynicki. Kraków 2008, s. 376–377.

1. Na podstawie tekstu proszę opisać obraz cierpienia ukazany w wierszu. Proszę wskazać i omówić odpowiednie środki stylistyczne.
2. Jak rozumie Pani/Pan postawę „pochylić łagodnie głowę” wobec cierpienia?
3. W jaki sposób interpretujesz metaforę „grania” i „bawienia się” z cierpieniem?

Zbigniew Herbert***Kołatka***

Są tacy którzy w głowie
hodują ogrody
a włosy ich są ścieżkami
do miast słonecznych i białych

łatwo im pisać
zamykają oczy
a już z czoła spływają
ławice obrazów

moja wyobraźnia
to kawałek deski
a za cały instrument
mam drewniany patyk

uderzam w deskę
a ona mi odpowiada
tak – tak
nie – nie

innym zielony dzwon drzewa
niebieski dzwon wody
ja mam kołatkę
od niestrzeżonych ogrodów

uderzam w deskę
a ona podpowiada

suchy poemat moralisty

tak – tak

nie – nie

Źródło: Zbigniew Herbert: *Przesłanie Pana Cogito*. W: Idem: *Wiersze zebrane*. Oprac. edytorskie Ryszard Krynicki. Kraków 2008, s. 102–103.

1. Kim jest podmiot liryczny?
2. Jakie wątpliwości ma podmiot liryczny?
3. Czym jest kołatka? Jaką ma symbolikę w wierszu?

Zadanie 10. Proszę jeszcze raz przeczytać utwory z zadania 9, a następnie odpowiedzieć na pytania.

1. Jakie elementy właściwe dla klasycyzmu dostrzegasz w twórczości Herberta?
2. W jaki sposób twórczość Herberta odnosi się do idei poezji zaangażowanej moralnie i etycznie?
3. Jakie elementy ironii dostrzeżę Pani/Pan w twórczości Herberta? Proszę odwołać się do poniższego fragmentu tekstu.

W przypadku twórczości Herberta wykorzystana zostaje przede wszystkim ironia werbalna, co oznacza, że poeta nie zamierza przedstawiać dramatu człowieka na tle ironicznej rzeczywistości, a chce jedynie za pomocą tego szczególnego środka retorycznego podzielić się swoimi przemyśleniami. Niekiedy jednak pojawia się u niego ironia sytuacyjna. Dzieje się tak, gdy samo pojęcie ironii zostaje przedstawione jako uosobienie przypadkowości i fragmentaryczności dzieł sztuki i ludzkiej kultury z przeszłości, których znaczenia możemy się dzisiaj tylko domyślać.

Źródło: Arnold Zawadzki: *Poetyckie przesłanie Zbigniewa Herberta i problem jego chrześcijańskiej proweniencji*. „Łódzkie Studia Teologiczne”, 2014, nr 23/4, s. 43.

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Jak rozumie Pani/Pan cytaty znajdujący się na muralu?



Mural upamiętniający 100. rocznicę urodzin Zbigniewa Herberta. Ulica Tamka 47 w Warszawie (fot. Bartosz Tramer)

Zadanie 2. Proszę zastanowić się, czy istnieje granica między dobrem a złem.



Pisanie

Zadanie 1. Proszę napisać dziesięć zasad dobrego człowieka.

Zadanie 2. Proszę napisać esej na temat „Życie to ciągle podejmowanie wyborów” (170 słów).

Ryszard Kapuściński: *Cesarz*

Ryszard Kapuściński

Urodził się 4 marca 1932 roku w Pińsku, zmarł 23 stycznia 2007 roku w Warszawie. Polski reportażysta, dziennikarz i pisarz, uważany za jednego z najwybitniejszych autorów literatury faktu XX wieku. Był wieloletnim korespondentem Polskiej Agencji Prasowej, relacjonując wydarzenia z Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej.

Debiutował jako poeta, jednak największą sławę przyniosły mu książki reporterskie, m.in. *Cesarz*, *Szachinszach*, *Wojna futbolowa*, *Jeszcze dzień życia* i *Imperium*. Jego twórczość była tłumaczona na liczne języki, a autor otrzymał wiele nagród, m.in. Nagrodę im. Ksawerego Pruszyńskiego.

Jego prace budziły dyskusje, także ze względu na łączenie dokumentu z literacką stylizacją. Kapuściński pozostaje jedną z najważniejszych postaci we współczesnym reportażu.

Na podstawie: Ryszard Kapuściński. <https://culture.pl/pl/tworca/ryszard-kapuscinski> [dostęp: 30.04.2025].

Zadanie 1 Proszę przeczytać notki o Hajle Sellasje i reportażu, a następnie napisać 3 pytania, które reporter mógłby mu zadać, przygotowując się do rozmowy z cesarzem.

Hajle Sellasje – Hajle Syllasje I, właśc. Teferi Mekonnyn, ur. 23 lipca 1892, k. Hareru, zm. 26 sierpnia 1975, Addis Abeba, cesarz Etiopii. Był wybitnym politykiem, który swoje dokonania opierał na gruntownym wykształceniu, zarówno tradycyjnym etiopskim, jak i europejskim. Dysponował niezwykłymi zdolnościami dyplomatycznymi, cechowała go cierpliwość w oczekiwaniu na okoliczności sprzyjające działaniu.

Źródło: *Hajle Syllasje I*. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Hajle-Syllasje-I;3909514.html> [dostęp: 10.11.2025].

Reportaż – gatunek publicystyczno-literacki obejmujący utwory o charakterze sprawozdań z wydarzeń, których autor był bezpośrednim świadkiem lub uczestnikiem. [...] Ze względu na rodzaj tematyki wyróżnia się reportaż społeczno-obyczajowy, podróżniczy, wojenny, sądowy, sportowy i in. [...] Na pograniczu lit. pięknej znajdują się odmiany, które łączą materiał autentyczny z fikcją fabularną, charakterystykami psychologicznymi bohaterów i rozwiniętym komentarzem narratora. R. nowoczesny wchłonął wiele doświadczeń prozy narracyjnej, zwłaszcza powieściowej i nowelistycznej, z drugiej strony techniki reportażowe wpłynęły zwrotnie na kształtowanie się metody literackiej.

Źródło: Janusz Sławiński: *Reportaż*. W: *Słownik terminów literackich*. Red. Janusz Sławiński. Wrocław 1988, s. 431.

Zadanie 2. Proszę wyobrazić sobie idealnego, charyzmatycznego władcę – takiego, który sprawuje władzę przez wiele lat, budzi respekt i lojalność, rządzi bez użycia siły. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Jakie cechy musi mieć taki człowiek?
2. Co sprawia, że ludzie mu wierzą?
3. Czy długie panowanie może być zagrożeniem? Dlaczego?

Zadanie 3. Proszę wyobrazić sobie, że osoba u władzy nie ufa nikomu, a następnie odpowiedzieć na pytania.

1. Co by to oznaczało dla jej otoczenia?
2. Czy taka władza jest bezpieczna? Dla kogo?

Zadanie 4. Proszę wybrać definicję podanych słów.

1. Zausznik
 - a) oficjalny doradca na wysokim stanowisku
 - b) osoba obdarzona zaufaniem, dopuszczona do tajemnic władzy
 - c) szpieg pracujący dla obcego państwa
2. Donos
 - a) tajny raport wojskowy
 - b) osobista opinia przekazywana w liście
 - c) informacja przekazana w celu zaszkodzenia komuś, często anonimowo
3. Spisek
 - a) ukryta rozmowa w zamkniętym gronie
 - b) tajne porozumienie przeciw komuś, mające na celu przewrót
 - c) intryga w literackim utworze
4. Czcigodny
 - a) osoba pełniąca funkcję państwową, która wymagała powagi
 - b) tytuł religijny nadawany mnichom
 - c) ktoś, kto budzi respekt
5. Stanowisko (w sprawie)
 - a) przejąć funkcję w administracji
 - b) przyjąć pozycję obronną wobec ataku
 - c) wypowiedzieć się jasno w jakiejś sprawie, określić swoją opinię
6. Pluton egzekucyjny
 - a) grupa żołnierzy wykonująca rozkaz egzekucji przez rozstrzelanie
 - b) elitarna jednostka ochrony pałacu
 - c) oddział wywiadu wojskowego

7. Szmer

- a) głośna rozmowa kilku osób
- b) cichy, niewyraźny dźwięk, często szept lub odgłos tłumu
- c) odgłos pracy urządzenia mechanicznego

8. Lochy

- a) pałacowe komnaty reprezentacyjne
- b) miejsce ukrywania kosztowności
- c) podziemne cele więzienne lub pomieszczenia

9. Zręczność

- a) umiejętność sprawnego i celowego działania, zwłaszcza w trudnych sytuacjach
- b) skłonność do żartów i lekceważenia powagi sytuacji
- c) wrodzona potrzeba rywalizacji i osiągnięcia przewagi nad innymi

10. Myśl wywrotowa

- a) idea religijna podważająca istnienie Boga
- b) pogląd zagrażający istniejącemu porządkowi władzy
- c) koncepcja filozoficzna niezrozumiała dla większości

Zadanie 5. Proszę przeczytać fragment Cesarza Ryszarda Kapuścińskiego, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Ryszard Kapuściński
Cesarz

Wieczorami słuchałem tych, którzy znali dwór cesarza. Kiedyś byli ludźmi pałacu albo mieli tam prawo wstępu. Nie zostało ich wielu. Część zginęła, rozstrzelana przez plutony egzekucyjne. Inni uciekli za granicę albo siedzą w więzieniu znajdującym się w lochach tego samego pałacu: z salonów strącono ich do piwnic. Byli też tacy, którzy ukrywają się w górach albo żyją w klasztorach przebrani za mnichów. Każdy stara się przetrwać na swój sposób, wedle dostępnych mu możliwości. Tylko garstka pozostała w Addis Abebie, gdzie – okazuje się – najłatwiej zmylić czujność władz. [...] Niepotrzebnie powtarzają, abym uważał: żadnych adresów ani nazwisk, ani nawet nie opisywać twarzy, ani że wysoki,

że niski, że chudy, czoło jakie, że ręce mu, że spojrzenie, a nogi to, kolana, już nie ma przed kim na kolanach.

Y.M.: Cesarz rozpoczynał dzień od słuchania donosów. Noc jest niebezpieczną porą spiskowania i Hajle Sellasje wiedział, że to, co dzieje się w nocy, jest ważniejsze od tego, co dzieje się w dzień, w dzień miał wszystkich na oku, a w nocy było to niemożliwe. Z tego też powodu przykładał do rannych donosów wielkie znaczenie. Tu chciałbym wyjaśnić jedną rzecz: czcigodny pan nie miał zwyczaju czytania. Dla niego nie istniało słowo pisane i drukowane, wszystko trzeba było referować mu ustnie. [...] Zwyczaj ustnego referowania miał tę zaletę, że w razie potrzeby cesarz mógł oświadczyć, iż dostojnik taki to a taki doniósł mu zupełnie co innego, niż miało to miejsce w rzeczywistości, a ten nie mógł bronić się, nie mając żadnego dowodu na piśmie. [...] Podobnie było z pisaniem, bo monarcha nasz nie tylko nie korzystał z umiejętności czytania, ale także nic nie pisał i niczego własnoręcznie nie podpisywał. Choć rządził przez pół wieku, nawet najbliżsi nie wiedzą, jak wyglądał jego podpis. W godzinach urzędowania przy cesarzu obecny był zawsze minister pióra, który notował wszystkie jego rozkazy i polecenia. Wyjaśnię tu, że w czasie roboczych audiencji dostojny pan mówił bardzo cicho, ledwie tylko poruszając wargami. Minister pióra, stojąc o pół kroku od tronu, zmuszony był przybliżać ucho do ust imperialnych, aby usłyszeć i zanotować decyzję cesarza. W dodatku słowa cesarza były z reguły niejasne i dwuznaczne, zwłaszcza wówczas, gdy nie chciał zająć wyraźnego stanowiska, a sytuacja wymagała, aby dał swoją opinię. Można było podziwiać zręczność monarchy. Zapytany przez dostojnika o decyzję imperialną, nie odpowiadał wprost, ale odzywał się głosem tak cichym, że docierał tylko do przysuniętego blisko, jak mikrofon, ucha ministra pióra. [...] Jeżeli posunięcie cesarskie olśniewało wszystkich trafnością i mądrością, było kolejnym dowodem na nieomylność wybrańca Boga. Jeżeli natomiast gdzieś z powietrza, gdzieś z kątów zaczynał dobiegać monarchę szmerek niezadowolenia, dostojny pan mógł wszystko zrzucić na głowę ministra. Ten ostatni był najbardziej znienawidzoną osobistością dworu, ponieważ opinia, będąc przekonana o mądrości i dobroci czcigodnego pana, właśnie ministra obwiniała o decyzje złośliwe i bezmyślne, jakich było bez liku. Co prawda wśród służby szeptano, dlaczego Hajle Sellasje nie zmieni

ministra, ale w pałacu pytania mogły być zadawane tylko z góry w dół, nigdy odwrotnie. Właśnie kiedy po raz pierwszy rzucono głośno pytanie biegnące w odwrotnym niż dotychczas kierunku, było to sygnałem, że wybuchła rewolucja. Ale wybiegam w przyszłość, a muszę wrócić do tej chwili porannej, kiedy na stopniach pałacu ukazuje się cesarz i rusza na wczesny spacer.

Wchodzi do parku. To jest właśnie moment, w którym zbliża się do niego szef wywiadu pałacowego – Solomon Kedir – i składa swoje doniesienia. Cesarz idzie alejką, a krok za nim Kedir, który mówi i mówi. Kto z kim spotkał się, gdzie to było, o czym rozmawiali. Przeciw komu paktują. Czy można to uznać za spisek. Kedir informuje też o pracy wydziału szyfrów wojskowych. Wydział ten, należący do urzędu Kedira, odczytuje zaszyfrowane rozmowy, jakie prowadzą między sobą dywizje – warto wiedzieć, czy nie lęgnie się tam myśl wywrotowa. Dostojny pan o nic nie pyta, niczego nie komentuje, idzie i słucha. Czasem zatrzyma się przed klatką z lwami, aby rzucić im podany przez służbę udziec cielęcy. Patrzy na lwią drapieżność i wtedy uśmiecha się. Potem zbliży się do uwiązanych na łańcuchu lampartów i da im żeber wołowych. Tu pan musi być uważny, bo podchodzi blisko do drapieżników, które potrafią być nieobliczalne. Wreszcie idzie dalej, a za nim ciągnący swoje doniesienia Kedir. W pewnej chwili pan kiwa głową i jest to znak dla Kedira, że ma się oddalić. Składa ukłon i znika w alejce, cofając się w ten sposób, aby nie obrócić się tyłem do monarchy. Dokładnie wtedy wychodzi spod drzewa czekający już minister przemysłu i handlu – Makonen Habte-Wald. Zbliża się do odbywającego spacer cesarza i idąc o krok za nim, składa mu doniesienie. [...] Teraz on na podstawie meldunków opowiada cesarzowi przebieg ostatniej nocy. Nasz pan znowu o nic nie pyta i niczego nie komentuje, tylko idzie i słucha z rękami założonymi do tyłu. [...] W końcu, idąc dalej, robi skłon głową, Habte-Wald milknie i cofając się tyłem, znika w alejce. I teraz jak spod ziemi wyrasta zgarbiona postać oddanego zausznika Ashy Walde-Mikaela. Dostojnik ten sprawuje nadzór nad rządową policją polityczną, która współzawodniczy z wywiadem pałacowym Solomona Kedira i prowadzi ostrą walkę konkurencyjną z prywatnymi siatkami donosicieli w rodzaju takiej, jaką dysponuje Makonen Habte-Wald. Zajęcie, jakiemu oddawali się ci ludzie, było ciężkie i niebezpieczne. Żyli w lęku, że czegoś nie doniosą w porę

i popadną w niełaskę albo że konkurent doniesie lepiej [...]. I dlatego cesarz karał za milczenie. [...] O tak, dobrotliwy pan nie ułatwiał im życia.

Jak już wspomniałem, w czasie porannego spaceru Hajle Sellasje, słuchając doniesień o stanie spisków w cesarstwie, nigdy nie zadawał pytań i nie komentował otrzymanych informacji. Powiem teraz, że wiedział, co robi. Pan chciał otrzymać donos w stanie czystym, to znaczy donos prawdziwy, a gdyby pytał lub wyrażał opinię, sprawozdawca zacząłby usłużnie zmieniać fakty, aby odpowiadały wyobrażeniom cesarza, i wówczas całe donosicielstwo popadłoby w taką dowolność i subiektywizm, że monarcha nie mógłby się dowiedzieć, co rzeczywiście dzieje się w państwie i w pałacu. [...]

Ostatnią rundę przechadzki Hajle Sellasje odbywa już samotnie. [...] Cesarz rozmyśla, jest to czas układania taktyki i strategii, rozwiązywania łamigłówek personalnych i szykowania następnego ruchu na szachownicy władzy. Zgłębia treść meldunków dostarczonych przez donosicieli. Mało rzeczy ważnych, oni najczęściej donoszą jeden na drugiego. Nasz pan ma wszystko zanotowane w głowie, jego umysł to komputer, który przechowuje każdy szczegół, najmniejszy drobiazg będzie zapamiętany. W pałacu nie było żadnego biura kadr, teczek ani ankiet. To wszystko cesarz nosił w swoim umyśle, całą najtajniejszą kartotekę ludzi elity. Widzę go teraz, jak idzie, przystaje, podnosi do góry twarz, jakby pogrążył się w modlitwie. O Boże, wybaw mnie od tych, co czołgając się na kolanach, skrywają nóż, który chcieliby wbić w moje plecy. Ale co Pan Bóg może pomóc? Wszyscy ludzie otaczający cesarza są właśnie tacy – na kolanach i z nożem. Na szczytach nigdy nie jest ciepło. Wieją lodowate wichry, każdy stoi skulony i musi pilnować się, żeby sąsiad nie strącił go w przepaść.

Źródło: Ryszard Kapuściński: *Cesarz*. Kraków 2019, s. 9–17.

1. Proszę na podstawie tekstu uzupełnić zdania.

- a) Minister pióra był potrzebny, ponieważ cesarz
- b) Cesarz nie pytał i nie komentował, ponieważ chciał
- c) Największym zagrożeniem dla zauszników było

- d) W pałacu nie istniało biuro kadr, ponieważ
- e) Donos miał być złożony w „stanie czystym”, to znaczy
2. Proszę odpowiedzieć na pytania.
- 1) Na czym polegała zależność między cesarzem a jego ministrami i donosicielami?
 - 2) Jakie cechy i działania władcy świadczą o jego „zręczności” politycznej?
 - 3) W jaki sposób przedstawione są relacje międzyludzkie na dworze cesarskim?
3. Proszę odpowiedzieć na pytania, odwołując się do konkretnych fragmentów reportażu.
- 1) Mechanizmy kontroli i rozproszonej odpowiedzialności.
Jak funkcjonuje system? Jak umożliwia mu to unikanie odpowiedzialności?
 - 2) Symbolika zwierząt a obraz władzy.
Jaką rolę odgrywają lwy i lamparty w scenie spaceru cesarza?
 - 3) Rytuały dworskie jako narzędzie dystansu i dominacji.
Jaką aurę wokół władcy budują rytualne zachowania (milczenie, odchodzenie od cesarza, szept)?
 - 4) Ironia i maski językowe.
W jaki sposób forma językowa („czcigodny pan”, „dobrotliwy władca”) kontrastuje z przedstawionym obrazem sprawowania władzy?
 - 5) Władza nad słowem: język jako instrument panowania.
Dlaczego cesarz unika pisma, a wszelkie decyzje przekazuje szeptem?
4. Proszę przeczytać podane informacje, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Parabola – in. przypowieść. Gatunek literatury moralistycznej; utwór narracyjny, w którym przedstawione postacie i zdarzenia nie są ważne ze względu na swe cechy jednostkowe, lecz jako przykłady uniwersalnych prawideł ludzkiej egzystencji, postaw wobec życia i kolei losu. Świat przedstawiony stanowi zbiór sytuacyjnych wykładników jakiejś ogólnej prawdy moralnej, filozoficznej czy religijnej. Właściwa interpretacja wymaga przejścia od jej znaczenia literalnego do ukrytego znaczenia alegorycznego lub moralnego.

Źródło: Janusz Sławiński: *Przypowieść (parabola)*. W: *Słownik terminów literackich*. Red. Janusz Sławiński. Wrocław 1988, s. 412.

Kapuściński a PRL – po 1956 roku, twórcy reportażu zaczęli sięgać po strategię umożliwiającą ukrycie krytycznych treści pod warstwą pozornie neutralnego przekazu. Jak zauważa Katarzyna Frukacz: [stało się to] „[...] po oficjalnym zniesieniu doktryny socrealizmu w ramach odwilży gomułkowskiej, kiedy to jawną ideologizację literatury zastąpiła strategia kamuflowania zakazanych treści pod pozorem tzw. małego realizmu, czyli optyki narracyjnej wyrażającej się w „zainteresowaniu codziennymi i zwyczajnymi realiami życia bez prób uogólnienia i społecznych diagnoz”. Konwencja ta upowszechniła się w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku w reportażach o tematyce krajowej, których autorzy wykorzystywali scenerię pospolitej codzienności komunistycznej do ukrycia właściwego, alegorycznego sensu wypowiedzi, kryjącej mniej lub bardziej czytelne aluzje polityczne. Analogiczna intencja uwidaczniała się też w niektórych reporterskich utworach o innych zakątkach świata, obfitujących w opisy obcej egzotyki kulturowej – tylko pozornie odległej od rodzimych realiów. Modelowym przykładem tej strategii jest kanoniczna dla polskiego reportażu literackiego książka Ryszarda Kapuścińskiego *Cesarz*, opublikowana nakładem Czytelnika w 1978 roku. Interpretuje się ją jako parabolę o uniwersalnych mechanizmach legitymizowania i obalania władzy autorytarnej, możliwych do odczytania także w kontekście ówczesnych rządów w komunistycznej Polsce.

Źródło: Katarzyna Frukacz: *Polski reportaż książkowy: przemiany i adaptacje*. Katowice 2019, s. 68.

1. Na czym polega strategia tzw. małego realizmu?
2. Czym wyróżnia się *Cesarz* Kapuścińskiego jako przykład takiej strategii?
3. Jaką wizję władzy przedstawia Kapuściński. Czy można ten fragment czytać jako uniwersalną parabolę o mechanizmach dyktatury? Na czym polega ironia tej opowieści i jaką funkcję pełni?

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Proszę odpowiedzieć na pytania. Odpowiedzi proszę uzasadnić.

1. Czy donosicielstwo jest możliwe tylko w systemach totalitarnych?
2. Czy dziś, w świecie cyfrowym, istnieją nowe formy „pałacowego podsłuchu” i kontroli?
3. Jaką cenę płaci jednostka, która trwa w lojalności wobec władzy mimo absurdu lub zagrożenia?

Zdziwienie i ironia. Twórczość Wisławy Szymborskiej

Zadanie 1. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Co oznacza słowo „zdziwienie”?
2. W jakich sytuacjach posługuje się Pani/Pan ironią?
3. Co może stanowić inspirację dla poety?

Zadanie 2. Proszę opisać zdjęcie i przedstawioną na nim sytuację.



Ławeczka Wisławy Szymborskiej w Kórniku

Zadanie 3. Proszę uporządkować wydarzenia związane z życiem i twórczością Wisławy Szymborskiej w kolejności chronologicznej.

WARTO WIEDZIEĆ

- ...1... urodziła się w Kórniku – 2 lipca 1923
- mieszkała w Krakowie – od 1929
- otrzymała literacką Nagrodę Nobla – 1996
- otrzymała Order Orła Białego – 2011
- tom poezji *Chwila* – 2002
- tom poezji *Dwukropek* – 2005
- tom poezji *Ludzie na moście* – 1986
- tom poezji *Sól* – 1962
- tom poezji *Sto pociech* – 1967
- tom poezji *Wielka liczba* – 1976
- tom poezji *Wołanie do Yeti* – 1957
- zbiory felietonów *Lektury nadobowiązkowe* – 1973–1996
- zmarła w Krakowie 1 lutego – 2012

Źródło: Wisława Szymborska. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Szymborska-Wislawa;3983801.html> [dostęp: 17.06.2025].

Zadanie 4. Proszę dopasować definicje do ich znaczeń.

WAŻNE POJĘCIA

- | | |
|-----------------|--------------|
| 0. liryka maski | – ...a)..... |
| 1. ekfrazja | – |
| 2. ironia | – |
| 3. lapidarność | – |
| 4. paradoks | – |
| 5. zdziwienie | – |

- a) rodzaj liryki, w której podmiot wypowiada się w imieniu kogoś innego – fikcyjnej postaci, bohatera literackiego, historycznego lub symbolicznego. Autor ukrywa się za „maską” i tworzy dystans między autorskim „ja” a wypowiedzią twórczą

- b) cecha stylu polegająca na zwięzłości, precyzji i oszczędnym doborze słów. Lapidarny tekst zawiera dużo treści w niewielu słowach
- c) emocjonalna reakcja na coś niespodziewanego, często połączona z refleksją lub poznaniem nowej perspektywy. W poezji bywa punktem wyjścia do zrozumienia sensów codzienności
- d) opis dzieła sztuki (np. obrazu, rzeźby) w formie literackiej, najczęściej poetyckiej. Ma na celu nie tylko przedstawienie wyglądu dzieła, ale też jego znaczenia, emocji i kontekstu
- e) sposób wypowiedzi, w którym dosłowne znaczenie jest sprzeczne z intencją mówiącego. Używana jest często, by wyrazić krytykę, dystans lub wywołać efekt humorystyczny
- f) zaskakujące, pozornie sprzeczne stwierdzenie, które kryje sens i często prowadzi do nieoczywistej prawdy. W literaturze służy jako środek stylistyczny pobudzający do refleksji

Zadanie 5. Proszę przeczytać tekst, a następnie wybrać poprawną odpowiedź.

W dwóch pierwszych zbiorach Szymborskiej uwidacznia się jeszcze tendencja socrealistyczna, potraktowana jednak nader indywidualnie, w sposób odbiegający od oficjalnych schematów i uwidaczniający już załączki poetyki, która objawi się w dojrzalej postaci w tomie *Wołanie do Yeti*, otwierającym właściwą drogę twórczą poetyki. Poezja jej zespala odtąd elementy liryki refleksyjno-filozoficznej, opisowo-sytuacyjnej i osobistej. W przenikającej wszystkie utwory tonacji osobistej, rzadko uciekającej się do wyznań bezpośrednich, emocja paradoksalnie splata się z chłodną diagnozą, niepokój i z troskanie z filozoficznym aforyzmem, żartem, dowcipem językowym, autoironia ze szczerością, ironia ze współczuciem, zachwyt nad światem z metafizyczną rozpaczą, radość istnienia z poczuciem jego tragizmu; często występują tu formy liryki roli i maski, a bohaterami (i fikcyjnymi adresatami) bywają istoty i przedmioty spoza świata ludzkiego. Na kanwie tradycyjnych wzorów poezji lirycznej tworzy oryginalne formy poprzez subtelne stylizacje i nawiązania do gatunków pozapoetyckich (przypowieść, powiastka filozoficzna, utopijna fantazja) i pozaliterackich (anegdota, reportaż, notatka, stenogram rozmowy). Tematy czerpie z, często błahych, wydarzeń bieżących czy historycznych, z mitologii, literatury i sztuki, odkryć i hipotez naukowych, paranaukowych utopii, zjawisk i anomalii

przyrodniczych, traktując je wszystkie jako punkty zaczepienia do rozwinięcia problemów świata ludzkiego w aspektach moralnych (*Wołanie do Yeti*), psychologicznych i egzystencjalnych (*Sól*), antropologicznych (*Sto pociech*), cywilizacyjnych (*Wielka liczba*), historiozoficznych (*Ludzie na moście*), metafizycznych (*Wszelki wypadek, Koniec i początek*); tomik *Chwila* większość tych wątków kondensuje i krystalizuje, osiągając szczyty wyrafinowanej prostoty i niezwyklej czystości subiektywnego liryzmu.

Naczelną kategorią epistemologiczną i estetyczną Szymborskiej jest zdziwienie, owocujące artystycznie mistrzostwem w zaskakiwaniu czytelnika niezwykłością zjawisk zwykłych, ujawnianiu ich wielowymiarowych sensów, co osiąga m.in. dzięki finezyjnym grom językowym, operowaniu paradoksami, wieloznacznościami, przemilczeniami, bogactwem odcieni ironii. Ironia, nigdy nie szydercza, stanowi fundamentalną właściwość jej postawy aksjologicznej, wypływa z poczucia niejednoznaczności pozycji człowieka we wszechświecie, z przekonania o ograniczoności jego sądów i ocen. Sceptycyzm poznawczy Szymborskiej współlistnieje z jej przesładczeniami o nieskończonym bogactwie form bytu oraz, paradoksalnie, z fundamentalnym przekonaniem o wyjątkowości i bezcenności wszelkich istnień poszczególnych wobec metafizycznej Nicości. Choć Byt jako taki osiąga tu rangę Absolutu, to jednak istnienia te w istocie pozostają wzajemnie nieprzenikalne; często też są prezentowane przez „opis negatywny” (brak, nieobecność, inną możliwość ontologiczną) i traktowane jako „cud jednorazowego zaistnienia”. Szymborska nie daje się przypisać żadnej literackiej orientacji, nie znajduje też naśladowców i nie formuje „własnej szkoły”, choć dla wielu stanowi źródło inspiracji.

Źródło: Wisława Szymborska. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Szymborska-Wislawa;3983801.html> [dostęp: 17.06.2025].

- o. Jaką tendencję wykazują dwa pierwsze zbiory poetyckie Wisławy Szymborskiej?
- a) romantyczną i symboliczną
 - b) socrealistyczną (rozumianą indywidualnie)
 - c) katastroficzną i metafizyczną

1. Który tom rozpoczął dojrzały etap twórczości poetki?
 - a) *Sól*
 - b) *Chwila*
 - c) *Wołanie do Yeti*
2. Co splata się z opisywaniem emocji w poezji Szymborskiej?
 - a) lęk egzystencjalny
 - b) chłodna diagnoza
 - c) obrazowość mitologiczna
3. Kim często są bohaterowie i adresaci jej utworów?
 - a) postaciami historycznymi i mitologicznymi
 - b) przedmiotami codziennego użytku
 - c) istotami i przedmiotami spoza świata ludzkiego
4. Do jakich gatunków pozapoetyckich nawiązuje poetka?
 - a) nowele i listy
 - b) przypowieść, reportaż, stenogram
 - c) powieść historyczna i dramat romantyczny
5. Z jakich źródeł Szymborska czerpie tematy swoich wierszy?
 - a) wyłącznie z życia osobistego
 - b) z tekstów religijnych
 - c) z wydarzeń bieżących, historii, nauki, sztuki i mitologii
6. W którym z tomów dochodzi do przedstawienia wielu wątków poezji Szymborskiej?
 - a) *Sto pociech*
 - b) *Chwila*
 - c) *Ludzie na moście*
7. Jaka kategoria dominuje w poetyce Szymborskiej jako poznawcza i estetyczna?
 - a) zdziwienie
 - b) melancholia
 - c) oburzenie
8. Co jest źródłem ironii w twórczości poetki?
 - a) pragnienie zemsty
 - b) niejednoznaczność pozycji człowieka we wszechświecie
 - c) konflikt z tradycją romantyczną

Zadanie 6. Proszę przeczytać wiersze Wisławy Szymborskiej, a następnie wykonać polecenia.

Wisława Szymborska
Sto pociech

Zachciało mu się szczęścia,
zachciało mu się prawdy,
zachciało mu się wieczności,
patrzcie go!

Ledwie rozróżnił sen od jawy,
ledwie domyślił się, że on to on,
ledwie wystrugał ręką z pletwy rodem
krzesiwo i rakiętę,
łatwy do utopienia w łyżce oceanu,
za mało nawet śmieszny, żeby pustkę śmieszyć,
oczami tylko widzi,
uszami tylko słyszy,
rekordem jego mowy jest tryb warunkowy,
rozumem gani rozum,
słowem: prawie nikt,
ale wolność mu w głowie, wszechwiedza i byt
poza niemądrym mięsem,
patrzcie go!

Bo przecież chyba jest,
naprawdę się wydarzył
pod jedną z gwiazd prowincjonalnych.
Na swój sposób żywotny i wcale ruchliwy.
Jak na marnego wyrodka kryształu –
dość poważnie zdziwiony.
Jak na trudne dzieciństwo w koniecznościach stada –

nieźle już poszczególny.
Patrzcie go!

Tylko tak dalej, dalej choć przez chwilę,
bodaj przez mgnienie galaktyki małej!
Niechby się wreszcie z grubsza okazało,
czym będzie, skoro jest.
A jest – zawzięty.
Zawzięty, trzeba przyznać, bardzo.
Z tym kółkiem w nosie, w tej todze, w tym swetrze.
Sto pociech, bądź co bądź.
Niebożę.
Istny człowiek.

Źródło: Wisława Szymborska: *Sto pociech*. W: Eadem: *Wybór poezji*. Oprac. Wojciech Ligęza. Wrocław 2016, s. 178–179.

1. Kim jest bohater utworu? Za pomocą jakich środków stylistycznych został opisany?
2. Jak rozumie Pani/Pan cytata „nie ma pytań pilniejszych / od pytań naiwnych”?
3. Na czym polega ironia w opisie człowieka w wierszu?
4. Jak rozumie Pani/Pan tytuł wiersza? Jak odnosi się do treści utworu?

Wisława Szymborska
Rachunek elegijny

Ilu tych, których znałam
(jeśli naprawdę ich znałam)
mężczyzn, kobiet
(jeśli ten podział pozostaje w mocy)
przestąpiło ten próg
(jeżeli to próg)
przebiegło przez ten most
(jeśli nazwać to mostem) –

Ilu po życiu krótszym albo dłuższym
(jeśli to dla nich wciąż jakaś różnica)
dobrym, bo się zaczęło,
złym, bo się skończyło
(jeśliby nie woleli powiedzieć na odwrót)
znalazło się na drugim brzegu
(jeśli znalazło się
a drugi brzeg istnieje) –

Nie dana mi jest pewność
ich dalszego losu
(jeśli to nawet jeden wspólny los
i jeszcze los) –

Wszystko
(jeżeli słowem tym nie ograniczam)
mają za sobą
(jeśli nie przed sobą) –

Ilu ich wyskoczyło z pędzącego czasu
i w oddaleniu coraz rzewniej znika
(jeżeli warto wierzyć perspektywie) –

Ilu
(jeżeli pytanie ma sens,
jeżeli można dojść do sumy ostatecznej,
zanim liczący nie doliczy siebie)
zapadło w ten najgłębszy sen
(jeśli nie ma głębszego) –

Do widzenia.

Do jutra.

Do następnego spotkania.

Już tego nie chcą

(jeżeli nie chcą) powtórzyć.

Zdani na nieskończone
(jeśli nie inne) milczenie.
Zajęci tylko tym
(jeżeli tylko tym)
do czego ich przymusza nieobecność.

Źródło: Wisława Szymborska: *Rachunek elegijny*. W: Eadem: *Wiersze wybrane*. Kraków 2010, s. 302–303.

1. Kim jest podmiot liryczny? O kim przypomina sobie podmiot liryczny?
2. Jakie uczucia towarzyszą osobie mówiącej, gdy wspomina tych, którzy odeszli?
3. Dlaczego w wierszu często pojawiają się wtrącenia w nawiasach zaczynające się od „jeśli”?
4. Co symbolizuje w wierszu sformułowanie „najgłębszy sen”?
5. Jakie znaczenie mają słowa pożegnania w ostatnich wersach wiersza?

Wisława Szymborska
Kot w pustym mieszkaniu

Umrzeć – tego się nie robi kotu.
Bo co ma począć kot
w pustym mieszkaniu.
Wdrapywać się na ściany.
Ocierać między meblami.
Nic niby tu nie zmienione,
a jednak pozamieniane.
Niby nie przesunięte,
a jednak porozsuwane.
I wieczorami lampa już nie świeci.
Słyszać kroki na schodach,
ale to nie te.
Ręka, co kładzie rybę na talerzyk,
także nie ta, co kładła.

Coś się tu nie zaczyna
w swojej zwykłej porze.
Coś się tu nie odbywa
jak powinno.
Ktoś tutaj był i był,
a potem nagle zniknął
i uporczywie go nie ma.

Do wszystkich szaf się zajrzało.
Przez półki przebiegło.
Wcisnęło się pod dywan i sprawdziło.
Nawet złamało zakaz
i rozrzuciło papiery.
Co więcej jest do zrobienia.
Spać i czekać.

Niech no on tylko wróci,
niech no się pokaże.
Już on się dowie,
że tak z kotem nie można.
Będzie się szło w jego stronę
jakby się wcale nie chciało,
pomalutku,
na bardzo obrażonych łapach.
O żadnych skoków pisków na początek.

Źródło: Wisława Szymborska: *Kot w pustym mieszkaniu*. W: Eadem: *Wiersze wybrane*. Kraków 2010, s. 270–271.

1. Proszę opisać zachowanie kota. Z czego wynika niepokój zwierzęcia?
2. Co w mieszkaniu wydaje się kotu inne niż zwykle?
3. Co stało się z właścicielem kota?
4. Jaką tematykę podejmuje ten utwór?

Wisława Szymborska
Na wieży Babel

- Która godzina? – Tak, jestem szczęśliwa,
i brak mi tylko dzwoneczka u szyi,
który by brzęczał nad Tobą, gdy śpisz.
- Więc nie słyszałaś burzy? Murem targnął wiatr,
wieża ziewnęła jak lew, wielką bramą
na skrzypiących zawiasach. – Jak to, zapomniałeś?
Miałam na sobie zwykłą szarą suknię
spinaną na ramieniu. – I natychmiast potem
niebo pękło w stubłysku. – Jakże mogłam wejść,
przecież nie byłeś sam. – Ujrzałem nagle
kolory sprzed istnienia wzroku. – Szkoda,
że nie możesz mi przyrzec. – Masz słuszość,
widocznie to był sen. – Dlaczego kłamiesz,
dlaczego mówisz do mnie jej imieniem,
kochasz ją jeszcze? – O tak, chciałbym,
żebyś została ze mną. – Nie mam żalu,
powinnam była domyślić się tego.
- Wciąż myślisz o nim? – Ależ ja nie płaczę.
- I to już wszystko? – Nikogo jak ciebie.
- Przynajmniej jesteś szczerą. – Bądź spokojny,
wyjadę z tego miasta. – Bądź spokojna,
odejdę stąd. – Masz takie piękne ręce.
- To stare dzieje, ostrze przeszło
nie naruszając kości. – Nie ma za co,
mój drogi, nie ma za co. – Nie wiem
i nie chcę wiedzieć, która to godzina.

Źródło: Wisława Szymborska: *Na wieży Babel*. W: Eadem: *Widok z ziarnkiem piasku*. Poznań 1997,
s. 28.

1. Jaką formę poetycką ma wiersz?
2. Jakie relacje łączą osoby wypowiadające się w utworze?
3. Dlaczego rozmowa jest pełna nieporozumień?

Wieża Babel została przedstawiona w Biblii jako budowla powstająca w Babilonie, która miała sięgać nieba i była wyrazem pychy wobec Boga, ale nie została ukończona, ponieważ Bóg ukarał jej budowniczych zróżnicowaniem ich języków, co uniemożliwiło im porozumiewanie się i dalszą wspólną pracę.

4. Jak w tym kontekście rozumie Pani/Pan tytuł utworu?

Wisława Szymborska
Dwie małpy Bruegla

Tak wygląda mój wielki maturalny sen:
siedzą w oknie dwie małpy przykute łańcuchem,
za oknem fruwa niebo
i kąpie się morze.

Zdaję z historii ludzi.
Jąkam się i brnę.

Małpa, wpatrzona we mnie, ironicznie słucha,
druga niby to drzemie –
a kiedy po pytaniu nastaje milczenie,
podpowiada mi
cichym brząkaniem łańcucha.

Źródło: Wisława Szymborska: *Dwie małpy Bruegla*. W: Eadem: *Wiersze wybrane*. Oprac. Wojciech Lięęza. Wrocław 2016, s. 185–186.

1. Kim jest podmiot liryczny w utworze? W jakiej sytuacji się znajduje?
2. Jakie znaczenie ma symbolika małp przykutych łańcuchem?
3. Wiersz Szymborskiej jest ekfrazą. Proszę porównać utwór z obrazem *Dwie małpy* Pietera Bruegla.



Pieter Bruegel: *Dwie małpy*

Zadanie 7. Proszę jeszcze raz przeczytać wiersze z zadania 6, a następnie odpowiedzieć na pytania.

1. Na czym polega lapidarność w poezji Wisławy Szymborskiej?
2. Jak realizuje się liryka maski w twórczości poetki?

Zadanie 8. Proszę uzupełnić tekst poprawnymi formami wyrazów podanych w nawiasie.

Poezja Wisławy Szymborskiej doczekała się już pokaźnej literatury ...przedmiotu...^o (przedmiot), która zwłaszcza w ostatnich latach narasta bardzo intensywnie i żywiołowo. Twórczość poetki zyskuje zarazem coraz to nowe perspektywy interpretacyjne

i obrasta w¹ (konteksty) tak rozmaitych idei, że kolejnemu² (badacz) może się wydać obszarem całkowicie spenetrowanym i wyjałowionym. Z drugiej strony, właśnie owa polifonia propozycji krytycznoliterackich skłania do nowych rozpoznań i rewizji dotychczasowych ustaleń, a przede wszystkim — do³ (odnalezienie) bardziej elementarnego ładu poprzez opis podstawowych cech poetyki autorskiej. Jedną z nich jest zasada przeczenia — sprawdzalna empirycznie w większości tekstów Szymborskiej. Ujawnia się w rozmaitych sytuacjach lirycznych i odniesieniach światopoglądowych; wydaje się zatem⁴ (reguła) nadrzędną i wartą dokładniejszego zbadania.

Źródło: Piotr Michałowski: *Wisławy Szymborskiej poetyka zaprzeczeń*. „Pamiętnik Literacki. Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej”, 1996, z. 2 (87), s. 123.

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Proszę wysłuchać piosenki sanah *Nic dwa razy* nagranej do wiersza Wisławy Szymborskiej, a następnie opisać nastrój utworu muzycznego. Czy wykonanie i melodia odpowiada treści wiersza? Proszę uzasadnić swoją odpowiedź.

Zadanie 2. Proszę opisać wybrany przez siebie obraz. Proszę zwrócić uwagę na jego kolorystykę, technikę i przesłanie.



Pisanie

Zadanie 1. Proszę napisać tekst argumentacyjny na temat „Czy warto zawsze mówić dużo?” (170 słów).

Zadanie 2. Proszę napisać esej na temat „Milczenie jest złotem, a mowa srebrem” (170 słów).

Podsumowanie

Zadanie 1. Proszę wypisać 6 słów kluczowych, które najlepiej oddają ducha tej epoki.

..... # #

..... # #

Zadanie 2. Proszę wskazać 3 najważniejszych twórców.

.....
.....

Zadanie 3. Proszę wybrać jeden ulubiony utwór spośród poznanych i napisać, dlaczego jest najbardziej interesujący.

.....
.....

Zadanie 4. Proszę wymyślić tytuł wystawy lub plakatu albo hasło lub slogan reklamowy, który promowałby literaturę tej epoki – powinien zawierać hasło lub motto, które oddaje najważniejsze wartości i tematy.

.....
.....

Zadanie 5. Proszę napisać, jaki problem społeczny lub idea z epoki jest według Pani/Pana wciąż aktualna i dlaczego.

.....
.....

Zadanie 6. Proszę narysować prostą mapę myśli lub diagram (np. koło tematyczne lub drzewo problemów), który pokazuje powiązania między tematami, postawami i wartościami w tekstach z epoki.

Lektury uzupełniające – warto sięgnąć

Romuald Cudak: *Czytając Białoszewskiego*. Katowice 1999.

Czytaj po polsku. Tom 5. Andrzej Sapkowski „Wiedźmin”. Materiały pomocnicze do nauki języka polskiego jako obcego. Edycja dla zaawansowanych (poziom C2). Oprac. Jagna Malejka. Red. serii Romuald Cudak, Wioletta Hajduk-Gawron, Jolanta Tambor. Katowice 2007.

Czytaj po polsku. Tom 7. Stanisław Lem „Jak ocalał świat”, „Maszyna Trurla”, „Wyprawa pierwsza A, czyli Elektrybałt Trurla”. Materiały pomocnicze do nauki języka polskiego jako obcego. Edycja dla średnio zaawansowanych i zaawansowanych (poziom B1, B2, C1, C2). Oprac. Jolanta Tambor. Red. serii Romuald Cudak, Wioletta Hajduk-Gawron, Jolanta Tambor. Katowice 2010.

Czytaj po polsku. Tom 11. Sławomir Mrożek „Nocny ekspres”. Materiały pomocnicze do nauki języka polskiego jako obcego. Edycja dla zaawansowanych (poziom C1/C2). Oprac. Małgorzata Smereczniak. Red. serii Romuald Cudak, Wioletta Hajduk-Gawron, Jolanta Tambor. Katowice 2016.

Czytaj po polsku. Tom 15. Sławomir Mrożek „Na pełnym morzu”, „List w butelce”. Materiały pomocnicze do nauki języka polskiego jako obcego. Edycja dla średnio zaawansowanych (poziom B1/B2). Oprac. Maria Waclawek. Red. serii Romuald Cudak, Wioletta Hajduk-Gawron, Jolanta Tambor. Katowice 2022.

*Czytaj po polsku. Tom 18. Gustaw Morcinek: „O tym, jak górnik Maślok kramarzył ze Skarbnikiem”. ** „O Skarbniku, duchu kopalni”. Materiały pomocnicze do nauki języka polskiego*

jako obcego. Edycja dla początkujących (poziom A1/A2). Polska Regionalna. Oprac. Jolanta Tambor, Tomasz Gęsina. Red. serii Romuald Cudak, Wioletta Hajduk-Gawron, Jolanta Tambor. Katowice 2024.

Na wrywki. 100 cytatów z polskiej poezji i dramatu, które powinien znać także cudzoziemiec. Red. Romuald Cudak, Wioletta Hajduk-Gawron, Agnieszka Madeja. Katowice 2018 (cytaty z utworów z literatury polskiej po II wojnie światowej).

Danuta Opacka-Walasek: *Czytając Herberta.* Katowice 2001.

Dariusz Pawelec: *Czytając Barańczaka.* Katowice 1995.

Marek Pytasz: *Emigracje polskie – po wiek XX.* W: *Kultura polska. Silva rerum.* Red. Romuald Cudak, Jolanta Tambor. Katowice 2023, s. 137–148.

Jan Wolski: *Emigracje polskie – dopowiedzenie A.D. 2022.* W: *Kultura polska. Silva rerum.* Red. Romuald Cudak, Jolanta Tambor. Katowice 2023, s. 149–156.

**Literatura
po 1989 roku**

Wprowadzenie

Zadanie 1. Proszę przeczytać informacje, a następnie sporządzić notatkę.

Okrągły Stół to symboliczne określenie rozmów prowadzonych w Warszawie od 6 lutego do 4 kwietnia 1989 roku między przedstawicielami władz PRL a opozycją solidarnościową, przy udziale Kościoła i osób ze świata kultury jako mediatorów. Negocjacje toczyły się dosłownie przy okrągłym stole – symbolizującym równość stron – w Pałacu Namiestnikowskim (dziś: Pałacu Prezydenckim). Rozmowy doprowadziły do przełomowych ustaleń: przywrócenia legalnego działania „Solidarności”, zapowiedzi częściowo wolnych wyborów do Sejmu i całkowicie wolnych do odtworzonego Senatu, a także zapowiedzi reform politycznych i gospodarczych. Okrągły Stół był początkiem pokojowego demontażu systemu komunistycznego w Polsce i zapoczątkował zmiany w całej Europie Środkowo-Wschodniej.

Na podstawie: *Okrągły Stół*. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Okragly-Stol;3950527.html> [dostęp: 10.06.2025].

Zadanie 2. Proszę wyobrazić sobie, że mieszka Pani/Pan w Polsce w 1989 roku, a następnie odpowiedzieć na pytania.

1. Jakie miałyby Pani/miałby Pan największe obawy związane z sytuacją w kraju?
2. Jakie miałyby Pani/miałby Pan nadzieje na przyszłość?
3. Gdyby była Pani pisarką/był Pan pisarzem, jakie teksty by Pani pisała/Pan pisał?

Zadanie 3. Proszę – zgodnie z przykładem – podkreślić najlepszą spośród możliwości podanych w nawiasie.

Pokolenie „bruLionu” to grupa pisarzy urodzonych w (latach, czasach, epokach)^o 60. XX wieku, których debiuty przypadły na czas przełomu ustrojowego w Polsce. Ich twórczość miała istotne znaczenie w okresie (zmiany, reformy, transformacji)¹ po 1989 roku, choć wielu z nich tworzy do dziś. Nazwa pokolenia pochodzi od (magazynu, pisma, publikacji)² „bruLion” (redaktorem naczelnym był Robert Tekieli), które od 1986 roku gromadziło młodych autorów i (kształtowało, reformowało, zmieniało)³ nową estetykę literacką – początkowo inspirowaną kulturą wysoką, a później otwartą na wpływy z Zachodu, zwłaszcza z amerykańskiej szkoły poetyckiej.

Ważnym momentem był dziewiąty numer pisma z 1989 roku, który wyznaczył (koniec, przełom, początek)⁴ artystyczny i ideowy – (promowano, pisano, czytano)⁵ w nim literaturę bezpośrednią, często wulgarną, świadomie zrywającą z tradycyjnym, idealizującym (obrazem, wizerunkiem, przedstawieniem)⁶ rzeczywistości. Pisarze „bruLionu” prezentowali świat „brudny”, surowy, nieupiększony – taki, jaki naprawdę był. (Dowodem, Ilustracją, Przykładem)⁷ może być twórczość Andrzeja Stasiuka (*Mury Hebronu*) czy Marcina Świetlickiego, którego wiersz *Dla Jana Polkowskiego* (wywołał, sprowokował, spotkał)⁸ silny sprzeciw środowisk bardziej tradycyjnych.

Grupa ta odrzucała klasyczne pojęcie literackiego etosu, (będąc, głosując, opowiadając się)⁹ za autentyzmem, indywidualizmem i prowokacją. Ich literatura nie unikała brzydoty i banału – (wręcz przeciwnie, inaczej, wbrew pozorom)¹⁰: starała się je nazywać wprost i uczynić z nich temat artystyczny.

Na podstawie: Władysław Kolasa: *Literatura i kontestacja (krótka historia „BruLionu”)*. „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis”, 2002, t. 2, s. 313–321.

Literatura po transformacji

Dla Jana Polkowskiego – Marcina Świetlickiego

Zadanie 1. Proszę przeczytać biogramy Marcina Świetlickiego i Jana Polkowskiego, a następnie wskazać, co różni tych pisarzy. Proszę zwrócić uwagę na stosunek do instytucji i życia publicznego.

Marcin Świetlicki

Urodził się 24 grudnia 1961 roku w Piaskach pod Lublinem. Polski poeta, prozaik, dziennikarz i wokalista. Ukończył szkołę średnią w Lublinie, a następnie studiował polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Jego debiutancki tom – *Zimne kraje* – wydany został w 1992 roku. Świetlicki uważany jest za jednego z najważniejszych przedstawicieli tzw. pokolenia „bruLionu”.

Od 1992 roku jest liderem zespołu Świetliki, w którym łączy poezję z muzyką alternatywną. Przez wiele lat pracował również jako korektor w redakcji „Tygodnika Powszechnego”. Otrzymał wiele nagród literackich, m.in. Nagrodę Fundacji im. Kościelskich i Nagrodę Literacką Gdynia. Odmówił przyjęcia Paszportu Polityki w geście sprzeciwu wobec instytucjonalizacji kultury.

Źródło: Marcin Świetlicki. <https://culture.pl/pl/tworca/marcin-swietlicki> [dostęp: 10.05.2025].

Jan Polkowski

Urodził się w 1953 roku w Bierutowie. Debiutował w 1978 roku w niezależnym kwartalniku „Zapis”. Był aktywnym działaczem opozycji – współzałożycielem Studenckiego Komitetu „Solidarność”. Był internowany podczas stanu wojennego; redaktor drugiego obiegu („Sygnał”, „Arka”). Był tłumaczem m.in. wierszy Osipa Mandelsztama, Gienadija Ajgiego, Iwana Bunina. Laureat Nagrody Fundacji im. Kościelskich, redaktor

i wydawca. Jego poezja – etyczna, patriotyczna, zaangażowana – była silnie związana z nurtem tzw. literatury niepodległościowej lat 80. Badacze zwracają uwagę na jego inspirację twórczością Zbigniewa Herberta, Tadeusza Różewicza, Aleksandra Wata, Leopolda Staffa, nurtem Młodej Polski, tradycją romantyzmu, literaturą biblijną i refleksją filozoficzną (zwłaszcza etyczną).

Źródło: Jan Polkowski. <https://culture.pl/pl/tworca/jan-polkowski> [dostęp: 10.05.2025].

Zadanie 2. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Czy poezja może być „użyteczna społecznie”? Jeśli tak – w jakich sytuacjach i z jakim skutkiem?
2. Czy poeta powinien mówić w imieniu wspólnoty – czy raczej w imieniu własnym?
3. Proszę wymienić trzy znane nazwiska poetów, którzy wypowiadali się na temat historii, wspólnoty lub narodu. Czy ich utwory miały wpływ na czytelników?

Zadanie 3. Proszę przeczytać wiersz, a następnie wykonać polecenia.

Marcin Świetlicki
Dla Jana Polkowskiego

Trzeba zatrzasnąć drzwiczki z tektury i otworzyć okno,
otworzyć okno i przewietrzyć pokój.
Zawsze się udawało, ale teraz się nie
udaje. Jedyny przypadek,
kiedy po wierszach
pozostaje smród.

Poezja niewolników żywi się ideą,
idee to wodniste substytuty krwi.
Bohaterowie siedzieli w więzieniach,
a robotnik jest brzydki, ale wzruszająco
użyteczny – w poezji niewolników.

[...] Zamiast powiedzieć: ząb mnie boli, jestem
głodny, samotny, my dwoje, nas czworo,
nasza ulica – mówią cicho: Wanda
Wasilewska, Cyprian Kamil Norwid,
Józef Piłsudski, Ukraina, Litwa,
Tomasz Mann, Biblia i koniecznie coś
w jidysz.

Gdyby w tym mieście nadal mieszkał smok
wysławialiby smoka – albo kryjąc się
w swoich kryjówkach pisaliby wiersze
– maleńkie piąstki grożące smokowi
(nawet miłosne wiersze pisane by były
smoczymi literami...)

Patrzę w oko smoka
i wzruszam ramionami. Jest czerwiec. Wyraźnie.
Tuż po południu była burza. Zmierzch zapada najpierw
na idealnie kwadratowych skwerach.

Źródło: Marcin Świetlicki: *Dla Jana Polkowskiego*. W: Idem: *Wiersze*. Kraków 2011, s. 61–62.

1. Jak rozumie Pani/Pan cytaty?

1) „Trzeba zatrzaskać drzwiczki z tektury i otworzyć okno”.

a) Czym jest zatrzaskiwanie drzwiczek? Dlaczego są „z tektury”?

b) Co oznacza „otwarcie okna” – czy to tylko gest fizyczny, czy także symboliczny?

2) „Trzeba przewietrzyć pokój [...]. Zawsze się udawało, ale teraz się nie udaje”.

a) Co „się nie udaje”? Jaką sytuację – poetycką, społeczną, pokoleniową – może to opisywać?

3) „[...] po wierszach pozostaje smród”.

a) Z czym poeta porównuje poezję? Jakiej poezji dotyczy ta krytyka?

4) Co oznacza w tym wierszu gest „wietrzenia” – czy jest to próba zmiany, oczyszczenia, czy ucieczki?

- a) Czy podmiot wychodzi z pokoju, czy tylko sugeruje wyjście?
 - b) Jakie są konsekwencje tego gestu – dla podmiotu, dla poezji, dla odbiorcy?
2. Czym jest poezja niewolników? Proszę spróbować zdefiniować ją na podstawie poniższych cytatów.
- 1) „Poezja niewolników żywi się ideą, / idee to wodniste substytuty krwi”.
 - a) Co znaczy, że „idee to wodniste substytuty krwi”?
 - 2) „Bohaterowie siedzieli w więzieniach, a robotnik jest brzydki, ale wzruszająco użyteczny – w poezji niewolników”.
 - a) Jakie wydarzenia historyczne lub społeczne mogą tu być przywoływane?
 - b) Do jakich robotników nawiązuje? Jaką rolę pełnią w „poezji niewolników”?
 - c) Jakie emocje zdradza podmiot liryczny?
 - 3) „[...] Zamiast powiedzieć: ząb mnie boli, jestem / głodny, samotny, my dwoje, nas czworo, / nasza ulica...”.
 - a) czym jest autentyczność w „poezji niewolników”?
 - b) czy forma poezji jest adekwatna do tego, co ma wyrażać?
 - c) jaką poezję krytykuje?
3. W wierszu pojawia się wiele odniesień do języka politycznego, literackiego i kulturowego, a także symboli związanych z przeszłością Polski. Proszę przeczytać cytaty, a następnie odpowiedzieć na pytania.
- 1) „– mówią cicho: Wanda Wasilewska, Cyprian Kamil Norwid, Józef Piłsudski, Ukraina, Litwa, Tomasz Mann, Biblia i koniecznie coś w jidysz”.
 - a) Co łączy wymienione nazwiska i symbole? Jakie funkcje pełnią w poezji, do której odwołuje się Świetlicki?
 - b) Dlaczego podmiot zaznacza, że są „mówione cicho”? Co to mówi o jego stosunku do tego typu języka poetyckiego?
 - 2) „Gdyby w tym mieście nadal mieszkał smok...”
 - a) Co symbolizuje smok w tym fragmencie? Proszę odnieść się do historycznego kontekstu PRL-u i postaci Stalina.
 - b) Co oznaczają „maleńkie piąstki grożące smokowi”? Czy to wyraz odwagi, czy raczej obraz groteskowy? Proszę uzasadnić.
 - 3) „Patrzę w oko smoka i wzruszam ramionami. Jest czerwiec. [...] kwadratowe skwery”.

- a) Kogo lub co może symbolizować smok w tym fragmencie? Proszę odnieść się do realiów historycznych i politycznych przedstawionych w utworze.
- b) Co mówi o rzeczywistości obraz „idealnie kwadratowych skwerów”? Jaki świat ukazuje?
4. Proszę przeczytać cytaty, a następnie odpowiedzieć na pytania.
- „Wzruszam ramionami”.
- „Nie udaje się”.
- „Smok – już niegroźny, ale jednak obecny”.
- 1) W jaki sposób ukazana jest wolność – jako wartość, cel, obowiązek?
- 2) Czy wolność w tym wierszu oznacza działanie, czy raczej brak działania?
- 3) Jak można rozumieć gest wzruszenia ramionami?
5. Proszę odpowiedzieć na pytania.
- 1) Które fragmenty wiersza można uznać za ironiczne? Co podmiot liryczny nimi komentuje?
- 2) Jaką funkcję pełni ironia w kontekście całego utworu? Czy coś ukrywa, czy coś ujawnia?
- 3) Czy ironia to sposób wycofania się z rozmowy o wartościach, czy może forma poważnego sprzeciwu?
6. Proszę wpisać w odpowiednie kolumny cechy poezji niewolników i poezji codzienności, zgodnie z tym, jak przedstawia je podmiot mówiący.

Poezja niewolników**Poezja codzienności/zaangażowana**

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 7. Proszę przeczytać tekst i – zgodnie z przykładem – dopasować usunięte z niego fragmenty (A–G).

Oharyzm to termin odnoszący się do nurtu poetyckiego inspirowanego twórczością^o.
W polskim kontekście pojęcie to zostało po raz pierwszy użyte przez¹, w odniesieniu

do wiersza Marcina Świetlickiego *Dla Jana Polkowskiego*. Z czasem oharyzm zaczął funkcjonować jako², takich jak Marcin Świetlicki, Jacek Podsiadło, Miłosz Biedrzycki czy Marcin Sendecki.

Poezja związana z oharyzmem opiera się na potoczności, codzienności i osobistej obserwacji rzeczywistości. Rezygnuje z³, kładąc nacisk na bezpośredni, często obcesowy sposób mówienia. Nurt ten odrzuca także⁴ – poeta nie przemawia w imieniu wspólnoty ani nie kształtuje narodowej świadomości, lecz mówi we własnym imieniu i z własnej perspektywy, z⁵. Oharyzm przeciwstawiany bywa klasycyzmowi – rozumianemu jako przywiązanie do ładu, formy, tradycji i hierarchii wartości. Twórców określanych⁶, swoboda językowa i nieufność wobec instytucjonalnego obiegu kultury.

Na podstawie: Krzysztof Koehler: *O'Haryzm*. W: *Polemika krytycznoliteracka w Polsce*, t. 7. Red. Sylwia Panek. Poznań 2018, s. 99–102.

- A. Franka O'Hary – amerykańskiego poety związanego z nowojorską szkołą poetycką
- B. mianem „barbarzyńców”, cechuje brak literackich kompleksów
- C. dystansem, ironią, czasem zgryźliwością
- D. określenie stylu charakterystycznego dla części twórców pokolenia „bruLionu”
- E. Krzysztofa Koehlera w 1990 roku na łamach pisma „bruLion”
- F. patosu, wysokiego stylu i moralizatorstwa
- G. tradycyjne wyobrażenie o społecznej misji poezji

o.	1.	2.	3.	4.	5.	6.
A						

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Czy Świetlicki odrzuca poezję patriotyczną, czy tylko jej skostniałą formę?
2. Czy uważa, że można pisać „autentycznie”? A może to też jest iluzja?



Pisanie

Zadanie 1. Proszę napisać ogłoszenie internetowe, w którym zaprosi Pani/Pan do udziału w spotkaniu autorskim Marcina Świetlickiego (40 słów).

Polska prywatna: Miłosz Biedrzycki. Akslop

Miłosz Biedrzycki

Podpisujący się również jako MLB (ur. 6 sierpnia 1967 w Koperze, Słowenia). Polski poeta, tłumacz, a także z wykształcenia inżynier-geofizyk. Należy do tzw. pokolenia „bruLionu”. Jego twórczość to m.in. wiersze i tłumaczenia – przetłumaczył m.in. poezję wuja, słoweńskiego poety awangardowego Tomaža Šalamuna. Publikował w kultowych pismach literackich, takich jak „bruLion”, „Piątek Wieczorem”, „Trafika”, „Boston Review” czy „Chicago Review”.

Na podstawie: Miłosz Biedrzycki. <https://culture.pl/pl/tworca/milosz-biedrzycki> [dostęp: 10.06.2025].

Zadanie 1. Proszę dopasować słowo do jego definicji.

0. rozwałkować – ...a).....
1. bańka –
2. szosa –
3. osobliwość –
4. pogonić –
5. zatarasować –
6. być przejazdem –

- a) rozgnieść wałkiem ciasto na cienką warstwę
- b) przebywać gdzieś tylko chwilowo, w drodze do innego celu
- c) nakazać komuś odejść lub uciec; zmusić do szybkiego oddalenia się
- d) zablokować przejście lub drogę przeszkodą
- e) utwardzona droga, łącząca miejscowości
- f) coś wyjątkowego, nietypowego, dziwnego, budzącego zainteresowania
- g) naczynie do przechowywania i przenoszenia mleka

Zadanie 2. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Co to znaczy „poczuć się gdzieś jak u siebie”? Czy ważniejsza jest atmosfera miejsca, czy ludzie, których się spotyka?
2. Proszę wymienić znane literackie lub filmowe przykłady miejsc fikcyjnych, które oddają prawdę o rzeczywistości (np. Gotham, Macondo, Miasto Nieśmiertelnych). Jaką funkcję pełnią takie przestrzenie w sztuce?

Zadanie 3. Proszę przeczytać wiersz, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Miłosz Biedrzycki
Akslop

Akslop, może to jakieś duńskie miasto
jestem tu przejazdem, co prawda na
nieco dłużej, bo ministrowie rolnictwa
usiedli na bańkach z mlekiem i zatarasowali

wszystkie szosy. zdążono mnie trochę rozwałkować
lokalnymi osobliwościami, jak Diwron
czy Cziweżór. kochałem tutejsze dziewczyny,
policja parę razy pogoniła mnie po
chodnikach. mieszkańcy są bardzo serdeczni,
namawiają, żebym został na dłużej. obiecuję
wam, gdziekolwiek się znajdę, zawsze pamiętać będę
Akslop.

Źródło: Miłosz Biedrzycki: *Akslop*. <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/biedrzycki-akslop.html>
[dostęp: 10.06.2025].

1. Proszę przeanalizować nazwę „Akslop”: Czy kojarzy się z konkretnym miejscem? Czy brzmi obco, znajomo, absurdalnie?
2. Proszę spróbować odczytać *Akslop*, *Diwron* i *Cziweżór* na różne sposoby.
3. Proszę opisać fotografię i przedstawioną na niej sytuację.



4. Proszę określić sytuację podmiotu mówiącego w wierszu.
 - 1) Kim jest: mieszkańcem, gościem, uciekinierem, turystą?
 - 2) Jakie związki łączą go z Akslop? Czy czuje się „u siebie”?
 - 3) Czy chce tam zostać, czy się dystansuje do tego miejsca?
5. Proszę przeczytać cytaty, a następnie odpowiedzieć na pytania.

„ministrowie rolnictwa usiedli na bańkach z mlekiem i zatarasowali wszystkie szosy”
 „zdążono mnie trochę rozwałkować lokalnymi osobliwościami, jak Diwron czy
 Cziweżór”
 „kochalem tutejsze dziewczyny”
 „policja parę razy pogoniła mnie po chodnikach”
 „mieszkańcy są bardzo serdeczni, namawiają, żebym został na dłużej”

- 1) Proszę opisać klimat przedstawionego miejsca. Jakie emocje budzą te obrazy?
 - 2) Czy przedstawiony świat wydaje się realistyczny, groteskowy, bajkowy, a może absurdalny? Proszę uzasadnić.
 - 3) Czy to miejsce budzi zaufanie? Czy narrator czuje się w nim dobrze? Czy chce zostać, czy rzeczywiście tylko przejeżdża?
 - 4) Jakie uczucia wywołuje w narratorze spotkanie z mieszkańcami i instytucjami Akslopu? Czy czuje się częścią wspólnoty?
 - 5) Dlaczego nazwiska Norwida i Różewicza zostały odwrócone? Dlaczego brzmią dla niego dziwnie?
6. Co oznacza zdanie: „gdziekolwiek się znajdę, zawsze pamiętać będę Akslop”? Czy to deklaracja lojalności, ironia, pożegnanie, kpina?
7. Proszę odpowiedzieć na pytania.
 - 1) W jaki sposób podmiot liryczny buduje obraz Polski w wierszu „Akslop”?
 - 2) Jak zmienia się sposób mówienia o ojczyźnie w poezji po 1989 roku – w porównaniu z wcześniejszym, zaangażowanym modelem?
 - 3) Czy Akslop to przestrzeń porzucenia, wycofania, obojętności – czy może nowej formy „związku z ojczyzną”?

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Proszę odpowiedzieć na pytanie, co sprawia, że zwykłe miejsce zostaje z człowiekiem „na zawsze”. Proszę uzasadnić.



Pisanie

Zadanie 1. Proszę napisać list lub relację z podróży – do kogoś bliskiego lub do samego siebie – o miejscu, które „było na chwilę, ale zostało na długo”. W tekście można (ale nie trzeba) użyć anagramów ważnych miejsc i nazw (170 słów).

Egzystencja, ciało, codzienność *Siedem dowodów na istnienie* Tomasza Różyckiego

Tomasz Różycki

Urodził się w 1970 roku w Opolu. Poeta, tłumacz i romanista, jeden z najważniejszych współczesnych polskich autorów. Jest laureatem Nagrody Fundacji im. Kościelskich, był również w 2011 roku nominowany do Nagrody Literackiej „Nike”. Poezja Różyckiego często operuje metaforą drogi i mapy – wywiedziona z historii miejsca, ale otwarta na przestrzenie snu, mitu i pamięci. Związany z Opolem, publikuje zarówno w Polsce, jak i za granicą, a jego twórczość przekładana była na wiele języków.

Na podstawie: Tomasz Różycki. <https://culture.pl/pl/tworca/tomasz-rozycki> [dostęp: 20/06.2025].

Zadanie 1. Proszę dopasować słowo do jego definicji.

- | | |
|---------------------|--------------|
| 0. utkać | – ...a)..... |
| 1. wąty | – |
| 2. ustępować | – |
| 3. rozpościerać się | – |
| 4. tkanka | – |
| 5. mrużyć | – |
| 6. zetlały | – |

- a) stworzyć coś z cienkich włókien, nitek, również w przenośni: zbudować, uformować coś precyzyjnie
- b) substancja organiczna tworząca organizmy żywe; też metaforycznie: sieć połączeń, struktura
- c) całkowicie strawiony przez ogień lub czas; zwęglony, nadpalony albo rozsypujący się ze starości; bardzo zniszczony
- d) przymykać powieki, najczęściej przy ostrym świetle
- e) stopniowo przestawać działać, cofać się, znikać (np. o bólu, zmęczeniu)
- f) delikatny, słaby, mało wytrzymały (np. o ciele, głosie, materiale)
- g) powoli i szeroko rozwijać się, rozciągać, np. widok, pejzaż, obłok

Zadanie 2. Proszę odnieść się do tytułu wiersza: *Siedem dowodów na istnienie*.

Co może być takim „dowodem”? Co może świadczyć o tym, że ktoś lub coś istnieje – albo że nasze życie naprawdę się dzieje?

Zadanie 3. Proszę przeczytać wiersz, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Tomasz Różycki
Siedem dowodów na istnienie

Dziś, szóstego września, świat ukrywa swą płęć
pod chłodnymi dłońmi. Zdaje się, że jeszcze śpi,
powieki nieba przymknięte, wątle włókna roślin
utkane są na wzór zrozumiały tylko na negatywie.

Czas spala się w węgiel, pyłki kwiatów i ziół
 wędrują przez nie istniejące granice, siadają
 na włosach i ustach, rysy wypogadzają się,
 zmęczenie ustępuje. Można dotknąć wszystkich ran,
 kolejno, bez bólu. Delikatnie rozpościera się mapa,
 rozkłada się zetlałe płótno i w każdym miejscu
 widać ślady, na niebie, ziemi i wodzie, plamy
 i pieczęcie, odbity kształt ciała. Szorstką
 tkanekę piasku przenika już światło, rysuje
 na niej twarz. Jest tak ostre, że trzeba mrużyć
 oczy. Nie do wiary, jak ciemność pośpiesznie
 wciska się w szczeliny, zmarszczki dnia.

Źródło: Tomasz Różycki: *Siedem dowodów na istnienie*. „Czas Kultury”, 1997, nr 3, s. 58.

1. W jakim stanie znajduje się świat opisany w pierwszej strofie. Co to znaczy, że „świat ukrywa swą płeć”? Jakie wrażenie wywołuje ten obraz?
2. Proszę zinterpretować obraz „mapy” i „zetlałego płótna” – czy to ciało, krajobraz, pamięć, archiwum? Proszę uzupełnić poniższe zdanie.

Mapa w tym wierszu jest metaforą

3. Proszę wskazać czasowniki dynamiczne w drugiej i trzeciej strofie. Jak można zinterpretować takie sformułowania jak: „czas spala się w węgiel”, „rysuje na niej twarz”, „rozkłada się zetlałe płótno”?
4. Proszę dopisać formy dokonane podanych czasowników.
 - O.** ukrywać → ...ukryć się.....
 - A.** spalać się →
 - B.** siadać →
 - C.** przenikać →
 - D.** rysować →
 - E.** dziać się →
 - F.** mrużyć →

G. rozkładać się →

H. wciskać się →

5. Proszę przeredagować wybrane wersy wiersza, zastępując czasowniki niedokonane ich dokonanymi odpowiednikami. Jak zmienia się sens i nastrój wiersza?
6. Co symbolizują „ślady”, „plamy”, „pieczęcie” i „odbity kształt ciała”? Czy są to znaki obecności, pamięci, istnienia – a może przeciwnie? Proszę zaproponować co najmniej dwie interpretacje.
7. Proszę wypisać wszystkie fragmenty wiersza, które odwołują się do zmysłów. Co ich obecność mówi o sposobie istnienia świata?

zmysł	cytat z tekstu	efekt stylistyczny / interpretacyjny
wzrok		
dotyk		
zapach		
inne		

8. Proszę odnieść się do ostatniej strofy. Jakie napięcie tworzy się między światłem a ciemnością? Czy ciemność jest końcem dnia, czy symbolem niepewności?
9. Co znaczy, że „czas spala się w węgiel”? Proszę dokończyć zdania.
 - 1) To oznacza, że czas...
 - 2) Ta metafora sugeruje...
 - 3) Skutkiem tego spalania może być...
10. Jakie napięcie tworzy się między datą „6 września” a brakiem wydarzeń historycznych? Czy to data osobista? Co mówi o pamięci, trwaniu, o naszym pragnieniu zapisu?

Refleksje



Pisanie

Zadanie 1. Czy wiersz *Siedem dowodów na istnienie* udowadnia, że świat istnieje?

Proszę uzasadnić swoją odpowiedź, przywołując dwa konkretne fragmenty wiersza (150 słów).

Tematy tabu *Polka* Manueli Gretkowskiej

Manuela Gretkowska

Urodziła się 6 października 1964 roku w Łodzi. Pisarka, eseistka, scenarzystka, felietonistka i działaczka społeczna. Zadebiutowała w 1991 roku powieścią *My zdies' emigranty*, opisującą życie młodych polskich emigrantów we Francji. W 1997 roku wyjechała do Szwecji, gdzie mieszkała kilka lat. Autorka licznych powieści i esejów, w których łączy tematykę obyczajową, polityczną i feministyczną. Jednym z jej najbardziej znanych tekstów jest *Polka* – dziennik ciąży, przełamujący kulturowe tabu związane z macierzyństwem i cielesnością kobiety.

Źródło: Manuela Gretkowska. <https://culture.pl/pl/tworca/manuela-gretkowska> [dostęp: 21.06.2025].

WARTO WIEDZIEĆ

Zadanie 1. Proszę przyporządkować poniższe wyrażenia dotyczące ciąży do odpowiednich stylów funkcjonalnych.

- a) styl oficjalny/naukowo-medyczny
- b) styl religijny/podniosły
- c) styl potoczny

wyrażenie	kategoria	uzasadnienie (krótko)
być w stanie błogosławionym		
oczekiwać dziecka		
spodziewać się dziecka		
być przy nadziei		
być w stanie ciąży		
wpaść		
zajść w ciążę		
być brzemienna, ciężarna		

Zadanie 2. Proszę zastanowić się, jak język używany do opisywania ciąży odzwierciedla kulturowe postrzeganie tego stanu.

1. Które z wyrażen wzmocniają stereotypy?
2. Które z nich ukazują ciążę jako stan fizjologiczny, biologiczny?
3. Jakie wartości – społeczne, religijne, medyczne – są zakodowane w tych określeniach?

Manuela Gretkowska ma córkę o imieniu Pola. Jej partnerem i ojcem dziecka jest Piotr Pietucha – psychoterapeuta, publicysta i lekarz. Para przez pewien czas mieszkała razem w Szwecji.

Zadanie 3. Proszę przeczytać fragment *Polki*, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Manuela Gretkowska
Wrzesień. Warszawa

[...] Nie potrafię na razie niczego napisać. Najchętniej zwinęłabym się w kłębek i czekała, aż opuchnięcie, mdłości i zapachy znikną. Z każdym dniem jest gorzej. Jeśli będzie tak dalej, nie dożyję jesieni. Już dość się nasłuchałam o kwitnących kobietach

w ciąży, *bullshit!*⁶¹ Najpierw było mi głupio – może nie będę dobrą matką, skoro mnie mdli i chudnę? Potem odkryłam, że prawdopodobnie te banialuki⁶² o seryjnych madonnach⁶³, madonnach w stanie błogosławionym, powymyślali na samo usprawiedliwienie faceci. Bo jakże powstałe z ich nasienia⁶⁴ dzieciątko może dawać nowotworowe objawy?

Embrion rozpycha się w macicy. Jeżeli tam nie trafi, wykurza się go z jajników czy otrzewnej⁶⁵ lekami antyrakowymi. Jest wtedy zaledwie kupką rozmnażających się komórek. Nie złośliwych, ale na złość zdrowiu mamy.

26 III

Ta dziwka⁶⁶ jest szybsza ode mnie – zakwitła pelargonia⁶⁷.

28 III

Polka wybija się na niepodległość. Oczywiście moim kosztem, waląc stopkami w dno macicy⁶⁸, w żołądek. Noszę ją do lasu. Obydwie jesteśmy zdrowo nakręcone, wyprzedzam spacerowiczów, lawirując⁶⁹ brzuchem między drzewami.

– Uwaga! Za kobietą w ciąży nikt nie nadaży – pokpiwa⁷⁰ Pietuszką.

Obiecuję sobie, już po wszystkim, trzy rzeczy: 1. Butelkę szampana 2. Wąską, krótką spódnicę 3. Zwis z trzepaka⁷¹ rękami na wyższym drążku i druga pozycja: głową do dołu, nogi zaczepione na niższym drążku. Będę się tak bujać, w spódnicy, pijąc szampana. Brzemienne marzenia. [...]

⁶¹ *Bullshit* (ang.) – wulgarne angielskie określenie oznaczające bzdurę, głupstwo, coś kompletnie niewiarygodnego lub nieszczerzego.

⁶² *Banialuki* – potoczne określenie nieprawdziwych, naiwnych lub głupich opowieści.

⁶³ *Madonna* – przedstawienie Maryi, matki Jezusa, najczęściej z Dzieciątkiem; w tradycji chrześcijańskiej symbol czystości, świętości i macierzyństwa; tu ironicznie.

⁶⁴ *Nasienie* – termin biologiczny, oznacza męskie komórki rozrodcze (plemniki).

⁶⁵ *Otrzewna* – cienka błona w jamie brzusznej, otaczająca narządy wewnętrzne.

⁶⁶ *Dziwka* – wulgaryzm, obraźliwe określenie kobiety rozwiązłej.

⁶⁷ *Pelargonia* – popularna roślina doniczkowa o ozdobnych kwiatach.

⁶⁸ *Dno macicy* – najwyższa część macicy.

⁶⁹ *Lawirować* – poruszać się zręcznie i ostrożnie.

⁷⁰ *Pokpiwać* – żartować w złośliwy lub lekceważący sposób.

⁷¹ *Zwis z trzepaka* – proste ćwiczenie gimnastyczne polegające na zawieszeniu się rękami na metalowej ramie do trzepania dywanów, z nogami swobodnie zwisającymi w dół.

1 IV

Trzynaście stopni. Otwieramy szeroko okno. Wyglądamy (przez nie) jak emigranci. Tutejsi okien nie otwierają, nawet w upał. Wiadomo; powietrze składa się z atomów. Atom natomiast zabija.

Ciąża nie jest chorobą, ciąża nie jest chorobą – powtarzam sobie. Mam problemy ze stanieniem (bólą nogi), siedzeniem (żebra ocierają brzuch), leżeniem (żołądek przesuwają się do gardła). Zostaje chodzenie. Katuję⁷² Pietuszkę spacerami, ale ile można...

Ponaciągane wysiłkiem mięśnie, zatykające się żyły, reagujące wrzaskiem bólu nerwy kręgosłupa. Żołądek ledwo się powstrzymuje przed samospaleniem zgagą⁷³. Organizm – tak skomplikowany i przez to tak prosty do zniszczenia. Wystarczy wyrwać „wtyczkę”, przenoszącą nerwowe impulsy, zatkać tętnicę. Precyzja życia i prostactwo śmierci.

Nadymam się⁷⁴, puchną mi stopy i dłonie. Podobnie czuje się spęczniała materiałem genetycznym bakteria, tuż przed podziałem?

Źródło: Manuela Gretkowska: *Polka*. Warszawa 2009 (e-book).

1. Proszę odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób Manuela Gretkowska przedstawia cielenność kobiety w ciąży.
 - 1) Jak język, którego używa, pokazuje jej stosunek do własnego ciała?
 - 2) Które z określeń dotyczących płodu lub ciąży mogą budzić największe zaskoczenie lub sprzeciw? Dlaczego?
 - 3) Jak ten sposób opisu różni się od tradycyjnych, kulturowo utrwalonych wyobrażeń o ciąży i macierzyństwie?
 - 4) Jaką rolę odgrywa w tym fragmencie ironia, dosłowność?
2. Proszę zinterpretować znaczenie „brzemiennej marzeń” opisanych przez autorkę.
 - 1) Co mówią te trzy pragnienia o jej relacji z ciałem, wolnością i kobiecością?

⁷² Katować – pot. męczyć, zadreć.

⁷³ Zgaga – nieprzyjemne pieczenie w przełyku spowodowane cofaniem się kwasu żołądkowego.

⁷⁴ Nadymać się – pot. puchnąć, robić się opuchniętą.

- 2) Jakie napięcie tworzy się między tym, co codzienne i fizjologiczne, a tym, co marzycielskie i zmysłowe?
- 3) Co w tym fragmencie może być ironiczne, a co – zupełnie poważne?
3. Proszę zinterpretować zdanie: „Ta dziwka jest szybsza ode mnie – zakwitła pelargonia”.
 - 1) Dlaczego pelargonia zostaje tak nazwana?
 - 2) Jaką rolę odgrywa tu ironia? Co ten obraz mówi o napięciu między naturą a doświadczeniem kobiety?
4. Proszę zinterpretować znaczenie zdania „Polka wybija się na niepodległość” w kontekście całego fragmentu. Jakie znaczenia i skojarzenia niesie słowo „Polka”? Proszę zastanowić się, co oznacza „niepodległość” w każdym z tych przypadków i jak wpisuje się w ton tekstu.

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Proszę odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tak rzadko mówi się publicznie o cielesnym dyskomforcie i psychicznej ambiwalencji związanej z ciążą. Czy kobieta ma prawo do krytycznego, buntowniczego, a nawet brutalnie szczerego opisu własnego macierzyństwa?



Pisanie

Zadanie 1. Proszę napisać esej zatytułowany „Kulturowe i językowe tabu macierzyństwa”. Proszę odnieść się do współczesnych norm kulturowych, języka i presji społecznej (200 słów).

Podróż i literatura

Twórczość Andrzeja Stasiuka

Zadanie 1. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Dlaczego ludzie lubią podróżować?
2. W jaki sposób lubi Pani/Pan podróżować?
3. Na co zwraca Pani/Pan uwagę, gdy odwiedza Pani/Pan nowe miejsce?

Zadanie 2. Proszę opisać ilustrację i przedstawioną na niej sytuację.



Zadanie 3. Proszę przeczytać notkę o Andrzeju Stasiuku, a następnie uzupełnić tabelę.

Andrzej Stasiuk

Urodził się 25 września 1960 roku w Warszawie. Pisarz, autor m.in. takich książek, jak: *Mury Hebronu* (1992), *Opowieści galicyjskie* (1995), *Przez Rzekę* (1996), *Biały kruk* (1995), *Dziwięć* (1999), *Dukla* (1997), *Jadąc do Babadag* (2004) (Nagroda Literacka „Nike” 2005), *Nie ma ekspresów przy żółtych drogach* (2013), *Wschód* (2014). W swym pisarstwie, którego jednym z głównych tematów jest śmierć i cierpienie, łączy realistyczny obraz powszechnej egzystencji z poetyckimi retrospekcjami i opisami pełnymi plastycznych metafor, inspirowanymi głównie pejzażem Beskidu Niskiego.

Źródło: Andrzej Stasiuk. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Stasiuk-Andrzej;3979216.html> [dostęp: 18.06.2025].

Andrzej Stasiuk		
data urodzenia	utwory	cechy twórczości

Zadanie 4. Proszę uzupełnić tekst poprawnymi formami wyrazów podanych w nawiasie.

Andrzej Stasiuk wszedł do ...literatury...^o (literatura) trochę „kuchennymi schodami”. Niewielu sądziło, że poza wydanymi w 1992 r. *Murami Hebronu* napisze coś wartościowego. Sytuacja uległa¹ (zmiana), gdy trzy lata później ukazały się *Biały kruk* i *Opowieści galicyjskie*, a dwa lata później *Dukla*. Metafizyczny kontekst jego

.....² (twórczość) wzrastał wraz z każdą kolejną wydaną książką.³ (determinanta) stało się poszukiwanie sensu, bowiem to właśnie „życie pełne sensu stanowi pierwszą, najważniejszą z reguł umiejętnego życia. Kolejną regułą życia umiejętnego, obok nadawania życiu sensu, jest życie chwilą bieżącą”.

Dziś wiadomo, że Stasiuk należy do⁵ (grono) pisarzy chętnie czytanych i tłumaczonych na wiele języków. Wiadomo też, że historie malowane w krajobrazie zapomnianych zakątków Europy są jednym z ciekawszych wariantów dyskusji o⁶ (proza) tego pisarza. Wraz z każdą przeczytaną stroną odsłania się coraz wyższy poziom⁷ (wrażliwość) na szczegół i choć zmieniają się krajobrazy, mamy poczucie, że wszystkie opisy łączą się w spójną konstrukcję. A wszystko, jak podkreśla pisarz, zaczęło się od jego obecności. Ta silna, widoczna szczególnie w ostatnich książkach (*Moja Europa. Dwa eseje o Europie Zwanej Środkową* – napisana z Jurijem Andruchowiczem 2000, *Zima* 2001, *Jadąc do Babadag* 2004, *Fado* 2006, *Dojczland* 2007, *Taksim* 2009 i *Dziennik pisany później* wydany w 2010 r.), zintegrowana europejska tożsamość, jest wynikiem⁸ (rekonstrukcja) prywatnej narracji. Narracji poszukującej. Narracji wędrowca.

Źródło: Anita Frankowiak: „Wszystko zaczynało się od mojej obecności”. *Sekretny przekaz prozy Andrzeja Stasiuka*. „Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej”, 2011, 17, s. 71.

Zadanie 5. Proszę dopasować słowa do ich znaczeń.

- | | |
|--------------|--------------|
| 0. podróżnik | – ...a)..... |
| 1. pielgrzym | – |
| 2. turysta | – |
| 3. nomada | – |
| 4. wędrowiec | – |
- a) ogólna nazwa osoby podróżującej, która przemierza świat z pasji odkrywania nowych miejsc, kultur i doświadczeń
- b) człowiek prowadzący wędrowny tryb życia, nieprzywiązany do jednego miejsca zamieszkania
- c) ktoś, kto porusza się pieszo z miejsca na miejsce, często bez konkretnego celu lub planu

- d) osoba podróżująca w celach wypoczynkowych, rekreacyjnych lub poznawczych, zazwyczaj na krótki czas
- e) osoba wędrująca do miejsca świętego w celach religijnych lub duchowych

Zadanie 6. Babadag to miasto w południowo-wschodniej Rumunii. Proszę przeczytać opis *Jadąc do Babadag* Andrzeja Stasiuka, a następnie swoimi słowami wyjaśnić, jaki temat porusza ta książka.

Jadąc do Babadag to książka o podróży przez zapomnianą Europę, tę, która zawsze była uważana za gorszą i zacofaną. Andrzej Stasiuk jedzie samochodem, autostopem, pociągiem. A za oknami – Polska, Słowacja, Węgry, Rumunia, Słowenia, Albania, Mołdawia. Jego opowieść to historia przygodowa i podróżnicza. Ale nie tylko w sensie geograficznym, także – a może przede wszystkim – intelektualnym i duchowym. To wyprawa w głąb świadomości mieszkańca tej części Europy, która – gdy popatrzeć na nią uważnie i bez kompleksów – fascynuje i wymyka się jałowym porównaniom z Zachodem i Wschodem.

Źródło: *Jadąc do Babadag*. <https://czarne.com.pl/katalog/ksiazki/jadac-do-babadag> [dostęp: 17.06.2025].

Zadanie 7. Proszę przeczytać fragment *Jadąc do Babadag* Andrzeja Stasiuka, a następnie wykonać polecenia.

Andrzej Stasiuk
Jadąc do Babadag

Widzialne blaknie wobec opowiedzianego. Blaknie, lecz nie znika zupełnie. Traci tylko wyrazistość, ubywa mu nieznośnej oczywistości. To jest specjalność krajów pomocniczych, narodów drugiego rzutu i ludów rezerwowych. To jest ta migotliwość, ta zdwojona, potrojona fikcja, krzywe zwierciadło, magiczna latarnia, fatamorgana, fantastyka i fantasmagoria, która wślizguje się litościwie między to jak jest, a to, jak być powinno. To jest ta autoironia, która pozwala igrać własnym losem, przedrzeźniać go, papugować, zmieniać upadek w heroikomiczną legendę, a zmyślenie przeinaczać w coś na kształt zbawienia.

Tam, gdzie wylądowaliśmy w końcu na nocleg, nie było wody. Gospodarz świecił latarką i prowadził nas przez chłodne korytarze. Tłumaczył, że pompa się zepsuła, a mechanik już trzeci dzień jedzie gdzieś z Suczawy albo z Jass. Tłumaczył, że mężczyzna, który mieszka w domu, jest tutaj obcy, przyjechał z dalekich stron, i żeby poradzić sobie z samotnością, pije tutejszą taną wódkę, i dlatego nie dba o dom, ale mechanik pewnie wkrótce przyjdzie.

Było chłodno. Położyliśmy się w ubraniach, zgasiliśmy światło i przez okno weszła rumuńska noc. Próbowałem zasnąć, ale zamiast iść z biegiem czasu i snu, w myślach wciąż płynąłem pod prąd tego długiego dnia, gdy przejeżdżaliśmy przez granicę w Petea. Na upalnej równinie stały czarne strażnicze wieże. Wkrótce zaczęło się Satu Mare z murami złuszczonymi ze starości i gorąca, z cieniem ogromnych drzew wzdłuż ulic i kopułami cerkwi w długich zielonych perspektywach. Węgry natomiast zostały z tyłu, został z tyłu nizinny smutek Erdőhát, i chociaż po drugiej stronie granicy było równie płasko, to czułem wyraźną zmianę, czułem w powietrzu inny zapach, a blask nieba z każdym kilometrem nabierał bezwzględności. Daleki cień Karpat na horyzoncie ograniczał tę jasność, zamykał ją, i jechaliśmy w gęstej świetlistej zawieszynie. Szosą toczyły się konne wozy. Zwierzęta lśniły od potu. Starodawne auto wiozło na dachu piramidę worków wypchanych owczą wełną. Ludzie mieli ciemne błyszczące ciała. Wiał wiatr. Może dlatego ich domy wyglądały tak ubogo i nietrwale na wielkiej równinie.

Leżałem w zimnym pokoju i przypominałem sobie to wszystko, tak jak teraz próbuję sobie przypomnieć ten zimny pokój i potem ranek, gdy wstałem i wyszedłem na zewnątrz, by dostrzec, że w nocy był przymrozek i teraz jego resztki znikwały w słonecznych plamach. Ludzie szli z wiadrami do studzien i przyglądali mi się, udając, że nie patrzą, że zajęci są swoimi sprawami, że oślepią ich blask wstającego dnia. Teraz przypominam sobie to wszystko i widzę, że na przykład właśnie tam mogła się zacząć jakaś opowieść. Na przykład: „Tego dnia, kiedy widziałem ojca po raz ostatni, bo trzech mężczyzn wsadziło go do samochodu i dokądś zabrało, tego dnia dotknąłem piersi Andrei Nopritz”. Albo: „Tego dnia Gizella Weisz ruszyła w drogę, wszyscy ją chwalili. Nawet wielki towarzysz Onaga spojrzał jej głęboko w oczy i rzekł: To rozumiem. Ma towarzyszka wspaniałe zamiary i szczytne

plany". No więc tego dnia, tego poranka, mógł się zjawić mężczyzna, który popsuł pompę. Mógł nadejść wąską wiejską uliczką wśród drewnianych płotów i zapytać, co właściwie robię przed domem, w którym mieszka. Opuchnięty, z zaczerwienionymi oczyma, w wymiętym ubraniu, niczym bukowińska wersja Geoffreya Firmina, wspierając się nonszalancko o sztachety, mógłby dociekać, co, u diabła, przyniosło mnie do tej, powiedzmy, Pîrteştii de Jos albo Pîrteştii de Sus, do domu, w którym mieszka, żeby oglądać go w tym stanie o szóstej trzydzieści rano, gdy zza płotów popatrują zniemczeni Polacy, zrumunizowani Niemcy, spolszczeni Ukraińcy, cała ta pograniczna hybryda, ten złoty sen wyznawców kultu multikulti... No więc mógłby się zacząć jakiś cyniczny monolog albo nerwowy dialog, mógłby się zacząć od porządkowania wiader przy studniach, od tych wszystkich porannych dźwięków właściwych zapomnianym okolicom – gđkanie kur, rąbanie drewna, człapanie, poklepywanie krowich zadów – a szósta trzydzieści pięć dnem doliny przetoczyłby się zardzewiały osobowy do Suczawy. To byłby dobry początek, rozwinięcie opowieści i losu, wędrówka wstecz czasu, gdy zdarzenia nabierają blasku, w miarę jak odsuwają się od teraźniejszości. Ale człowiek od zepsutej pompy nie nadszedł i jego życie pozostało w sferze domniemania, czyli całkowitej wolności.

Podszedłem więc do realnego mężczyzny, który spokojnie stał za swoim płotem i palił. Zaczęliśmy rozmawiać. Osobowy do Suczawy rzeczywiście przetoczył się dnem doliny. Mężczyzna miał około sześćdziesiątki, był zwalisty i ubrany w sprany cajtgowy strój. Przypominał większość mężczyzn, których widziałem w życiu. Dym z jego papierosa błękitniał, a potem szarzał i znikał. Był rozmowny. Słuchałem i potakiwałem. Mówił, że teraz jest źle, że kiedy rządził Ceauşescu, było lepiej, że wtedy była sprawiedliwość, ponieważ była równość, była praca i porządek na ulicach. Znałem tę opowieść, ale znów słuchałem z zapartym oddechem, bo jest coś pięknego w tym, że odjeżdżamy tak daleko od domu, a tak niewiele się zmienia. Opowiadał o nocnych wizytach Securitate i jednym tchem o zamykanych teraz fabrykach. Zapytałem go, czy wiedział o tych słynnych przesiedleniach, o tym, że siedem tysięcy wsi miało zniknąć, a ludzie mieli się przenieść do betonowych bloków. Tak, wiedział, widział nawet samoloty, z których wykonywano zdjęcia mające pomóc w zaplanowaniu całej operacji, lecz dla sprawiedliwości, czyli dla równości nie ma

zbyt wysokiej ceny. No więc nie mówiłem już nic, bo cóż mogłem powiedzieć, skoro zjawiłem się tutaj, przy tym płocie, jako widomy znak nierówności, zjawiłem się i odjadę, kiedy tylko zechcę, zostawiając tego starego mężczyznę w zniszczonym ubraniu, z tanim papierosem dopalającym się w palcach, na wyboistej drodze między pięknymi wiekowymi domami z drewna, które ocalały przez kaprys historii, chociaż ich mieszkańcy wcale tak bardzo tego nie pragnęli. Nie odzywałem się już. Słuchałem opowieści o tęsknocie za dyktatorem. Władza musi się objawiać poprzez konkretne wcielenie i kiedy już ma swoją realną postać, przebywa poza dobrem i złem. Wszyscy jesteśmy osieroconymi dziećmi jakiegoś cesarza albo dyktatora.

Źródło: Andrzej Stasiuk: *Jadąc do Babadag*. Wołowiec 2008, s. 20–24.

1. Proszę opisać postawę narratora. Jakim jest on typem podróżnika?
2. W jaki sposób narrator opisuje krajobraz i ludzi w Rumunii? Jakie środki stylistyczne wykorzystuje, by oddać atmosferę miejsca?
3. Jaką formę przyjmuje opowieść narratora o miejscu?

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Jaka była najlepsza podróż w Pani/Pana życiu?



Pisanie

Zadanie 1. Proszę napisać esej na temat „Podróżowanie jako sposób samorozwoju” (170 słów).

Polska queerowa

Lubiewo Michała Witkowskiego

Michał Witkowski

Urodził się w 1975 roku we Wrocławiu. Polski prozaik i publicysta, jeden z najbardziej rozpoznawalnych twórców literatury queer w Polsce. Zadebiutował w 2001 roku zbiorem opowiadań *Copyright*, szerokie uznanie przyniosła mu jednak powieść *Lubiewo* (2004), która stała się przełomowym dziełem w polskiej literaturze LGBTQ+. W kolejnych latach opublikował m.in. *Margot*, *Drwala* oraz *Wymazane*. Znany z kontrowersyjnego stylu, autoironii i łączenia estetyki kampu z tematyką społeczną. Współpracował również z mediami jako felietonista i komentator.

Na podstawie: Michał Witkowski. <https://culture.pl/pl/tworca/michal-witkowski> [dostęp: 25.06.2025].

WARTO WIEDZIEĆ

Zadanie 1. Proszę dopasować słowa z ramki do przedstawionych sytuacji.

facet podrywać cieć hołota żul upłynniać

0. Chłopak nie wie, jak zacząć rozmowę. W końcu pyta ją o książkę, którą trzyma w ręku. Ma nadzieję, że zaczną rozmawiać, a może uda mu się zaprosić ją na kawę. ...*podrywać*...
1. Grupa osób zachowuje się głośno, wulgarnie, rzuca śmieci na chodnik i przeklina.
2. Ktoś siedzi pod sklepem, jest brudny, pijany, krzyczy do przechodniów.
3. W budynku pracuje w portierni starszy mężczyzna, który patrzy podejrzliwie na każdego wchodzącego.
4. Kobieta opowiada o swoim chłopaku. Mówi o nim, że to po prostu taki normalny, przeciętny mężczyzna.
5. Ktoś sprzedaje kradziony telefon nielegalnie, szybko i bez dokumentów.

Zadanie 2. Proszę do podanych wulgaryzmów dopisać ich neutralne odpowiedniki.

wulgaryzm/słowo nacechowane	neutralne odpowiedniki
pedał	
szczyny	
jebnąć	
dupa	
chuj	
obciągać	

Zadanie 3. Proszę wyjaśnić następujące pojęcia.

1. socjolekt –
2. queer –
3. kamp (estetyka) –

Zadanie 4. Proszę wypowiedzieć się na temat „Zawsze być sobą”: co może dawać ludziom siłę do zachowania własnej tożsamości „na przekór” społecznym oczekiwaniom? Proszę uzasadnić.

Zadanie 5. Proszę przeczytać fragment *Lubiewa*, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Michał Witkowski
Lubiewo

Czwarte piętro, dzwonię domofonem, słyszę jakieś piski⁷⁵, ochy i achy. Wiem, że dobrze trafiłem, śmiało wchodzę do brudnej bramy. Patrycja i Lukrecja są już starymi facetami⁷⁶ i w ich życiu wszystko się dawno skończyło. Dokładnie w dziewięćdziesiątym drugim roku. Patrycja: grubawy, zniszczony mężczyzna z wielką łysiną

⁷⁵ *Piski* – cienkie, przenikliwe dźwięki, zwykle wyrażające ekscytację lub radość.

⁷⁶ *Facet* – potoczne określenie mężczyzny.

i bardzo ruchliwymi, krzaczastymi brwiami. Lukrecja – pięćdziesiąt lat, gładko ogolona twarz, cyniczny, także gruby. Czarne, zżarte grzybica⁷⁷ paznokcie. Ich żarty, ich zblazowane fupy⁷⁸. Ich motta życiowe. „Z maturą to już nie chłop!” Ich zawody, te życiowe i te dla życia: opiekunka społeczna, salowa, szatniarka. Byleby jakoś żyć i móc zajmować się tym, co najistotniejsze. [...] Lukrecja był kiedyś germanistą, ale nigdzie długo nie mógł zabawić, ciągle przysparzał⁷⁹ kłopotów, podrywał⁸⁰ uczniów i w końcu zaczął utrzymywać się tylko z korepetycji. Z Bydgoszczy przyjechał do Wrocławia w latach siedemdziesiątych. Tu poznał Patrycję, w parku dla pedałów⁸¹, w brudnym szalecie. Patrycja leżał pijany z głową w szczynach⁸² i myślał, że już się nie wydobędzie. Ale Lukrecja pomógł Patrycji, tej dziwce, jakoś znalazła się dla niego praca szatniarza w którymś z robotniczych domów kultury. Odtąd zadaniem Patrycji było wydawanie piłeczek do ping-ponga, bo młodzi działacze⁸³ przychodzili grać do klubowej świetlicy. Praca lekka, płatna jak każda inna, cały dzień Patrycja piła kawę w szklance musztardówce, plotkowała z woźną i żyła nadchodzącą nocą. Czasami pozostawała na dyżurze do rana w charakterze nocnego ciecia⁸⁴. Wtedy wyobrażała sobie, że jest barokową damą, ma wielką krynolinę⁸⁵, wysoką perukę i jedzie kareta do kochanka. Że nazywa się jakoś tak zupełnie nie do wymówienia i zasłania się wielkim wachlarzem. Z dachu kapalo do wiadra, za oknem był wiatr, ale ona wstawiała, robiła sobie grzałką⁸⁶ kawę na zmianę z herbatą, dodawała do tego wódki i wracała do swojej karety, do Wersalu, do sukni tak wielkich, że pod ich kłoszami można zmieścić kilku kochanków i buteleczkę z trucizną. Zapalała wiarusa⁸⁷ i szła na obchód, a gdy wracała, miała już obmyśloną

⁷⁷ Grzybica – choroba skóry i paznokci wywołana przez grzyby.

⁷⁸ Fupy – pot. pozy lub wywyższające się zachowanie, udawanie kogoś lepszego, niż się jest.

⁷⁹ Przysparzać – dostarczać, powodować (najczęściej kłopoty lub trudności).

⁸⁰ Podrywać – próbować uwieść lub zdobyć czyjeś zainteresowanie w celach erotycznych.

⁸¹ Pedał – wulgarne i obraźliwe określenie homoseksualisty.

⁸² Szczyny – wulg.: mocz; potoczne określenie uryny.

⁸³ Działacz – osoba zaangażowana w działalność organizacyjną, zwłaszcza społeczną lub polityczną.

⁸⁴ Cieć – potoczne określenie dozorca, stróża, portiera.

⁸⁵ Krynolina – szeroka, usztywniana spódnica noszona w XVIII i XIX wieku, symbol kobiecej elegancji.

⁸⁶ Grzałka – elektryczne urządzenie do podgrzewania wody w naczyniu.

⁸⁷ Wiarus – nazwa tanich papierosów.

dalszą akcję. Trzeba tylko było zapchać uszy stoperami, bo noce nie były spokojne, a psy pilnujące terenu polowały na koty. Ranek otrzeźwiał ją, jak chłapięcie zimną wodą.

[...] Mówią o sobie w rodzaju żeńskim, udają kobiety, do niedawna podrywali facetów w parku, pod Operą i na dworcu. Nie wiadomo, ile w tym było prawdy, ile folkloru⁸⁸, a ile zwykłych żartów. Jedno jest pewne – są częścią wcale nie małej grupy ludzi uzależnionych od seksu. Mają wprawę w wrywaniu⁸⁹! Nawet teraz, na emeryturze, z tymi brzuszkami, potrafiliby niejedno. Żaden z nich nie wiedział o istnieniu operacji plastycznych, ani o możliwości zmiany płci. Wystarczało wymachiwanie zwykłymi czarnymi torbami, na które mówili „torebki”. Bo ubierają się w to, co mają – ekstrakt przeciętności rodem z Peerelu⁹⁰. Wystarcza inne trzymanie papierosa, brak wąsów i te wszystkie słowa. W słowach tkwi ich siła. Niczego nie mają, wszystko muszą sobie dokłamać, dozmyślać, dośpiewać. Dziś wszystko można zmienić za pieniądze: płeć, kolor oczu, włosów... Nie ma miejsca na imaginację. Dlatego wolą być biedne i „bawić się”: – Ależ przestań, moja droga! – teraz Patrycja „przegina się” i podaje herbatę w wyszczerbionej⁹¹ szklance. Tak, w starej, obskurnej⁹² szklance, ale jednak na tacce i z serwetką. Formy, formy są najważniejsze. I słowa.

[...] „Przeginanie się” to udawanie kobiet – jakimi je sobie wyobrażają – wymachiwanie rękami, pieszczenie, mówienie „ależ przestań” i „Boże, Bożenka”. Albo podchodzenie do Miśka, kładzenie mu ręki pod brodę i mówienie: – Główkę, szczeniaku, wyżej trzymaj, jak do mnie rozmawiasz. – Wcale nie chcą być kobietami, chcą być przegiętymi facetami. Tak im dobrze, to był ich sposób na całe życie. Zabawa w babę. Bycie prawdziwą kobietą to już nie to – zabawa ekscytuje, a spełnienie, jak to spełnienie... Ale w ich języku spełnienia nie istnieją. Znają tylko wyrazy takie jak „głód”, „niespełnienie”, „zimny wieczór”, „wiatr” i „chodź”.

⁸⁸ *Folklor* – tu: stylizowane opowieści środowiskowe.

⁸⁹ *Wrywać* – pot. zdobywać kogoś na krótki romans, uwodzić.

⁹⁰ *Peerel* – pot. PRL, Polska Rzeczpospolita Ludowa.

⁹¹ *Wyszczerbiony* – z uszkodzonym, wyłamanym kawałkiem, np. o brzegu naczynia.

⁹² *Obskurny* – brudny, zaniedbany, w złym stanie.

[...] Siedzę przy chwiejącym się stoliku w ich starym mieszkaniu, w kuchni. Nic się tu nie zmieniło od czasów komuny⁹³, wszędzie złote tajwańskie zegary z targu, barometry z targu, połyskujące figurki z targu, wszystko od Rosjan. Nawet ich język pełen jest rusycyzmów: – U niego mało w spodniach... [...]

– Kto to są „luje”? – moje pytanie zagłuszają dzikie piski. – Kto to są luje, kto to są luje. Boże, Bożenka, luje kto to są?! No, dobra, powiedzmy, że nie wiesz. Luj to sens naszego życia, luj to byczek, pijany byczek, męska hołotka⁹⁴, żulik⁹⁵, bączek, chłopek, który czasem wraca przez park, albo pijany leży w rowie⁹⁶, na ławce na dworcu, albo w zupełnie nieoczekiwanym miejscu. Nasi Orfeusze⁹⁷ pijani! Bo przecież ciota nie będzie się lesbijczyła z inną ciotą! Potrzebujemy heterońskiego mięsa! Luj może też być pedałem, byle był prosty jak dąb, nieuczony, bo z maturą to już nie chłop, tylko jakiś inteligencik. Żadnych min nie może robić, musi mieć gębę jak udo, po prostu obciągnięty⁹⁸ skórą futerała, nic tam się nie może ukazywać, żadne uczucie! I gdzie znajdziesz takiego w tych barach dla pedałów? Znane są dziesiątki przykładów na to, że hetero luje idą z ciotami po dobroci, w łóżku zachowują się jak pedały i dopiero potem nagle dostają ataku agresji i kradną, zabijają, towar upłynniają⁹⁹... Nieraz już są na schodach, już wracają do domu. Zawołasz, zapytasz o coś – wrócą się i jebną¹⁰⁰ w pysk. Jakby na siebie wściekli.

[...]

To jest ohydne. Ohydne i ciekawe jednocześnie. Nie opublikuję tego przecież. No bo jak? Co ja mam z tego zrobić? Reportaż dla „Polityki”? „Na własne oczy”? Jak? Można zrobić o tirówkach¹⁰¹, o złodziejach, o zabójcach, o złomiarzach¹⁰², o zdrajcach, a tylko o tym jakoś nie da rady. Choć nikt tu nikomu nie wyrządza krzywdy.

⁹³ *Komuna* – pot. PRL, okres rządów komunistycznych w Polsce.

⁹⁴ *Hołotka* – pogardliwe określenie prymitywnych, nieokrzyszanych ludzi.

⁹⁵ *Żulik* – pot. młody przestępca, włóczęga, łobuz.

⁹⁶ *Rów* – wąski, podłużny dół w ziemi, często przy drodze.

⁹⁷ *Orfeusz* – w mitologii greckiej poeta i muzyk, który schodził do podziemi po ukochaną.

⁹⁸ *Obciągnięty* – pokryty ciasno jakąś powłoką.

⁹⁹ *Upłynnić* – pot. sprzedawać coś nielegalnie, najczęściej szybko i za niską cenę.

¹⁰⁰ *Jebnąć* – wulg. uderzyć mocno.

¹⁰¹ *Tirówka* – pot. prostytutka pracująca przy trasach szybkiego ruchu.

¹⁰² *Złomiarz* – osoba zbierająca i sprzedająca złom; tu: marginalizowana postać społeczna.

Nie ma języka, żeby o tym mówić, chyba że „dupa”¹⁰³, „chuj”¹⁰⁴, „obciągać”¹⁰⁵, „luj”. Chyba żeby tak długo powtarzać te słowa, aż wypiorą się z całego koszarowego¹⁰⁶ nalotu. Jak słowo „pochwa” w Monologach waginy. Nie dziwię się, że nikt nigdy nie napisał o tym reportażu!

Źródło: Michał Witkowski: *Lubiewo*. Kraków 2005, s. 9–25.

1. Proszę przedstawić portret Patrycji i Lukrecji (tekstowy i plastyczny) na podstawie tekstu.
 - 1) Jak wyglądają? Proszę zebrać szczegóły dotyczące ich wyglądu fizycznego oraz stylu bycia.
 - 2) Czym się zajmują lub zajmowały? Co te zajęcia mówią o ich statusie społecznym i miejscu w świecie?
 - 3) Proszę wypisać codzienne rytuały bohaterek. Jaką funkcję pełnią te rytuały?
 - 4) Co wynika ze zdania: „Formy, formy są najważniejsze”?
2. Proszę sporządzić mapę wyobrażonej sceny, w której Patrycja staje się barokową damą.
 - 1) Co widzimy? Jakie dźwięki, kolory, przedmioty, gesty?
 - 2) Proszę uwzględnić zarówno elementy fantazji, jak i detale rzeczywistości, w której się ona pojawia.
 - 3) Jak można wizualnie przedstawić napięcie między światem marzenia a światem nocnego dyżuru? Co to marzenie mówi o niej samej?
3. Mieszkanie Patrycji i Lukrecji: scena teatralna czy dekoracja społecznego upadku?
 - 1) Proszę wypisać słowa, które opisują mieszkanie Patrycji i Lukrecji, a następnie podzielić je na trzy kategorie.
 - a) wygląd i wyposażenie
 - b) zapachy i dźwięki
 - c) atmosfera i skojarzenia

¹⁰³ *Dupa* – wulg. pośladki; często używane jako przekleństwo lub wyraz pogardy.

¹⁰⁴ *Chuj* – wulg. członek męski.

¹⁰⁵ *Obciągać* – wulg. pot. wykonywać oralny akt seksualny.

¹⁰⁶ *Koszarowy* – tu: surowy, ordynarny, związany z wulgarnym językiem i stylem.

4. Proszę ocenić, czy przestrzeń mieszkania Patrycji i Lukrecji sprawia wrażenie „martwej” czy „żywej”. Jakie elementy tekstu wpływają na takie odczytanie?

5. Proszę dokończyć zdanie:

To mieszkanie jest dla mnie przede wszystkim przestrzenią

6. Proszę zastanowić się, co ta przestrzeń mówi o miejscu queeru w pejzażu społeczno-kulturowym polskiej transformacji.

7. Proszę wyobrazić sobie, że Michał – narrator *Lubiewa* – zgłasza się do szkoły reporterów. Proszę ocenić, czy posiada cechy dobrego reportera. Proszę odnieść się do:

- 1) jego stosunku do Patrycji i Lukrecji
- 2) sposobów, w jakie próbuje wejść w ich świat
- 3) momentów, w których ujawnia emocje lub się dystansuje

Proszę przedstawić swoją decyzję i sformułować krótkie uzasadnienie.

8. Proszę jeszcze raz przeczytać fragment, a następnie do każdej kategorii dopisać cytaty z *Lubiewa*, który ją ilustruje.

- 1) socjolekt środowiskowy:
- 2) język potoczny:
- 3) styl literacki:
- 4) styl publicystyczny:
- 5) wulgaryzmy, rusycyzmy, żargon:

a) Proszę zastanowić się, czemu służy ta różnorodność językowa. Jakie style dominują w języku narratora, a jakie w języku bohaterek? Jak rozszczepienie języka wiąże się z tematyką tożsamości, klasowości i reprezentacji?

b) Proszę przeanalizować funkcję wulgaryzmów. Czy służą one wyłącznie obrażaniu lub wyrażaniu emocji? Czy mogą pełnić inne funkcje?

9. Proszę wyjaśnić, czym jest „przeżeganie się” i kim jest „luj” w świecie Patrycji i Lukrecji.

10. Proszę scharakteryzować Patrycję i Lukrecję.

- 1) Jakie cechy i zachowania tworzą te postaci?
- 2) Co mówią o rozumieniu kobiecości i męskości?
- 3) Jakie relacje, potrzeby i fantazje się z nimi wiążą?

11. Proszę przeanalizować różnice między narratorem a bohaterkami.

- 1) Jakie dystanse dzielą Michałkę od Patrycji i Lukrecji?

- 2) Jak te różnice objawiają się w języku, doświadczeniu, klasie, pozycji kulturowej?
- 3) Michaś opowiada ich historie. Jak to wpływa na władzę nad narracją?

12. Proszę odpowiedzieć na pytania.

- 1) Jak można zinterpretować wątpliwości narratora w ostatnim fragmencie?
- 2) Co narrator mówi o możliwości reprezentowania tematu Patrycji i Lukrecji w przestrzeni publicznej i literackiej?
- 3) Jak ta scena komentuje granice języka, tabu i mechanizmy wykluczenia z oficjalnych narracji?

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Proszę odpowiedzieć na pytanie, co dziś stanowi temat tabu w życiu społecznym. Dlaczego te kwestie pozostają przemilczane lub budzą opór? Proszę uzasadnić.



Pisanie

Zadanie 1. „Język jako narzędzie wykluczenia i odzyskiwania głosu” – proszę napisać esej, w którym rozważy Pani/Pan rolę języka jako narzędzia wspierania lub ograniczania grup marginalizowanych (200 słów).

Zadanie 2. Proszę dokończyć poniższe zdania dotyczące lektury *Lubiewa*.

1. Najbardziej poruszyło mnie
2. Trudno mi było zrozumieć
3. Gdybym miał(a) opisać ten fragment jednym zdaniem, napisał(a)bym
4. Zastanawia mnie, czy

Lubiewo Michała Witkowskiego, opublikowane w 2004 roku, szybko zyskało status kultowej powieści queerowej w Polsce. Książka była wydawana kilkakrotnie, a jej sukces został przypieczętowany licznymi nagrodami, w tym Paszportem „Polityki” oraz Nagrodą Literacką Gdynia. Jej popularność wyszła daleko poza granice kraju – *Lubiewo* przetłumaczono na kilkanaście języków, m.in. angielski, niemiecki, francuski, szwedzki, czeski czy hiszpański. Angielska wersja, *Lovetown*, była nominowana do Independent Foreign Fiction Prize, co świadczy o międzynarodowym uznaniu dla twórczości Witkowskiego i wyjątkowym miejscu tej powieści w kanonie literatury współczesnej.

Na podstawie: Michał Witkowski. <https://culture.pl/pl/tworca/michal-witkowski> [dostęp: 25.06.2025].

Rewizje. Co robi łączniczka? Darka Foksa

Darek Foks

Urodził się w 1966 roku w Skierniewicach. Poeta, prozaik, redaktor, współtwórca kultury literackiej lat 90. i 2000. Związany m.in. z pismem „Literatura na Świecie”, wielokrotnie eksperymentował z formą poetycką i narracyjną. Laureat nagrody TVP Kultura, nominowany do Paszportów „Polityki”.

Źródło: Darek Foks. <https://culture.pl/pl/tworca/dariusz-foks> [dostęp: 20.05.2025].

Zadanie 1. Proszę dopasować słowo do jego definicji.

- | | |
|----------------|--------------|
| o. pułk | – ...g)..... |
| 1. przytakiwać | – |
| 2. wycinek | – |

3. odprawa –
4. przestroga –
5. lazaret –
6. wścibski –
7. parać się –

- a) zajmować się jakąś działalnością lub pracą
- b) fragment większej całości, część czegoś
- c) formalne zebranie przed podjęciem działania; narada
- d) wojskowy szpital
- e) nadmiernie interesujący się cudzymi sprawami
- f) ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem lub błędem
- g) jednostka wojskowa średniego szczebla
- h) wyrażać zgodę poprzez potwierdzenie słowem lub gestem

Zadanie 2. Proszę uzupełnić zdania wyrazami z zadania 1.

- o. Od najmłodszych lat „parała się” historią.
1. W starej skrzyni znaleziono z czasopisma z 1939 roku.
2. Po kolacji odbyła się wieczorna dla patroli.
3. Mój dziadek służył w piechoty pod dowództwem generała Borowskiego.
4. Przez cały czas tylko milczał i potulnie
5. W czasie epidemii przekształcono szkołę w tymczasowy
6. Mama dała mi, bym nie ufał obcym.
7. Ci sąsiedzi wiedzą wszystko, co dzieje się w naszym domu.

Zadanie 3. Proszę przeczytać definicje słowa „łącznik”, a następnie odpowiedzieć na pytania.

łącznik

1. «to, co umożliwia porozumienie między ludźmi»
2. «osoba zapewniająca kontakt między osobami i instytucjami, przekazująca polecenia, informacje itp.»

3. «żołnierz utrzymujący bezpośredni kontakt między poszczególnymi placówkami»
4. «część budynku stanowiąca połączenie innych części tego budynku; też: budynek łączący inne budynki»

Źródło: Łącznik. <https://sjp.pwn.pl/sjp/lacznik;2479901.html> [dostęp: 22.06.2025].

Łącznik – żołnierz przenoszący (przewożący) dokumenty lub ustne polecenia i informacje. Łączniczka – kobieta pełniąca rolę posłanniczki, kurierki lub osoby przekazującej informacje, zazwyczaj w kontekście konspiracji wojennej, szczególnie w czasie II wojny światowej i powstania warszawskiego. Łączniczki działały często w ruchu oporu, Armii Krajowej, Związku Walki Zbrojnej, przewoziły meldunki, rozkazy, broń, a także opiekowały się rannymi.

Na podstawie: Łącznik. W: *Mała encyklopedia wojskowa*. T. 2. (K-Q). Red. Józef Urbanowicz. Warszawa 1967, s. 227.

1. Jak wyobraża sobie Pani/Pan łączniczkę?
2. Jakie cechy (zachowania, przekonania, sposoby działania) mogą ją charakteryzować?
3. Proszę wypisać trzy wyobrażone zdania o niej, zaczynając od słów:

Łączniczka to ktoś, kto

Zadanie 4. Proszę przeczytać tekst, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Darek Foks *Co robi łączniczka?*

63. Kiedy chłopcy przytakują

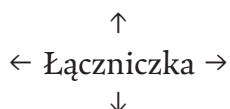
Kiedy chłopcy przytakują, łączniczka milczy. Cała jej rodzina para się milczeniem, więc i ona studiowała milczenie, choć od pierwszego semestru wiedziała, że to coś okropnego. Pewnego dnia zauważyła w gazecie ogłoszenie, że za niewielkie pieniądze można wziąć udział w kursie „Jak zostać łączniczką za niewielkie pieniądze”. Pomyślała sobie, że nie ma nic do stracenia. Zrobiła kurs, po którym dostała pracę w najsłynniejszym pułku. To była najlepsza decyzja, jaką podjęła w życiu. Zamiast milczeć bez sensu, biega po mieście i jeszcze jej za to płacą. Milczy, gdy chłopcy

przytakują, bo na kursie dowiedziała się, że należy milczeć, gdy chłopcy przytakują. Chłopcy ponieważ przeczytali w kolorowym magazynie dla kobiet wroga, że łączniczka musi sobie od czasu do czasu pomilczeć. Jeden z nich przechowuje wycinek z pouczającym listem czytelniczki. Kiedy łączniczka krzyczy zbyt długo, chłopiec wyjmując wycinek z portfela i na zakończenie porannej odprawy odczytuje przestro-
gę: „Kiedyś, w czasie wakacji w okolicach Berlina, poznałam uroczo milczącego ofi-
cera piechoty – zakochaliśmy się w sobie od pierwszego wejrzenia. Choć powinnam
wracać do mojej nudnej pracy w Kolonii, zostałam z nim jeszcze tydzień, żeby sobie
porządnie pomilczeć z dala od wścibskich sąsiadów i po katolicku milczącej matki.
Ujawniła się wówczas nieznana mi dotąd strona mojej osoby. Po powrocie do domu
zapisalam się na uniwersytet, by studiować milczenie. Jestem już na czwartym roku”.
Jeśli łączniczka jest w pobliżu, chłopcy kończą odprawę przed czasem, rozsiadają
się wygodnie i przytakują. Jeśli łączniczki nie ma w pobliżu, kończą odprawę przed
czasem, szybko dopijają kawę i schodzą do lazaretu, gdzie roi się od rozwrzeszcza-
nych łączniczek, które wiedzą z kursów, że gdy chłopcy przytakują, należy milczeć.

Źródło: Darek Foks: *Co robi łączniczka*. Wrocław 2022.

1. Proszę wypisać informacje z tekstu, które pokazują, kim jest łączniczka, jakie ma za-
dania i w jakiej sytuacji została przedstawiona.
 - 1) Co robi?
 - 2) Co ją ukształtowało?
 - 3) W co wierzy?
 - 4) Czego doświadcza?
2. Co w tekście o łączniczce wydaje się przesadne, nielogiczne lub absurdalne? Proszę
zaznaczyć fragmenty ironiczne, groteskowe lub podszyte absurdem. Jak wpływają na
wydźwięk całości?
3. Proszę przeanalizować sposób komunikowania się łączniczki i chłopców.
 - 1) Jakie treści lub sygnały przekazują sobie nawzajem?
 - 2) Które są wyrażone wprost, a które pozostają ukryte?
 - 3) Co zostaje wypowiedziane, a co przemilczane?

4. Proszę odpowiedzieć na pytania. (Proszę zaznaczyć wszystkie odpowiedzi, które mają uzasadnienie w tekście i podać cytaty jako dowód).
- 1) Dlaczego łączniczka milczy?
 - a) bo chce
 - b) bo ją nauczono
 - c) bo chłopcy tego oczekują
 - d) bo media to zasugerowały
 - e) bo tak „trzeba”
 - f) bo to rytuał
 - 2) Co oznacza, że „jej rodzina para się milczeniem”?
 - 3) Czym jest „kurs dla łączniczek”? Jaką wiedzę się na nim przekazuje?
5. Z jakich źródeł łączniczka czerpie wiedzę o sobie i swojej roli? Proszę stworzyć „sieć zależności” – z kim i z czym połączona jest łączniczka?



6. Proszę odtworzyć obraz „idealnej łączniczki wyłaniający się z tekstu. Proszę wskazać, czego się od niej oczekuje, co wolno jej robić, a czego nie.
7. Proszę zastanowić się, dlaczego w tekście nie ma dialogów – pojawia się tylko jedna przytoczona wypowiedź z listu czytelniczki.
- 1) Czy łączniczka naprawdę ma głos?
 - 2) Jakim językiem mówi – swoim czy cudzym?

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Jak zmienia się znaczenie słowa „łączniczka” w kontekście tego tekstu?

2. Jakie obrazy kobiet z historii (np. z II wojny światowej, powstania warszawskiego) zostają tutaj przywołane – bezpośrednio lub przez aluzję? Co się z nimi dzieje w tej opowieści?
3. Czy w tej historii „jest wojna”? Jeśli tak – jaka to wojna? Co z niej zostaje?
4. W jaki sposób tekst ukazuje związek między płcią, rolą społeczną a narracją historyczną?
5. Kto decyduje, kim jest kobieta na wojnie?



Pisanie

Zadanie 1. Proszę napisać alternatywną wersję tego tekstu, w której łączniczka odzyskuje głos. Co mówi? Komu i po co? Co się zmienia? (150 słów).

O cichych rewolucjach

Pewnego dnia Julii Fiedorczuk

Zadanie 1. Proszę przeczytać notkę o Julii Fiedorczuk, a następnie uzupełnić tabelę.

Julia Fiedorczuk (ur. 1975)

Polska poetka, pisarka, krytyczka literacka, tłumaczka i wykładowczyni akademicka. Jedna z najważniejszych przedstawicielek nurtu ekopoetyki w literaturze współczesnej. Autorka licznych tomów poetyckich, m.in. *Listopad nad Narwią*, *Tlen*, *Psalm*, oraz powieści, takich jak *Nieważkość* czy *Pod słońcem*. Laureatka wielu nagród literackich, m.in. Nagrody im. Wisławy Szymborskiej.

Na podstawie: Julia Fiedorczuk. <https://culture.pl/pl/tworca/julia-fiedorczuk> [dostęp: 26.06.2025].

Julia Fiedorczuk		
pełnione funkcje i role	utwory	nagrody

Zadanie 2. Proszę przeczytać hasło ekopoetyka, a następnie zapisać definicję własnymi słowami.

Ekopoetyka jest sposobem budowania różnego rodzaju narracji czy opowieści, nie tylko poetyckich, który uwzględnia założenia ekokrytyki, czyli fakt, że pierwszym czynnikiem lub punktem odniesienia jest relacja między człowiekiem a środowiskiem naturalnym.

Źródło: Jarosław Łachnik: *Ekopoetyka*. <https://obserwatoriumjezykowe.uw.edu.pl/hasla/ekopoetyka/> [dostęp: 26.06.2025].

WAŻNE POJĘCIA

Zadanie 3. Proszę dokończyć zdanie zgodnie z własnymi przekonaniem.

Pewnego dnia, kiedy wszystko ucichnie, ludzie

Zadanie 2. Proszę przeczytać wiersz, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Julia Fiedorczuk
Pewnego dnia

Pewnego dnia zgasną telewizory
i wojna skończy się bez fajerwerków,
posprzątam mieszkanie, w okna wstąpi blask.

pewnego dnia cisza będzie naczyniem na deszcz,
samochody staną, żeby się w nią wsłuchać.

z ciszy urodzi się dźwięk
żywy jak źrebaczek.
piszę ci o tym słowami bo ko-
cham
(sic!)
a hemoglobina wychwytuje kółka tlenu:
o
o
o
oddychaj
oddychaj
ko-

Źródło: Julia Fiedorczuk: *Pewnego dnia*. <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/fiedorczuk-pewnego-dnia.html> [dostęp: 26.06.2025].

1. Proszę opisać, jakie obrazy lub myśli zostają rozwinięte w każdej strofie wiersza.
 - 1) Co zmieni się „pewnego dnia”?
 - 2) Jakie działania zastąpią zgiełk i hałas codzienności?
 - 3) Co oznacza ta „niedokonaność”?
2. Proszę przeanalizować rolę ciszy w wierszu.
 - 1) Jak cisza zostaje przedstawiona: jako brak czy jako przestrzeń?
 - 2) Jakie emocje budzi obraz ciszy „jako naczynia na deszcz”?
 - 3) Co może znaczyć, że „z ciszy urodzi się dźwięk / żywy jak źrebaczek”?
 - 4) Czy natura i życie biologiczne są źródłem nowego początku?
3. Czy miłość to doświadczenie cielesne i duchowe? W jaki sposób utwór rozwija tę koncepcję? Proszę odpowiedzieć na pytania.
 - 1) Dlaczego podmiotka nie tylko mówi, lecz także „pisze”? Co to zmienia?
 - 2) Do kogo się zwraca? Co znaczy zapis „(sic!)”?
 - 3) W jaki sposób podmiotka mówi o relacjach?

4. Proszę zastanowić się, co oznacza obecność naukowego języka (hemoglobina – Hb, tlen – symbol O₂).
 - 1) Jak można zrozumieć zdanie: „hemoglobina wychwytyje kółka tlenu”? Jaką funkcję ma tu termin naukowy?
 - 2) Co przypomina powtarzanie „o o o. oddychaj oddychaj ko-”? Jaką czynność naśladuje? Dlaczego?
5. Jak w wierszu *Pewnego dnia* jest przedstawiona relacja między człowiekiem a światem?
6. Proszę odpowiedzieć na pytania.
 - 1) Czy wiersz pokazuje świat po katastrofie, czy świat ocalony?
 - 2) Co mówi o świecie to, że telewizory gasną, wojna kończy się „bez fajerwerków”?
 - 3) Czy wizja Fiedorczuk to marzenie, tęsknota, wezwanie, a może ostrzeżenie?

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Proszę odpowiedzieć na pytanie, czy we współczesnym świecie, pełnym przerysowanych obrazów i medialnego hałasu, możliwe jest autentyczne „oddychanie ciszą”.



Pisanie

Zadanie 1. Proszę napisać opowiadanie zaczynające się od słów „Po wszystkim, co się wydarzyło...” (170 słów).

Zapisać historie prozą

Twórczość Olgi Tokarczuk

Zadanie 1. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Twórczość którego pisarza z Pani/Pana regionu lub kraju jest najbardziej rozpoznawalna za granicą?
2. Jakie znaczenie ma Literacka Nagroda Nobla?
3. Jakie czynniki decydują o dobrym przekładzie książki na języki obce?

Zadanie 2. Proszę opisać ilustrację i przedstawioną na niej sytuację.



Zadanie 3. Proszę ułożyć tekst w odpowiedniej kolejności, numerując poszczególne akapity.

- ...1... Olga Tokarczuk to wybitna polska pisarka i eseistka, laureatka Nagrody Nobla z literatury za rok 2018 oraz The Man Booker International Prize za powieść *Bieguni*. Urodziła się
- 29 stycznia 1962 roku w Sulechowie i studiowała psychologię na Uniwersytecie Warszawskim. Jej twórczość cechuje głęboka refleksja filozoficzna, zainteresowanie mistyką i psychologią, szczególnie myślą Junga. Debiutowała powieścią
- heterotopia – przestrzeń inna, wolna od przemocy i rywalizacji. W 2014 roku ukazały się *Księgi Jakubowe* – monumentalna powieść
- o Jakubie Franku, będąca jedną z najważniejszych książek w jej dorobku.
- *Podróż ludzi Księgi* (1993), a uznanie przyniosły jej m.in. *E.E.* (1995), *Prawiek i inne czasy* (1996), *Dom dzienny, dom nocny* (1998). W książce *Gra na wielu bębenkach* (2001)
- Powieści *Anna In w grobowcach świata* i *Bieguni* (2007) potwierdziły jej zdolność do tworzenia oryginalnych, nieoczywistych światów i poruszały temat podróży – zarówno fizycznej, jak i duchowej. Książka *Prowadź swój pług przez kości umarłych* (2009) została
- ukazała swój talent do krótszych form narracyjnych.
- zekranizowana przez Agnieszkę Holland jako *Pokot*. Ważnym motywem w jej twórczości jest

Na podstawie: Olga Tokarczuk. <https://culture.pl/pl/tworca/olga-tokarczuk> [dostęp: 18.06.2025].

Zadanie 4. Proszę dopasować wyrazy do ich znaczeń.

- | | |
|-----------------|--------------|
| 0. dom | – ...a)..... |
| 1. domowy | – |
| 2. domownik | – |
| 3. bezdomny | – |
| 4. domówka | – |
| 5. domostwo | – |
| 6. domator | – |
| 7. zadowiść się | – |

- a) budynek, w którym mieszkają ludzie
- b) osoba, która nie ma swojego mieszkania ani domu
- c) budynek mieszkalny z należącą do niego działką i znajdującymi się na niej innymi zabudowaniami
- d) osoba, która lubi spędzać czas w domu
- e) osoba mieszkająca wraz z innymi w tym samym domu
- f) przyjęcie organizowane w domu
- g) coś, co zrobiono w domu, np. jedzenie
- h) przyzwyczaić się do nowego miejsca i czuć się tam jak u siebie

Zadanie 5. Proszę uzupełnić zdania wyrazami z zadania 4 w poprawnej formie.

- o. W tym dużym ...*domu*... mieszka cała wielopokoleniowa rodzina.
- 1. Każdy ma swoje obowiązki – ja wynoszę śmieci, a brat zmywa naczynia.
- 2. Kiedyś ten człowiek był, ale teraz ma pracę i wynajmuje mieszkanie.
- 3. Mój dziadek to prawdziwy, ponieważ nie lubi wychodzić z domu.
- 4. Po przeprowadzce do nowego miasta długo nie mogłem się
- 5. To danie jest i bardzo smaczne – robiła je moja ukochana babcia.
- 6. To jest ogromne, w skład którego wchodzi dom, pomieszczenia gospodarcze oraz ogród.
- 7. Wczoraj Ania urządziła super – było dużo ludzi i muzyka.

Zadanie 6. Proszę przeczytać tekst, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Przestrzeń mogą tworzyć również przedmioty. Na pozór nieporadne, chropowate, martwe. Pisarstwo Olgi Tokarczuk to manifest pochwalny na cześć rzeczy. Każda z nich żyje własnym życiem, rejestruje zdarzenia i, co więcej, jest trwalsza niż człowiek. Przedmioty są świadkami wydarzeń związanych z historią niejednego rodu czy pokolenia. Atakują zmysły. Bohaterowie tej prozy poznają wraz z czytelnikiem historię pamiątek rodzinnych, maszyn i narzędzi. Jeśli są to drobiazgi: pierścionki, filiżanki, młynki czy muszle, to dookreślają one przestrzeń. Jeśli zaś są czymś większym, w czym można zaistnieć, to tworzą przestrzeń. W *Domu dziennym, domu nocnym* oraz w opowiadaniach

Olga Tokarczuk nadaje przedmiotom cechy przestrzeni. „Twój dom jest twoim większym ciałem. Rośnie w ciszy nocy. Mięwa sny” – takim mottem, zaczerpniętym z Gi-brana, rozpoczęła swą ostatnią powieść. Dom jest miejscem trwałym, bezpiecznym, w którym można oczekiwać na wiadomości z zewnątrz, w którym można odpocząć, nie obawiać się intymności, chodzić nago i płakać. Dom to zamieszkała jaskinia, która trzyma w tajemnicy to, czego sami się wstydzimy. To miejsce spokoju i ucieczki.

Źródło: Olga Fliszewska: *Przestrzeń w twórczości Olgi Tokarczuk*. „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica”, 2005, 7/1, s. 517.

1. Jakie funkcje spełniają przedmioty w prozie Tokarczuk?
2. Proszę opisać symbolikę domu w twórczości noblistki.

Zadanie 7. Proszę przeczytać fragment powieści *Dom nocny, dom dzienny* Olgi Tokarczuk, a następnie wykonać polecenia.

Olga Tokarczuk
Dom nocny, dom dzienny

Ja też urodziłam się w pałacu. Był to pałac myśliwski przerobiony na szkołę. W tamtych czasach nie mówiło się „pałac”, tylko „budynek”. To słowo kojarzyło mi się z budyniem, nie z budowaniem, dlatego wyobrażałam sobie mój dom jako coś do jedzenia.

Pewnie go kiedyś nieopatrznie zjadłam, bo teraz mam go w sobie – wielopiętrową budowlę wewnątrz mnie. Jej kształt nie jest jednak ani stały, ani przewidywalny. To znaczy, że pałac jest żywy, że zmienia się razem ze mną. Mieszkamy w sobie nawzajem. On we mnie, ja w nim, chociaż czasem czuję się w nim jak gość, a czasem wiem, że to ja go posiadam. W nocy pałac staje się wyraźniejszy, przebija się przez ciemność, świeci zielonkawym światłem. W świetle słonecznym jest zbyt jaskrawy, dlatego za dnia pałac staje się widoczny, ale wciąż czuję go w sobie.

Jego piwnice ciągną się labiryntami; ich maleńkie okienka wychodzą na zarosniętą trawą wewnętrzne podwórka. W wilgotnych podziemnych pomieszczeniach oddzielonych od siebie cienkimi ścianami leżą sterty kiełkujących ziemniaków, stoją beczki z kiszonymi ogórkami, o których wszyscy zapomnieli, więc pokryły się

delikatnym puszkciem pleśni. Wiem, że piwnice ciągną się w głąb ziemi, wydaje się nawet, że znam przejścia prowadzące do podziemnych jaskiń. Ich znalezienie jest zarówno ekscytujące, jak i niebezpieczne – można zgubić powrotną drogę.

Pałac bywa i zamieszkany, i opustoszały. Czasem odbywają się tutaj jakieś naukowe kongresy, wtedy zjeżdża do niego mnóstwo gości, trwają obrady, wystawne kolacje. Wtedy pałac funkcjonuje jak hotel. Ale czasami pozostaje pusty, a nawet opuszczony. Znikają zeń meble, posadzki są zerwane, kominki zburzone, wszelkie schody stają się chwiejne, spróchniałe, urywają się nagle pod nogami idących i odkrywają nieoczekiwane przepaście. Wtedy w opuszczonym pałacu zamieszkują zwierzęta. Widziałam sarny śpiące na stosach tekturowych pudeł, widziałam psy zwinięte w kłębek na spleśniałych sofach, słyszałam w pustym korytarzu lekkie, puszyste uderzenia kocich łap. Słyszałam też potężny tupot po marmurowych schodach, ale nigdy nie zgadłam, co to mogło być za zwierzę.

Parter – to wielki hall przedzielony na pół ozdobną metalową kratą. Tutaj mój ojciec ma swoje akwaria. Zielonkawa woda zwalnia czas – ryby poruszają się wolno, z gracją. Mówią coś, ich usta się ruszają, ale ja ich nie słyszę. Welony, te rybie Marlin Monroe, ciągną za sobą tiulowe suknie, wibrują światła ławic neonów. Akwaria toną w otoczeniu agaw. Ich mięsiste, ostre palce przebijają przestrzeń. Ktoś nie mógł się powstrzymać, żeby na ich zielonych liściach nie wydrapać swojego inicjału. Albo „Kocham Ewę”. Agawa goi te rany i w ten sposób uwiecznia na swoim cieple cudze wyznania. Z hallu wchodzi się do biblioteki. Wśród setek, a może tysięcy książek obłożonych w szary papier z wypisanym na grzbiecie numerem, jest gdzieś pierwsza książka, jaką przeczytałam – zwarty, gruby tom wypełniony ciasno literami, równoległe ścieżki podróże, obietnice wielu istnień, wielu światów. Jej kartki kusiły moje oczy, ściągały mój wzrok z nieba, czubków drzew, powierzchni stawu, pokrętnych przestrzeni między drzewami do małego prostokąta tuż przed oczami, gdzie w każdej chwili może rozegrać się przedstawienie.

Na piętro prowadzą szerokie schody wyłożone chodnikiem. Na piętrze są sypialnie i dwie duże sale wykładowe. A może balowe? Ich parkiet pamięta wszystkie możliwe taneczne kroki. W tej drugiej sali, tej z wyjściem na taras, i park, i salę. Zanim się dowiedziałam wszystkiego o lustrach, wiedziałam, że dzięki nim można

się dostać do innej części pałacu, tej, o której wszyscy zapomnieli. Są tam wąskie przejścia kute w skale, krużganki i wysokie dziedzińce. Znalazłam tam ustawione niedbale kamienne rzeźby. Rozumiem, że musiały się tutaj znaleźć. Na wygnaniu. Ich estetyka wydaje się nie do przyjęcia nawet najbardziej dziwnym miłośnikom sztuki – to grubo ciosane wizerunki pół ludzi, pół zwierząt. Pada na nie deszcz i wymywa szczegóły.

Ponad ostatnimi piętrami, małymi i dusznymi, jest strych. Pamiętam schody, jakie tam prowadzą: najpierw szerokie, z ozdobnymi tralkami i wyszlizganymi poręczami, potem nagle skręcają w powietrzu i zmieniają się w wąskie spróchniałe stopnie. Trzeba iść blisko ściany, przylgnąć do jej gładkiej powierzchni, żeby noga nagle nie ugrzęzła w dziurze.

Strych jest ogromny. Drewnianą podłogę przykrywa kurz. Jego gruba warstwa pokrywa też wszystkie obecne tu przedmioty, tak że te najmniejsze stają się nie rozpoznawalnymi kupkami pyłu – mały wyschnięty ogryzek jabłka zamienia się w puszyste symetryczne wyrzuszenie; leżący kij od szczotki tworzy zaskakującą falę na powierzchni desek.

Na strychu można zabłądzić – jest zbyt wielki, żeby nauczyć się go na pamięć. Wiem, że w którymś kącie leży stary materac, miejsce dawno zapomnianych niedozwolonych zabaw. Ale czyich, tego nie potrafię sobie przypomnieć. Najbardziej jednak zdumiewającą tutaj rzeczą są okna w spadzistym stropie – nieduże, umieszczone odrobinę za wysoko, tak że trzeba wspiąć się na palce, żeby przez nie wyjrzeć na zewnątrz. Ale widok z niech jest niezwykły. Nie da się zapomnieć tego, co się zobaczyło. Okazuje się wtedy, jak wielki, jak potężny jest pałac. Z okien strychu wszystko wydaje się maleńkie i nierzeczywiste – jak sztuczny świat zbudowany specjalnie dla elektrycznej kolejki, jak budowle z lego, jak pejzażyki z disnejowskich kreskówek. I widać tak wiele z tego świata – lasy, pola, rzeki i trakcje kolejowe, wielkie miasta i porty, pustynie i autostrady. Właściwie – choć nie wiem, jak to możliwe – widać stąd krzywiznę kuli ziemskiej. Ten widok zapiera dech; potem tęskni się za nim i myśli, żeby móc znowu wyrwać się z dołu i po niepewnych schodach wejść na strych, stanąć wśród pasiastych smug słońca i znów podnieść się na palce i zobaczyć to, co jest na zewnątrz.

Powiedziałam Marcie, że każdy z nas ma dwa domy – jeden konkretny, umiejscowiony w czasie i przestrzeni; drugi – nieskończony, bez adresu, bez szans na uwiecznienie w architektonicznych planach. I że w obu żyjemy równocześnie.

Źródło: Olga Tokarczuk: *Dom dzienny, dom nocny*. Kraków 2017, s. 266–271.

1. Kim jest narratorka? Proszę opisać jej zachowanie.
2. Jakie emocje budzi w narratorce przestrzeń pałacu?
3. Proszę opisać wszystkie pomieszczenia w budynku. Jaka jest ich symbolika?
4. Proszę zinterpretować relację, jaka łączy narratorkę z pałacem.
5. Mityzacja w dziele literackim to nadawanie codziennym wydarzeniom formy podniosłej i znaczącej, tak aby stały się istotne dla danej wspólnoty, tradycji lub jednostki. Proszę opisać mityzację w omawianym fragmencie.

Zadanie 8. Proszę przeczytać informacje o realizmie magicznym, a następnie wskazać jego elementy we fragmencie powieści *Dom dzienny, dom nocny*.

Realizm magiczny – tendencja estetyczna, która skrzystalizowała się jako wyrazisty prąd w XX-wiecznych literaturach europejskich i latynoamerykańskich, łącząc w konstrukcjach przedstawianej rzeczywistości elementy realizmu, fantastyki i groteski z analizami psychiki i podświadomości powieściowych postaci oraz z eksponowaniem symboliki obyczajów, sfery irracjonalnych wierzeń i egzotyki miejscowego folkloru. Wywodzi się z teorii tzw. amerykańskiej rzeczywistości cudownej A. Carpentiera, wykorzystującej mity i wierzenia indiańskie do przedstawienia świata rzeczywistego. W technice realizmu magicznego pozornie realistyczną opowieść zakłócają pozornie niespójne i dziwaczne wydarzenia i zjawiska; główni przedstawiciele: G. García Márquez, M.A. Asturias, J. Rulfo, J. Guimarães Rosa. Technikę realizmu magicznego wykorzystują również pisarze z innych kręgów kulturowych, np. S. Rushdie, M. Kundera, G. Gibson, G. Swift, P. Carey; w Polsce m.in. w powieściach T. Nowaka, P. Huellego i O. Tokarczuk. Jest istotnym składnikiem poetyk współczesnego postmodernizmu.

Źródło: *Realizm magiczny*. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/realizm-magiczny;3966446.html> [dostęp: 17.06.2025].

Refleksje



Czytanie

Zadanie 1. Proszę przeczytać fragment przemowy noblowskiej Olgi Tokarczuk, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Olga Tokarczuk
Czuły narrator

Świat jest tkaniną, którą przedziemy codziennie na wielkich krosnach informacji, dyskusji, filmów, książek, plotek, anegdot. Dziś zasięg pracy tych krosien jest ogromny – za sprawą internetu prawie każdy może brać udział w tym procesie, odpowiedzialnie i nieodpowiedzialnie, z miłością i nienawiścią, ku dobru i ku złu, dla życia i dla śmierci. Kiedy zmienia się ta opowieść – zmienia się świat. W tym sensie świat jest stworzony ze słów.

To, jak myślimy o świecie i – co chyba ważniejsze – jak o nim opowiadamy, ma więc olbrzymie znaczenie. Coś, co się wydarza, a nie zostaje opowiedziane, przestaje istnieć i umiera. Wiedzą o tym bardzo dobrze nie tylko historycy, ale także (a może przede wszystkim) wszelkiej maści politycy i tyrani. Ten, kto ma i snuje opowieść – rządzi. Dziś problem polega – zdaje się – na tym, że nie mamy jeszcze gotowych narracji nie tylko na przyszłość, ale nawet na konkretne „teraz”, na ultraszybkie przemiany dzisiejszego świata. Brakuje nam języka, brakuje punktów widzenia, metafor, mitów i nowych baśni. Jesteśmy za to świadkami, jak te nieprzystające, zardzewiałe i anachroniczne stare narracje próbuje się wprzęgnąć do wizji przyszłości, może wychodząc z założenia, że lepsze stare coś niż nowe nic, albo próbując w ten sposób poradzić sobie z ograniczeniem własnych horyzontów. Jednym słowem – brakuje nam nowych sposobów opowiadania o świecie. Żyjemy w rzeczywistości wielogłosowych narracji pierwszoosobowych i zewsząd dochodzi nas wielogłosowy szum. Mówiąc „pierwszoosobowe”, mam na myśli ten rodzaj opowieści, który zatacza wąskie kręgi wokół „ja” twórcy, piszącego mniej lub bardziej wprost tylko o sobie i poprzez siebie. Uznaliśmy, że ten rodzaj zindywidualizowanego punktu

widzenia, głos z „ja”, jest najbardziej naturalny, ludzki, uczciwy, nawet jeżeli rezygnuje z szerszej perspektywy. Opowiadać w tak rozumianej pierwszej osobie to tkąć absolutnie niepowtarzalny wzór, jedyny w swoim rodzaju, to mieć jako jednostka poczucie autonomii, być świadomym siebie i swojego losu. To jednak znaczy także budować opozycję: „ja” i „świat”, a ta bywa alienująca.

Myślę, że narracja prowadzona w pierwszej osobie jest bardzo charakterystyczna dla współczesnej optyki, w której jednostka pełni funkcję subiektywnego centrum świata. Cywilizacja Zachodu jest w dużej mierze zbudowana i oparta właśnie na owym odkryciu „ja”, które stanowi jedną z najważniejszych miar rzeczywistości. Człowiek jest tu głównym aktorem, a jego osąd – mimo że jeden z wielu – traktowany jest zawsze z uwagą i powagą. Opowieść snuta w pierwszej osobie wydaje się jednym z największych odkryć cywilizacji ludzkiej, jest czytana z namaszczeniem i darzona zaufaniem. Ten rodzaj opowieści, kiedy widzimy świat oczami jakiegoś „ja” i słuchamy świata w jego imieniu, buduje więź z narratorem jak żaden inny i każe postawić się w jego niepowtarzalnej pozycji. Nie da się przecenić tego, co pierwszoosobowa narracja zrobiła dla literatury i w ogóle dla ludzkiej cywilizacji – przerobiła opowieść o świecie jako miejscu działań herosów czy bóstw, na które nie mamy wpływu, na naszą indywidualną historię i oddała scenę ludziom takim samym jak my. Na dodatek z takimi samymi jak my łatwo się zidentyfikować, dzięki czemu pomiędzy narratorem opowieści a czytelnikiem czy słuchaczem rodzi się emocjonalne porozumienie, bazujące na empatii. Ta zaś ze swej natury zbliża i niweluje granice – bardzo łatwo jest zatrzeć w powieści granice między „ja” narratora i „ja” czytelnika, a powieść, która „wciąga”, wręcz liczy na to, że granica ta zostanie zniesiona i unieważniona, i to czytelnik, dzięki empatii, stanie się na jakiś czas narratorem. Literatura stała się więc polem wymiany doświadczeń, agorą, gdzie każdy może opowiedzieć swój własny los albo dać głos swojemu alter ego. Jest to przy tym przestrzeń demokratyczna – każdy może się wypowiedzieć, każdy może też dokonać kreacji „głosu, który mówi”.

Źródło: Olga Tokarczuk: *Czuły narrator*. Kraków 2020, s. 263–269.

1. Z czego według autorki zbudowany jest świat?
2. Jaką rolę odgrywa narracja pierwszoosobowa we współczesnym świecie?
3. Dlaczego, zdaniem Tokarczuk, brakuje nam dziś nowych opowieści?
4. Jaką funkcję według autorki pełni literatura?

Zadanie 2. Od 2022 roku Fundacja Olgi Tokarczuk organizuje Festiwal Góry Literatury. Proszę znaleźć w internecie informacje o tym wydarzeniu, a następnie odpowiedzieć na pytania.

1. Gdzie się odbywa?
2. Jakie są jego cele?
3. Co można robić w czasie festiwalu?

Poza głównym obiegiem *Pustostany* Doroty Kotas

Zadanie 1. Proszę przeczytać biogram Doroty Kotas, a następnie uzupełnić tekst poprawnymi formami wyrazów podanych w nawiasach.

Dorota Kotas (ur. 1994)

Polska pisarka. Pochodzi z ...*Garwolina*... (Garwolin)^o. Studiowała filologię¹ (polska), socjologię oraz animację kultury na Uniwersytecie Warszawskim.

Kotas jest autorką² (książka) prozatorskich, m.in.: *Pustostany*, *Cukry* oraz *Czerwony młoteczek*. Jej debiut, *Pustostany*, został entuzjastycznie przyjęty przez³ (krytyk) i uhonorowany m.in. Nagrodą Literacką Gdynia oraz Nagrodą Conrada. Jest

również autorką reportażu o⁴ (sytuacja) osób LGBT+ w małych miastach oraz uczestniczką⁵ (liczny) projektów artystycznych i teatralnych.

Jej proza opowiada o⁶ (doświadczenie) osób nieneurotypowych i nieheteronormatywnych oraz o ludziach i miejscach na⁷ (margines) współczesności.

Na podstawie: Dorota Kotas. <https://culture.pl/pl/tworca/dorota-kotas> [dostęp: 27.06.2025].

Zadanie 2. Proszę sprawdzić, czym jest Nagroda Conrada, kto ją otrzymuje i za jakie osiągnięcia. Proszę zanotować najważniejsze informacje.

Pustostan – niezasiedlone mieszkanie.

Źródło: *Pustostan*. <https://sjp.pwn.pl/sjp/pustostan;2513447.html> [dostęp: 26.06.2025].

Praga to jedna z najstarszych dzielnic Warszawy, położona na prawym brzegu Wiśły. W przeciwieństwie do nowoczesnego centrum miasta, Praga długo była zaniedbana, a wiele budynków popadało w ruinę. Dzięki temu przetrwały tu stare kamienice i podwórza z czasów m.in. PRL-u. Dzielnica cieszy się złą sławą – z jednej strony kojarzy się z biedą, opuszczeniem, z drugiej z autentycznością i lokalną tożsamością.

Zadanie 3. Proszę dopasować słowa do ich definicji, a następnie napisać zdania z wybranymi słowami.

- | | |
|--------------|--------------|
| 0. głowica | – ...f)..... |
| 1. zmieść | – |
| 2. skrytka | – |
| 3. chrząścić | – |
| 4. bazar | – |
| 5. ZUS | – |
| 6. linoleum | – |
| 7. magiel | – |

- a) miejsce, w którym przechowuje się rzeczy w sposób zabezpieczony lub tajny
- b) urząd lub instytucja odpowiedzialna za ubezpieczenia społeczne (Zakład Ubezpieczeń Społecznych)
- c) obiekt lub targ, na którym handluje się głównie produktami codziennego użytku
- d) czynność usunięcia czegoś, np. śniegu lub śmieci
- e) pokrycie podłogowe z tworzywa sztucznego, popularne w PRL-u
- f) urządzenie (lub część maszyny), często o cylindrycznym kształcie, np. w silniku
- g) miejsce, gdzie niegdyś oddawano ubrania do prania i prasowania (ręcznego lub mechanicznego)
- h) wydawać suchy dźwięk przy zginiataniu lub chodzeniu po czymś

Zadanie 4. Proszę narysować lub opisać dwie szuflady.

1. W jednej proszę umieścić rzeczy potrzebne do życia.
2. W drugiej proszę umieścić rzeczy niepotrzebne do niczego i całkowicie bezużyteczne, ale które i tak trzeba mieć (i już!).
3. Co łączy obie szuflady? Co mówią o Pani/Panu te przedmioty? Czy niepotrzebne rzeczy mogą być potrzebne?

Zadanie 5. Proszę przeczytać fragment *Pustostanów*, a następnie odpowiedzieć na pytania.

Dorota Kotas
Pustostany

Prolog?

Wczoraj znalazłam w szafie latarnię morską. Zupełnie przypadkowo. Chciałam wynieść ją z domu, ale była bardzo ciężka i mało poręczna. Kartonowe opakowanie kruszyło się w rękach. Zdecydowałam się stoczyć ją po schodach. Ale wtedy latarnia pękła i pokruszyła się jej głowica. To wydarzyło się na wysokości ostatniego półpiętra. Na szczęście nikt niczego nie widział, bo na tym poziomie mieszkają tylko zmarli, a ja szybko zmiotłam szkło butem pod ich wycieraczki i udeptałam, żeby nie pozostały żadne ślady. Później wytoczyłam latarnię morską przed kamienicę

i zostawiłam ją pod drzwiami – z kartką, że jeśli ktoś ma ochotę, może ją zabrać do domu. Ale nikt taki nie znalazł się do tej pory.

Mój dom – czyli po prostu ten, w którym mieszkam – ma dużo skrytek, w których można znaleźć wspaniałe przedmioty – większość rzeczy potrzebnych do życia oraz wszystko to, czego się nie potrzebuje w ogóle i co do niczego się nie nadaje. Najważniejsze skarbcze to cztery piwnice, strych oraz nieczynne poddasze z porzuconą pracownią krawiecką i kompleksem zoologicznym, czyli cmentarzyskiem gołębi, których martwe ciała leżą na podłodze, a kości chrzęzczą, kiedy otwiera się drzwi. Ten dom – czyli kamienica, w której z większości lokali nie wydobywa się żaden dźwięk, bo prawie wszyscy mieszkańcy po kolei, podobno niespodziewanie, umarli na raka. [...]

Zmarli to moi ulubieni sąsiedzi. Pod drzwiami ich mieszkań, do których nikt już nie wchodzi – bo niby po co, a zresztą i tak nie ma nawet kluczy, żeby tam wejść – leżą wspaniałe wycieraczki nieocenionej jakości. Nie zużywają się miesiącami i wyglądają jak nowe co najmniej dwa razy dłużej w porównaniu z tymi, które kupuje się na bazarze. Czasami robię podmianę, kiedy moja wycieraczka jest zniszczona. I nikt nie ma nic przeciwko temu, bo dla zmarłych sprawiedliwość to w dużej mierze kwestia bez znaczenia. Często przychodzą też do nich listy, które otwieram i czytam, żeby się nie zmarnowały. Odkąd skrzynka się zepsuła, korespondencja czeka przeważnie bez celu pod drzwiami. Zaczęłam ją zbierać, kiedy zrobiło się jej naprawdę dużo. Czasami, kiedy ma się dużo szczęścia, idąc po schodach, można zobaczyć, jak koperty z ZUS-u, foldery reklamowe salonów meblowych Bodzio i pizzerii z całego Gocławia oraz kartki pocztowe z Kanady są wysłane do pustych mieszkań przez lukę przy posadzce. Tak jakby ktoś, kogo nie ma, pochylał się nad szczeliną po drugiej stronie i wciągał listy ustami, a później połykał i przechowywał w nieczynnym żołądku. Latarnia morska należała chyba do jednej z nich, czyli jednej z martwych. Znajdowała się w szafie Haliny Mączyńskiej, tuż obok starodawnej protezy nogi z tworzywa sztucznego i planów rozbudowy szklarni z 1966 roku. Żeby się do nich dostać, trzeba było odsunąć arabski telewizor przykręcony na stałe do szafki, zestaw bezpieczeństwa portretów ślubnych, minimagiel i minigrill. [...]

Tego dnia chciałam uporządkować poddasze i wynieść z domu niepotrzebne przedmioty, żeby zrobić na górze pracownię, w której będę mogła napisać książkę. Na razie nie mogę pisać, ponieważ nie mam pracowni. Ale wymyśliłam już tytuł i wiem, jak będzie wyglądała okładka mojej książki – niedawno miałam o tym wspomniały sen – dlatego czuję się trochę tak, jakbym ją prawie skończyła. W pewnym stopniu stanowi to dla mnie powód do samozadowolenia. Mam poczucie, że większość pracy jest za mną. Wystarczy, że pomaluję ściany, naprawię elektrykę, wymienię okna, zerwę linoleum, ustawię przy oknie stół, kupię odpowiednie kwiaty, uszyję dywan, napiszę kilkaset stron, upiekę świąteczne ciasto jak prawdziwa kobieta, która dobrze sobie radzi, i wtedy będę mogła wysłać książkę do wydawnictwa, a potem od razu cieszyć się życiem jak wszystkie sławne pisarki, którym zazdroszczę, chociaż ich nie znam. Nawet jeśli nikt mnie nie wyda. Bo zniknie wtedy wiele trudności. Kiedy ktoś mnie zapyta, jak określiłabym siebie jednym słowem, odpowiem: „pisarka”. A gdy poznam nową osobę, nie będę musiała zastanawiać się już, kim jestem i co robię w życiu, będę mogła za to śmiało powiedzieć: „Jestem pisarką”. Pozbędę się też jednego z kluczowych i najwstydliwszych problemów w życiu. Książka będzie już napisana, więc nigdy więcej nie będę musiała wymyślać odpowiedzi na pytanie, o czym będzie, ani czuć paniki, że tego nie wiem. Ale na razie jestem nikim i to jedna z niewielu sprawdzonych informacji, których mogę bez zawahania udzielić na swój temat.

Źródło: Dorota Kotas: *Pustostany*. Warszawa 2019, s. 7–11.

1. Kamienica, w której mieszka narratorka znajduje się na warszawskiej Pradze. Proszę opisać to miejsce.
 - 1) Jak wygląda kamienica? Co to znaczy, że jest pustostanem?
 - 2) Kto jest jej właścicielem?
 - 3) Co mówi o niej obecność zmarłych?
2. Dlaczego narratorka mówi, że zmarli to jej ulubieni sąsiedzi? Co daje jej obecność tych, którzy „nikomu nie przeszkadzają”? Jak wygląda relacja z nimi?

3. Poniżej znajduje się lista przedmiotów wymienionych w tekście Doroty Kotas. Proszę uzupełnić tabelę, a następnie odpowiedzieć na pytania.

- 1) Na czym polega ich absurdalność?
- 2) Co oznacza, że te przedmioty są „niepotrzebne”? Kto ich nie potrzebuje – konkretnie, a kto symbolicznie lub społecznie?
- 3) Co symbolizują te przedmioty?

przedmiot	dla kogo jest nieprzydatny?	w jaki sposób się marnuje?	co symbolizuje?
wspaniałe wycieraczki			
listy do zmarłych, koperty z ZUS			
foldery reklamowe z pizzerii i salonów meblowych			
kartki pocztowe z Kanady			
latarnia morska			
starodawna proteza nogi z tworzywa			
plany rozbudowy szklarni z 1966 roku			
arabski telewizor przykręcony do szafki			
bezpańskie portrety ślubne			
minimagiel i minigrill			

Kapitalizm to system gospodarczy oparty na własności prywatnej, w którym głównym celem działalności ekonomicznej jest osiągnięcie zysku. Funkcjonuje na zasadzie wolnego rynku, gdzie ceny i ilość towarów są regulowane przez podaż i popyt. W kapitalizmie kluczowe znaczenie mają konkurencja, sprzedaż, inwestycje oraz swoboda działalności gospodarczej.

Źródło: *Kapitalizm*. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/kapitalizm;3920039.html> [dostęp: 26.06.2025].

4. Proszę przeanalizować, co mówią o świecie poniższe cytaty. W jaki sposób pokazują kontrast między życiem pustostanu a logiką kapitalizmu?
 - 1) mieszkanie w nieczynnej kamienicy, „wśród zmarłych”
 - 2) wycieraczki się „nie zużywają”, listy „czekają bez celu”
 - 3) zbieranie rzeczy „niepotrzebnych” lub „bezwłaścielskich”
 - 4) narratorka nie pisze książki, ale ma już jej tytuł i okładkę
 - 5) katalogi meblowe i oferty z pizzerii trafiają do zmarłych
 - 6) ZUS nadal przysyła korespondencję, mimo że adresaci nie żyją
5. Proszę odpowiedzieć na pytania.
 - 1) Dlaczego narratorka zbiera i przechowuje przedmioty, które wydają się niepotrzebne?
 - 2) Czy narratorka żyje poza systemem kapitalistycznym, czy raczej na jego marginesie?
 - 3) Jakie wady i nonsensy kapitalizmu zostają w tym świecie obnażone?
 - 4) Czy gromadzenie rzeczy to forma oporu wobec systemu, próba przechowania sensu, czy tylko strategia przetrwania?
 - 5) Jaką funkcję w tym fragmencie pełni latarnia morska?

W *Pustostanach* Doroty Kotas pojawiają się formy takie jak minigrill i minimagiel. Zgodnie z decyzją Rady Języka Polskiego od 2026 roku możliwa będzie zarówno pisownia łączna, jak i rozdzielna cząstek *mini-* (np. minigrill/mini grill) oraz innych: *super-*, *ekstra-*, *eko-*, *wege-*.

Na podstawie: Rada języka polskiego ogłasza najnowsze zmiany w zasadach pisowni polskiej. <https://pan.pl/rada-jezyka-polskiego-oglasza-najnowsze-zmiany-w-zasadach-polskiej-pisowni/> [dostęp: 30.10.2025].

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Proszę odpowiedzieć na pytanie, czy można żyć poza kapitalizmem.

Zadanie 2. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Czy narratorka jest pisarką, mimo że nie napisała jeszcze książki?
2. Co decyduje o tym, że ktoś może się tak nazywać: pisanie, wydanie, identyfikacja, uznanie innych?
3. Jak można rozumieć zdanie:

„Nawet jeśli nikt mnie nie wyda. [...] Kiedy ktoś mnie zapyta, jak określiłabym siebie jednym słowem, odpowiem: «pisarka». A gdy poznam nową osobę, nie będę musiała zastanawiać się już, kim jestem i co robię w życiu, będę mogła za to śmiało powiedzieć: «Jestem pisarką». [...] Książka będzie już napisana, więc nigdy więcej nie będę musiała wymyślać odpowiedzi na pytanie, o czym będzie, ani czuć paniki, że tego nie wiem”.



Pisanie

Zadanie 1. Proszę stworzyć listę czynności, które narratorka musi zrobić, zanim zacznie pisać książkę. Co mówią o jej podejściu do pisania i życia?

Zadanie 2. Własna absurdalno-pragmatyczna lista. Proszę wymyślić własną listę dziwnych, nieistotnych, ale z jakiegoś powodu koniecznych rzeczy, które trzeba wykonać, zanim zacznie Pani/Pan, np. pisać swoją pracę magisterską, pójdzie do lekarza, wyśle e-mail – słowem – zrobi Pani/Pan coś ważnego.

Ciało i degradacja

Magiczna rana Doroty Masłowskiej

Dorota Masłowska

Urodziła się 3 lipca 1983 roku w Wejherowie. Polska pisarka, dramatopisarka, felietonistka. Zadebiutowała w wieku 19 lat powieścią *Wojna polsko-ruska pod flagą białą-czerwoną* (2002), która przyniosła jej rozgłos. Otrzymała nagrodę Nike za powieść *Paw królowej*. Znana także z dramatów, m.in. *Między nami dobrze jest* i *Dwoje biednych Rumunów mówiących po polsku*. Współpracuje z prasą, pisze felietony, eksperymentuje z muzyką i formą.

Na podstawie: Dorota Masłowska. <https://culture.pl/pl/tworca/dorota-maslowska> [dostęp: 28.06.2025].

Zadanie 1. Proszę dopisać synonim lub antonim do podanych słów.

1. ubóstwo (synonim):
2. niecka (synonim):
3. postronny (antonim):
4. uniesienie (synonim):
5. doczesność (antonim):
6. wycieńczony (synonim):
7. przebrzmiały (antonim):
8. tandetny (synonim):

Zadanie 2. Proszę wyjaśnić, co może oznaczać połączenie słów „magiczna rana”.

Jakie skojarzenia uruchamia?

Zadanie 3. Proszę dokończyć poniższe zdania.

Rana w literaturze może symbolizować

Miłość czasami przypomina ranę, bo

Zadanie 4. Proszę przeczytać fragment *Magicznej rany*, a następnie wypisać cechy relacji między bohaterką a jej partnerem. Które z nich są:

1. fizyczne
2. emocjonalne
3. symboliczne
4. społeczne

Dorota Masłowska
Magiczna rana (fragment)

Rękopis znaleziony w butelce po fencie

Moje serce zawsze było skrytą bombą, a tamtej jesieni wybuchła ona ze szczególnym okrucieństwem, okaleczając głównie mnie. Miłość to w naszych czasach zdevaluowane¹⁰⁷, skompromitowane pojęcie, jednak przysięgam, że wtedy, tamtej jesieni coś w tym stylu się we mnie wydarzyło, gdy spółkowaliśmy¹⁰⁸ w ciemnym pokoju najtańszego hotelu w centrum, więc łatwo sobie wyobrazić, jaki był to hotel... Ale bardzo korzystny cenowo, a żadne z nas nie srało¹⁰⁹ pieniędzmi. Zresztą byliśmy tak zaabsorbowani sobą, że atmosfera niewymuszonego ubóstwa¹¹⁰ i upadku nie przeszkadzała nam.

[...] Hotel Encore mimo konkurencyjnych cen nie był zbyt oblegany¹¹¹: może to była ksobność¹¹² zakochanych, ale czasami mieliśmy wręcz wrażenie, że otwierano go tylko dla nas. Zdawało się, że my dwoje jesteśmy w nim jedynymi gośćmi, obok nielicznych rozkojarzonych pracowników.

[...] Ale nam to nie przeszkadzało. Dla nas zaniedbane miejsce tworzyło martwy punkt, abstrakcyjną nieckę¹¹³, w której rzeczywistość nie mogła nas dopaść, bo

¹⁰⁷ *Zdevaluować* – utracić wartość, znaczenie lub powagę; stać się czymś zużyтым, pustym.

¹⁰⁸ *Spółkować* – odbywać stosunek płciowy.

¹⁰⁹ *Srać pieniędzmi* – wulg. mieć bardzo dużo pieniędzy.

¹¹⁰ *Ubóstwo* – brak środków do życia; stan skrajnej biedy.

¹¹¹ *Oblegany* – tłumnie odwiedzać, uczęszczać.

¹¹² *Ksobność* – skupienie na sobie, zamknięcie w sobie; egocentryczne odbieranie świata.

¹¹³ *Niecka* – zagłębienie w terenie; tu metaforycznie: miejsce odosobnienia lub odrealnienia.

jej tu po prostu nie było. Tu nikt nie próbował nas szukać i oceniać, dogadywać¹¹⁴, jak to mają w zwyczaju postronni¹¹⁵, sami wygłodniali miłości zmysłowej: „martwię się o ciebie” albo „wszyscy mówią, że...”, dając tylko upust swojej małości. W hotelu Encore znikaliśmy z radarów rzeczywistości; obsługa zapominała nieraz pobrać od nas opłatę albo machała¹¹⁶ na nią ręką ze względu na uszkodzony terminal, a pokój, do którego dostawaliśmy klucz, okazywał się w ogóle niewywietrzony i zabałaganiony po niegdysiejszych gościach – niejasnym pozostawało, czy ktoś tu kiedykolwiek w ogóle sprzątał czy wchodził.

Pamiętam, że gdy tylko zamykały się za nami jego drzwi, pojawiała się zawsze chwila głębokiego zażenowania; wewnątrz zawstydzalo nas; okruchy, włosy, szminka na szklance, ślady cudzej krwi, kału¹¹⁷, porzucone gdzieś połamane półksiężycy obciętych paznokci i zaschnięty keczup nie sprzyjały uniesieniom¹¹⁸, przywodziły wzajemną obcość, zażenowanie doczesnością¹¹⁹, parszywością¹²⁰ i dosadnością ziemskiego bytu. Zaraz jednak niezwykła fizyczna elektromagnetyczność przyciągała nas ku sobie i już nie obchodziło nas, że telewizor ledwie działa, fornir¹²¹ od tapczanu odpada, a papier toaletowy jest tak tani i cienki, że widać przez niego dziurę w dupie.

[...] To była rola mojego życia, w której zgrywałam się do utraty tchu. Bez okłasków, wycieńczona¹²², przekradałam się potem do domu czarnymi ulicami, w mózgu zamiast myśli mając tylko tępy pisk przebrzmiałej¹²³ rozkoszy. Moje ciało składało się z podrapanych, obolałych, przemieszczonych narządów, klejących się majtek. Oczy miałam opuchnięte, na ubraniu mazy¹²⁴ nasienia, uszy naderwane, wszędzie

¹¹⁴ *Dogadywać* – mówić komuś coś złośliwego lub uszczypliwego; wyrażać krytykę.

¹¹⁵ *Postronni* – osoba z zewnątrz, nieuczestnicząca bezpośrednio w danej sytuacji.

¹¹⁶ *Machnąć ręką* – rezygnować z czegoś, odpuścić; zrezygnować z należności, z obowiązku.

¹¹⁷ *Kał* – med. stolec, odchody.

¹¹⁸ *Uniesienie* – silne wzruszenie, poryw emocjonalny lub zmysłowy.

¹¹⁹ *Doczesność* – to, co ziemskie, przemijające, przeciwieństwo tego, co duchowe lub wieczne.

¹²⁰ *Parszywość* – pot. obrzydliwość, brzydota, coś odrażającego moralnie lub fizycznie.

¹²¹ *Fornir* – cienka warstwa drewna naklejana na powierzchnię mebla w celu jego wykończenia.

¹²² *Wycieńczony* – doprowadzona do skrajnego wyczerpania fizycznego lub psychicznego.

¹²³ *Przebrzmiały* – przeszły, utracony, który już minął; stracił siłę lub aktualność.

¹²⁴ *Maz* – rozmaz, ślad pozostawiony przez ciecz lub substancję półpłynną.

ślady zębów i paznokci. Linie kręgosłupa rozdrapaną tak, że w przetarciach ujawniała się biel odsłoniętych kręgów, rozczochrane kępki nerwów.

Byłam kompletnie zdewastowana i zrujnowana¹²⁵, ale wydawałam się sobie, wręcz przeciwnie, po raz pierwszy w życiu wyrzeźbiona i uformowana przez tę miłość; w zadanym mi przez nią zniszczeniu dopiero stworzona. W domu nie zastałam jednak nic, co korespondowałoby z moim podniosłym, religijnym wręcz nastrojem, a jedynie kręcące się błędne koła codzienności, niekończące się martwe ciągi spraw obiadowo-klozetowych¹²⁶.

Nie chciałam z nikim rozmawiać; wykończona rzucałam się na łóżko otoczona przez marność. Nędzne pudrowe doniczki, sztuczne monstery¹²⁷, parozłotowe gadzety z Pepco; tandetne¹²⁸ przedmioty tworzyły prowizoryczną¹²⁹, udawaną strukturę mojego życia: czekając wciąż na miłość, wybierałam takie, by można było je, gdy przyjdzie pora, roztrącić jednym ruchem ręki, zgnieść i znieść na śmietnik.

[...] W krótkim czasie naszych godów¹³⁰ zdążyłam wyrobić sobie jakieś niesamowite poczucie naszej podniosłości, wyższości. Dla mnie istnieliśmy teraz właściwie tylko my – dwoje magów, czarnoksiężników, którzy trafili na siebie na spędzie wiejskich głupków. Stworzyliśmy elitarny klub, w którym oboje byliśmy prezesami, skarbnikami i selekjonerami. Wybraliśmy spośród siebie dwóch członków i zagłosowaliśmy na nich – byliśmy to my i przez całą ich krótką kadencję byliśmy z tego wyboru bardzo zadowoleni.

Źródło: Dorota Masłowska: *Magiczna rana*. Kraków 2024, s. 17–25.

1. Proszę określić, jaką wizję miłości narratorka przedstawia na początku tekstu. Jakie kontrasty są zauważalne?
2. Proszę przeczytać definicję konceptyzmu, a następnie określić, na czym polega koncept w *Magicznej ranie*.

¹²⁵ Zrujnowany – zniszczony, zrujnowany fizycznie lub emocjonalnie.

¹²⁶ Sprawy obiadowo-klozetowe – pot. rutynowe, codzienne czynności fizjologiczne i domowe.

¹²⁷ Monstera – popularna roślina doniczkowa o dużych liściach.

¹²⁸ Tandetny – słaby jakościowo, kiczowaty, bez gustu.

¹²⁹ Prowizoryczny – tymczasowy, zrobiony na szybko, nieprzeznaczony na stałe.

¹³⁰ Gody – tu metaforycznie: intensywne i namiętne spotkania o charakterze seksualnym.

Konceptyzm – [wł. *concetto* ‘światny, wyszukany pomysł’], kierunek i styl w literaturze epoki baroku, ukształtowany w literaturze hiszpańskiej i włoskiej, bliski gongoryzmowi i marinizmowi, jego istotą był sposób wyrażania myśli – posługiwanie się nieoczekiwanymi asocjacjami i przeciwstawieniami, zaskakująca, dowcipna i błyskotliwa puenta.

Źródło: Konceptyzm. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/konceptyzm;3924777.html> [dostęp: 28.06.2025].

3. W *Rękopisie...* miłość zostaje przedstawiona słowami: „To była rola mojego życia, w której zgrywałam się do utraty tchu. Bez oklasków...”. Proszę rozwinąć metaforę gry zawartą w tym zdaniu:
 - 1) Gdzie znajduje się scena?
 - 2) Kim jest ona? Jaką gra rolę?
 - 3) Kim jest on?
 - 4) Czy to gra wspólna – czy monodram?
 - 5) Jaką funkcję pełni ta „gra”? Czy pozwala jej coś zrozumieć, przeżyć, zatuszować?
4. Proszę przeanalizować, jak skontrastowana została wizja miłości z obrazem miejsca, w którym się ona rozgrywa.
 - 1) Miłość jest...
 - 2) W jakim tonie opisana została miłość?
 - 3) Hotel jako przestrzeń jest...
 - 4) Jaki efekt daje ten kontrast?
 - 5) Dlaczego autorka zestawia doświadczenie miłości z tak dosadnymi, cielesnymi, wręcz „brudnymi”, obrazami?
5. Proszę wypisać z tekstu słowa i wyrażenia charakterystyczne dla różnych stylów języka, a następnie odpowiedzieć na pytanie: Jaki efekt daje użycie tak różnych rejestrów językowych w jednej scenie?
 - 1) medyczne lub biologiczne:
 - 2) wulgarne lub potoczne:
 - 3) podniosłe, literackie, metaforyczne:
6. Proszę przeczytać hasło turpizm, a następnie odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób idea brzydoty jest wykorzystana we fragmencie *Magicznej rany*.

Turpizm – określenie wprowadzone do współczesnej krytyki polskiej przez J. Przybosa dla oznaczenia orientacji poetyckiej rozwijającej się po 1956 r., której przedstawiciele programowo i ostentacyjnie włączyli w obręb poezji motywy brzydoty, kalectwa, choroby, śmierci, obdarzając szczególnym zainteresowaniem przedmioty i zjawiska odrażające, zniszczone, naznaczone piętnem rozkładu lub byle jakie i drugorzędne, znajdujące się w opozycji do uświęconej dziedziny tematów poetyckich.

Źródło: Janusz Sławiński: *Turpizm*. W: *Słownik terminów literackich*. Red. Janusz Sławiński. Wrocław 1988, s. 546.

7. Proszę wykonać polecenia.

- 1) Proszę wypisać z tekstu określenia związane z bólem, uszkodzeniem ciała i prze-
mocą fizyczną oraz określić, jakim językiem opisywane jest ciało.
- 2) Proszę ocenić, czy ten sposób mówienia o ciele przynależy bardziej do sfery wsty-
du, czy świętości.
- 3) Proszę wyjaśnić sens zdania: „dopiero w zniszczeniu zostałam stworzona”.

Zadanie 5. Proszę przeczytać definicję frenezji, a następnie odpowiedzieć na pyta-
nie, czy narratorka posługuje się językiem i obrazami przypominającymi tę es-
tetykę. Proszę podać przykłady z tekstu.

Frenezja – charakterystyczna dla jednego z nurtów literatury romantycznej (zwane-
go „literatura szalona”) skłonność do przesycania obrazu świata przedstawionego mo-
tywami okropności, zbrodni, szaleństwa, nieokiełznanymi namiętnościami i uwolnionych
spod kontroli rozumu pasji. Bohaterom utworów frenetycznych właściwy był osten-
tacyjny immoralizm i pogarda dla przyjętych norm społecznych, ich postęпки dawa-
ły świadectwo uległości natury ludzkiej wobec mocy szatańskich, ciemnych i niezgłę-
bionych.

Źródło: Aleksandra Okopień-Sławińska: *Frenezja*. W: *Słownik terminów literackich*. Red. Janusz Sła-
wiński. Wrocław 1988, s. 154.

Zadanie 7. Proszę przeczytać, czym jest motyw *vanitas*, a następnie odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób funkcjonuje on w *Magicznej ranie*.

Motyw *vanitas* wywodzi się z biblijnego cytatu z Księgi Koheleta: łac. *vanitas vanitatum et omnia vanitas* – „marność nad marnościami, wszystko marność”. Szczególne znaczenie zyskał w epoce baroku, gdzie stał się jednym z centralnych tematów sztuki i literatury. Przypominał o nietrwałości życia, przemijaniu urody, bogactwa, sławy i wszelkich dóbr doczesnych. W malarstwie *vanitas* wyrażano za pomocą symboli, takich jak czaszka, klepsydra, zwiędłe kwiaty czy zgaszona świeca.

Na podstawie: Danuta Künstler-Langer: *Idea vanitas, jej tradycje i topoty w poezji polskiego baroku*. Toruń 1993, s. 9.

Zadanie 8. W baroku *vanitas* oznaczało przemijanie i kruchość życia. Jakie „nowoczesne” symbole marności pojawiają się w *Magicznej ranie*? Co dzięki motywowi marności eksponuje?

Zamiast czaszki i róży, mamy

Zamiast filozoficznej zadumy,

Vanitas w wersji Masłowskiej to opowieść o

Intertekstualność

Tytuł *Rękopis znaleziony w butelce po fencie* Doroty Masłowskiej nawiązuje do *Rękopisu znalezionego w Saragossie* Jana Potockiego – klasycznej powieści z początku XIX wieku, słynącej z labiryntowej struktury i opowieści szkatułkowej. U Masłowskiej to nawiązanie ma charakter ironiczny: zamiast tajemniczego manuskryptu mamy porzuconą butelkę po napoju, a zamiast filozoficznej refleksji – opowieść z marginesu codzienności i emocjonalnego chaosu.

Zadanie 9. Proszę przeczytać fragment wiersza Jana Andrzeja Morsztyna *Do trupa* oraz fragment tekstu Doroty Masłowskiej (*Rękopis znaleziony w butelce po fencie*), a następnie odpowiedzieć na pytania.

1. Jak rozumiana jest miłość u Morsztyna, a jak u Masłowskiej?
2. Jakie środki językowe i stylistyczne służą przedstawieniu miłości jako cierpienia?
3. Czym jest ciało w tych tekstach – ofiarą, narzędziem, świątynią, trupem?
4. Czy Masłowska tworzy własny koncept? Co zaskakuje w jej sposobie opisywania miłości?

Refleksje



Mówienie

Zadanie 1. Proszę przeczytać wiersz Zbigniewa Herberta *Dlaczego klasycy?*, a następnie zastanowić się, jakie koncepcje literatury proponuje oboje autorów.

Zbigniew Herbert *Dlaczego klasycy?*

1

w księdze czwartej *Wojny peloponeskiej*
Tukidydes opowiada dzieje swej nieudanej wyprawy
pośród długich mów wodzów
bitew oblężeń zarazy
gęstej sieci intryg
dyplomatycznych zabiegów
epizod ten jest jak szpilka
w lesie
kolonia ateńska Amfipolis
wpadła w ręce Brazydasa
ponieważ Tukidydes spóźnił się z odsieczą
zapłacił za to rodzinnemu miastu
dozgonnym wygnaniem
egzulowie wszystkich czasów
wiedzą jaka to cena

2

generałowie ostatnich wojen
jeśli zdarzy się podobna afera
skomlą na kolanach przed potomnością
zachwalają swoje bohaterstwo
i niewinność
oskarżają podwładnych
zawistnych kolegów
nieprzyjazne wiatry
Tukidydes mówi tylko
że miał siedem okrętów
była zima
i płynął szybko

3

jeśli tematem sztuki
będzie dzbanek rozbity
mała rozbita dusza
z wielkim żalem nad sobą
to co po nas zostanie
będzie jak płacz kochanków
w małym brudnym hotelu
kiedy świtają tapety

Źródło: Zbigniew Herbert: *Dlaczego klasycy*. W: Idem: *Wybór poezji*. Oprac. Małgorzata Mikołajczak. Wrocław 2018, s. 329–331.

Zadanie 2. Proszę odpowiedzieć na pytania.

1. Jakie tematy – zdaniem Herberta – są godne poezji? Jaką funkcję przypisuje on sztuce?
2. Co dla Masłowskiej staje się tematem literatury? Co jest tematem „opowieści”?

3. Czy „płacz kochanków w małym brudnym hotelu” to zarzut, ironia, a może trafna metafora? Czy opis doświadczenia jednostki może być równie wartościowy jak refleksja uniwersalna?
4. Czy fragment powieści Masłowskiej można odczytać jako rozbudowany dialog z końcowym obrazem z wiersza Herberta? Do jakich pytań zachęca?

Podsumowanie

Zadanie 1. Proszę wypisać 6 słów kluczy, które najlepiej oddają ducha tej epoki.

..... # #
..... # #

Zadanie 2. Proszę wskazać 3 najważniejszych twórców.

.....
.....

Zadanie 3. Proszę wybrać jeden ulubiony utwór spośród poznanych i napisać, dlaczego jest najbardziej interesujący.

.....
.....

Zadanie 4. Proszę wymyślić tytuł wystawy lub plakatu albo hasło lub slogan reklamowy, który promowałby literaturę tej epoki – powinien zawierać hasło lub motto, które oddaje najważniejsze wartości i tematy.

.....

Zadanie 5. Proszę napisać, jaki problem społeczny lub idea z epoki jest według Pani/Pana wciąż aktualna i dlaczego.

.....

.....

Zadanie 6. Proszę narysować prostą mapę myśli lub diagram (np. koło tematyczne lub drzewo problemów), który pokazuje powiązania między tematami, postawami i wartościami w tekstach z epoki.

Lektury uzupełniające – warto sięgnąć

Czytaj po polsku. Tom 6. Natasza Goerke „Paralele”. Ryszard Kapuściński „Wewnątrz góry lodowej”. Materiały pomocnicze do nauki języka polskiego jako obcego. Edycja dla zaawansowanych (poziom C1). Oprac. Maria Czempka-Wewióra, Małgorzata Smereczniak. Red. serii Romuald Cudak, Wioletta Hajduk-Gawron, Jolanta Tambor. Katowice 2007.

Czytaj po polsku. Tom 9. Katarzyna Grochola „Zdążyć przed pierwszą gwiazdką”. Materiały pomocnicze do nauki języka polskiego jako obcego. Edycja dla średnio zaawansowanych (poziom B1/B2). Oprac. Wioletta Hajduk-Gawron. Red. serii Romuald Cudak, Wioletta Hajduk-Gawron, Jolanta Tambor. Katowice 2013.

Czytaj po polsku. Tom 10. Olga Tokarczuk „Szafa”. Materiały pomocnicze do nauki języka polskiego jako obcego. Edycja dla zaawansowanych (poziom B2/C1). Oprac. Bożena Szalasta-Rogowska. Red. serii Romuald Cudak, Wioletta Hajduk-Gawron, Jolanta Tambor. Katowice 2015.

Czytaj po polsku. Tom 12. Jacek Hugo-Bader „Maską w stronę wiatru”. Włodzimierz Nowak „Radiobudzik pani Mohs”. Materiały pomocnicze do nauki języka polskiego jako obcego.

Edycja dla zaawansowanych (poziom C1/C2). Oprac. Katarzyna Frukacz. Red. serii Romuald Cudak, Wioletta Hajduk-Gawron, Jolanta Tambor. Katowice 2016.

Czytaj po polsku. Tom 14. Katarzyna Bonda „Tylko martwi nie kłamią”. Materiały pomocnicze do nauki języka polskiego jako obcego. Edycja dla średnio zaawansowanych (poziom B1/B2). Oprac. Tomasz Gęsina. Red. serii Romuald Cudak, Wioletta Hajduk-Gawron, Jolanta Tambor. Katowice 2022.

Minisłownik terminów literackich

akapit – wyodrębniona część tekstu prozatorskiego, rozpoczynająca się wcięciem.

Przykład:

Tak mruczał i chodził po sklepie przygarbiony, z rękoma w kieszeniach, a za nim jego pudel. Pan od czasu do czasu zatrzymywał się i oglądał jakiś przedmiot, pies przysiadł na podłodze i skrobał tylną nogą gęste kudły, a rzędem ustawione w szafie lalki małe, średnie i duże, brunetki i blondynki, przypatrywały się im martwymi oczami.

Drzwi od sieni skrzypnęły i ukazał się pan Klejn, mizerny subiekt, ze smutnym uśmiechem na posiniałych ustach.

(Bolesław Prus: *Lalka*)

akcja – ciąg zdarzeń w utworze.

Przykład:

akcja *Chłopów* Władysława Reymonta rozgrywa się w wiejskiej społeczności Lipiec i obejmuje około jednego roku życia wsi, podzielonego symbolicznie na cztery pory roku: *Jesień*, *Zima*, *Wiosna*, *Lato* – są to jednocześnie tytuły czterech tomów powieści.

anafora – figura stylistyczna polegająca na powtórzeniu tego samego słowa lub zwrotu na początku kolejnych wersów, strof.

Przykład:

Prędzej prawdę poeta powie i sen płonny,

Prędzej i aniołowi płacz nie będzie płonny...

(Jan Andrzej Morsztyn: *Niestatek*)

animizacja – nadanie przedmiotom martwym lub zjawiskom cech istot żywych.

Przykład:

Posąg szepce do siebie: «Bzy kwitną. Jestem wieszcz...

(Maria Pawlikowska-Jasnorzewska: *Wiosna*)

antyteza – zestawienie w jednej wypowiedzi dwóch elementów o przeciwstawnych znaczeniach, służące podkreśleniu kontrastu, paradoksu lub napięcia treściowego.

Przykład:

Pełno nas, a jakoby **nikogo** nie było

(Jan Kochanowski: *Treny*)

apostrofa – uroczysty, bezpośredni zwrot do adresata (osoby, bóstwa, idei).

Przykład:

Litwo! Ojczyzno moja!

(Adam Mickiewicz: *Pan Tadeusz*)

archaizm – wyraz, forma gramatyczna lub konstrukcja, która wyszła z użycia.

Przykład:

Świat się **obaczy**, jako ziemia wielka,
Poda się panu w moc kraina wszelka

(Jan Kochanowski: *Psalterz Dawidowy*)

bohater (główny, drugoplanowy) – główna postać utworu, uczestnicząca w jego wydarzeniach.

Przykład:

Stanisław Wokulski w *Lalce*.

czas akcji – epoka, w której rozgrywają się wydarzenia.

Przykład:

lata 70. XIX wieku w *Lalce*.

dramat – jeden z trzech podstawowych rodzajów literackich (obok epiki i liryki), przeznaczony do wystawienia na scenie. Składa się głównie z dialogów i monologów, bez obecności narratora. Charakterystycznym elementem dramatu są didaskalia – czyli poboczne uwagi autora dotyczące np. miejsca akcji, gestów czy nastroju postaci. W dramacie wydarzenia poznajemy bezpośrednio poprzez wypowiedzi bohaterów, a nie poprzez opowieść narratora.

Przykład:

GUŚLARZ

Aniołku, duszeczko!
Czego chciałeś, macie obie.
To ziarneczko, to ziarneczko,
Teraz z Bogiem idźcie sobie.
A kto prośby nie posłucha,
W imię Ojca, Syna, Ducha.
Widzicie Pański krzyż?
Nie chcecie jadła, napoju,
Zostawcież nas w pokoju!
A kysz, a kysz!

CHÓR

A kto prośby nie posłucha,
W imię Ojca, Syna, Ducha.
Widzicie Pański krzyż?
Nie chcecie jadła, napoju,
Zostawcież nas w pokoju;
A kysz, a kysz!
Widmo znika.

(Adam Mickiewicz: *Dziady*, cz. IV)

epifora – figura stylistyczna polegająca na powtórzeniu tego samego wyrażenia na końcu kolejnych wersów lub zdań.

Przykład:

Żar z rozgrzanego jej brzucha bucha:

Buch – jak **gorąco!**

Uch – jak **gorąco!**

Puff – jak **gorąco!**

Uff – jak **gorąco!**

(Julian Tuwim: *Lokomotywa*)

epika – jeden z trzech podstawowych rodzajów literackich (obok liryki i dramatu), obejmujący utwory narracyjne, w których świat przedstawiony ukazywany jest przez narratora, a wydarzenia i postacie tworzą uporządkowaną fabułę. W epice dominuje narracja, a tekst jest pisany zazwyczaj prozą, choć istnieją także formy epickie wierszowane (np. eposy).

Przykład:

Tymczasem gość zdjął wielkie futro i baranią czapkę, a jednooki Ir obwąchawszy go poczyną kręcić ogonem, łasić się i z radosnym skomleniem przypadać mu do nóg.

Pan Ignacy zbliża się do gościa wzruszony i zgarbiony więcej niż kiedykolwiek.
– Zdaje mi się... – mówi zacierając ręce – zdaje mi się, że mam przyjemność...

(Bolesław Prus: *Lalka*)

epitet – poetyckie określenie rzeczownika, uwydatniające jego właściwości.

Przykład:

Tyś Pan **wszytkiego** świata, Tyś niebo zbudował,

I **złotemi** gwiazdami ślicznieś uhaftował

(Jan Kochanowski: *Czego chcesz od nas Panie*)

eufemizm – wyrażenie łagodzące znaczenie słowa uznanego za dosadne, brutalne lub niestosowne.

Przykład:

Słuchaj, co mówi to serce:

Nie masz, nie masz Maryli!

(Adam Mickiewicz: *Dziady*, cz. IV)

fabuła – uporządkowany ciąg zdarzeń powiązanych przyczynowo.

Przykład:

Stanisław Wokulski, zamożny kupiec, zakochuje się w arystokratce Izabeli Łęckiej i próbuje zdobyć jej względy, jednocześnie zmagając się z konfliktem między nowoczesnością a tradycją w społeczeństwie. Powieść ukazuje także rozpad wartości szlacheckich i trudności ludzi ambitnych w realiach XIX-wiecznej Polski.

gatunek – historycznie ukształtowany typ utworu literackiego, który posiada charakterystyczne cechy treściowe, formalne i kompozycyjne. Gatunki występują wewnątrz rodzajów literackich (epika, liryka, dramat).

Przykład:

w ramach epiki można wyróżnić m.in. opowiadanie, epos, balladę itp.

hiperbola – celowe wyolbrzymienie cech, emocji lub zdarzeń.

Przykład:

Nie tyle wiosna kwiatków, lato kłosów,
Jesień owoców i organy głosów, [...]
Nie tyle mają i jeziora trzciny,
Jak ja mam bólu dla swej Katarzyny

(Jan Andrzej Morsztyn: *O sobie*)

inwersja – zmiana normalnego szyku wyrazów w zdaniu.

Przykład:

O mnie Moskwa i będą wiedzieć Tatarowie

(Jan Kochanowski: *Pieśń XXIV*)

kolokwializm – wyraz lub wyrażenie charakterystyczne dla języka potocznego, używane w tekstach literackich.

Przykład:

– M... m... – **wybelkotał** betoniarz Stefan z Marymontu; **machnął ręką** i umilkł

(Marek Hłasko: *Robotnicy*)

liryka – jeden z trzech podstawowych rodzajów literackich (obok epiki i dramatu), w którym dominuje wyrażanie uczuć, myśli i przeżyć wewnętrznych podmiotu lirycznego. Utwory liryczne mają najczęściej formę wiersza, są subiektywne i często posługują się środkami stylistycznymi, takimi jak metafora, porównanie, personifikacja.

Przykład:

Umrzeć – tego się nie robi kotu.
Bo co ma począć kot
w pustym mieszkaniu.
Wdrapywać się na ściany.
Ocierać między meblami.
Nic niby tu nie zmienione,
a jednak pozamieniane.
Niby nie przesunięte,
a jednak porozsuwane.
I wieczorami lampa już nie świeci.

(Wisława Szymborska: *Kot w pustym mieszkaniu*)

metafora – przenośne zestawienie wyrażen, tworzące nową jakość znaczeniową; uzyskane przez podobieństwo lub skojarzenie.

Przykład:

Wpłynąłem na suchego przestwór oceanu,
Wóz nurza się w zieloność i jak łódka brodzi

(Adam Mickiewicz: *Stepy akermańskie*)

metonimia – zastąpienie jednego pojęcia innym, które pozostaje z nim logicznie lub rzeczowo powiązane.

Przykład:

Pomysłu na to mi zabrakło,
kochałam pana siedząc w kącie,
milczało o nas **całe Nakło**
i **Paryż milczał**, i Bóg Ojciec

(Agnieszka Osiecka: *Kochałam Pana*)

miejsce akcji – przestrzeń, gdzie toczy się fabuła.

Przykład:

Warszawa w *Lalce*.

narrator pierwszoosobowy – narrator, który występuje jako uczestnik wydarzeń i opowiada historię w formie „ja”, relacjonując swoje własne przeżycia lub obserwacje.

Przykład:

Byłem starym kawalerem, miałem lat przeszło pięćdziesiąt i majątek wystarczający na spokojne życie....

(Bolesław Prus: *Katarynka*)

narrator trzecioosobowy (wszechwiedzący) – narrator stojący poza światem przedstawionym, opisujący zdarzenia i postacie z zewnątrz, używający form „on”, „ona”, „oni”.

Przykład:

Petroniusz obudził się późno. Czuł się zmęczony i przez chwilę leżał bez ruchu, patrząc w sufit malowany w błękitne kwiaty .

(Henryk Sienkiewicz: *Quo vadis*)

neologizm – nowe słowo utworzone na potrzeby sytuacji językowej lub ze względów stylistycznych.

Przykład:

Muzo
Natchniuzo
 tak
 ci
końcówkowuję
 z **niepisanowości**

(Miron Białoszewski: *Namuzowywanie*)

oksymoron – zestawienie dwóch przeciwstawnych wyrazów tworzące nową, paradoksalną jakość.

Przykład:

Ogień krzepnie – blask ciemnieje,
 Ma granice – Nieskończony!

(Franciszek Karpiński: *Pieśń o narodzeniu Pańskim*)

onomatopeja – wyraz dźwiękonaśladowczy, imitujący dźwięki.

Przykład:

Żar z rozgrzanego jej brzucha bucha:
Buch – jak gorąco!
Uch – jak gorąco!
Puff – jak gorąco!
Uff – jak gorąco!

(Julian Tuwim: *Lokomotywa*)

personifikacja – nadanie przedmiotom, pojęciom lub zjawiskom cech ludzkich.

Przykład:

[...] **świat ukrywa** swą płęć
 pod chłodnymi dłońmi. Zdaje się, że jeszcze śpi,

(Tomasz Różycki: *Siedem dowodów na istnienie*)

podmiot liryczny – fikcyjna osoba mówiąca w utworze lirycznym, wyrażająca uczucia, myśli lub refleksje. Nie należy utożsamiać go z autorem.

Przykład:

Cichą nocą, w świetle błękitnym księżyca,
Idę borem, słuchając, jak liść każdy szumi...

(Kazimierz Przerwa-Tetmajer: *Melodia mgieł nocnych*)

porównanie – zestawienie dwóch elementów na podstawie wspólnej cechy, z użyciem słów takich jak: „jak”, „jakby”, „niby”.

Przykład:

Człowieka tak się zabija jak zwierzę

(Tadeusz Różewicz: *Ocalony*)

przerzutnia – świadome przeniesienie części zdania do następnego wersu, łamiące naturalną granicę zdania.

Przykład:

głowę która siwieje a świeci jak świecznik
kiedy srebrne pasemka wiatrów przefruwać
niosę po dnach uliczek

(Józef Czechowicz: *żał*)

pytanie retoryczne – pytanie, którego autor nie oczekuje odpowiedzi, mające wywołać refleksję lub wzmocnić podany argument.

Przykład:

I tęskniąc, sobie zadaję pytanie:
Czy to jest przyjaźń? czy to jest kochanie?

(Adam Mickiewicz: *Niepewność*)

rym – zgodność brzmieniowa zakończeń wersów.

Przykład:

Tam, gdzie wód nieprzebrane gromadzi się łono,
Gdzie nurty sine biją o skał brzeg kamienny,
Ziemi ostatni koniec, głębina bezdenny –
Tam ja rzucam cię, sterze! tam ja lecę w ono!

(Adam Mickiewicz: *Burza*)

strofa – grupa wersów wyodrębniona graficznie i rytmicznie. W *Kocie w pustym mieszkaniu* występują strofy o nieregularnej długości.

Przykład:

Słyszać kroki na schodach,
ale to nie te.
Ręka, co kładzie rybę na talerzyk,
także nie ta, co kładła.

Coś się tu nie zaczyna
w swojej zwykłej porze.
Coś się tu nie odbywa
jak powinno.
Ktoś tutaj był i był,
a potem nagle zniknął
i uporczywie go nie ma.

(Wisława Szymborska: *Kot w pustym mieszkaniu*)

styl – sposób pisania charakterystyczny dla autora lub epoki.

Przykład:

styl Szymborskiej określa się jako zwięzły, rzeczowy, intelektualny.

wątek – wyodrębniona linia zdarzeń w utworze.

Przykład:

wątek miłosny, wątek rycerski, wątek przygodowy.

wers – pojedyncza linijka w wierszu.

Przykład:

Lecz zaklinam – niech żywi nie tracą nadziei ← to jest jeden wers

(Juliusz Słowacki: *Testament mój*)

wiersz – utwór poetycki, zwykle podzielony na wersy i strofy.

Przykład:

Kot w pustym mieszkaniu Wisławy Szymborskiej.

wykrzyknienie – emocjonalna wypowiedź zakończona wykrzyknikiem, wyrażająca silne przeżycie.

Przykład:

»**Gwałtu!** wołają, zamykajcie bramę,
Tuż, tuż, za nami Ruś wali.
Ach! zgińmy lepiej, zabijmy się same,
Śmierć nas od hańby ocali

(Adam Mickiewicz: *Poezyje*)

Periodyzacja literatury światowej

1. Literatura europejska i amerykańska (zachodnia)

Starożytność: do ok. 476 n.e. → Średniowiecze: ok. 476–1450 → Renesans: ok. 1450–1600 → Barok: ok. 1600–1750 → Oświecenie: ok. 1680–1800 → Romantyzm: ok. 1790–1850 → Realizm / naturalizm: ok. 1830–1900 → Modernizm: ok. 1890–1930 → Awangarda: ok. 1910–1945 → Postmodernizm: ok. 1945–2000 → Literatura współczesna: od ok. 2000

2. Literatura chińska

Okres klasyczny: do III w. p.n.e. (m.in. konfucjanizm, *Księga pieśni*) → Dynastia Han: III w. p.n.e. – III w. n.e. → Okres Trzech Królestw i Jin: III–V w. → Dynastia Tang: VII–X w. → Dynastia Song: X–XIII w. → Dynastia Yuan: XIII–XIV w. → Dynastia Ming: XIV–XVII w. → Dynastia Qing: XVII–XIX w. → Literatura nowoczesna: od pocz. XX w. → Literatura współczesna: od 1949

3. Literatura indyjska (hinduska)

Okres wedyjski: ok. 1500–500 p.n.e. → Okres epicki: ok. 500 p.n.e. – 200 n.e. (*Mahabharata*, *Ramajana*) → Okres klasyczny (sanskryt): III–XIII w. → Okres bhakti i języków regionalnych: XIII–XVIII w. → Okres kolonialny: XVIII–pocz. XX w. → Literatura nowoczesna: od ok. 1850 → Literatura współczesna: od 1947

4. Literatura arabska

Okres przedislamski: do 622 → Okres klasyczny: 622–1258 → Okres mamelucki i osmański: XIII–XIX w. → Okres nahdy (odrodzenie): ok. 1850–1950 → Literatura współczesna: od 1950

5. Literatura japońska

Okres starojapoński: do 794 (*Manyōshū*) → Okres Heian: 794–1185 → Okres Kamakura i Muromachi: 1185–1600 → Okres Edo: 1600–1868 → Okres Meiji: 1868–1912 → Okres Taishō: 1912–1926 → Okres Shōwa: 1926–1989 → Literatura współczesna: od 1989 (Heisei → Reiwa)

Wykaz ilustracji

Literatura wojenna i rozliczeniowa

Żołnierze AK podczas akcji „Burza” w Lublinie, lipiec 1944.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja_%E2%80%99EBurza%E2%80%99D_w_Okr%C4%99gu_Lublin_Armii_Krajowej#/media/Plik:Akcja_Burza_w_Lublinie.jpg.

Literatura po 1945 roku

Godło PRL.

https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Godło_PRL_1980.svg#/media/File:Godło_PRL_1980.svg.

Godło RP.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Herb_Polski.svg#/media/Plik:Herb_Polski.svg.

Banknoty Narodowego Banku Polskiego (1945–1950).

https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:20_złotych_1948_awers.jpg#/media/Plik:20_złotych_1948_awers.jpg.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:20_złotych_1948_rewers.jpg#/media/Plik:20_złotych_1948_rewers.jpg.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:50_złotych_1948_awers.jpg#/media/Plik:50_złotych_1948_awers.jpg.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:50_złotych_1948_rewers.jpg#/media/Plik:50_złotych_1948_rewers.jpg.

https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/6/62/500_złotych_1948_awers.jpg

https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:500_złotych_1948_rewers.jpg#/media/Plik:500_złotych_1948_rewers.jpg.

Plakaty z lat 40. i 50. XX wieku:

„Młodzieży. Naprzód do walki o szczęśliwą socjalistyczną wieś polską”.

https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Młodzieży_-_Naprzód_do_walki_o_szczęśliwą_socjalistyczną_wieś_polską.jpg#/media/File:Młodzieży_-_Naprzód_do_walki_o_szczęśliwą_socjalistyczną_wieś_polską.jpg.

„Cały naród buduje swoją stolicę”.

<https://www.facebook.com/photo/?fbid=1456015871251847&set=a.155403751313072>.

Plakat propagandowy, NAC.

<https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/jednostka/-/jednostka/20883904>.

Archiwum Szczecin.

<https://www.szczecin.ap.gov.pl/pl/Odbudowa+Warszawy+po+drugiej+wojnie+świato wej+na+plakatach+propagandowych>.

„Więcej chleba, stali i maszyn dla naszej Ojczyzny”.

<https://przystanekprrl.pl/produkt/wiecej-chleba-stali-i-maszyn-dla-naszej-ojczyzny/>.

Instytut Literacki w Paryżu.

<https://kulturaparyska.com/pl/index>.

Mural upamiętniający 100. rocznicę urodzin Zbigniewa Herberta.

Ulica Tamka 47 w Warszawie. Fot. Bartosz Tramer.

Pieter Bruegel: *Dwie małpy*.

https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Pieter_Bruegel_de_Oude_-_Twee_geketend_apen.jpg.

Ławeczka Wisławy Szymborskiej w Kórniku.

https://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%81aweczka_Wis%C5%82awy_Szymborskiej_w_K%C3%B3rniku#/media/Plik:Wis%C5%82awa_Szymborska_Monument_in_K%C3%B3rnik_01.jpg.

Literatura po 1989 roku

David Bailly: *Autoportret z symbolem vanitas*.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:David_Bailly_Vanitas1651.jpg#/media/Plik:David_Bailly_Vanitas1651.jpg.

Pozostałe ilustracje wykorzystane w tomie zostały wygenerowane przez AI.

Redakcja i korekta
Zespół Wydawnictwa

Projekt okładki z wykorzystaniem zdjęcia ze strony pixabay.com (autor Michał Jarmoluk)
Tomasz Tomczuk

Opracowanie graficzne i łamanie
Ireneusz Olsza

Redaktor inicjujący
Przemysław Pieniążek



Publikacja dostępna na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)

 <https://orcid.org/0000-0002-0348-1554>
 <https://orcid.org/0000-0001-9351-3777>
Lektura jest dobra na wszystko : podręcznik
do historii literatury polskiej dla cudzoziemców.
T. 3, Literatura wojenna i rozliczeniowa,
literatura po 1945 roku, literatura po 1989 roku
/ Anna Gawryś-Mazurkiewicz, Tomasz Gęsina.
– Wydanie I. – Katowice : Wydawnictwo
Uniwersytetu Śląskiego, 2025. – (Kultura i Język
Polski dla Cudzoziemców)

<https://doi.org/10.31261/PS.249>
ISBN 978-83-226-4629-8
(wersja drukowana)
ISBN 978-83-226-4630-4
(wersja elektroniczna)
ISSN 1644-0552

Wydawca:
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Jordana 18, 40-043 Katowice
<https://wydawnictwo.us.edu.pl>
e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

Druk i oprawa:
volumina.pl Sp. z o.o.
ul. Księcia Witolda 7-9
71-063 Szczecin

Wyd. I. Ark. druk. 42,5. Ark. wyd. 31,5. PS 249. Papier Munken Polar 90 g vol. 1.13.

fol. Bartosz Tramer



Anna Gawryś-Mazurkiewicz

doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo. Adiunktka w Instytucie Literaturoznawstwa Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Od 2015 roku związana ze Szkołą Języka i Kultury Polskiej UŚ. Łączy zainteresowania literaturoznawcze z praktyką glottodydaktyczną.

fol. Bartosz Tramer



Tomasz Gęsina

doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo. Adiunkt w Szkole Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z wieloletnim doświadczeniem w nauczaniu cudzoziemców języka i literatury polskiej. Autor książek oraz artykułów z zakresu glottodydaktyki polonistycznej.

Lektura jest dobra na wszystko to podręcznik wielowarstwowy, interdyscyplinarny, aktualny i różnorodny pod względem wyjątkowo efektownych i aktualnych modeli oraz schematów zadań – bardzo pomocnych w pracy nauczyciela i studenta. Dostarcza wiedzę o epokach, autorach i tekstach, rozwija myślenie i rozszerza perspektywę poznawczą, proponując dodatkowe źródła dla zainteresowanych.

Z recenzji wydawniczej prof. dr hab. Margrety Grigorovej z Uniwersytetu im. św. św. Cyryla i Metodego w Wielkim Tyrnowie



NARODOWA AGENCJA
WYMIANY AKADEMICKIEJ

ISSN 1644-0552
Egzemplarz bezpłatny

ISBN 978-83-226-4630-4



9

Więcej informacji

